STUDIA I MATERIAŁY INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

PÓŁROCZNIK

N. 1 | 2025

Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego

Jan Karski
Institute of War Losses

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

ISSN 3072-3825 www.instytutstratwojennych.pl

Główny redaktor
dr Bartosz Gondek

Redaktor
dr hab. Damian Markowski

Korekta
dr Iwona Bonisławska

Projekt i skład
Martyna Hołda

RADA NAUKOWA
prof. dr hab. Anna Odrowąż-Coates
dr hab. Rafał Moczkodan, prof. UMK
prof. dr hab. Grzegorz Motyka
dr hab. Andrzej Zawistowski, prof. SGH

WYDAWCA
Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego
ul. Tadeusza Rejtana 17, 02-516 Warszawa
+48 (22) 290 39 45
kancelaria@instytutstratwojennych.pl

Warszawa, 2025

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne 5
dr Bartosz Gondek

ARTYKUŁY

Wyrwane serce polskiej nauki. 8
Likwidacja polskich uniwersytetów we Lwowie i w Wilnie w 1939 roku
– próba bilansu wyjściowego.
prof. dr hab. Maciej Franz

Kolekcje muzalne południowo-wschodnich województw 33
II Rzeczypospolitej: instytucje, zbiory, ludzie.
Liubomyr Khakhula

Dorobek II Rzeczypospolitej z zakresu budownictwa obiektów 59
użyteczności publicznej na Kresach Wschodnich.
dr hab. Michał Pszczółkowski

Stan posiadania formacji lądowych Wojska Polskiego na Kresach 76
Wschodnich II Rzeczypospolitej w przeddzień wybuchu II wojny.
dr hab. inż. prof. WAT Adam Adrian Ostanek

Zarys polskiego stanu posiadania w województwie wileńskim 92
przed II wojną światową.
dr Barbara Jundo-Kaliszewska

Stan infrastruktury Lwowa w 1939 roku w świetle dokumentów 110
z pierwszych miesięcy sowieckiej okupacji.
dr Adam Rafał Kaczyński

Etyczne i społeczne implikacje handlu przedmiotami związanymi 128
z ofiarami ludobójstw i eksterminacji.
prof. dr hab. Anna Odrowąż-Coates

Redefinicja polskiej kresowości jako szansa zachowania i kreowania 138
kultury pamięci przeszłości z Kresów Wschodnich na Kresach Zachodnich.
dr Bartosz Gondek

Opowieść o końcu świata 151
dr hab. Damian Karol Markowski

Słowo wstępne

dr Bartosz Gondek

W tym roku mija osiemdziesiąt lat od zakończenia II Wojny Światowej. Wydawać by się mogło, iż mimo upływu tak długiego czasu, tematy związane z największym z konfliktów w dziejach ludzkości będą stopniowo coraz mniej obecne w dyskursie międzynarodowym i w życiu społecznym wielu narodów. Co więcej wraz z odchodzeniem ostatnich świadków słabnie przekazywanie pamięci międzypokoleniowej.

Rzeczywistość udziela odmiennej odpowiedzi na to pytanie. Pełnoskalowa zbrojna agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w 2022 roku, która przypomniała Europie, że pokój nie jest zjawiskiem danym na wieczność, jest jednym ze skutków mrocznego dziedzictwa sowieckiego totalitaryzmu i rosyjskiego imperializmu, które powróciły po niecałych trzech i pół dekadach, jakie minęły od upadku Związku Sowieckiego.

W dyskusji między państwami powracają również pytania związane z prawną i materialną odpowiedzialnością za straty wyrządzone w latach 1939-1945. Można zakładać, iż proces ten będzie trwał. Są bowiem sprawy, które mimo upływu dziesiątków lat nie zostały dostatecznie zbadane i wyjaśnione, a co dopiero rozliczone. W tym szerokim spektrum spraw mieszczą się również te, związane z kilkoma falami strat wojennych, których sprawcą było ZSRS (1939 – 1941, 1941 – 1947, czy cały okres funkcjonowania PRL w układzie wasalnym wobec komunistycznego imperium). Straty te obciążają obecnie Rosję. Na mocy dwóch traktatów z Ałmaty z 1991 roku przejęła ona po ZSRS stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i wszystkich innych organizacjach międzynarodowych. Odgrywa też kluczową rolę w powstałej w 1991 roku Wspólnocie Niepodległych Państw, będącej sukcesorem ZSRS i jego międzynarodowych zobowiązań.

Znaczenie trwania wojny jako procesu o długotrwałym wpływie na stosunki między państwami europejskimi i azjatyckimi było do tej pory przedmiotem badań wielu instytucji badawczych. Taka jest też rola Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego. Misja Instytutu polega na prowadzeniu badań naukowych oraz popularyzacji wiedzy na temat strat poniesionych przez państwo polskie i jego obywateli podczas wojny oraz w wyniku jej długofalowych konsekwencji. Przedmiotem zainteresowania Instytutu są szeroko pojęte skutki II Wojny Światowej, tak w wymiarze strat osobowych, jak i materialnych.

Wojna zakończyła się w 1945 roku, ale po dziś dzień nieznany jest los dziesiątków tysięcy obywateli polskich, którzy zniknęli w czasie dziejowej zawieruchy. Szczególnie dotyczy to terenów Polski wschodniej, poddanych trzykrotnej brutalnej okupacji: przez Związek Sowiecki w latach 1939-1941, przez Rzeszę Niemiecką w latach 1941-1944 i ponownie przez Sowietów od 1944 roku aż po czas sformalizowania nowej granicy Polski wedle woli Josifa Stalina. Proces ten wiązał się ekspatriacją ponad miliona obywateli polskich. Dopiero po dekadach odkrywamy los, który spotkał tysiące dzieł sztuki, zrabowanych i wywiezionych przez najeźdźców z okupowanych ziem polskich. Staramy się oszacować skalę strat poniesionych nie tylko przez państwo polskie, ale i jego obywateli. Wszystkie te zagadnienia znajdują się w kręgu naszych zainteresowań badawczych.

Na łamach naszego periodyku będziemy publikować artykuły naukowe szeroko traktujące o stratach ludzkich, materialnych, także tych związanych z tożsamością, mniej wybrzmiałych w naukowym i publicystycznym dyskursie. W ramach badań prowadzonych przez pracowników Wydziału Naukowo-Badawczego Instytutu zamierzamy sięgnąć po źródła dotąd niewykorzystane lub zbadane jedynie częściowo. W wyniku szerokiej współpracy międzynarodowej Instytut zdołał już pozyskać dziesiątki tysięcy skanów dokumentów z archiwów postsowieckich. Zawarte w nich informacje rzucają nowe światło na skalę strat poniesionych przez Polskę na ziemiach położonych na wschód od powojennej granicy.

W pierwszym numerze „Studiów i Materiałów Instytutu Strat Wojennych" oddajemy w Państwa ręce szereg artykułów naukowych autorstwa wybitnych znawców tematu mienia polskiego na terenie dawnych województw wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. Numer zatytułowaliśmy roboczo „przed katastrofą", ponieważ na jego łamach przedstawiamy teksty związane ze stanem posiadania wybranych dziedzin życia społeczno-gospodarczego i naukowo-kulturalnego Rzeczypospolitej Polskiej. Nie zabraknie również głosu poświęconego, niesłusznie wciąż marginalizowanej, kwestii utraconej tożsamości obywateli polskich, którzy w wyniku postanowień „Wielkiej Trójki" zmuszeni zostali do porzucenia swoich małych ojczyzn na dawnych Kresach i przesiedlenia setki kilometrów na Zachód. Numer uzupełnia recenzja książki profesora Omera Bartova o zagładzie wielonarodowego kresowego miasta Buczacz.

Jako Dyrektor Instytutu Strat Wojennych z dumą oddaję w ręce Czytelników pierwszy numer naszego periodyku naukowego, wyrażając nadzieję, że wzbudzi on Państwa zainteresowanie i na stałe znajdzie swoje miejsce wśród polskich pism naukowych, skupiając wokół siebie szerokie grono autorów z kraju i zagranicy.

Warszawa, 9 grudnia 2025 r.
dr Bartosz Gondek
Dyrektor Instytutu Strat Wojennych
im. Jana Karskiego

Artykuły

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

Wyrwane serce polskiej nauki. Likwidacja polskich uniwersytetów we Lwowie i w Wilnie w 1939 roku – próba bilansu wyjściowego.

prof. dr hab. Maciej Franz
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
ORCID 0000-0002-9075-605X

ABSTRAKT

17 września 1939 roku doszło do zbrojnej agresji sowieckiej na Polskę. Państwo walczące z III Rzeszą zostało zdradziecko zaatakowane przez kolejnego wroga. Celem był nie tylko podbój terytorium, ale także praktyczna zagłada narodu, a szczególnie jego elity, czyli inteligencji. Zniszczenie polskich uniwersytetów we Lwowie i Wilnie stało się dla władz sowieckich jednym z najważniejszych zadań. Początkowo zdecydowano się je ukrainizować i lituanizować, by wykorzystać wszelkie niepokoje narodowościowe. Polskość niszczono na wszelkie sposoby, usuwano profesorów, likwidowano biblioteki, relegowano studentów, przerywano prace doktorskie. Ślad po polskich uniwersytetach miał zniknąć na zawsze. Było to równoznaczne z wyrwaniem serca polskiej nauce.

słowa kluczowe: nauka polska, Uniwersytet Jana Kazimierza, Uniwersytet Stefana Batorego, druga wojna światowa, Związek Sowiecki, agresja 17 września

ABSTRACT

On September 17, 1939, the Soviet invasion of Poland took place. A country fighting against the Third Reich was treacherously attacked by another enemy. The goal was not only the conquest of the territory but also the virtual annihilation of the nation, especially its elite — the intelligentsia. The destruction of Polish universities in Lviv and Vilnius became one of the most important tasks for the Soviet authorities. Initially, it was decided to Ukrainize and Lithuanize them to exploit existing ethnic tensions. Polishness was eradicated in every possible way — professors were removed, libraries destroyed, students expelled, and doctoral work interrupted. The traces of Polish universities were to disappear forever. It was like ripping out the heart of Polish science.

keywords: Polish science, Jan Kazimierz University, Stefan Batory University, World War II, Soviet Union, aggression on September 17

NA KRESACH, W SERCU POLSKIEJ NAUKI

Każde państwo posiada swoje centra: kulturowe, polityczne, gospodarcze, a ponad wszystko – naukowe. Państwo polskie budowało swoje podstawy rozwoju cywilizacyjnego w okresie I Rzeczypospolitej. To wtedy rozwijał się Uniwersytet Jagielloński, powstały w 1400 roku, po odnowieniu dawnej Akademii Krakowskiej decyzją króla Władysława II Jagiełły. Obok niego coraz istotniejszą rolę odgrywało Collegium Jezuickie w Wilnie, podniesione decyzją króla Stefana I Batorego do rangi Akademii. To na jej tradycji z czasem powstał uniwersytet,

jeden z najważniejszych ośrodków nauki na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Swoje akademie zakładali w tamtych czasach najpotężniejsi z magnatów, tacy jak Jan Zamoyski czy Konstanty Ostrogski. Kończyły je dziesiątki młodych przedstawicieli szlachty, umacniając rozwój elit I Rzeczypospolitej. Wilno stało się centrum nauki i kultury na północno-wschodnich kresach wspólnej Rzeczypospolitej, a na południowo-wschodnim kresie do takiej roli wyrastał Lwów. Powstały tam uniwersytet miał zyskiwać na swoim znaczeniu.

Proces ten przerwany został brutalnie w efekcie rozbiorów. Zniszczenie państwa polsko-litewskiego, na skutek działań Rosji, Austrii i Prus, zakłóciło rozwój polskiej inteligencji. Naród skazany został na walkę o przetrwanie. Kolejne powstania narodowe, wybrane jako droga irredenty, przynosiły klęski i rozczarowania. Następowały po nich represje i ograniczanie praw narodowych. Uznana za inną drogę koncepcja pracy organicznej, podjęta w Wielkopolsce, miała zapewnić przetrwanie narodu. Proces wynarodowienia elit pogłębiał się. Wyjątkiem okazały się tereny Galicji, gdzie po 1848 roku obowiązywała – w różnym zakresie – autonomia. To dzięki temu rozwijał się nie tylko uniwersytet w Krakowie, ale także, a może szczególnie, ten we Lwowie.

Gdy w 1918 roku, wysiłkiem wielu środowisk politycznych udało się odrodzić państwo polskie, okazało się, że brakowało elit, które mogłyby poprowadzić naród ku nowoczesności. Obok Warszawy, Krakowa to właśnie Wilno i Lwów wyrastały do roli najważniejszych ośrodków polskiej nauki. Na ich tle powstawać miały nowe, młode uczelnie jak choćby Wszechnica Piastowska, z czasem podniesiona do roli Uniwersytetu Poznańskiego.

Znaczenia Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dla rozwoju państwa polskiego i jego nauki, nie da się przecenić. Jak słusznie piszą badacze, lwowskie środowisko naukowe znane było z wysokiego poziomu nauki, licznych wynalazków technicznych czy też znakomitych szkół naukowych. Uniwersytet Jana Kazimierza, a także Politechnika Lwowska, czyniły z tego ośrodka jeden z najważniejszych w tej części Europy. W 1939 roku studenci lwowscy stanowili 20 proc. wszystkich studentów w Polsce i – co bardzo ważne – obok Polaków byli to głównie Ukraińcy i Żydzi. We Lwowie panowały wyjątkowe warunki do rozwoju naukowego[1]. Uniwersytet tuż przed wybuchem wojny tworzyło pięć wydziałów: teologiczny, prawa, lekarski, humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Studiowało na nich ponad pięć tysięcy młodych ludzi. Warto też pamiętać, że obok tej największej i najważniejszej lwowskiej uczelni działały także Politechnika Lwowska, Akademia Handlu Zagranicznego i Akademia Medycyny Weterynaryjnej. Czyni to z Lwowa jeden z najważniejszych polskich ośrodków naukowych i to nie tylko w odniesieniu do Kresów Wschodnich.

Niemniej ważny był Uniwersytet Stefana Batorego: „Dla wilnian i Wileńszczyzny Uniwersytet, który świadomie nawiązywał do tradycji Akademii Batorowej oraz późniejszych jej dziejów (...) stawał się symbolem nowej epoki miasta wyzwolonego z obcej przemocy. Przywracał Wilnu rolę stolicy północno-wschodnich ziem Rzeczypospolitej, wyznaczając mu dalekie perspektywy (...) wśród polsko-litewsko-białoruskiego społeczeństwa”[2].

UNIWERSYTET JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE WOBEC WYBUCHU WOJNY

Najważniejsza uczelnia Lwowa była nie tylko jego wizytówką, ale ponad wszystko potwierdzeniem przynależności miasta do państwa polskiego. Jak pisał Stefan Ciara, po tragicznych doświadczeniach walk polsko-ukraińskich o Lwów i wojny polsko-bolszewickiej o kontrolę nad Małopolską Wschodnią, Uniwersytet Jana

1 Jan Pisuliński i Stanisław Stępień, *Mord profesorów lwowskich: Niemiecka zbrodnia na polskiej inteligencji (lipiec 1941)* ([b.m.w.]: Studio Design-Express, 2021), 12–15.

2 Czesław Zgorzelski, *Przywołane z pamięci* (Lublin: Norbertinum, 1996), 68.

Kazimierza we Lwowie, był do jesieni 1939 roku czysto polską uczelnią wyższą[3]. To pojęcie – „czysto polską" – należy rozumieć jako odniesienie do faktu, że obowiązywał na niej język polski jako język wykładowy. Studiowali na niej nie tylko Polacy, lecz także Ukraińcy i Żydzi. Wielu z tych studentów, innej niż polska narodowości, podejmowało następnie wysiłek przygotowania rozpraw doktorskich i w efekcie tego uzyskiwało bezcenne wykształcenie, przyczyniając się do rozwoju własnych elit narodowych[4].

Uczelnia ukończyła rok akademicki 1938/1939 mocno „obolała" po kwestii getta ławkowego, rezygnacji dotychczasowego rektora i części profesorów z ich stanowisk. Naciski radykalnie nastawionej młodzieży akademickiej, skupionej w Młodzieży Wszechpolskiej, nie tylko przyniosły niepokoje, ale także zaburzyły dotychczasowe poczucie, że jest to uczelnia otwarta na różnorodność i broniąca się przed radykalnymi postawami. Spokoju wśród młodzieży nie przynosiły coraz gorsze wiadomości publikowane w lokalnej prasie. Społeczność uniwersytecka była rozedrgana emocjami. Profesorowie, którzy wyjechali na krótkie urlopy, spoglądali z niepokojem w przyszłość, choć uczelnia była w dobrej kondycji naukowej i finansowej, a jej znaczenie w regionie było niepodważalne.

Wybuch wojny 1 września 1939 roku nie doprowadził do radykalnej zmiany sytuacji. Niemieckie samoloty pojawiły się nad Lwowem, ale to nie budynki uniwersytetu były dla nich celem. Rady części wydziałów zebrały się jeszcze tego samego dnia. Zdawano sobie sprawę z zagrożenia zarówno dla majątku uniwersytetu, jak i jego społeczności. I to pomimo tego, że wojna w tym czasie prowadzona była wiele kilometrów od Lwowa. Niestety, postęp armii niemieckiej szybko spowodował zagrożenie dla miasta. Przystąpiono do przygotowań do jego obrony. Uczestniczyła w nich społeczność uniwersytecka, a rektor UJK, profesor dr Roman Longchamps de Bérier, stanął na czele Komitetu Obywatelskiego Obrony Lwowa. Rola tegoż była pomocnicza, ponieważ do bezpośrednich walk w mieście nie doszło, a samo oblężenie – prowadzone bez wielkiej intensywności, początkowo przez wojska niemieckie, potem wraz z sowieckimi – nie niosło mieszkańcom wielkich wyzwań. Ostatecznie, wobec kapitulacji garnizonu wojskowego, działalność Komitetu straciła rację bytu. Społeczność uniwersytecka czekała na pierwsze decyzje nowych władz sowieckich.

Błędem popełnionym w pierwszych dniach września, był brak decyzji o ewakuacji ze Lwowa, a w efekcie – z terenów państwa polskiego – najcenniejszych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej, Zakładu Narodowego im. Ossolińskich[5], itd. Niestety, w efekcie braku zdecydowanych działań w tym względzie, te bezcenne zbiory wpadły

3 Stefan Ciara, „Uniwersytet Lwowski – kresowa uczelnia w kresowym mieście", Prace Filologiczne. Seria Literaturoznawcza t. LV (2008): 169.

4 Przykładem takiej sytuacji może być postać Bohdana Murija, Державний Архів Львівської Області – Львів (dalej DALO), fond 26, opis 4, sprawa 433 – B. Murij, *Rola J. Wyhowskiego wojewody kijowskiego od utraty hetmaństwa do śmierci;* Włodzimierza Czerewki, tamże, fond 26, opis 4, sprawa 629 – W. S. Czerewko, *Wojna Chmielnickiego z Rzecząpospolitą w latach 1654-1655*; czy też Mikołaja (Mykoły) Andrusiaka, tamże, fond 26, opis 11, nr 41 – M. Andrusiak, *Ostatnie lata Pawła Tetery (1665-1671)*, w odniesieniu do strony ukraińskiej, zaś F*ani Besen, tamże, fond 26, opis 4, sprawa 214 – Fania Besen, Księżna Franciszka Urszula z Wiśniowieckich-Radziwiłłowa*; czy też Felicji Weisenfrojnd, tamże, fond 26, opis 4, sprawa 138 – F. Waisjenfrojnd, *Królowa Maria Kazimiera Sobieska na tle polsko-francuskich stosunków w latach 1674-1696*, patrząc na młodzież żydowską.

5 Zabezpieczono część najcenniejszych zbiorów, przenosząc je do piwnic i układając worki z piaskiem w oknach. Dotyczyło to także bezcennych zbiorów malarstwa, grafik czy rzeźby. W rzeczywistości były to jednak działania bardzo ograniczone. 19 września, nagle i niespodziewanie, zmarł dyrektor ZNiO, Ludwik Biernacki. Wybór nowego nie był możliwy, więc jedną z najważniejszych instytucji dla polskiej kultury i nauki, kierowali kolegialnie kustosze: Tadeusz Wisłocki, Kazimierz Tyszkowski, Mieczysław Gębarowicz i Antoni Lewak. Starali się uchronić zbiory przed zniszczeniem. W listopadzie 1939

w ręce okupanta wraz z całym majątkiem uniwersytetu. Zasadnicza większość tej spuścizny materialnej miała zostać przywłaszczona przez państwo sowieckie. Grabież trwała od pierwszego dnia okupacji Lwowa.

UNIWERSYTET STEFANA BATOREGO W WILNIE WOBEC GROŹBY WOJNY

Jak często powraca to w opowieściach o dawnym świecie polskich uniwersytetów, Uniwersytet Stefana Batorego, umiejscowiony w Wilnie, był dość specyficzną uczelnią. Położony na dalekim, północno-wschodnim, kresie państwa polskiego, nie mógł liczyć na rozwój części dziedzin nauki, jednak zdecydowanie specjalizował się w studiach sowietologicznych[6]. Wileńska szkoła sowietologiczna była znana w całej Polsce i w efekcie tego niestety, także w Związku Sowieckim. Związani z nią naukowcy w naturalny sposób byli zagrożeni aresztowaniem, wywiezieniem w głąb Związku Sowieckiego lub po prostu zamordowaniem, w przypadku ewentualnej agresji sowieckiej na Polskę. Z tego musiano sobie zdawać sprawę. Zagrożeni byli nie tylko profesorowie i ich współpracownicy, ale również ich dorobek naukowy, który budził równie wielkie zainteresowanie różnych czynników sowieckich, jak sami polscy naukowcy[7].

Groźba wojny była nie tylko dostrzegalna, ale na różnych wydziałach musiała wprowadzać coraz większy niepokój wśród kadry naukowej, a także jej rodzin. Odczuwano ją jednak różnie. Najważniejsza uczelnia Wilna miała swoją specyfikę. Zdecydowany i trwały konflikt państwa polskiego z Litwą, narastający wokół przynależności Wilna i Wileńszczyzny, przenosił się na stosunki narodowościowe na uczelni. Jak wynika z wielu wspomnień, studenci mniejszości narodowych unikali uczestniczenia w życiu organizacji studenckich zdominowanych przez polskich kolegów[8]. Grozę zbliżającej się wojny odczuwano więc różnie. Ta kresowa uczelnia, która w oczekiwaniu

---

roku stanowisko dyrektora objął sowiecki komisarz i rozpoczął się proces grabieży, któremu polscy pracownicy nie mogli w żaden sposób zapobiec. Dorota Sidorowicz-Mulak, „Ze Lwowa do Wrocławia: Ossolineum w latach 1939–1947", B*iuletyn IPN* nr 10 (2020): 87.

6 Przemysław M. Żukowski, „Profesorowie i wykładowcy prawa administracyjnego i nauki administracji na polskich państwowych uniwersytetach w latach 1918–1939: Katedry i organizacja", *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* nr 8 (3) (2015): 313.

7 Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas, fond 176, ap 1, b. 1, *Walenty Tomaszewski, Wpadki polityczne nadbałtyckie w związku z akcją przeciwbolszewicką*; tamże, fond 176, ap 1, b. 2, *Jerzy Białłozor, Kombinat Uralo-Kuźniecki ZSRR*; tamże, fond 176, ap 1, b. 3, *Marian Giziński, Organizacja prawna monopolu handlu zagranicznego ZSRR*; tamże, fond 176, ap 1, b. 4, Witold Siedlicki, ewolucja systemu podatkowego w ZSRR; tamże, fond 176, ap 1, b. 6, *Izydor Hołub, Polityka szkolna partii komunistycznej w zakresie szkolnictwa powszechnego;* tamże, fond 176, ap 1, b. 7, *Władysław Klanowski, Struktura szkolnictwa w ZSRR*; tamże, fond 176, ap 1, b. 8, *Ludmiła Zybajło, Oświata pozaszkolna (polityczna) w RSFSR ze szczególnym uwzględnieniem ws*i; tamże, fond 176, ap 1, b. 9, E*ugeniusz Borejko, Życie gospodarcze na rosyjskim Dalekim Wschodzie*; tamże, fond 176, ap 1, b. 10, *Nadzieja Sawkówna, Przemysł miedziany w ZSRR*; tamże, fond 176, ap 1, b. 11, *Henryk Pawlukiewicz, Zagadnienie terytorialno-administracyjnego podziału ZSRR (w zestawieniu z analogicznym zagadnieniem w państwach Europy Zachodniej)*; tamże, fond 176, ap 1, b. 12, *Paweł Potapczyk, Związek Wojujących Bezbożników w ZSRR*; tamże, fond 176, ap 1, b. 14, *Eugenia Drezdówna, Sprawa dzieci bezdomnych w ZSRR i na ziemiach wschodnich RP*; tamże, fond 176, ap 1, b. 15, *Jadwiga Wojtkiewiczówna, Równouprawnienie kobiety w RSFRR*. Zespół zawiera więc trzynaście rękopisów Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie. Jest to jedyny zachowany i nieznany fragment rękopiśmiennego dziedzictwa tej szkoły. Całość tego materiału została na wiele lat wyłączona w obiegu polskiej nauki. Straty w tym względzie wydają się dość oczywiste.

8 Teresa Dalecka i Irena Fedorowicz, „Poloniści Uniwersytetu Stefana Batorego wobec kwestii dotyczących mniejszości narodowych (1919–1939)", *Rocznik SNPL* t. 19 (2019): 72.

wielu profesorów mogła być przestrzenią zbliżającą do siebie wszystkie narodowości, pozostawała raczej miejscem spotkania, ale nie zawsze zrozumienia. Pierwsze półrocze 1939 roku było pełne narastającego napięcia i jednocześnie nadziei, w efekcie zawieranych umów Polski z Wielką Brytanią, ale czas wakacyjny przyniósł odrobinę oddechu. Także na uniwersytecie tempo życia zwolniło, a profesorowie i studenci wyjechali na wakacje[9]. Czas przerwy w zajęciach dydaktycznych wykorzystywano na działania administracyjne. Starano się planować dalszy rozwój uczelni. Dyrekcja Ogrodu Botanicznego, należącego do uniwersytetu, ze wsparciem Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, 15 lipca 1939 roku wystąpiła do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o przyznanie nowych terenów dla Ogrodu, ponieważ dotychczasowe, znajdujące się w pobliżu rzeki Wilii, były ciągle zagrożone podtopieniami i nie zapewniały możliwości rozwoju placówki[10]. Wybuch wojny uniemożliwił realizację planów. Do dziś jednak można podziwiać ówczesne polskie zabudowania Ogrodu Botanicznego, obecnie Vilniaus Universiteto Botanikos Sodas na Zakrecie w Wilnie. Wiele z basenów, budynków czy też samego układu ogrodowego, pomimo wojny i zniszczeń, pozostało bez zmian.

Uczelnia miała powrócić w pełni do życia w październiku. Wolniejszy czas wykorzystywano na dokończenie tekstów naukowych czy porządkowanie dokumentacji przygotowywanych rozpraw badawczych. Wybuch wojny zastał wielu z wileńskich naukowców właśnie w takim momencie, a ich dokonania naukowe miały następnie przepaść. Było to z tym większą szkodą dla polskiej nauki i dziedzictwa kulturowego, że właśnie w Wilnie skupiały się główne tytuły naukowe nastawione na badania lituanistyczne[11]. Takie tytuły jak: „Ateneum Wileńskie", „Wiadomości Studium Historii Prawa Litewskiego", „Rocznik Prawniczy Wileński" czy też „Rocznik Archeologiczny", miały dla tych badań podstawowe znaczenie. Przed wybuchem wojny redakcje nie zdołały w żaden sposób zabezpieczyć przygotowywanych, nowych numerów czy zgromadzonych wcześniej materiałów. Nie spodziewano się, że wojna dotknie Wilno tak szybko i będzie miała tak niszczycielski charakter. W efekcie tego unikatowy dorobek polskich badaczy lituanistów przepadł. Po wkroczeniu wojsk sowieckich materiały te miały w całości ulec zniszczeniu.

Przed wybuchem wojny Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie nie należał do największych w kraju, ale i tak posiadał znaczącą i świetnie wykształconą kadrę naukową. Najsilniejszym pozostawał Wydział Humanistyczny, na którym zatrudnionych było 10 profesorów zwyczajnych i 5 nadzwyczajnych. Istotną rolę odgrywały Wydziały: Teologiczny, Lekarski i Prawa, na których zatrudnionych było po 7 profesorów zwyczajnych oraz nie mniej niż 5 kolejnych profesorów nadzwyczajnych[12]. Oznaczało to silne katedry, wokół których grupowały się zespoły naukowe. Uniwersytet Stefana Batorego działał zbyt krótko, by zbudować kilka silnych szkół naukowych, jednak

9 Przykładem może być profesor Wacław Komornicki, który te ostatnie przedwojenne wakacje spędzał w Druskiennikach i do Wilna powrócił dopiero 29 sierpnia. Dzień później ogłoszono mobilizację i jako podporucznik rezerwy, posiadający przydział Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, udał się do stolicy pociągiem. Wojna nie przyniosła mu chwały, a jedynie niewolę sowiecką. Należał do tej niewielkiej grupy polskiej inteligencji, która przetrwała sowieckie więzienia, obozy jenieckie i dotrwała do umowy Sikorski-Majski, dzięki której zdołał wyjechać do Wielkiej Brytanii. Tam zmarł w 1945 roku. Do badań naukowych prowadzonych w Wilnie już nigdy nie powrócił. Sławomir Kalbarczyk, „Profesor Wacław Komarnicki w niewoli sowieckiej 1939–1941", *Łambinowicki Rocznik Muzealny* t. 32 (2009): 91.

10 Alicja Zemanek i Piotr Köhler, „Historia Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939)", *Studia Historiae Scientiarum* nr 15 (2016): 323.

11 Grażyna Wrona, *Polskie czasopisma naukowe w Wilnie w latach 1918–1939* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2005), 234.

12 Małgorzata Przeniosło, „Władze Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939", *Przegląd Historyczny* t. CVII, z. 4 (2016): 540.

w 1939 roku była to już silna, mocno zakorzeniona w nauce europejskiej uczelnia. Wszystko to miało zostać zdewastowane w pierwszych dniach okupacji, przede wszystkim przez brutalne działania Sowietów, a następnie, niestety, przez bezwzględną próbę lituanizacji uczelni.

Ostatni rektor uniwersytetu, profesor prawa Roman Ehrenkreutz, sprawujący swoją władzę faktycznie od września 1939 roku do 20 listopada tego roku, nie mógł w żaden sposób zapobiec temu, co się miało zdarzyć. Pewne działania jednak podjął. 6 września 1939 roku podjął decyzję, by wszystkie wydziały i instytuty uniwersyteckie przekazały swoje akta do Archiwum Uniwersyteckiego[13]. Zakładał, że właśnie tam w obliczu wojny mają one największą szansę na przetrwanie. Liczył, że jakikolwiek okupant by się pojawił w Wilnie, to archiwum przetrwa. Co do samego uniwersytetu, takiej pewności nie miał. Można powiedzieć, że był to krok w dobrą stronę. Jednostki uniwersyteckie, powoli i systematycznie, przekazywały dokumentację do Archiwum Uniwersyteckiego przez cały wrzesień, a następnie w październiku. Co prawda na długie lata te materiały zostały wyrwane z obiegu polskiej nauki, kultury, a dostęp do nich dla polskich badaczy został radykalnie ograniczony, to jednak obecnie, znaczna ich część, ta, która przetrwała, jest do dyspozycji i pozwala nie tylko odbudowywać pamięć o tej uczelni, ale także podjąć próbę szacowania strat poniesionych przez polską naukę w efekcie agresji sowieckiej z 17 września 1939 roku.

W obliczu wojny część wydziałów czy innych jednostek uniwersyteckich starała się nadal funkcjonować, a nawet odpowiadać na zagrożenia wywołane wybuchem wojny. 15 września profesor J. Muszyński z Oddziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Stefana Batorego wygłosił wykład „Gospodarka oszczędnościowa podczas wojny", a dwa dni później opublikował w „Słowie" tekst, w którym nawoływał do przygotowania środków farmaceutycznych na wypadek walk o Wilno[14]. Niestety, w niewielkim stopniu mogło to wpłynąć na losy miasta i jego mieszkańców.

PROFESOROWIE LICZYLI, ŻE TO BĘDZIE WOJNA JAK DAWNIEJ

Zbliżający się wybuch wojny nie mógł i nie był tajemnicą dla profesorów uniwersytetów we Lwowie i Wilnie. Jako ludzie światli doskonale interpretowali wszelkie doniesienia i na pewno dostrzegali, że machina podbojów III Rzeszy, raz wprawiona w ruch, zwłaszcza po Anschlussie Austrii, nie zostanie już zatrzymana. Żyjąc na Kresach, na faktycznym pograniczu ze Związkiem Sowieckim, nie mogli oni także dowierzać polsko-sowieckiemu traktatowi o nieagresji z 1932 roku. Nic bowiem w dziejach nie jest tak nietrwałe, jak traktaty spisane na papierze. Po zawarciu porozumienia Ribbentrop–Mołotow ten niepokój w obu polskich stolicach kresowych musiał ulec wzmożeniu.

Niestety, nikt nie był w tym czasie w stanie przewidzieć, jak bardzo ta nadchodząca wojna będzie różna od poprzednich. We Lwowie pamiętano doskonale wkroczenie armii rosyjskiej w 1914 roku i to, jak wyglądało zachowanie ówczesnych władz, w tym generała-gubernatora Galicji generała lejtnanta Bobrijskiego oraz szczególnie jego delegata, D. Cichaczewa[15]. Rosjanie nie tylko uszanowali uniwersytet, ale w czasie ich obecności we Lwowie do czerwca 1915 roku, uczelnia działała, korzystając z szerokiej i odwiecznej autonomii przydanej uniwersytetom.

Niestety, to, co wydawało się nieprzemijającą normalnością dziejów, w tym choćby szacunek dla uniwersytetów, w czasie drugiej wojny światowej nie miało obowiązywać. Totalitaryzm hitlerowski i komunistyczny miały

13 Anna Supruniuk i Mirosław A. Supruniuk, „Archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939/1942): Historia, stan i perspektywy badawcze", *Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi* tom specjalny (2017): 160.

14 Piotr Krajewski, *Oddział Farmaceutyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie* (rozprawa doktorska, Gdański Uniwersytet Medyczny, 2018), 86.

15 Adolf Beck, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej w roku 1914–1915* (Lwów: Nakładem Senatu Akademickiego Uniwersytetu J.K. we Lwowie, 1935), 10–12.

przynieść niewyobrażalne zło i zniszczenie, w których rabunki materialne były tylko jednym z wielu nieszczęść, i to wcale nie największymi.

Profesorowie uniwersytetów we Lwowie i w Wilnie nie mogli przewidywać takiej przyszłości. Z taką samą naiwnością wobec okupacji hitlerowskiej, jaką można dostrzec w pierwszych dniach we Lwowie, postępowali choćby profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego, a przecież w Poznaniu nikt nie powinien mieć żadnych wątpliwości, wobec tego, co może ich spotkać z rąk urzędników III Rzeszy[16]. Niestety, i w Poznaniu i we Lwowie, rzeczywistość okupacji miała przekroczyć wszelkie wyobrażenia.

CZY BYŁO CO RATOWAĆ?

Niestety, opisywane w tym szkicu niszczenie i likwidowanie przez władze sowieckie po 17 września 1939 roku polskich ośrodków naukowych na wschodzie było tylko swoistym wierzchołkiem góry lodowej, jak należałoby określić likwidację, niszczenie, a nawet mordowanie polskiej inteligencji na Kresach Wschodnich. Przykładów barbarzyństwa w tym względzie można szukać w każdym większym lub mniejszym ośrodku miejskim dawnych województw wschodnich II Rzeczypospolitej. W Borysławiu w dwudziestoleciu międzywojennym istniała jedna szkoła średnia. Powołane w 1919 roku Prywatne Gimnazjum Realne było własnością Fundacji, utworzonej w celu jego zarządzania. Szkoła była prywatna, a nauka w niej nie należała do tanich. Czesne wynosiło pomiędzy 500 a 600 złotych polskich rocznie. Jednak cieszyło się dużym szacunkiem mieszkańców, którzy chętnie posyłali do niego swoje dzieci. Dla tych z biedniejszych rodzin Fundacja stosowała zniżki czesnego, a czasami wręcz rezygnowała z niego. Nauczyciele obdarzani byli szacunkiem w mieście i zdecydowanie należeli do jego elity intelektualnej. Ostatnim dyrektorem tegoż gimnazjum przed wybuchem wojny był Tadeusz Römer, który zdołał zgromadzić świetną kadrę i jednocześnie bardzo sprawnie współpracował z ostatnim przedwojennym prezydentem Borysławia, Kazimierzem Rossowskim.

Agresja sowiecka zmieniła wszystko. Po wkroczeniu wojsk sowieckich do miasta szkołę natychmiast zamknięto, uniemożliwiając prowadzenie zajęć szkolnych. Jednocześnie jej majątek został przejęty przez nowe władze, co dało początek błyskawicznie postępującemu rabunkowi atrakcyjnego wyposażenia szkolnego. Większość kadry pedagogicznej gimnazjum została wymordowana lub ostatecznie wywieziona w głąb Związku Sowieckiego. W lutym 1940 roku aresztowano profesora Józefa Pachosa, który po przewiezieniu do więzienia w Kijowie został tam rozstrzelany 7 lipca 1941 roku. Profesor Hilary Gostyja został aresztowany także w 1940 roku i trafił do więzienia NKWD. W tym czasie jego rodzinę, żonę i dwójkę dzieci, deportowano w głąb ZSRR. Profesor Stanisław Schmidt został aresztowany w marcu 1940 roku. Jego także rozstrzelano w kijowskim więzieniu 7 lipca 1941 roku[17]. Aresztowania nie ominęły także uczniów najstarszych klas gimnazjum, których uznano za wrogów ludu i wywieziono na Syberię. Na pewno w tej pierwszej fali aresztowani zostali Władysław Leszczyński i Tadeusz Szul[18] . Większość z nich została zamordowana 26 czerwca 1941 roku, gdy NKWD zdecydowała się rozstrzelać w budynku miejscowego więzienia w Borysławiu przetrzymywanych tam 17 Polaków, w tym głównie polską młodzież gimnazjalną.

16 Maciej Franz, Tadeusz Janicki i Anita Magowska, *Uniwersytet w czasie wojny 1939–1945* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2019), 23–30.

17 Marian Wawrynczuk, *O naszej szkole: Borysławskie Gimnazjum nr 3*, school-library.com.ua, dostęp 5 czerwca 2023, https://school-library.com.ua

18 Bogdan Musiał, *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne: Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku* (Warszawa: Stowarzyszenie Kulturalne Fronda, 2001), 146–147.

Nim więc pojawiła się w Borysławiu w czerwcu 1941 roku armia III Rzeszy, po polskiej elicie tego miasta, profesorach gimnazjalnych, nie został praktycznie żaden ślad. Sowieci, mordując polską inteligencję niszczyli polskie oblicze miasta. Hitlerowcy wymordowali jego żydowskie oblicze, a te szczątki społeczności miejskiej, które przetrwały dwa totalitaryzmy czasów wojny, uległy całkowitej sowietyzacji zaraz po 1944 roku.

Patrząc na los Borysławia i jego gimnazjum, można wyobrazić sobie los Lwowa czy Wilna i ich uniwersytetów, których nie spotkał los lepszy czy łagodniejszy. W efekcie nie będzie przesadą postawienie tezy, że nie było czego ratować po wrześniu 1939 roku, poza własnym życiem i życiem najbliższych, bo tylko to pozostawało wartością. Nauka, praca, życie zawodowe, marzenia czy szerzej – kultura i cywilizacja europejska – niestety, uległy wobec przerażającej siły barbarzyństwa, które nadeszło ze wschodu, wraz z sowiecką armią.

SOWIECKIE DECYZJE WE LWOWIE

Podpisanie kapitulacji przez generała brygady Władysława Langera 22 września 1939 roku doprowadziło do zajęcia miasta przez wojska sowieckie. Wkroczenie tychże wojsk było dla mieszkańców szokiem, także dla profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza, którzy nie mogli być pewni swojej przyszłości.

Władze sowieckie działały z pełną świadomością, a ich ostatecznym celem było zlikwidowanie polskiego, a więc – w ich odczuciu – wrogiego ośrodka nauki. Już 29 września zwołano spotkanie (wiec) z pracownikami uniwersytetu i jego studentami w Collegium Maximum. Przybywających przywitał wielki portret Józefa Stalina. Nic mocniej nie mogło sygnalizować przyszłych zmian. Przybyłych powitał sowiecki komendant miasta, komdarm Fiodor Jeremienko, choć – jak można sądzić – przewodniczył temu spotkaniu sekretarz Komitetu Centralnego Konsomołu, Jakiw Chomenko. Partia komunistyczna stała ponad wszelkimi innymi strukturami państwa sowieckiego. Formalnie zebranie prowadził w języku ukraińskim członek Akademii Kijowskiej, Ołeksandr Kornijczuk. Podkreślono znaczenie uczelni i zapowiedziano dalszą jej działalność. Kłamstwo w państwie sowieckim zawsze poprzedzało kradzież, tortury i wygnanie[19]. Jeszcze tego samego dnia wysłannik Józefa Stalina spotkał się ze środowiskiem ukraińskim. Na spotkaniu atakował „pańską Polskę" i zapowiadał usunięcie wszelkich polskich elementów z uniwersytetu[20]. Tak wyglądało rozgrywanie środowisk polskich i ukraińskich nastawianie ich przeciw sobie.

Na wezwanie nowych władz przedstawiono wiernopoddańczy telegram, który miał zostać skierowany do Józefa Stalina w imieniu społeczności Uniwersytetu. Jak wspominała po latach Karolina Lanckorońska, na pytanie Fiodora Jeremienki: „...podniosło się kilkanaście rąk. Komendant z ledwie dostrzegalnym uśmiechem zapytał powtórnie: «A kto jest przeciwny?». Oczywiście ani jedna ręka nie poszła w górę. Teraz z wyraźnym już uśmiechem oświadczył: «Wniosek o wysłanie telegramu przyjęty jednomyślnie»."[21]. Nowa forma demokracji została profesorom zaprezentowana w pełnej okazałości. Sama zaś dr Karolina Lanckorońska praktycznie natychmiast po tych wydarzeniach zaczęła się ukrywać, dzięki czemu nie została aresztowana przez NKWD i szczęśliwym trafem udało się jej przekroczyć granicę i schronić w Krakowie. Tam, pod okupacją niemiecką, przez chwilę czuła się nawet bezpieczniej niż w nowym, komunistycznym Lwowie.

19 W toku tego przemówienia miał on wskazywać wolę władz sowieckich dla powstania we Lwowie dwóch uniwersytetów: polskiego i ukraińskiego. Trudno dziś określić, ilu z polskich profesorów, docentów czy też doktorów było gotowych ówcześnie w to uwierzyć. Lech Maligranda i Jarosław G. Prytuła, „Uniwersytet we Lwowie w latach 1939–1941: Matematyka, fizyka i astronomia", *Wiadomości Matematyczne* 53 (2017): 305.

20 Karolina Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939–5 IV 1945* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2001), 22; Jan Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946: Portret kresowej uczelni* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2007), 76.

21 Karolina Lanckorońska, *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939–5 IV 1945* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2001), 22.

Pomimo wszelkich wątpliwości na początku października 1939 roku zdecydowano się wznowić działalność uczelni. Od czasu afery wokół studentów żydowskich i ustanowienia getta ławkowego na uniwersytecie w 1938 roku, funkcję rektora sprawował profesor Roman Longchamps de Bérier[22]. W obliczu wojny pozostał on na swoim stanowisku. Prorektorem w tym czasie był ksiądz profesor Piotr Stach. Władze sowieckie nie zamierzały jednak tolerować polskiej władzy na uniwersytecie. Pomimo zapowiedzi kontynuacji ruszyły radykalne zmiany. Już 16 października podjęta została decyzja o wyznaczeniu nowego rektora w osobie docenta Michaiła Iwanowicza Marczenki, który dotąd pracował w Instytucie Historii Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie[23]. Uczelni nie znał, ale nie takie było wobec niego oczekiwanie. Miał bowiem rozpocząć proces sowietyzacji lwowskiego uniwersytetu i czyszczenia go z wrogich sił. Wraz ze zwolnieniem polskiego rektora tak samo potraktowano wszystkich dziekanów, których odwołano jednego dnia[24]. Decyzję tę podjął Ludowy Komisarz Oświaty USRR, nie licząc się z opinią samego środowiska uniwersyteckiego[25].

Zmiany przyszły bardzo szybko. Archiwum faktycznie likwidowanego Uniwersytetu Jana Kazimierza przeszło pod kontrolę NKWD, które skierowało do przeglądania jego zawartości zaufanych czekistów. Wiedza o polskiej inteligencji, ludziach na uniwersytecie pracujących, robiących tu kariery naukowe i przygotowujących doktoraty, była bezcenna. Zwłaszcza że towarzyszyły jej teczki personalne, a w nich nie tylko dane adresowe, ale pełne życiorysy, wskazujące na rodziców, ich pochodzenie, status społeczny i materialny. Dla sowieckiego aparatu bezpieczeństwa był to doskonały materiał źródłowy, pozwalający przygotować kolejne fale represji wobec ludności, które mogły doprowadzić do usunięcia z terenów nowo wcielonych do Związku Sowieckiego wszelkich osób uznanych za niebezpieczne i wrogie wobec systemu komunistycznego.

Jako pierwszy zdecydowano się zlikwidować Wydział Teologiczny, który dla władz sowieckich był szczególnie trudny do tolerowania. Decyzja o jego zamknięciu podjęta została 29 października. Dziekan Wydziału Teologicznego otrzymał tego dnia od władz sowieckich pismo: „Stosownie do ustawodawstwa radzieckiego dotyczącego rozdziału Kościoła od państwa i szkoły od Kościoła, należy zlikwidować fakultet teologiczny na lwowskim państwowym uniwersytecie, jako taki, który nie odpowiada duchowi uczelni, która powinna służyć na korzyść pracujących. Wszystkich studentów, profesorów i pracujący personel wydziału teologicznego należy uważać za zwolnionych z pracy."[26].

Pracowników usunięto, a ich gabinety zamknięto, splądrowano, a następnie przekazano innym, nowo powstającym komórkom ukrainizowanego i de facto sowietyzowanego uniwersytetu. Co warto podkreślić – wbrew oczekiwaniom władz sowieckich działalność Wydziału Teologicznego, choć w ograniczonej formule, nadal jednak trwała, ponieważ istniało Metropolitarne Seminarium Duchowne we Lwowie, którego rektorem był w 1939 roku

22 Kazimierz Rędziński, „Studenci żydowscy we Lwowie w latach 1918–1939", *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika* 25 (2016): 597.

23 Jan Draus, „Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1939–1944", *Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki 7* (2005): 105.

24 Jadwiga Złotorzycka, „Szkice z życia Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie", *Analecta 9/1* (17) (2000): 265–266.

25 Adam Redzik, „Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej i w czasie II wojny światowej", *Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności* 10 (2010): 141.

26 Józef Krętosz, „Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939", *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 36*, z. 2 (2003): 556.

ksiądz profesor Stanisław Frankl[27]. Pozwoliło to w praktyce, od listopada 1939 roku, podjąć w Seminarium zajęcia charakterystyczne dla dawnego Wydziału Teologicznego. Władze sowieckie doskonale orientowały się, że polscy profesorowie faktycznie sabotują ich działania, a teologia nadal jest wykładana. By rozbić polskie środowisko, w grudniu 1939 roku władze sowieckie zdecydowały o nacjonalizacji budynku Metropolitarnego Seminarium Duchownego[28]. Studentów-alumnów zmuszono do natychmiastowego opuszczenia budynku. Ci z pierwszego roku w większości przerwali studia, a pozostałych zdecydowano się rozmieścić po parafiach i klasztorach, które nadal działały. Seminarium zostało rozproszone, ale ciągle jeszcze istniało i działało. Pomimo coraz bardziej radykalnych represji sowieckich skierowanych przeciwko Kościołowi katolickiemu, w tym także pracownikom dawnego Wydziału Teologicznego UJK, do końca 1939 roku pozostał on nadal żywym organizmem, opierającym się sowietyzacji[29].

Oczywistych strat ludzkich i materialnych nie dawało się ukryć. Majątek Wydziału Teologicznego przestał istnieć, tak samo jak Seminarium. Przez trzy ostatnie miesiące 1939 roku władze sowieckie bezwzględnie niszczyły ten element polskości na Kresach Wschodnich. Klerycy i księża mieli należeć także do tych grup, które NKWD bardzo szybko umieszczało na listach do wywózki w głąb Związku Sowieckiego, zakładając, że stamtąd już nie wrócą.

Drugim potężnym ciosem w Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie stało się wyrwanie z społeczności Wydziału Lekarskiego i Oddziału Farmaceutycznego. Zgodnie ze stosowaną od wielu lat w samym Związku Sowieckim metodą, po prostu rozbijano jeden silny ośrodek naukowy na kilka mniejszych, co nie tylko pozwalało łatwiej je kontrolować, ale również usunąć z pracy tę część kadry naukowej, której chciano się pozbyć. Decyzję podjęto 1 grudnia 1939 roku[30], tworząc z tych wyłączonych z polskiego uniwersytetu jednostek nową uczelnię, czyli Lwowski Instytut Medyczny[31]. Władze nowej uczelni zostały ustanowione przez Radę Komisarzy Ludowych USRR[32], a weryfikacja pracowników była jednym z pierwszych ich zadań[33]. Początkowo Sowietom brakowało

27 Wydział Teologiczny UJK, choć nie należał do największych, miał bardzo dobrą i świetnie wykształconą kadrę, posiadającą doświadczenie w pracy naukowej i dydaktycznej, nie tylko na lwowskiej uczelni. Małgorzata Przeniosło i Marek Przeniosło, „Europejskie ścieżki kariery zawodowej i naukowej międzywojennych profesorów Wydziału Teologicznego UJ i UJK we Lwowie (okres przed otrzymaniem katedry)", *Studia Polonijne 43* (2022): 455–469. Represje wobec tak elitarnego grona naukowców oznaczały oczywiste uderzenie w elitę narodu.

28 Dekret w tej sprawie formalnie wydał Komisariat Zdrowia USRS w Kijowie. Faktycznie decyzja zapadła w Moskwie, gdzie domagano się bardziej radykalnych kroków przeciwko kościołowi katolickiemu na terenach Zachodniej Ukrainy. Przejęty gmach Seminarium władze sowieckie przekazały na Dom Studencki Lwowskiego Państwowego Instytutu Medycyny.

29 Czasami używa się pojęcia ukrainizacji uniwersytetu w tych pierwszych miesiącach. Nie jest to właściwe, bo wszelkie decyzje zapadały na najwyższym szczeblu władz Związku Sowieckiego, a Ukraińców jedynie wykorzystywano. Oczywiście, dla części środowisk nacjonalistycznych były to działania oczekiwane, wymarzone wręcz, po latach istnienia polskiej uczelni. Lech Maligranda i Jarosław G. Prytuła, „Uniwersytet we Lwowie w latach 1939–1941: Matematyka, fizyka i astronomia", *Wiadomości Matematyczne* 53 (2017): 307.

30 Tego też dnia oficjalnie przestał działać Uniwersytet Jana Kazimierza, bowiem uczelni nadano nazwę Lwowski Uniwersytet Państwowy.

31 Małgorzata Przeniosło i Marek Przeniosło, „Jan Grek (1875–1941) — internista, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ofiara mordu na Wzgórzach Wuleckich", *Wrocławskie Studia Wschodnie* 24 (2020): 245.

32 Na czele Instytutu stanął doktor nauk medycznych Makarczenko, który przyjechał do Lwowa z Moskwy.

33 Kierownik Katedry Farmakologii, profesor Włodzimierz Koskowski jako przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, bezpiecznie i legalnie opuścił Lwów i Związek Sowiecki, udając się do Szwajcarii jeszcze jesienią 1939 roku. Nowym kierownikiem został profesor Władymir Wolter, jak później oceniano, człowiek sowiecki, ale wyjątkowo porządny. Profesor Kazimierz Ajdukiewicz musiał ratować się pracą w rzeźni. Ostatecznie jednak wobec tego, że Sowietom brakowało

wykształconych nauczycieli akademickich, którym mogliby powierzyć zajęcia w Instytucie[34]. W efekcie tego do końca 1939 roku większość zajęć prowadzona była w języku polskim. Dziekanem Wydziału Lekarskiego instytutu „rektor" uczynił najmłodszego z polskich profesorów dawnego Wydziału Lekarskiego UJK, Bolesława Jałowego[35]. Bardziej zdecydowane zmiany miał przynieść rok 1940. Wśród aresztowanych i torturowanych profesorów tegoż wydziału trzeba wspomnieć profesora doktora Romana Renckiego. Z nie do końca jasnych przyczyn to właśnie jego Sowieci aresztowali praktycznie zaraz po wejściu do Lwowa. Przetrwał sowieckie więzienie i zdołał uniknąć rzezi polskich więźniów, dokonanej przez Sowietów po rozpoczęciu działań III Rzeszy przeciwko ZSRR. Niestety, los odwrócił się od niego 4 lipca 1941 roku, gdy pochwycili go Niemcy i rozstrzelali. Praktycznie nie było bowiem wydziału Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, który nie zapłaciłby ceny krwi i to już w pierwszych miesiącach rządów sowieckich, a także i w następnych latach wojny.

Bardzo szybko represje sowieckie objęły także studentów kierunków medycznych. Władze czyniły wiele, by jak najwięcej studentów narodowości polskiej zaprzestało nauki i by w ich miejsce przyjąć nowych, głównie Ukraińców i Żydów, dbając jednocześnie, by reprezentowali oni odpowiedni status społeczny, a więc wywodzili się z rodzin proletariackich. Obok kursów medycznych czy farmaceutycznych, równie ważne miały być zajęcia z marksizmu-leninizmum[36]. Jednocześnie w listopadzie 1939 roku wszystkich profesorów, docentów i doktorów objęto obowiązkowym lektoratem języka ukraińskiego. Nauczanie odbywało się w grupach, w zależności od stopnia naukowego i wykorzystywane było do ideologizacji kadry oraz wychwytywania osób szczególnie odpornych na ten czynnik[37].

Kolejnym ciosem dla lwowskiego uniwersytetu stało się podzielenie jednego z większych i silniejszych wydziałów, czyli humanistycznego. Zdecydowano się wydzielić historię, która stała się samodzielnym wydziałem, od początku mocno podlegającym procesom ideologizacji. Na jego czele stanął przysłany z głębi kraju profesor Brachyneć, który nie znał nawet łacińskich liter. Od razu wprowadził więc całkowity zakaz używania alfabetu łacińskiego, co dawało pole do pośpiesznej sowietyzacji wydziału. Tym bardziej że badania nad historią nie były już najważniejsze. Istotnym stało się rozwijanie Katedr Darwinizmu i Marksizmu-Leninizmu. Resztę kierunków zamknięto w Wydziale Filozoficznym. Tu znalazły się oddziały języka i literatury ukraińskiej, języka i literatury rosyjskiej, filologii słowiańskiej i filologii romańsko-germańskiej. Jednym z najważniejszych zadań reorganizacji było ograniczenie badań nad językiem polskim. Dlatego władze sowieckie zdecydowały się stworzyć Katedrę Historii Literatury, która miała zastąpić przedwojenne trzy katedry literaturoznawstwa, będące jednym z najważniejszych ośrodków badań nad językiem i literaturą polską przed 1939 rokiem. Kierowanie nią powierzono profesorowi

własnych, profesjonalnych kadr, został w 1940 roku zatrudniony na Lwowskim Instytucie Medycznym, gdzie pracował do agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki. Po wojnie trafił do Poznania, gdzie jako wybitny logik podjął pracę na tamtejszym uniwersytecie, zostając nawet jego rektorem. Jedną z najwybitniejszych polskich szkół filozofii (lwowską) Sowieci zdołali jednak zniszczyć. Straty były więc niepowetowane.

34 Przeniosło i Przeniosło, „Jan Grek (1875–1941) — internista, profesor...", 246. Musieli oni jednak wykazywać właściwą postawę ideologiczną, z zaangażowaniem wspierając nowe władze, na przykład kandydując do Lwowskiej Rady Delegatów Pracujących.

35 Miał w tym Instytucie dotrwać do agresji niemieckiej na ZSRR w czerwcu 1941 roku. Zamordowany został przez ukraińskiego nacjonalistę na lwowskiej ulicy 1 października 1943 roku.

36 Tomasz Cieszyński, „Działalność Wydziału Lekarskiego UJK we Lwowie w czasie II wojny światowej od września 1939 do sierpnia 1944 roku", *Semper Fidelis* 2 (1995): 5.

37 Lech Maligranda i Jarosław G. Prytuła, „Uniwersytet we Lwowie w latach 1939–1941: Matematyka, fizyka i astronomia", *Wiadomości Matematyczne* 53 (2017): 307.

Juliuszowi Kleinerowi. Zasłynął z prób obrony języka polskiego na uczelni, ale ostatecznie by ratować siebie i rodzinę przed represjami – 17 września 1940 roku wstąpił do Związku Radzieckich Pisarzy Ukrainy. Ostatecznie przetrwał wojnę. Władze sowieckie zachowały także początkowo Katedrę Języka Polskiego, którą za ich zgodą kierował profesor Witold Taszycki. Wszystkie inne katedry dawnego Wydziału Humanistycznego zostały przez nowe władze zlikwidowane, a ich pracownicy zwolnieni[38].

Ograniczanie zasięgu języka polskiego było jednym z najważniejszych zadań, jakie postawiono przed nowymi władzami uczelni. Oznaczało to nie tylko rozbicie Wydziału Humanistycznego czy gwałtowne działania ideologizujące, ale także likwidację części katedr oraz poważne ograniczenie dostępu do biblioteki uniwersyteckiej. Władze błyskawicznie wprowadziły tu nowe porządki. Wiele książek z zakresu historii i literatury polskiej zniknęło z zasobu głównego i przestało być możliwe ich wypożyczenie. Wiele z tych pozycji miało już nigdy się nie odnaleźć, ulegając zniszczeniu albo – w najlepszym razie – wywózce, jako fragment dziedzictwa kulturalnego, które miało wzmocnić zasoby moskiewskie i petersburskie. Jako pierwsze z półek Biblioteki Uniwersyteckiej zniknęły wszystkie pozycje z zakresu filozofii niematerialistycznej oraz doskonale Sowietom znane pozycje krytyczne wobec ich państwa, a powstające w dwudziestoleciu międzywojennym. Niszczono w ten sposób ogromną część polskiego dorobku naukowego. Przykładem takich losów może być tu postać byłego Dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej, dr. Rudolfa Kotuli, który w lutym 1939 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę[39]. Sowieci natychmiast wciągnęli go na swoją listę proskrypcyjną i 13 kwietnia 1940 roku został aresztowany przez NKWD, a następnie wywieziony do Kazachstanu. Tam zmarł 2 października tego roku[40].

Zmiany dotknęły także inne wydziały, na przykład Wydział Matematyczno-Przyrodniczy[41] czy też Prawa, gdzie dotychczasowy dziekan, profesor Kazimierz Przybyłowski został pozbawiony swojej funkcji[42]. Nowy dziekan pochodził ze Lwowa, był dotychczas sędzią Sądu Apelacyjnego i miał dobrą opinię. Niestety, doktor Włodzimierz Werhanowski bardzo szybko został uznany za nie dość aktywnego w zwalczaniu wrogów ludu i polskich panów, po czym odwołano go ze stanowiska już po miesiącu. Wtedy też ruszyła pełna reorganizacja uczelni. Zmian dokonywano z ogromną siłą. Jednocześnie robiono wszystko, by odebrać polskim naukowcom

38 Jerzy Starnawski, „Zarys dziejów katedr historii literatury polskiej na Uniwersytecie Lwowskim", *Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki* 2 (1992): 62–63.

39 Przewodniczył nadal Towarzystwu Miłośników Książki (Baworowskich), *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Skład Uniwersytetu w latach akademickich 1936/37* i *1937/38* (Lwów: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, 1937), 53. Po zajęciu Lwowa Towarzystwo zostało rozwiązane, jego księgozbiór zagrabiono i wywieziono z miasta. Rozproszono go po całym Związku Sowieckim, a jego działaczy uznano za „wrogów ludu".

40 „80. rocznica śmierci Rudolfa Kotuli." *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Ogólnopolski portal bibliotekarski*. Dostęp 8 czerwca 2023. https://www.sbp.pl

41 Pracę w nim zachował profesor Stefan Banach. Niestety, budowana przez niego słynna lwowska szkoła matematyczna przestała istnieć, a on sam realnie stracił wszelkie szanse na dalszy rozwój swojej kariery naukowej. Krystyna Lewandowska, „Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Wybrane sylwetki uczonych polskich", *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne* 10, nr 2 (19) (2011): 166. Straty pod tym względem były ogromne i niepowetowane. Zwolniony zaś został polski dziekan tegoż wydziału, profesor August Zierhoffer. Na szczęście przeżył represje i w 1945 roku zdołał dotrzeć do Polski, do Przemyśla, by po wojnie odbudować geografię na Uniwersytecie Poznańskim. Krystyna Aleksandra Harasimiuk, *Dzieje Instytutu Geograficznego w Uniwersytecie Lwowskim w latach 1883–1939* (Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012), 338.

42 Adam Redzik, „Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej i w czasie II wojny światowej", *Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności* 10 (2010): 142.

możliwość jakiejkolwiek reakcji na działania nowych władz. Dlatego w grudniu 1939 roku zlikwidowano senat uczelni i rady wszystkich wydziałów. Jedną decyzją Sowieci zlikwidowali wszelką akademicką samorządność. Miało to dać im możliwość działania bez narażania się na protesty środowiska uniwersyteckiego. Władze sowieckie przekształcały lwowską uczelnię na wzór sowieckich uniwersytetów. Dlatego powołano w miejsce zlikwidowanego samorządu uczelnianego Rady Naukowe, które były jedynie instytucjami formalnymi, całkowicie sterowanymi przez aparat polityczny. Ukoronowaniem tych działań stało się zwołanie na 3 stycznia 1940 roku wiecu pracowników Uniwersytetu, na którym zdecydowano się nadać mu imię Iwana Franki, grzebiąc ostatecznie tradycję uczelni zakładanej w XVII wieku przez polskiego monarchę. Lwów i wszystkie jego klejnoty miały zostać zsowietyzowane na zawsze, a kradzież tych terenów, majątku, dorobku pokoleń wielu polskich rodzin inteligenckich miała pozostać nigdy nieosądzoną. Sowieci czuli się panami sytuacji i byli przekonani, że ich panowanie we Lwowie będzie trwało wiecznie. Decyzję z 3 stycznia zatwierdziła pięć dni później Rada Najwyższa USRR. Historia Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie została ostatecznie przerwana na pewno w ocenie sowieckich aparatczyków.

Jednocześnie narastały dalsze represje. 28 października 1939 roku Zgromadzenie Ludowe ZURS, podjęło decyzję o nacjonalizacji fabryk, przedsiębiorstw przemysłowych, banków, sklepów i domów mieszkalnych. Oznaczało to wyrzucanie z dotychczasowych domów i mieszkań lwowskich profesorów i docentów. Te przekazywano przesiedlanym z głębi Związku Sowieckiego robotnikom[43]. Następnie podjęto decyzję o uznaniu wszystkich mieszkańców przejętych terenów kosztem państwa polskiego za obywateli Związku Sowieckiego, czego konsekwencją stała się paszportyzacja.

Władze sowieckie nie zamierzały nadmiernie długo tolerować obecności polskich profesorów na Uniwersytecie, który pragnęły przekształcić w element sowietyzacji nowo przejętych terenów. Decyzję o usunięciu polskich naukowców podjęto 3 stycznia 1940 roku, zakazując im dalszego wykonywania wszelkich obowiązków naukowych. Objęło to także tych profesorów, których władze sowieckie początkowo nie planowały aresztować, takich jak Tadeusz Bigo[44]. Pozwolono mu nawet na podjęcie pracy rachmistrza w lwowskim Zarządzie Parków Miejskich. Jednak o pracy naukowej musiał zapomnieć.

Takich zwolnień było wielokrotnie więcej, tym bardziej że władze sowieckie nie uznawały polskich tytułów naukowych. Jednocześnie za najskuteczniejszą metodę sowietyzacji uczelni uznawały sprowadzanie z Moskwy, Kijowa i innych miast Związku Sowieckiego własnych naukowców, którzy z absolutną bezwzględnością mieli realizować linię partii. Części polskiej kadry naukowej władze sowieckie proponowały ponowne zatrudnienie na nowym Lwowskim Państwowym Uniwersytecie im. Iwana Franki, jednak dobór był raczej spowodowany brakami własnych kadr lub odpowiednim pochodzeniem społecznym. Na przykład chłopskie pochodzenie przyczyniło się do tego, że profesorowie Franciszek Bujak, Jan Janów (choć utracił kierownictwo swojej katedry) i Wojciech Rogala mogli nadal funkcjonować w świecie nauki lwowskiej[45]. Na szczęście przeżyli wojnę i po jej zakończeniu dotarli do Polski, gdzie kontynuowali pracę naukową. Nie umniejsza to strat dla polskiej nauki.

43 Lech Maligranda i Jarosław G. Prytuła, „Uniwersytet we Lwowie w latach 1939–1941: Matematyka, fizyka i astronomia", *Wiadomości Matematyczne* 53 (2017): 307.

44 Adam Redzik, W*ydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946* (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2006), 163.

45 Małgorzata Przeniosło i Marek Przeniosło, „Profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie urodzeni w rodzinach chłopskich (okres II Rzeczypospolitej) – portret zbiorowy", *Dzieje Najnowsze* 52, nr 3 (2020): 145.

Samodzielnym problemem były przerwane i niedokończone przewody doktorskie na wszystkich wydziałach uniwersytetu, których w zasadniczej większości nie można było kontynuować[46]. Dodatkowo w efekcie zamknięcia archiwum uniwersyteckiego funkcjonariusze NKWD zaczęli przygotowywać listy proskrypcyjne polskiej inteligencji, obejmujące profesorów, ich rodziny, ale także absolwentów, czy też studentów uniwersytetu. Sowieci nie mieli wielkich wątpliwości, że nie stanowili oni materiału do komunizacji. W tej sytuacji ich likwidację, a już na pewno usunięcie z Lwowa, Lwowszczyzny czy też – szerzej – nawet z przejętych terenów polskich Kresów Wschodnich, uznawano za najważniejsze zadanie[47]. Załamaniu uległ także proces kształcenia kadry korpusu urzędników samorządowych[48]. Lwów był dla tych procesów ważnym miejscem, zaś samorządność była całkowicie obca nowej władzy. Sowieci wręcz przeszukiwali archiwum uniwersyteckie, w celu odnalezienia teczek personalnych tych, którzy podnosili swoje kwalifikacje i w efekcie tego uznawani byli za element wrogi, zdecydowanie kierowany do wywózek.

Likwidacja Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie nastąpiła praktycznie w ciągu trzech miesięcy. Uczelnia formalnie nie została zlikwidowana, ale jej majątek materialny i dorobek naukowy zostały zrabowane. Państwo sowieckie nie tylko zawłaszczyło bezprawnie wszystko, co zastało, ale także ukradło wszystko, co powstało na tej uczelni wcześniej. Uniemożliwiło kontynuowanie badań, rozbiło w jednej de facto chwili jeden z najważniejszych ośrodków kultury i nauki polskiej. Wielowiekowe tradycje, dorobek kilkunastu pokoleń naukowców i studentów, zostały zniszczone, ukradzione, zawłaszczone[49]. Ogrom zniszczeń i strat jest niewyobrażalny, tym bardziej że pamięć o polskości tejże uczelni miała zostać zatarta w pamięci następnych pokoleń raz na zawsze.

Oszacowanie strat w formie liczb jest i będzie możliwe, choć nigdy nie odda pełnej skali zniszczeń[50]. Żadne bowiem normy cywilizacyjne nie są w stanie oddać ogromu barbarzyństwa, które wtedy się dokonało i w następnych latach miało być kontynuowane.

---

46 Dokładnie ten sam problem odnosił się do Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Tam w efekcie zbiegu wielu przypadkowych sytuacji ostatnia promocja doktorska odbyła się na Wydziale Humanistycznym w grudniu 1939 roku. Dyplom doktorski zdołano odebrać, płacąc za niego już w litach. Cała procedura odbyła się najpewniej jedynie formalnie, bez uroczystości, a publikacji rozprawy nie udało się już przeprowadzić – pozostała w rękopisie. Tomasz Chachulski, „Maria Renata Mayenowa. Dokumenty z lat studenckich w archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie", *Teksty Drugie* 4 (2017): 333–335.

47 Uniwersytet niszczono, bo stanowił symbolem Polski i polskości na Kresach, a więc tego wszystkiego, co dla Sowietów było nie do zaakceptowania. Stefan Ciara, „Uniwersytet Lwowski – kresowa uczelnia w kresowym mieście", *Prace Filologiczne. Seria Literaturoznawcza 55* (2008): 169.

48 Bożena Czech-Jezierska, „Uwagi na temat kształcenia pracowników samorządowych w okresie II Rzeczypospolitej", *Biuletyn SAWP* 13, nr 15 (1) (2018): 68.

49 O tym, jak bardzo sprawy te się skomplikowały i jak nadal mają konsekwencje w trzecim dziesięcioleciu XXI wieku, może świadczyć przykład z życia ukraińskiego badacza czasów starożytnych, Andrija S. Kocewałowa. Pomimo pracy na wielu sowieckich uczelniach, najważniejszą swoją pracę *Syntaxis inscriptionum antiquarum coloniarum Graecarum orae septentrionalis Ponti Euxini* wydał w polskim Lwowie, w 1935 roku. W czasie wojny, w 1943 roku, wyjechał do III Rzeszy, a po wojnie poprzez Niemcy Zachodnie do Stanów Zjednoczonych. Jego kontakty z polskimi naukowcami były poważną wadą w oczach władz sowieckich, a ostateczna droga życiowa powodem wykluczenia ze świata nauki na Wschodzie. Do dziś wielu historyków na wschodzie wpisuje przy jego najważniejszej publikacji: „brak miejsca wydania", bo przecież nie mogła powstać w polskim Lwowie. Krzysztof Królczyk, „Z dziejów kontaktów polskich i ukraińskich badaczy starożytności w okresie międzywojennym: przypadek Andrija S. Kocewałowa", *Res Historica* 54 (2022): 445–446.

50 Można mieć nadzieję, że podjęte prace nad przedstawieniem skali zniszczeń polskiego świata nauki na Kresach Wschodnich w efekcie agresji sowieckiej z 17 września 1939 roku zyska finansowanie ze środków stypendium naukowego Insty-

WILNO FORMALNIE ODDANE LITWINOM

Po zdobyciu Wilna 19 września 1939 roku, po krótkotrwałym i dość spontanicznym oporze polskim, władze sowieckie przejęły pełną kontrolę w mieście. Już wtedy w Moskwie musiała zapaść decyzja, że będą to tereny oddane Litwie, więc nie podejmowano radykalnych kroków w odniesieniu do części polskich instytucji, w tym uniwersytetu. Uczelnia nie została zamknięta przez Sowietów. Nie podjęto także próby ustanowienia nowego rektora. W tej sytuacji 1 października podjęto zajęcia akademickie, na tyle normalnie, na ile w tej nowej sytuacji było to możliwe. Do pracy powróciło około 80 profesorów i ponad 250 pracowników akademickich. Studia podjęło około trzech tysięcy studentów. Były to działania, którym Sowieci nie przeciwdziałali, choć ostro protestowała wobec nich lokalna prasa litewska. W czasopiśmie „Vairas" jeden z redaktorów, Vincas Rastenis, ostro protestował przeciwko dalszej działalności polskiej uczelni: „Dochodzą słuchy, że Uniwersytet Wileński działa. Jak działa, dokładnych wiadomości nie mamy, ale jest faktem, iż profesorowie wygłaszają wykłady, a studenci uczęszczają na nie. Co to oznacza? Prawdopodobnie jest to niedopatrzenie funkcjonariuszy odpowiednich władz, gdyż szkoły wyższe na Litwie reglamentowane są przez specjalnie wydane ustawy, dotyczące każdej z nich. Polskie ustawy w Wilnie utraciły moc prawną [...] a więc jakim prawem były polski uniwersytet może cokolwiek robić? Czyżby nikt nie miał odwagi wyjaśnić profesorom tę sytuację prawną? To już przekroczenie granic tolerancji [...] Sytuacja obecnego Uniwersytetu Wileńskiego musi być jasna: on utracił podstawy legalności, a więc niczego nie może robić."[51]. W podobnym tonie wypowiadano się na łamach litewskiej gazety rządowej „Vakarinis Lietuvos Aidas", gdzie pisano: „Wiadomości o tym, iż Uniwersytet Wileński przyznał wczoraj stopień doktora medycyny jednemu Litwinowi powinny być oceniane jako wskazówka, iż Uniwersytet Wileński nawet nie pomyślał, że to działanie jest nielegalne. [...] Biorąc pod uwagę wszystkie związane z Uniwersytetem Wileńskim względy, słusznie będzie wyciągnąć wniosek, iż takie działania jak dotychczas, dłużej trwać nie mogą."[52]. Nie da się więc ukryć, że to różne ośrodki litewskie zdecydowanie dążyły do likwidacji polskiej uczelni, a władze sowieckie z dużą życzliwością się temu przyglądały.

10 października 1940 roku, w wyniku politycznego układu pomiędzy Litwą a Związkiem Sowieckim, Wilno oraz tereny Wileńszczyzny zostały przekazane temu pierwszemu państwu, a działający od ponad 20 lat Uniwersytet Stefana Batorego, powołany do życia po kilkudziesięcioletniej przerwie dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego 28 sierpnia 1919 roku[53], został teraz oddany w ręce litewskie[54]. Wojska litewskie, a za nimi administracja, pojawiły się w mieście 28 października 1939 roku.

Jeszcze 23 listopada polski „Kurier Wileński" pisał: „Wierzymy gorąco, że naród litewski uszanuje największy skarb Wilna i nie zgasi jasnego Znicza kultury, w ożywczych promieniach którego powstały największe dzieła

---

tutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego w Warszawie i takowy raport naukowy, ale także oparty o oszacowaną skalę strat wyrażoną w sumie finansowej, powstanie.

51 Michał Wołłejko, „Koniec Batorowej Wszechnicy." *Wilnoteka*. Dostęp 10 czerwca 2023. http://www.wilnoteka.lt/artykul/koniec-batorowej-wszechnicy.

52 Michał Wołłejko, „Koniec Batorowej Wszechnicy." *Wilnoteka*. Dostęp 10 czerwca 2023. http://www.wilnoteka.lt/artykul/koniec-batorowej-wszechnicy.

53 „Dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich o otwarciu USB w Wilnie." *W Alma Mater Vilniensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie*, t. 1: W *dziesiątą rocznicę przerwania normalnej pracy USB. Sprawozdania i dokumenty* (Londyn: Społeczność Akademicka U.S.B., 1949), 35.

54 Więcej na ten temat: Piotr Łossowski, *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku. Dokumenty i materiały* (Warszawa: Interlibro, 1991).

geniuszów, których ziemia nasza wydała."[55]. Niestety, były to naiwne oczekiwania, jak miała pokazać przyszłość następnych kilku dni. Nowe władze podjęły decyzję 15 grudnia 1939 roku o zamknięciu USB i ostatecznie przemianowaniu na uczelnię litewską[56]. Pomimo formalnie zawartego paktu dawna polska uczelnia była pustoszona przez wojska sowieckie, a następnie dewastowana decyzjami nowych władz litewskich. Wielu z polskich profesorów, docentów czy doktorów, ale także studentów miało już nigdy nie mieć okazji powrócić na swoją Alma Mater.

Wszystkie te wydarzenia dokonywały się poza ówczesnym rektorem Uniwersytetu Stefana Batorego, profesorem Romanem Ehrenkrautzem, którego praktycznie nie uznawały władze sowieckie po wkroczeniu do Wilna, ale też nie zamierzały tolerować nowe władze litewskie, dążące do jak najszybszego nadania uniwersytetowi w pełni litewskiego charakteru. Rektor został więc odwołany ze swego stanowiska i formalnie zakazano mu podejmowania jakichkolwiek dalszych działań. Co prawda próbował zwołać Senat Uniwersytetu, jednak mu to uniemożliwiono. Jak pisał chwilę później w liście otwartym do społeczności akademickiej, wydarzenia te nastąpiły na „rozkaz" litewskiego ministra. Podobne działania dotknęły ówczesnego prorektora uczelni, historyka profesora Stanisława Zajączkowskiego[57]. Trzeba pamiętać, że profesor R. Ehrenkreutz był inicjatorem powstania Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie, któremu długie lata prezesował. Dla władz sowieckich, ale też i litewskich, był więc postacią szczególnie nietolerowaną. Nie może więc dziwić, że następną pracą, której się podjął, by się utrzymać przy życiu, była funkcja stróża nocnego. Prasa litewska nie ustawała w atakach na jego osobę. Gazeta „Vairas" pisała: „Były rektor mówi tak, jakby Wilno było jeszcze w granicach obcego państwa i jakby mu było powierzone nawiązanie stosunków kulturalnych z Litwą. Ten fakt, że Wilno stało się stolicą Litwy i że tu naturalnie musi dominować litewski język i kultura, rektor b. uniwersytetu wileńskiego ignoruje". Przez wiele lat okupacji ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. Ostatecznie aresztowany został przez NKWD w 1944 roku, torturowany, zmarł w więzieniu w lipcu 1945 roku. Miejsca jego pochówku nie znamy do dziś. Niszczenie polskiej inteligencji bowiem w żaden sposób nie kończyło się ani w 1939 roku, ani w 1945 roku, gdy zamarły działania wojenne w Europie.

Pierwszą decyzją władz litewskich, a dokładnie ministra oświaty Leonasa Bistrasa, było powierzenie kierownictwa uczelnią profesorowi Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, Ignasowi Končiusowi. Było to 17 listopada 1939 roku. Nowe władze nie zamierzały prowadzić rozmów z polską kadrą naukową. Kilka dni po objęciu funkcji nowy rektor, w piśmie do kadry naukowej i pracowników uniwersytetu, zapowiedział zakończenie zajęć 15 grudnia 1939 roku. Co równie szokujące, w jednej chwili uznano, że umowy zawarte ze wszystkimi studentami stają się nieważne.

W odpowiedzi na ten radykalny krok część młodszego środowiska naukowego Uniwersytetu Stefana Batorego zdecydowała się na akt protestu, by nie odchodzić z uczelni pokornym i pokonanym. Pisali oni: „Opuszczając dzisiaj pod presją władz litewskich zakłady, w których pracowaliśmy do chwili obecnej, my, asystenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, stwierdzamy:

55 Czasopismo to, pomimo działań cenzury litewskiej, wydawane było do czerwca 1940 roku, a kierował nim jako redaktor naczelny Witold Stankiewicz. Małgorzata Łapa, „Szkic do portretu Witolda Staniewicza, profesora ekonomiki rolnej i ministra reform rolnych. Działalność naukowa, dydaktyczna i organizacyjna w latach 1921–1939", *Zeszyty Wiejskie* 28, nr 1 (2022): 46.

56 Aleksander Srebrakowski, „Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939." *w Wrocław na litewskie millenium: Materiały z uroczystej konferencji z okazji 1000-lecia udokumentowania nazwy Litwa*, red. Aleksander Srebrakowski i Grzegorz Strauchold (Wrocław: Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010), 105.

57 Przeniosło, W*ładze Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939*..., 545.

1) Rząd litewski likwidując uniwersytet polski, niszczy w Wilnie placówkę kulturalną polską o dużym dorobku naukowym i w ten sposób wyrządza szkodę samej nauce.

2) Przy tej likwidacji stosuje metody bezwzględne tak wobec pracowników naukowych, jak wobec młodzieży, której uniemożliwia ukończenie rozpoczętych studiów. Przeciwko temu składamy w obliczu całego świata kulturalnego UROCZYSTY PROTEST."[58]. Niestety, reakcji ze strony władz litewskich nie mogli się oni doczekać.

Usunięcie polskich profesorów z uczelni oznaczało często także wyrzucenie ich z miejsc zamieszkania. Warto bowiem przypomnieć, że sytuacja mieszkaniowa profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego była bardzo dobra. Od początku istnienia uczelni starano się zapewnić każdemu z profesorów mieszkanie na odpowiednim poziomie. Z tego powodu w 1939 roku większość profesorów mieszkała w zasobach mieszkaniowych uczelni[59]. Teraz, tracąc w niej pracę, byli wyrzucani również z mieszkań. W pierwszej fali z mieszkań wyrzucono 800 polskich rodzin. Tu dramaty osobiste połączone były z bezwzględnością nowej władzy i zasiedlaniem Wilna przez ludność niezwiązaną z miastem[60]. Od początku okupacji sowieckiej, a potem litewskiej i znów sowieckiej, zarówno w 1941, jak i po 1944 roku, najważniejszym zadaniem, jak się wydaje, była depolonizacja miasta. Usunięcie Polaków z życia publicznego, z uczelni wyższych, urzędów, miało być realizowane wraz z przemieszczaniem do miasta Litwinów, Rosjan, a potem szerzej ludzi sowieckich. To miasto, podobnie jak Lwów, miało już na zawsze pozostać w Związku Sowieckim, a pamięć o jego polskości miała zostać wymazana.

Na większości wydziałów polscy naukowcy odmówili współpracy wobec tego wszystkiego, co zdarzyło się od października do końca grudnia 1939 roku. Dla wielu polskich profesorów, a także pracowników uniwersyteckich, po agresji prasy litewskiej, bezwzględnych działaniach administracji, droga do współpracy była zamknięta. Nie dotyczyło to w tym czasie funkcjonowania Seminarium Duchownego w Wilnie, a dzięki temu także Wydziału Teologicznego USB, który mógł działać, mając wsparcie w kościelnym majątku, dysponując salami wykładowymi i miejscami noclegowymi dla studentów[61].

Jednym z większych wydziałów Uniwersytetu Stefana Batorego był Wydział Lekarski. Gromadził znakomitych profesorów, a studiujący na nim młodzi ludzie byli znani z pracowitości oraz z podejmowania działalności społecznej [62]. Wobec agresji sowieckiej, wkroczenia wojsk Armii Czerwonej, znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji. Wyposażenie wydziału stanowiło dla Sowietów bardzo cenny kąsek, zdecydowanie wart zrabowania, nim uczelnia trafi w ręce Litwinów.

---

58 Piotr Łossowski, *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku. Dokumenty i materiały* (Warszawa: Interlibro, 1991), 55; *Alma Mater Vilniensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie*, t. 1: *W dziesiątą rocznicę przerwania normalnej pracy USB. Sprawozdania i dokumenty* (Londyn: Społeczność Akademicka U.S.B., 1949), 90–91.

59 Małgorzata Przeniosło, „Profesorowie Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939", *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* 61, nr 2 (2016): 26.

60 Władze litewskie pod groźbą wywłaszczenia wymuszały na polskich przedsiębiorcach także wyprzedaż majątku, w tym sklepów i składów, o czym w swoich zeznaniach wspomina Jan Piątkowski. Archiwum Ośrodka KARTA, sygn. PL 1001, AW V, MID 052, „Zeznania Jana Piątkowskiego o sytuacji na Wileńszczyźnie", k. 1.

61 Tadeusz Krahel, „Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919 – Wilno–Białystok 1948." w *Między Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie a Seminarium Duchownym w Białymstoku*, red. Andrzej Proniewski (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 17.

62 Małgorzata Przeniosło, „Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939", *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych* 78 (2017): 314–315.

Władze litewskie, które przejęły Wilno i Wileńszczyznę z rąk sowieckich, prowadziły systematyczną politykę likwidacji polskich instytucji naukowych, co było w oczywisty sposób zgodne z oczekiwaniami Związku Sowieckiego. 15 grudnia 1939 roku zostało zamknięte Archiwum Uniwersyteckie[63]. Osoby w nim zatrudnione zwolniono w trybie natychmiastowym. O losie polskich archiwaliów nie można było uzyskać żadnych pewnych informacji. W początkach 1940 roku w miejsce Uniwersytetu Stefana Batorego utworzono czysto litewski Uniwersytet Wileński, przesuwając na niego kadry naukowe z uczelni w Kownie.

Władze litewskie próbowały początkowo zrealizować postulaty posłów litewskiego parlamentu, by dokonać w Wilnie „restytucji" Uniwersytetu Wileńskiego, powołanego do życia 2 grudnia 1918 roku przez litewską Radę Państwową Tarybę. Brakowało jednak sił (naukowców) i środków (głównie materialnych), by te oczekiwania zrealizować[64]. W tej sytuacji parlament litewski 13 grudnia przegłosował ustawę o powołaniu Uniwersytetu Wileńskiego. Oznaczało to bezprawne przejęcie polskiej uczelni, do której przeniesiono dwa wydziały z Kowna, to jest Wydział Prawa i Wydział Nauk Humanistycznych. Na więcej litewskiego świata nauki w 1939 roku nie było stać.

Nowa uczelnia, działająca realnie bez kontroli sowieckiej bardzo krótko, była miejscem niedostępnym dla Polaków. Pracę zachowało zaledwie kilka osób z administracji czy bibliotekarzy i bardzo niewielka grupa naukowców. Litwini, a następnie Sowieci, przejęli cały majątek uniwersytecki, budynki, parki, wyposażenie naukowe, biblioteki, księgozbiory, także te prywatne czy też archiwa. W samej tylko Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie, znajdowało się w 1939 roku nie mniej niż 500 000 tomów, w tym wiele dzieł naprawdę unikalnych i bardzo cennych. Spustoszenie pod tym względem było ogromne. Właściwie w ciągu trzech miesięcy polska nauka w Wilnie przestała istnieć. Prowadzący działalność pod okupacją Polski Uniwersytet Wileński, funkcjonujący w pełnej konspiracji, opierał się na wiedzy i uratowanych prywatnych bibliotekach profesorskich.

Z dniem 1 stycznia 1940 roku z burs i akademików usunięto wszystkich studentów dawnego polskiego uniwersytetu. W dwa tygodnie później 600 spośród nich wysłano transportem kolejowym do Żagor, koło granicy z Łotwą. Tam znaleźli się w przygotowanym dla nich obozie[65]. Traktowano ich jak element niebezpieczny i pozbycie się ich z Wilna uznano za priorytet. Kolejne takie transporty władze litewskie zorganizowały w marcu 1940 roku[66]. W trzy miesiące później na Litwę wkroczyły wojska sowieckie.

Przejmowano całość dawnego majątku polskiej uczelni. Jednym z piękniejszych jego fragmentów był Ogród Botaniczny Uniwersytetu Stefana Batorego. Gdy do miasta przybyli pracownicy litewskiego Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego z Kowna, przejmowali każdy fragment polskiej uczelni. Nowym dyrektorem Ogrodu

63 Anna Supruniuk i Mirosław A. Supruniuk, „Archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939/1942). Historia, stan i perspektywy badawcze", *Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi, tom specjalny* (2017), 147-169.

64 Zwalniano profesorów nawet wiedząc, że nie będzie ich kim zastąpić, tak jak fachowców na Wydziale Medycznym. Maria Ciesielska, „Profesor Kornel Michejda – Sprawiedliwy wśród Narodów Świata", Nowa Med 22, nr 4 (2015): 125. Profesor Kornel Michejda opuścił Wilno po zwolnieniu z pracy i zatrudnił się w szpitalu żydowskim w Poniewieży. Szczęśliwie posiadał prywatny dom, wybudowany za własne środki, nieopodal Wilna, nad Jeziorem Gulbińskim, którego władze litewskie, a następnie sowieckie, nie zdecydowały się mu odebrać.

65 Dorota Sula, *Leon Rappaport. Komitet Pomocy Uchodźcom Polakom w Wilnie (19 września 1939 – 1 stycznia 1941)*, wstęp i oprac. Alicja Gontarek (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2020), 180; „Studia Podlaskie" 29 (2021): 228.

66 Gabriel Kamiński, „Niezłomny duchowny, męczennik za wiarę XX wieku ksiądz diakon Augustyn Piórko, cz. 2", *Wilnoteka.lt*, dostęp 10 czerwca 2023, http://www.wilnoteka.lt/artykul/niezlomny-duchowny-meczennik-za-wiare-xx-wieku-ksiadz-diakon-augustyn-piorko-2

Botanicznego został Konstantin Regel, dotąd kierownik Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu w Kownie[67]. Na szczęście początkowo polegał na polskich pracownikach, doskonale znających unikalne rośliny znajdujące się w Ogrodzie. Dopiero w 1940 roku, po pełnej inwentaryzacji unikalnych gatunków i prowadzonych prac, funkcję dyrektora Ogrodu powierzono Antanasowi Minkevičiusowi, wówczas kierownikowi Katedry Systematyki Roślin Niższych Uniwersytetu Wileńskiego. Był to mykolog i botanik, który do momentu agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki dbał o ogród. Nikt jednak, na żadnym etapie, nie podjął się oszacowania strat materialnych, jakimi było zawłaszczenie ogrodu, jego majątku i unikalnych gatunków roślin, nad którymi prowadzono tam badania pod koniec lat trzydziestych.

Ta radykalność działań strony litewskiej w oczywisty sposób wynikała z zaszłości z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Została idealnie wykorzystana przez władze sowieckie, które w tym czasie nie miały już żadnych wątpliwości, że zarówno Wileńszczyzna, i Litwa Kowieńska wpadną w ich ręce. Mogli więc spokojnie pozwolić, by te pierwsze, brutalne, antypolskie działania wykonał za nich, kto inny[68]. Za wkraczającym do Wilna wojskiem litewskim już 28 października do miasta dotarła armia litewskich urzędników. Od razu przejmowali kontrolę nad wszystkimi instytucjami, zarówno z rąk sowieckich, jak też i polskich, jeśli gdzieniegdzie Polacy zachowali jeszcze nad czymś kontrolę. Przejęcie budynków uniwersyteckich, majątku uczelni, bibliotek i archiwum dokonywało się w jeden dzień. O tym, że był to majątek państwa polskiego, z którym Litwa posiadała ważne stosunki międzypaństwowe, nikt nie myślał. To dla świata nauki wileńskiej musiało być przerażające doświadczenie[69].

BEZ PODSUMOWANIA

Na tym etapie badań wszelkie podsumowania byłyby przedwczesne. Nie można jednak zgodzić się z pojawiającymi się czasami opiniami, że pod okupacją sowiecką, po 17 września 1939 roku, działo się „jakoś tak odrobinę lepiej" niż pod okupacją niemiecką. To tworzenie iluzji, tym bardziej niebezpiecznej, że utrwalającej fałszywy przekaz, że władza sowiecka nie była tak zła, jak ta hitlerowska.

Artur Hutnikiewicz w swoim rysie o Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pisze, że po wrześniu 1939 roku lwowski uniwersytet był jedyną polską uczelnią mogącą w ograniczonym zakresie działać i kontynuować swoje prace. Co prawda zmieniono mu nazwę, ustrój, narzucono obcy język, a wielu profesorów pozbawiono ich dotychczasowych katedr, a część wywieziono w głąb ZSRR. Katedry obsadzone polskimi profesorami, kierowane teraz przez narzuconych im, sprowadzonych z głębi sowieckiego państwa przełożonych, były ostatnimi enklawami względnie wolnej polskiej nauki w okupowanej Europie[70]. Niestety, jest to obraz nieprawdziwy. Władze sowieckie prowadziły proces brutalnego niszczenia polskiej nauki, polskiej inteligencji, polskich środowisk akademickich. Zarówno we Lwowie, jak i w Wilnie to właśnie polska inteligencja, w tym także uniwersytecka, była uznawana za

67 Alicja Zemanek i Piotr Köhler, „Historia Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939)", *Studia Historiae Scientiarum* 15 (2016): 331–332.

68 Jednym z takich działań była przymusowa lituanizacja nazwisk osób narodowości polskiej, którym sztucznie zmieniano dane w dokumentach. *Studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939*, zebrał, oprac. i wstępem opatrzył Aleksander Srebrakowski (Wrocław: Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008), 9.

69 Niemniej przykrym było polecenie wydane w pierwszej połowie 1940 roku przez nowe, litewskie władze uniwersytetu, nakazujące studentom polskim usuwanie i ścieranie polskich oznaczeń ze wszelkich przestrzeni uniwersytetu. Wpisywało się to w koszmarny zamysł likwidacji polskości na Kresach Wschodnich raz na zawsze. Krajewski, *Oddział Farmaceutyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*..., 87.

70 Antoni Hutnikiewicz, „Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie", *Semper Fidelis* 4–5 (1990): 25.

głównego wroga klasowego, którego należało się pozbyć z tych ziem na wszelkie możliwe sposoby. Jej majątek, dokonania, były bezwzględnie zawłaszczane. Straty tym wywołane były zdecydowanie większe niż zwykło się przyjmować. Fabrykę można odbudować, za utracony dom czy grunt wypłacić jakąś formę odszkodowania, ale za zamordowanie umiejętności krytycznego myślenia, przekreślenie rozwoju kadr naukowych, które odpowiadały za rozwój cywilizacyjny państwa i narodu polskiego, odszkodowania trudniej poszukać.

Zniszczenia w obrębie nauki i jej emanacji, a więc utworów naukowych, są często w pierwszej chwili mniej dostrzegalne. W długotrwałym procesie rozwoju narodu, państwa i społeczeństwa są jednak bardziej dotkliwe. Na polskich Kresach Wschodnich w ostatnich trzech miesiącach 1939 roku trwał proces zaplanowanego niszczenia narodu polskiego i polskiej inteligencji oraz nauki – ze szczególną intensywnością.

Podjęcie wszelkich prac w celu choćby oszacowania skali tychże strat jest jedną z absolutnych powinności współczesnego państwa polskiego. Na tym etapie można wskazać jedynie kilka danych, będących efektem pierwszych badań. Na podstawie raportu pierwszego litewskiego rektora Uniwersytetu Wileńskiego możemy uzyskać informacje, że tylko na przejętym Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym znajdowało się wyposażenie, sprzęt o wartości 1,5 miliona ówczesnych litów. Współcześnie byłoby to powyżej 25 milionów złotych polskich. Było to jednak mienie tylko jednego z siedmiu wydziałów Uniwersytetu Stefana Batorego. Licząc sześć pozostałych wydziałów i zasoby Biblioteki Uniwersyteckiej, nie będzie przesadą, że mienie przejęte, faktycznie zagrabione, mienie państwa polskiego opiewało na co najmniej 150 milionów obecnych złotych polskich, nie uwzględniając wartości budynków uniwersyteckich, mieszkań pracowników i ich mienia prywatnego. Tereny należące do uniwersytetu obejmowały obszar 60 tysięcy metrów kwadratowych w Wilnie. W odniesieniu do Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dużo większego niż wileński, byłyby to sumy zdecydowanie wyższe[71].

Warto też pamiętać, że był to majątek w dużej części wytworzony przez podatnika państwa polskiego, za który to nigdy nie otrzymało ono żadnego realnego zadośćuczynienia. A przecież w tym wszystkim nawet nie rozpoczęło się szacowanie strat, jakie przyniosło zlikwidowanie dwóch ośrodków naukowych, zwłaszcza w zakresie ich rozwoju i wpływu na polskie dziedzictwo narodowe.

Bibliografia

Źródła archiwalne

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Ministerstwo Oświaty, Departament IV Nauki. Sygn. 2924. *Wykazy i szacunek majątków: politechniki i uniwersytetu we Wrocławiu oraz szkół akademickich w Wilnie i Lwowie według stanu z 1939 roku*. [1947].

ARCHIWUM OŚRODKA KARTA w WARSZAWIE

Sygn. PL 1001, AW V, MID 052. *Zeznania Jana Piątkowskiego o sytuacji na Wileńszczyźnie.*

ДЕРЖАВНИЙ АРХІВ ЛЬВІВСЬКОЇ ОБЛАСТІ – ЛЬВІВ (DALO)

71 Pewną pomocą w szacowaniu strat majątkowych będzie dokumentacja wykonana po zakończeniu drugiej wojny światowej, faktycznie nigdy dotąd nie wykorzystywana, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Oświaty, Departament IV Nauki, sygn. 2924, *Wykazy i szacunek majątków: politechniki i uniwersytetu we Wrocławiu oraz szkół akademickich w Wilnie i Lwowie według stanu z 1939 roku* [1947].

Fond 26, opis 4, sprawa 138. F. Waisjenfrojnd, *Królowa Maria Kazimiera Sobieska na tle polsko-francuskich stosunków w latach 1674–1696*.

Fond 26, opis 4, sprawa 214. Fania Besen, *Księżna Franciszka Urszula z Wiśniowieckich-Radziwiłłowa*.

Fond 26, opis 4, sprawa 433. B. Murij, *Rola J. Wyhowskiego, wojewody kijowskiego, od utraty hetmaństwa do śmierci*.

Fond 26, opis 4, sprawa 629. W. S. Czerewko, *Wojna Chmielnickiego z Rzecząpospolitą w latach 1654–1655*.

Fond 26, opis 11, nr 41. M. Andrusiak, *Ostatnie lata Pawła Tetery (1665–1671)*.

LIETUVOS CENTRINIS VALSTYBES ARCHYVAS WILNO

Fond 176, ap 1, b. 1. Walenty Tomaszewski, *Wpadki polityczne nadbałtyckie w związku z akcją przeciwbolszewicką*.

Fond 176, ap 1, b. 2. Jerzy Białłozor, *Kombinat Uralo-Kuźniecki ZSRR*.

· Fond 176, ap 1, b. 3. Marian Giziński, *Organizacja prawna monopolu handlu zagranicznego ZSRR*.

Fond 176, sp 1, b. 4. Witold Siedlicki, *Ewolucja systemu podatkowego w ZSRR*.

Fond 176, ap 1, b. 6. Izydor Hołub, *Polityka szkolna partii komunistycznej w zakresie szkolnictwa powszechnego*.

Fond 176, ap 1, b. 7. Władysław Klanowski, *Struktura szkolnictwa w ZSRR*.

Fond 176, ap 1, b. 8. Ludmiła Zybajło, *Oświata pozaszkolna (polityczna) w RSFSR ze szczególnym uwzględnieniem wsi*.

Fond 176, ap 1, b. 9. Eugeniusz Borejko, *Życie gospodarcze na rosyjskim Dalekim Wschodzie*.

Fond 176, ap 1, b. 10. Nadzieja Sawkówna, *Przemysł miedziany w ZSRR*.

Fond 176, ap 1, b. 11. Henryk Pawlukiewicz, *Zagadnienie terytorialno-administracyjnego podziału ZSRR (w zestawieniu z analogicznym zagadnieniem w państwach Europy Zachodniej)*.

Fond 176, ap 1, b. 12. Paweł Potapczyk, *Związek Wojujących Bezbożników w ZSRR*.

Fond 176, ap 1, b. 14. Eugenia Drezdówna, *Sprawa dzieci bezdomnych w ZSRR i na ziemiach wschodnich RP*.

Fond 176, ap 1, b. 15. Jadwiga Wojtkiewiczówna, *Równouprawnienie kobiety w RSFRR*.

Źródła drukowane

Alma Mater Vilniensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie. T. 1, *W dziesiątą rocznicę przerwania normalnej pracy USB: Sprawozdania i dokumenty*. Londyn: Społeczność Akademicka U.S.B., 1949.

Alma Mater Vilniensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie. T. 2, Władysław Wilhorski, *Litwini, Białorusini i Polacy w dziejach kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Londyn: Społeczność Akademicka U.S.B., 1951.

Alma Mater Vilniensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie. T. 3, *Dzieje Ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego: Cykl wykładów*. Londyn: Społeczność Akademicka U.S.B., 1953.

Alma Mater Vilniensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie. T. 4, Stanisław Kościałkowski, *Studia i szkice przygodne z historii i jej pogranicza z literaturą*. Londyn: Społeczność Akademicka U.S.B., 1956.

Alma Mater Vilniensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie. T. 4, *Prace zebrane*. Londyn: Społeczność Akademicka U.S.B., 1958.

Alma Mater Vilniensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie. T. 5, Stanisław Kościałkowski, *Raptularz*; W. Kozłowski, *Powstanie kościuszkowskie w Kurlandii*. Londyn: Społeczność Akademicka U.S.B., 1973.

Lanckorońska, Karolina. *Wspomnienia wojenne 22 IX 1939 – 5 IV 1945*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2001.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie: Skład Uniwersytetu w latach akademickich 1936/37 i 1937/38. Lwów: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, 1937.

Zgorzelski, Czesław. *Przywołane z pamięci*. Lublin: Norbertinum, 1996.

Literatura

Academia Militans: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie. Red. Adam Redzik. Kraków: Wysoki Zamek, 2017.

Adamczyk, Kazimierz. „Biblioteka Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w świetle kronik UJK za lata 1921–1930." *W Kraków – Lwów: Książki – czasopisma – biblioteki,* t. VI, cz. 1, red. Jerzy Jarowiecki, 298–309. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2003.

Beck, Adolf. *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej w roku 1914–1915.* Lwów: Nakładem Senatu Akademickiego Uniwersytetu J.K. we Lwowie, 1935.

Bolewski, Andrzej, i Henryk Pierzchała. *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945: Straty osobowe.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1989.

Ciara, Stefan. *„Uniwersytet Lwowski – kresowa uczelnia w kresowym mieście."* Prace Filologiczne. Seria Literaturoznawcza t. LV (2008): 165–173.

Ciesielska, Maria. „Profesor Kornel Michejda – Sprawiedliwy wśród Narodów Świata." *Nowa Med* nr 22 (4) (2015): 124–127.

Cieszyński, Tomasz. „Działalność Wydziału Lekarskiego UJK we Lwowie w czasie II wojny światowej od września 1939 do sierpnia 1944 roku." *Semper Fidelis* nr 2 (1995): 141-152.

Chachulski, Tomasz. „Maria Renata Mayenowa: Dokumenty z lat studenckich w archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie." *Teksty Drugie* nr 4 (2017): 318–335.

Czech-Jezierska, Bożena. „Uwagi na temat kształcenia pracowników samorządowych w okresie II Rzeczypospolitej." *Biuletyn SAWP* t. XIII, nr 15 (1) (2018): 49–74.

Dalecka, Teresa, i Irena Fedorowicz. „Poloniści Uniwersytetu Stefana Batorego wobec kwestii dotyczących mniejszości narodowych (1919–1939)." Rocznik SNPL t. 19 (2019): 55–76.

Draus, Jan. *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946: Portret kresowej uczelni.* Kraków: Księgarnia Akademicka, 2007.

Draus, Jan. „Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1939–1944." *Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki* t. VII (2005): 105–128.

Dziedzictwo akademickiego Lwowa na Politechnice Krakowskiej. *Zeszyty Historyczne Muzeum PK* r. 1, nr 1 (2017).

Dzieje studiów rolniczo-leśnych w ośrodku lwowsko-dublańskim w opracowaniu Tadeusza Wośkowskiego. Warszawa: Centralna Biblioteka Rolnicza im. Michała Oczapowskiego, 2011.

Franz, Maciej, Tadeusz Janicki i Anita Magowska. Uniwersytet w czasie wojny 1939–1945. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2019.

Harasimiuk, Krystyna Aleksandra. *Dzieje Instytutu Geograficznego w Uniwersytecie Lwowskim w latach 1883–1939.* Kraków: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.

Hutnikiewicz, Antoni. „Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie." *Semper Fidelis* nr 4–5 (1990): 20–26.

Jasieńska, Kamila. „4 lipca: Zamordowani, zakopani, ekshumowani i spopieleni. Profesorowie lwowscy." *Wrocławskie Historie* (2019): 1–9.

Kalbarczyk, Sławomir. „Profesor Wacław Komarnicki w niewoli sowieckiej 1939–1941." *Łambinowicki Rocznik Muzealny* t. 32 (2009): 88–102.

Krahel, Tadeusz. „Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–Wilno–Białystok 1948." *W Między Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie a Seminarium Duchownym w Białymstoku,* red. Andrzej Proniewski, 11–22. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019.

Krajewski, Piotr. *Oddział Farmaceutyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.* Rozprawa doktorska, Gdański Uniwersytet Medyczny, Gdańsk, 2018.

Krętosz, Józef. „Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939." *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* t. 36, z. 2 (2003): 556–558.

Królczyk, Krzysztof. „Z dziejów kontaktów polskich i ukraińskich badaczy starożytności w okresie międzywojennym: przypadek Andrija S. Kocewałowa." *Res Historica* nr 54 (2022): 431–450.

Lewandowska, Krystyna. „Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie: Wybrane sylwetki uczonych polskich." Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne rok X, nr 2 (19) (2011): 148–173.

Łapa, Małgorzata. „Szkic do portretu Witolda Staniewicza, profesora ekonomiki rolnej i ministra reform rolnych: Działalność naukowa, dydaktyczna i organizacyjna w latach 1921–1939." *Zeszyty Wiejskie* z. 28, nr 1 (2022): 37–69.

Łossowski, Piotr. *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku: Dokumenty i materiały.* Warszawa: Interlibro, 1991.

Łossowski, Piotr. *Litwa a sprawy polskie 1939–1940.* Warszawa: PWN, 1982.

Maligranda, Lech i Jarosław G. Prytuła. „Uniwersytet we Lwowie w latach 1939–1941: Matematyka, fizyka i astronomia." *Wiadomości Matematyczne* nr 53 (2017): 303–329.

Michliński, Rafał. „Ważny krok w badaniach dziejów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie: Refleksje wokół książki Zbigniewa Opackiego *Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939." Studia Podlaskie* t. XXX (2022): 233–245.

Musiał, Bogdan. *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne: Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 roku.* Warszawa: Stowarzyszenie Kulturalne Fronda, 2001.

Opacki, Zbigniew. *Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939.* Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2021.

Pisuliński, Jan i Stanisław Stępień. *Mord profesorów lwowskich: Niemiecka zbrodnia na polskiej inteligencji (lipiec 1941).* [b.m.w.]: Studio Design-Express, 2021.

Przeniosło, Małgorzata. „Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939." Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych t. LXXVIII (2017): 283–316.

Przeniosło, Małgorzata. „Szkoły matematyczne w międzywojennej Polsce i ich związki z nauką światową." *Przegląd Nauk Historycznych* r. XV, nr 2 (2016): 215–242.

Przeniosło, Małgorzata. „Władze Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939." Przegląd Historyczny t. CVII, z. 4 (2016): 537–561.

Przeniosło, Małgorzata. „Profesorowie Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939." *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* r. 61, nr 2 (2016): 7–32.

Przeniosło, Małgorzata i Marek Przeniosło. „Jan Grek (1875–1941) — internista, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ofiara mordu na Wzgórzach Wuleckich." *Wrocławskie Studia Wschodnie* nr 24 (2020): 237–248.

Przeniosło, Małgorzata i Marek Przeniosło. „Europejskie ścieżki kariery zawodowej i naukowej międzywojennych profesorów Wydziału Teologicznego UJ i UJK we Lwowie (okres przed otrzymaniem katedry)." *Studia Polonijne* t. 43 (2022): 455–469.

Przeniosło, Małgorzata i Marek Przeniosło. „Profesorowie Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie urodzeni w rodzinach chłopskich (okres II Rzeczypospolitej) – portret zbiorowy." *Dzieje Najnowsze* r. LII, nr 3 (2020): 129–154.

Pyter, Magdalena. „Alfons Parczewski – (Nieco) zapomniany organizator nauk prawnych na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie." *Journal of Modern Science* t. 1/50 (2023): 397–410.

Redzik, Adam. *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946.* Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2006.

Redzik, Adam. „Nauka prawa konstytucyjnego w Drugiej Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem roli ośrodka lwowskiego." *Acta Universitatis Wratislaviensis, Przegląd Prawa i Administracji* nr 79 (2009): 259–269.

Redzik, Adam. „Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej i w czasie II wojny światowej." *Prace Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności* nr 10 (2010): 111–152.

Redzik, Adam. „Uniwersytet Jana Kazimierza ma 350 lat." *Kurier Galicyjski* nr 14 (27 stycznia 2011): 24–27.

Rędziński, Kazimierz. „Studenci żydowscy we Lwowie w latach 1918–1939." *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika* t. XXV (2016): 581–601.

Sidorowicz-Mulak, Dorota. „Ze Lwowa do Wrocławia: Ossolineum w latach 1939–1947." *Biuletyn IPN* nr 10 (2020): 85–101.

Srebrakowski, Aleksander. „Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939." *W Wrocław na litewskie millenium: Materiały z uroczystej konferencji ...*, red. Aleksander Srebrakowski i Grzegorz Strauchold, 81–108. Wrocław: Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, 2010.

Starnawski, Jerzy. „Zarys dziejów katedr historii literatury polskiej w Uniwersytecie Lwowskim." *Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki* z. 2 (1992): 205–222.

Studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939. Zebrał, opracował i wstępem opatrzył Aleksander Srebrakowski. Wrocław: Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008.

Sula, Dorota i Leon Rappaport. „Komitet Pomocy Uchodźcom Polakom w Wilnie (19 września 1939 – 1 stycznia 1941)." *Studia Podlaskie* t. XXIX (2021): 225–234.

Supruniuk, Anna i Mirosław A. Supruniuk. „Archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939/1942): Historia, stan i perspektywy badawcze." *Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi* tom specjalny (2017): 147–169.

Toczek, Alfred. *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918).* Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2013.

Tomaszewski, Longin. *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945.* Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1999.

Wiaderna-Kuśnierz, Renata. „Nauka i nauczanie prawa rzymskiego na Uniwersytecie Lwowskim w pierwszej połowie XX wieku (zarys problematyki)." *Studia Prawnoustrojowe* nr 7 (2007): 307–317.

Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w. T. 1, red. Jerzy Maternicki. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2004.

Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku. T. 2, red. Jerzy Maternicki i Leonid Zaszkilniak. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2004.

Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w. T. 3, red. Jerzy Maternicki i Leonid Zaszkilniak. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005.

Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w. T. 5, red. Jerzy Maternicki i Leonid Zaszkilniak. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007.

Wołczański, Józef. *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1939.* Kraków: Wydawnictwo Bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego, 2002.

Wrona, Grażyna. *Polskie czasopisma naukowe w Wilnie w latach 1918–1939.* Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2005.

Zemanek, Alicja i Piotr Köhler. „Historia Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1919–1939)." *Studia Historiae Scientiarum* nr 15 (2016): 301–345.

Złotorzycka, Jadwiga. „Szkice z życia Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie." *Analecta* nr 9/1 (17) (2000): 191–267.

Żukowski, Przemysław M. „Profesorowie i wykładowcy prawa administracyjnego i nauki administracji na polskich państwowych uniwersytetach w latach 1918–1939: Katedry i organizacja." *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* nr 8 (3) (2015): 299–317.

Netografia

Cieszyński, Tomasz. „Działalność Wydziału Lekarskiego UJK we Lwowie w czasie II wojny światowej od września 1939 do sierpnia 1944 roku." Semper Fidelis (1995). Dostęp 6 czerwca 2023. http://www.lwow.com.pl/semper/medycyna.html

Kamiński, Gabriel. „Niezłomny duchowny, męczennik za wiarę XX wieku: ksiądz diakon Augustyn Piórko, cz. 2." Wilnoteka.lt. Dostęp 10 czerwca 2023. http://www.wilnoteka.lt/artykul/niezlomny-duchowny-meczennik-za-wiare-xx-wieku-ksiadz-diakon-augustyn-piorko-2

Łączkowska, Bożena. „Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie w latach 1939–1941." Przewodnik Katolicki. Dostęp 29 maja 2023. https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2009/Przewodnik-Katolicki-37-2009/Historia/Uniwersytet-Jana-Kazimierza-we-Lwowie-w-latach-1939-1941

Wawrynczuk, Marian. „O naszej szkole." *Borysławskie Gimnazjum nr 3*. Dostęp 5 czerwca 2023. https://school-library.com.ua

Wołłejko, Michał. „Koniec Batorowej Wszechnicy." *Wilnoteka.lt*. Dostęp 10 czerwca 2023. http://www.wilnoteka.lt/artykul/koniec-batorowej-wszechnicy

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. „80. rocznica śmierci Rudolfa Kotuli." *Ogólnopolski portal bibliotekarski SBP*. Dostęp 8 czerwca 2023. https://www.sbp.pl

„Prawo 1939–1945." *Lwow.com.pl*. Dostęp 29 maja 2023. https://www.lwow.com.pl/rocznik/prawo39-45.html

„Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie." *Lwow.home.pl*. Dostęp 29 maja 2023. https://lwow.home.pl/ujk.html

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

Kolekcje muzealne południowo-wschodnich województw II Rzeczypospolitej: instytucje, zbiory, ludzie

Liubomyr Khakhula
Uniwersytet Narodowy Politechnika Lwowska
Państwowa Akademia Nauk Ukrainy
ORCID 0000-0002-9954-9962

ABSTRAKT

W proponowanym artykule przedstawiono rozmaitość instytucji muzealnych następujących województw II Rzeczypospolitej: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Stan posiadania polskich, ukraińskich, ormiańskich i żydowskich muzealnych instytucji ukazano pod względem organizacyjnej działalności, zawartości zbiorów muzealnych i profesjonalnej aktywności muzealników. Na terenie południowo-wschodnich województw II Rzeczypospolitej kultura pozostawała ważnym czynnikiem tożsamości narodowej. Gromadzenie, badanie i eksponowanie pamiątek przyrody, historii, sztuki, przemysłu było ważnym wyznacznikiem odrębności kulturowej, a tym samym procesów konsolidacyjnych. Ruch muzealny w Galicji Wschodniej sięgał korzeniami XIX wieku, kiedy to pod zaborem austriackim pojawiły się pierwsze muzea prywatne, samorządowe i stowarzyszeniowe. Działalność muzealna osiągnęła swój szczyt w latach trzydziestych XX w., kiedy obok istniejących instytucji pojawiły się nowe muzea, co było efektem stabilizacji finansowej, naukowego zainteresowania przeszłością, wzrostu potencjału turystycznego regionu. Galicyjskimi ośrodkami muzealnymi były Lwów, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyja, Żabie, a profile muzealne bardzo zróżnicowane – od muzeów miejskich po muzea wyspecjalizowane (artystyczne, przemysłowe, przyrodnicze, wojskowo-historyczne i in.), a także regionalne instytucje muzealne. Pod koniec lat trzydziestych XX wieku w województwach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej istniała dobrze zorganizowana sieć instytucji muzealnych, które ukazywały większość aspektów przeszłości i teraźniejszości regionu.

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita, muzea, zbiory muzealne, Lwów, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyja, pamięć kulturowa.

ABSTRACT

Museum collections of the South-East Voivodeships of the Second Polish Republic: institutions, collections, people

The proposed article presents a variety of museum institutions in the Lviv, Stanisławów and Tarnopol voivodeships of the Second Polish Republic. The status of Polish, Ukrainian, Armenian and Jewish museum institutions is presented in terms of organizational activity, content of museum collections and professional activity of museum workers. In the South-Eastern voivodeships of the Second Polish Republic, culture remained an important factor of national identity. Collecting, researching and exhibiting memorabilia of nature, history, art and crafts was an important determinant of cultural distinctiveness and, therefore, consolidation processes. The museum movement in Eastern Galicia had its roots in the 19th century, when the first private, local government and association museums appeared under the Austria-Hungarian rule. Museum activity reached its peak in the 1930s, when new museums

appeared next to existing ones. This was the result of financial stabilization, scientific interest in the past, and an increase in the tourist potential of the region. Galician museum centers were Lviv, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyja, Żabie. The range of museum profiles was the most diverse – from city museums to specialized museums (artistic, craft, natural, military-historical, etc.), as well as regional museum institutions. At the end of the 1930s, in the South--Eastern voivodeships of the Second Polish Republic, there was a well-organized network of museum institutions that revealed most aspects of the region's past and present.

Keywords: Second Polish Republic, museums, museum collections, Lwów, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyja, historical memory.

Muzealna działalność w południowo-wschodnich województwach (lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie) II Rzeczypospolitej jest ważnym aspektem przedstawienia kulturalno-oświatowego oraz społeczno-politycznego życia Galicji Wschodniej, wielokulturowego regionu historycznego. Bogactwo historii i tradycji wspomnianego obszaru, a także świadome działania polskich, ukraińskich, ormiańskich i żydowskich elit przyczyniły się do powstania unikatowych zbiorów muzealnych oraz ekspozycyjnych form reprezentacji przyrody i przeszłości regionu.

Historia muzealnictwa w Galicji Wschodniej rozpoczęła się w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy przedstawiciele patriotycznych rodów szlacheckich i magnackich (Józef Maksymilian Ossoliński, Henryk Lubomirski, Włodzimierz Dzieduszycki, Wiktor Baworowski) zainicjowali i wspierali finansowo utworzenie zasobniejszych muzeów, które stały się „(...) ogniskami i arsenałami polskiej wiedzy i kultury"[1]. Wiele instytucji kultury o narodowym charakterze powstawało od połowy XIX w., a szczególnie w okresie autonomii Galicji pod koniec XIX i w początkach XX wieku. Po odzyskaniu niepodległości w granicach II RP znalazły się powstałe jeszcze w czasach zaborów, „(...) organizmy muzealne"[2]. Teoretyk polskiego muzealnictwa, Mieczysław Treter w 1922 roku pisał: „Obowiązek racjonalnej polityki muzealnej w całym kraju, dbałość o wysoki poziom zbiorów muzealnych, tak prowincjonalnych, jak zwłaszcza stołecznych, należy obecnie przede wszystkim do państwa, nie zaś do gmin miejskich, organizacji społecznych i poszczególnych jednostek, jak to z konieczności było przed wojną"[3].

Według „Ustawy o opiece nad muzeami publicznemi", uchwalonej przez Sejm II RP 28 marca 1933 roku, za muzea publiczne uznawano „(...) wszelkie zbiory z zakresu sztuki, kultury i przyrody z wyłączeniem bibljotek, zorganizowane pod kątem widzenia wartości naukowej, artystycznej lub pamiątkowej"[4]. Instytucje, które pasowały do tego określenia, mogły być własnością państwa, samorządów, innych instytucji publiczno-prawnych, osób prywatnych, a także stowarzyszeń udostępniających zbiory publiczności. Opiekę i nadzór (naukowy, organizacyjny, techniczny) nad muzeami publicznymi sprawował Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przy doradczym wsparciu Państwowej Rady Muzealnej. Katalizatorem inicjatyw i reform muzealnych okresu międzywojennego był Związek Muzeów w Polsce, powstały jeszcze w 1914 r. jako Delegacja Muzeologów Polskich, od 1921 r. – Związek Polskich Muzeów Historyczno-Artystycznych, a od 1930 r. – Związek Muzeów w Polsce[5]. Na

1 Aleksander Czołowski, „Lwowskie zbiory muzealne", *Pamiętnik Muzealny 7* (1938): 19.

2 Mieczysław Treter, „Organizacja zbiorów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej", *Wiadomości Archeologiczne* 7 (1922): 3.

3 Treter, „Organizacja zbiorów państwowych", 8.

4 „Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o opiece nad muzeami publicznemi", *Dziennik Ustaw* 1933, nr 32, poz. 279, dostęp: 21 maja 2023, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19330320279

5 Наталія Захарчин, „Нормативно-правове регулювання діяльності музеїв в Другій Речі Посполитій", *Часопис Київського університету права* 1 (2020): 39.

przykład muzea województwa lwowskiego znalazły się wśród 102 polskich instytucji muzealnych, zjednoczonych w Związku Muzeów w Polsce. W okresie międzywojennym organizowano Zjazdy Związku, dwa z nich obradowały we Lwowie – IV Zjazd (12–14 września 1924 r.) i XIII Zjazd (12–14 czerwca 1937 r.)[6]. Należy dodać, że Zjazd w 1937 r., organizowany przez dyrektora Archiwum, Biblioteki i Muzeów Gminy miasta Lwowa, dr. Aleksandra Czołowskiego, był największy, zgromadził 60 delegatów z 47 muzeów[7].

W 1925 roku znany polski krajoznawca, popularyzator turystyki, dr Mieczysław Orłowicz podkreślił, że: „(...) Lwów wśród miast Polski posiada najbogatsze i najbardziej wszechstronne zbiory miejskie"[8]. Lata międzywojenne lata były czasem ilościowego i jakościowego wzrostu instytucji muzealnych. Pod koniec lat trzydziestych XX w. we Lwowie działało 25 muzeów (samorządowe, prywatne, stowarzyszeniowe, religijne) oraz ponad 70 kolekcji prywatnych[9].

Chronologicznie najstarszym lwowskim muzeum było Muzeum Książąt Lubomirskich, które zaczęło swoją działalność w 1823 roku na podstawie grudniowej umowy zawartej między hrabią Józefem Maksymilianem Ossolińskim i księciem Henrykiem Lubomirskim z Przeworska. Umowa przewidywała powstanie w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich odrębnego Museum Lubomirscianum, oddanego „(...) społeczeństwu, które miało dbać o dalszy jego rozwój"[10]. Henryk Lubomirski przekazał Zakładowi monety i medale, a jego syn, Jerzy Lubomirski, jako kurator Ossolineum, w 1870 roku ofiarował kolejne zbiory muzealne, co de facto stworzyło Muzeum[11]. Placówka książąt Lubomirskich gromadziła muzealia pogrupowane w następujących działach: historyczno-pamiątkowym, galerii obrazów z gabinetem rycin i rysunków (z cennym zbiorem dzieł Albrechta Dürera), polskiej broni. Do początku XX wieku Muzeum Lubomirskich „(...) było we Lwowie jedyną profesjonalną polską instytucją muzealną, gromadzącą pamiątki historyczne, zabytki i dzieła sztuki o charakterze ogólnonarodowym"[12]. W 1906 roku w zbiorach muzeum było 27 970 rycin, 969 obrazów, 722 pamiątki wojskowości, 2 542 starożytne i historyczne okazy, 17 170 monet, 4 332 medale, 700 odlewnych pieczęci[13].

Po zakończeniu wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919 r. i polsko-bolszewickiej 1920 r. stan Muzeum Książąt Lubomirskich był opisywany w taki sposób:

„Rozwój Muzeum Książąt Lubomirskich odbywał się w ostatnim dziesięcioleciu w dość trudnych warunkach. Położenie Lwowa na terenie działań wojennych, przenoszących się nieraz na jego ulice, a następnie upadek miasta na skutek zmiany warunków politycznych i ekonomicznych [podczas okupacji rosyjskiej] – odbić się musiały niekorzystnie na samym Muzeum. Zbliżająca się groza wojenna zmusiła zarząd do dwukrotnego przewożenia cenniejszych okazów w bezpieczniejsze miejsce, tak że uprzystępnienie zbiorów publiczności nastąpiło dopiero w roku 1921. Wówczas zbiory, po zwiększeniu lokalu niemal w dwójnasób i po naprawieniu szkód [...] zostały na nowo urządzone, według zasad współczesnej muzeologii. Zainicjowano także periodyczne wystawy, na których

6 Bogusław Mansfeld, „Dwa zjazdy muzealne we Lwowie", Muzealnictwo 35 (1993): 6–17.

7 Agnieszka Murawska, „Związek Muzeów w Polsce w latach 1914–1939", *Muzealnictwo 56* (2015): 117.

8 Mieczysław Orłowicz, *Przewodnik po Lwowie* (Lwów–Warszawa: Książnica Atlas, 1925), 198.

9 Алла Крутоус, „До питання формування окремих музейних збірок України та м. Львова у XIX – першій третині XX ст.", *Наукові записки Львівського історичного музею* 7 (1998): 7.

10 Mieczysław Gębarowicz, „Zbiory muzealne w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich", *w Ossolineum. Księga pamiątkowa w 150-lecie Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich* (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1967), 120.

11 Józef Wiczkowski, *Lwów. Jego rozwój i stan kulturalny* (Lwów: Skład Główny w księgarni H. Altenberga, 1907), 519.

12 Miron Matwijów, „Muzea lwowskie wczoraj i dziś", *Niepodległość i Pamięć* 13, nr 3 (24) (2006): 175.

13 Wiczkowski, *Lwów. Jego rozwój i stan kulturalny*, 519.

okazywano kolejno cenniejsze okazy grafiki polskiej i obcej, ze zbiorów własnych i prywatnych [...]. Z cenniejszych przedmiotów, które w ostatnich latach wzbogaciły zbiory muzealne, wymienić należy przede wszystkim Unię Lubelską Jana Matejki, przekazaną przez były Wydział Krajowy Galicyjski. Jednakowoż ciężkie warunki ekonomiczne, rozproszenie zbiorów prywatnych i zniszczenie wielu zabytków na najbliższym terenie wskutek działań wojennych, odbiły się niekorzystnie na ofiarności publicznej, która odgrywała zawsze wielką rolę w zwiększaniu zbiorów muzealnych, i kazały liczyć przede wszystkim na własną inicjatywę, w granicach środków stosunkowo bardzo szczupłych"[14].

W okresie międzywojennym Muzeum Lubomirskich zajmowało zachodnie skrzydło gmachu Ossolineum i aktywnie pracowało nad ich systematycznym powiększeniem. Spośród nowych darów polskiego społeczeństwa należy wymienić otrzymaną w 1929 r. galerię Dąmbskich z Rzeszowa (243 obrazy z kolekcji Łukasza Dąmbskiego) – na mocy układu z 1923 r., zawartego między spadkobiercą Łukasza Dąbskiego, Stanisławem Dąmbskim, a Ossolineum. Umowa przewidywała wieczysty depozyt „(...) pod warunkiem zachowania dbałości o zbiór, jego konserwacji, zabezpieczenia i wyeksponowania wedle zasad ustalonych przez właściciela"[15]. W 1939 r. Muzeum Książąt Lubomirskich otrzymało zapis europejskiej grafiki (głównie angielskiej) hr. Leona Pinińskiego.

Drogą zakupów Muzeum uzupełniało zbiory rysunku oraz grafiki. W 1938 r. liczba zbiorów Muzeum Książąt Lubomirskich osiągnęła 66 000 przedmiotów muzealnych (z czego prawie połowa – rysunki i ryciny)[16]. W 1926 r. w Muzeum i Bibliotece (jednej z największych w Polsce, liczącej 250 000 tomów) Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pracowało ośmiu urzędników z pełną kwalifikacją naukową, dziesięciu pracowników (w tym sześciu studiujących na Uniwersytecie) było zatrudnionych jako pomocnicy, a sześciu w roli woźnych – razem 24 osoby[17].

W 1921 roku Zakład Narodowy im. Ossolińskich drogą darowizny nabył bogate zbiory Biblioteki im. Pawlikowskich z Medyki: „Obok Biblioteki mieści się w zbiorach olbrzymia kolekcja sztychów i rycin, która stanowi najliczniejszy zbiór we Lwowie, a w kombinacji ze zbiorami Muzeum Książąt Lubomirskich da piękny całokształt zabytków grafiki polskiej i obcej"[18]. Medyckie zbiory oraz kolekcja politycznego i społeczno-kulturalnego działacza Józefa Gwalberta Pawlikowskiego, przekazane do Ossolineum przez jego wnuka Jana Gwalberta Pawlikowskiego, organizacyjnie pozostały odrębną częścią od Muzeum Biblioteki Pawlikowskich. Zawierały one bogate zespoły grafiki i rysunków oraz monet i odcisków pieczętnych.

Prywatne Muzeum Ordynacji Dzieduszyckich posiadało bogate zbiory przedhistoryczne, przyrodnicze oraz etnograficzne. Muzeum mieściło się w Pałacu Dzieduszyckich przy ul. Rutowskiego 18 we Lwowie. Chociaż było ono założone w 1845 roku przez hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, do ordynacji poturzyckiej przyłączono je dopiero w 1893 roku. Muzeum Dzieduszyckich udostępniono zwiedzającym w 1880 roku. Było to jedno z największych przyrodniczych muzeów w Polsce, składające się z pięciu działów: zoologicznego, botanicznego, mineralogiczno-geologicznego, przedhistorycznego i etnograficznego. Zoologiczny dział obejmował 4 000 okazów zwierząt

14 *Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka,* Dział rękopisów, sygn. DE-4745.

15 Aldona Tołysz, „Lwów, galeria Dąmbskich (1820)", *Muzeum w polskiej kulturze pamięci,* dostęp: 17 czerwca 2023, http://muzeumpamieci.umk.pl/?p=2886

16 Miron Matwijów, „Muzea lwowskie wczoraj i dziś", 176.

17 *Materiały do działalności Aleksandra Czołowskiego jako dyrektora zbiorów miejskich we Lwowie,* t. 5, *Sprawa reorganizacji Archiwum Akt Dawnych Miasta Lwowa,* k. 3, dostęp: 12 kwietnia 2023, https://polona.pl/preview/372c9301-3925-43e-5-95aa-d59a717e5029

18 *Gazeta Wieczorna,* 1921, nr 5870.; Marta Markowska, wybór i oprac., *Skarbiec. 200 lat Ossolineum* (Wrocław: Ossolineum, Karta, 2017), 186.

(szkielety i skóry przedpotopowych mamutów i nosorożców ze Staruni, niedźwiedzia jaskiniowego, renifera, hieny i in.); do tego działu należał także zbiór ornitologiczny (300 gatunków ptaków w 2259 okazach)[19]. Dział botaniczny zawierał 23 000 arkuszy z roślinami (zielniki Władysława Dzieduszyckiego, prof. Emeryka Turczyńskiego, prof. Eustachego Wołoszczaka i innych). Dział mineralogiczno-geologiczny mieścił 14 000 okazów, w tym zbiory kamieni prof. L. Zeisnera. W dziale przedhistorycznym zinwentaryzowano ok. 7 000 wykopalisk, szkieletów, urn, a także część słynnego skarbu michałkowskiego (epoka wczesnego żelaza, VIII–VII w. p. n. e) znalezionego w latach 1876 i 1897 koło wsi Michałków w powiecie borszczowskim[20]. W dziale etnograficznym znajdowały się „(...) wyroby przemysłu domowego, przedmioty służące do ubrania lub ozdoby, modele ciekawszych budynków, bogaty zbiór ceramiczny, charakterystycznie malowane i ozdobne piece włościańskie, stare i nowoczesne wyroby huculskie, zbiór pisanek wielkanocnych"[21]. W Muzeum na początku XX wieku pracowali: znany austriacki archeolog czeskiego pochodzenia dr Karol Hadaczek, profesor entomologii i geologii Marjan Łomnicki oraz wybitny ukraiński etnograf Wołodymyr Szuchewycz, którzy regularnie publikowali rezultaty swoich badań[22].

W okresie międzywojennym działalnością Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie kierował Włodzimierz Dzieduszycki (1885–1971), wnuk założyciela Muzeum. Był on ornitologiem, działaczem sportowym, a także ordynatem majątku rodowego Dzieduszyckich w Poturzycy[23]. W tym samym czasie w Pałacu Dzieduszyckich przy ul. Kurkowej mieściła się prywatna galeria Miączyńskich-Dzieduszyckich składająca się z obrazów mistrzów polskich i obcych (ok. 800 pamiątek), rycin, pamiątek historycznych. Wskutek zaległości podatkowych w 1934 roku z galerii Miączyńskich-Dzieduszyckich skarb państwa przejął i przekazał na Wawel kilkanaście obrazów i artefaktów pochodzących z bitwy pod Wiedniem[24].

Oddzielne Muzeum posiadała Biblioteka im. Baworowskich jako część fundacji ustanowionej w 1857 roku. Muzeum przy Bibliotece Baworowskich mieściło się w przebudowanym pałacu Sieniawskich przy ul. Ujejskiego 2 i gromadziło ponad 200 obrazów polskich i europejskich (polskich, włoskich, niderlandzkich, niemieckich) malarzy okresu XVI–XIX w., rysunki autorstwa Aleksandra Batowskiego, bogate zbiory dawnej broni, porcelanę, monety, medale oraz meble[25]. W pałacu Pinińskich przy ul. Matejki 3 mieściły się prywatne zbiory Leona Pinińskiego. Podobne artystyczno-historyczne zbiory zgromadzili Sanguszkowie w pałacu w Podhorcach (województwo lwowskie)[26]. W 1905 roku grecko-katolicki metropolita hr. Andrzej Szeptycki, założył Ukraińskie Muzeum Narodowe,

19 Edward Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie,* t. 1, A–M (Warszawa–Kraków: Archiwum Edwarda Chwalewika, 1926), 398.

20 Karol Hadaczek, *Złote skarby Michałkowskie* (Kraków: Muzeum imienia Dzieduszyckich, 1904); Микола Бандрівський і Лариса Крушельницька, *Золоті Михалківські скарби та їх доля* (Львів: НАН України, Інститут Українознавства ім. І. Крип'якевича, ЛННБУ ім. В. Стефаника. – Львів: Ліга-Прес, 2012).

21 Chwalewik, *Zbiory polskie*, 398.

22 Zob.: Hadaczek, *Złote skarby Michałkowskie*; Alojzy Marian Łomnicki, *Pleistoceńskie owady z Borysławia* (Lwów: Związkowa Drukarnia, 1894); Włodzimierz Szuchewicz, *Huculszczyzna*, t. 1–4 (Kraków: Muzeum imienia Dzieduszyckich, 1902).

23 Marian Kałuski, *Słownik zasłużonych i znanych Polaków urodzonych we Lwowie* (Melbourne–Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, 2021), 127.

24 Jerzy Petrus, „Muzea lwowskie 1823–1939", *w Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 2: *Materiały sesji naukowej Kraków, maj 1995*, red. J.K. Ostrowski (Kraków: Oficyna Wydawnicza Text, 1996), 425–434, tu 426.

25 Rudolf Kotula, „Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego", w *Publiczne biblioteki lwowskie* (Lwów: Bavoroviana, 1926), 43–51. Jolanta Gwioździk, „Podstawy organizacji bibliotek Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie", *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy* 4(54) (2018): 13–29, tu 25.

26 Adam Dylewski, *Atlas Kresów* (Bielsko-Biała: Dragon, 2022), 292–293.

zawierające prywatne zbiory sztuki cerkiewnej, druki cyrylicą, obrazy malarstwa ukraińskiego oraz archeologiczno-etnograficzne pamiątki. W 1939 r. Ukraińskie Muzeum Narodowe udostępniało 15 000 przedmiotów z ogólnej liczby 82 000 pamiątek[27].

Znacząca część polskich muzeów we Lwowie podlegała samorządowi miejskiemu. W okresie międzywojennym w mieście działało osiem instytucji kulturalnych: instytucje archiwalne i biblioteczne oraz sześć muzeów „(...) z których każda zawiera pewną odrębną grupę zabytków, dzieł sztuki lub wyrobów przemysłu artystycznego"[28]. Były to: 1) Archiwum miejskie; 2) Biblioteka miejska; 3) Muzeum Historyczne miasta Lwowa; 4) Muzeum Narodowe im. Króla Jana III; 5) Zbiory Bolesława Orzechowicza; 6) Galeria Sztuki; 7) Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego; 8) Muzeum Etnograficzne. Zbiory wspomnianych instytucji mieściły się w czterech gmachach i 105 pomieszczeniach. Na wystawienie zmagazynowanych pamiątek administracja potrzebowała jeszcze 25 sal. Łącznie we lwowskich muzeach miejskich znajdowało się ponad 100 000 dzieł i więcej niż 60 000 okazów muzealnych[29]. Wspomnianymi instytucjami zarządzało sześciu stałych urzędników i pięciu pracowników pomocniczych.

Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego gromadziło dawne oraz nowe wyroby przemysłu artystycznego i rzemiosła. Muzeum założono w 1874 r. z inicjatywy profesora lwowskiej Akademii Technicznej, Juliana Zachariewicza, przy wsparciu politycznego i kulturowego działacza Franciszka Bałutowskiego, a także hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, ks. Leona Sapiehy oraz historyka sztuki Władysława Łozińskiego. Przy finansowej pomocy wspomnianych działaczy zakupiono pierwsze pamiątki muzealne na wystawie powszechnej w Wiedniu (1873 r.). Będąc własnością miasta Lwowa, Muzeum początkowo mieściło się w budynku obok Strzelnicy Miejskiej[30]. Po trzydziestu latach działalności Muzeum otrzymało reprezentacyjny gmach obok Teatru Wielkiego, wzniesiony według projektu Józefa Janowskiego, Eugeniusza Wesołowskiego i Leonardo Marconiego. Pierwszym kustoszem Muzeum (1888–1904) był wybitny muzealnik, powstaniec styczniowy, Władysław Rebczyński (1836–1911). Od 1904 roku pełnił on funkcję dyrektora Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego. Drugim kustoszem i dyrektorem placówki w okresie międzywojennym został historyk sztuki Władysław Stroner (1863–1933). Związany z Muzeum od 1896 r. jako asystent, kustosz i dyrektor, Stroner był także zaangażowany w organizację ogólnopolskiego związku instytucji i zarządów muzealnych. W kwietniu 1914 r. podczas międzyzaborowego Zjazdu polskich muzealników, Stronera wybrano na wiceprzewodniczącego Delegacji Muzeologów Polskich – zalążka Związku Muzeów w Polsce[31]. We wrześniu 1924 r. W. Stroner był bezpośrednim gospodarzem IV zjazdu delegatów Związku Muzeów w Polsce, który obradował w Miejskim Muzeum Przemysłowym. Po śmierci W. Stronera w 1938 roku, w wyniku konkursu, stanowisko dyrektora Muzeum objął konserwator zabytków i muzeolog Ksawery Piwocki (1901–1974), który pełnił obowiązki do 1941 r. a następnie krótko w 1944 roku[32].

W przededniu II wojny światowej Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego posiadało zbiory w liczbie 7707 muzealiów, z których niemal wszystkie (7439 okazów) eksponowano publicznie[33]. Były to głównie:

27 *Archiwum Muzeum Narodowego we Lwowie*, Teczka 219, *Sprawozdania za rok 1939 Muzeum Narodowego we Lwowie*, k. 1.

28 *Materiały do działalności Aleksandra Czołowskiego...*, k. 9.

29 *Materiały do działalności Aleksandra Czołowskiego...*, k. 10.

30 Wiczkowski, *Lwów. Jego rozwój i stan kulturalny*, 526.

31 Murawska, „Związek Muzeów w Polsce w latach 1914–1939", 116.

32 Lech Kalinowski, „Piwocki Franciszek Ksawery", w *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26 (1981), 615.

33 Iryna Horban, „Życie muzealne we Lwowie. Rok 1939", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 2, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2010), 21.

„Zbiory polskiej i obcej sztuki stosowanej i rzemiosła artystycznego na ziemiach polskich, a więc oprawy książek od XV w. poczynając, wyroby metalowe (zamki żelazne, okucia, świeczniki), meble, zegary od XVI w., dywany i gobeliny, ceramikę polską i zagraniczną (porcelanę saską z Miśni, francuską z Sevres i polską z Korca, Nieborowa i Baranówki), zabytki kościelne (ornaty, krzyże procesyjne, krucyfiksy), sprzęty gdańskie z XVII w., pasy polskie (słuckie) z XVIII w., dywany polskiej roboty lub wschodnie (tureckie) w Polsce używane, kilimy i makaty, ceramikę ludową z Małopolski wschodniej, wyroby metalowe i drewniane z Huculszczyzny"[34].

W latach dwudziestych XX wieku w Muzeum przechowywano:

- kurtynę „Parnas" (1900) autorstwa Henryka Siemiradzkiego, przeniesioną z Teatru Wielkiego w obawie przed uszkodzeniem,
- karetę lwowskich arcybiskupów z pałacu w Obroszynie, wykonaną w stylu Ludwika XVI, oryginalny talerz z serwisu podarowanego tureckiemu sułtanowi przez króla Stanisława Augusta,
- gipsowe odlewy wawelskich grobowców królów Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka[35].

Muzeum posiadało także dużą bibliotekę (6 170 książek i 2 142 listów) oraz laboratorium fotograficzne. W instytucji pracowało 18 osób, w tym sześciu naukowców i dwunastu pracowników naukowo-technicznych.

Pierwszym lwowskim muzeum, wyłonionym z Miejskiego Archiwum Aktów Dawnych, było Muzeum Historyczne Miasta Lwowa. Pomysłodawcą tej instytucji był historyk, muzeolog i archiwista Aleksander Czołowski (1865–1944), który w 1891 roku rozpoczął swoją działalność zawodową od stanowiska archiwariusza miejskiego archiwum, a w czasie następnych prawie czterdziestu lat organizował szereg instytucji muzealnych. Na potrzebę „(...) gromadzenia zabytków z przeszłością samego miasta i jego instytucyj złączonych" zwracali uwagę uczestnicy Kongresu Historyków Polskich we Lwowie w 1890 r. Powołanie odrębnego Muzeum Historycznego Miasta Lwowa było uwarunkowane „(...) wieloma czynnikami, pośród których zdecydowaną rolę przypisać należy rozwojowi lwowskiego kolekcjonerstwa i miłośnictwa przeszłości miasta"[36]. Już 22 grudnia 1892 r. prezydent Lwowa, Edmund Mochnacki i kustosz Archiwum miejskiego, Aleksander Czołowski, podpisali odezwę, która głosiła powstanie nowego naukowo-kulturowego ośrodka muzealnego. Do realizacji zamiaru przystąpiono w następnym roku, kiedy dawne lwowskie artefakty zgromadzono w jednym zbiorze muzealnym. W kwietniu 1897 r. lwowski magistrat uchwalił ważny dokument, zatytułowany „Regulamin dla Archiwum aktów dawnych i Muzeum historycznego kr. st. Miasta Lwowa", wyznaczywszy tym samym główne reguły zarządzania i upublicznienia wspomnianych instytucji[37].

Początkowo Muzeum mieściło się w Archiwum Aktów Dawnych, następnie – w pierwszym dziesięcioleciu XX w. – w Muzeum Narodowym im. Króla Jana III. W 1926 roku samorząd miasta Lwowa nabył na potrzeby Muzeum „Czarną kamienicę" przy Rynku 4, a 22 września 1929 r., po przeniesieniu pamiątek do nowych sal, Muzeum Historyczne Miasta Lwowa uroczyście otwarto dla publiczności[38]. W latach II Rzeczypospolitej Muzeum Histo-

34 Matwijów, „Muzea lwowskie wczoraj i dziś", 182.

35 Orłowicz, *Przewodnik po Lwowie*, 207, 209.

36 Lidia Michalska-Bracha, „Lwowskie Muzeum Historyczne. Idea – ludzie – zbiory (do 1914 r.)", w *Lwów. Miasto–społeczeństwo–kultura*, t. 7: *Urzędy, urzędnicy, instytucje,* red. Kazimierz Karolczak, Łukasz Sroka (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2010), 397.

37 *Regulamin dla Archiwum aktów dawnych i Muzeum historycznego kr. st. miasta Lwowa. Uchwalony przez Radę m. dnia 29 kwietnia 1897* (Lwów: Rada Miejska, 1897).

38 Łucja Charewiczowa, *Muzeum Historyczne miasta Lwowa* (Lwów: Drukarnia Urzędnicza, 1936), 9.

ryczne Miasta Lwowa miało dwóch wybitnych kustoszy, którzy prowadzili aktywną działalność wystawienniczą i naukową. Pierwszym był historyk sztuki i kolekcjoner, dr Stanisław Zarewicz (1874–1931), zapamiętany w lwowskim muzealnictwie międzywojennego okresu jako współtwórca „Wystawy starych mistrzów lwowskich" (1924), a także wystawy poświęconej setnej rocznicy powstania listopadowego (1930), autor jej katalogu[39]. Po jego śmierci kustoszem mianowano dr Łucję Charewiczową (1897–1943), którą oceniano jako wyjątkowe zjawisko lwowskiego muzealnictwa i historiografii międzywojennego okresu. Poza muzealną działalnością Łucja Charewiczowa była znana i szanowana jako orędowniczka francuskiej socjologicznej szkoły historycznej. Badaczka zajmowała się naukowo zagadnieniami z historii miast i mieszczan, handlu, wodociągów, ruchu kobiecego i innymi aspektami życia społecznego[40]. Łucja Charewiczowa napisała pracę „Historiografia i miłośnictwo Lwowa", w której sporządziła syntezę lwowskiej historiografii od opisu miasta Jana Alnpeka z 1618 roku do 1937 roku[41]. Podczas gdy Muzeum Historyczne miasta Lwowa kolekcjonowało zabytki reprezentujące przeszłość Lwowa, Muzeum Narodowe im. Króla Jana III zbierało ogólnopolskie pamiątki historyczne „(...) z szczególnym uwzględnieniem kresów wschodnich", a także „(...)rycerskiej przeszłości Lwowa"[42].

Staraniem rady miasta Lwowa, a szczególnie ówczesnego wiceprezydenta miasta, Tadeusza Rutowskiego, 16 marca 1908 r. lwowska gmina miejska odkupiła od Jerzego Lubomirskiego kamienicę na Rynku (nr 6), zwaną Królewską. W dokumencie sprzedaży Lubomirscy wyrazili zgodę wyłącznie na zachowanie autentycznej architektury budynku, a także na otwarcie na pierwszym piętrze publicznego muzeum, reprezentującego pamiątki historyczne związane z królem Janem III Sobieskim. Pół roku później, 12 września 1908 r. w 225. rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem, w kamienicy Królewskiej uroczyście otwarto Muzeum Narodowe im. Króla Jana III. Pierwszymi gośćmi, którzy zwiedzili osiem sal wystawienniczych nowego Muzeum, byli: marszałek hr. Stanisław Badeni, prezydent Lwowa Stanisław Ciuchciński, wiceprezydent miasta Tadeusz Rutowski oraz inni urzędnicy, duchowieństwo, elity naukowe i kulturalne. Pierwsza ekspozycja Muzeum Narodowego im. Króla Jana III reprezentowała artefakty związane z królem Janem III Sobieskim i jego rodziną, galerię portretów historycznych z XVII–XIX w., część zbiorów należała do osób prywatnych, kościołów, a także klasztorów i była zdeponowana w Muzeum.

Rok później, we wrześniu 1909 r., Muzeum rozpoczęło katalogowanie pamiątek w Dzienniku nabytków (Inwentarz prowizoryczny) Muzeum Narodowego im. Króla Jana III, prowadzonym w latach 1909–1932. W tym okresie w księdze dokonano 2049 wpisów. Należy zauważyć, że liczba wpisanych okazów była większa, ponieważ pod jednym numerem często zapisywano kilka przedmiotów (m.in. numizmaty). Były to przedmioty zdeponowane, dary osób prywatnych, pamiątki zakupione z budżetu magistratu miasta oraz inne obiekty. W latach 1909–1915 zapisy wprowadzał Franciszek Kowaliszyn, w latach 1915–1921 – doktor Karol Badecki, w 1921–1932 – kustosz Rudolf

39 Stanisław Zarewicz, *Katalog wystawy starych mistrzów lwowskich* (Lwów: Wydawnictwo Związku Artystów Plastyków Małopolski Wschodniej, 1925). О.І. Перелигіна, „Заревич Станіслав", w *Енциклопедія Сучасної України, ред.* І. М. Дзюба, А. І. Жуковський, М. Г. Железняк (Київ: 2010), dostęp: 12 квітня 2023, https://esu.com.ua/article-15508

40 Łucja Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa* (Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, 1924). Charewiczowa, *Klęski zaraz w dawnym Lwowie* (Lwów: Książnica-Atlas, 1930). Charewiczowa, *Wodociągi starego Lwowa 1404–1663* (Lwów: Wydawnictwo Zakładów Wodociągowych Miasta Lwowa, 1934). Charewiczowa, *Czarna Kamienica i jej mieszkańcy* (Lwów: Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, 1935). Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów* (Lwów: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie, 1938).

41 Ігор Чорновол, *100 видатних львів'ян* (Львів: Triada Plius, 2009), 381. Łucja Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa* (Lwów: Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, 1938).

42 *Materiały do działalności Aleksandra Czołowskiego..., k.* 11. Aleksander Czołowski, *Lwowskie zbiory...,* 20.

Mękicki[43]. Drugi dokument, nazywany nowym, Inwentarz Muzeum Narodowego im. Króla Jana III prowadzono w latach 1932–1939. W tym tomie zrobiono 2071 wpisów o zakupionych, darowanych czy przekazanych z innych muzeów pamiątkach. Od numeru 1939 pamiątki inwentaryzowano w języku ukraińskim, od numeru 2038 – w niemieckim[44]. 6 czerwca 1939 r. oba inwentarze swoimi podpisami ratyfikowali dyrektor muzeów miejskich, Aleksander Czołowski, jego zastępca Karol Badecki oraz kustosz Muzeum Narodowego im. Króla Jana III.

Pierwsze wielkie zbiory, które wzbogaciły Muzeum Narodowe im. Króla Jana III, miały charakter historyczno-obyczajowy i pochodziły z kolekcji znanego pisarza, historyka sztuki Władysława Łozińskiego (1843–1913)[45]. Na mocy testamentu oraz za pośrednictwem jego syna Walerego Łozińskiego w 1914 r. Gmina Miasta Lwowa kupiła kamienicę i ogród Łozińskiego przy ul. Ossolińskich 3 oraz zbiory o charakterze kosmopolitycznym. Jednocześnie miasto otrzymało w darze „(...) wszystkie zabytki i dzieła sztuki, odnoszące się do historji i kultury polskiej"[46]. Muzealne przedmioty podzielono między trzy miejskie muzea. Muzeum Narodowe im. Króla Jana III otrzymało zabytki historyczne i pamiątkowe, Galeria Narodowa Miasta Lwowa – dzieła sztuki, Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego – wyroby przemysłowo-artystyczne. Wydany w 1929 r. przez Rudolfa Mękickiego „Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego" objął 672 okazy muzealne podzielone na dwie grupy – broń (sieczna, palna, uzbrojenie, godła, odznaki – 170 pamiątek) oraz dzieła sztuki i wyroby przemysłu artystycznego (obrazy, portrety, rzeźby, meble, tkaniny, szkło, srebra – 502 przedmioty)[47].

W 1924 roku polski działacz społeczno-polityczny, kawaler orderu Polonia Restituta (krzyż oficerski), Adam Smoliński (1868–1942), przekazał do Muzeum Narodowego im. Króla Jana III kolekcję wojskowo-historycznych pamiątek, która obejmowała 92 malowane obrazy i 172 elementy wojskowych mundurów (epolety, muszki, smycze, sznurki, szaliki). Zebrane przez A. Smolińskiego historyczne artefakty w czasie jego pobytu w Sankt Petersburgu przed I wojną światową podlegały zwrotowi Polsce zgodnie z traktatem ryskim z 1921 roku. Szczególnie cenna była galeria detalicznych (przedstawiających uzbrojenia i umundurowania) olejnych obrazów różnych oddziałów wojska czasów Królestwa Kongresowego z lat 1815–1830, namalowanych przez polskiego malarza, Józafata Ignacego Łukasiewicza[48] . W listopadzie 1924 roku kolekcję przewieziono do Warszawy, a w grudniu tegoż roku do Lwowa.

Ekspozycję zatytułowaną Zbiory Bolesława Orzechowicza uroczyście otwarto 24 września 1921 r. w Pałacu Łozińskiego przy ul. Ossolińskich 3. Kolekcja, składająca się z ponad 6 000 pamiątek, została podarowana miastu na podstawie Umowy o darowiźnie, podpisanej między Gminą Miasta Lwowa a doktorem prawa, Bolesławem

43 *Archiwum Lwowskiego Muzeum Historycznego, Dziennik nabytków Muzeum Narodowego im. Króla Jana III,* 1909–1932.

44 *Archiwum Lwowskiego Muzeum Historycznego, Inwentarz Muzeum Narodowego im. Króla Jana III,* 1932–1939.

45 Justyna Gałuszka, „Spuścizna Władysława Łozińskiego (1843–1913) w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie", *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 12 (14) (2021): 111–126, dostęp: 20 września 2023, https://apcz.umk.pl/AKZ/article/view/34564, DOI: 10.12775/AKZ.2021.006.

46 Rudolf Mękicki, *Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego* (Lwów: Gmina Miasta Lwowa, 1929), VI.

47 Mękicki, *Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego*, 3–142.

48 М. Слободянюк, *Однострої в живопису. Уніформа лейб-гвардії Уланського цесаревича полку в малярських роботах Юзефата Лукашевича, w Військово-історичний альманах»*, 2005, nr 1 (10), 92–107; М. Слободянюк, Лейб-гвардії Гродненський гусарський полк (1824–1830) у збірці батального живопису Львівського історичного музею, w Цитаделя: Львівський мілітарний альманах, 2009, nr 1, 65–79. Михайло Слободянюк, *„Однострої в живопису. Уніформа лейб-гвардії Уланського цесаревича полку в малярських роботах Юзефата Лукашевича", Військово-історичний альманах* 1 (10) (2005): 92–107. Михайло Слободянюк, *„Лейб-гвардії Гродненський гусарський полк (1824–1830) у збірці батального живопису Львівського історичного музею", Цитаделя: Львівський мілітарний альманах* 1 (2009): 65–79.

Orzechowiczem, 16 sierpnia 1919 r. B. Orzechowicz przekazał gminie „(...) wszystkie swe zbiory artystyczne i zabytkowe, a mianowicie: galerię obrazów, sztychy, rzeźby, odlewy, miniatury, meble o wartości muzealnej, zbiór broni dawnej, kolekcję szkła i porcelany”[49].

Szczegółowy opis Zbiorów wykonał dr Karol Badecki w 1922 r.[50]. Zbiory Bolesława Orzechowicza, jako oddział Muzeum Narodowego im. Króla Jana III, zawierały pamiątki, które tematycznie podzielono na zbrojownie, obejmującą ponad 600 okazów „(...) broni siecznej, palnej i innych części składowych zachodniego, polskiego, wschodniego i egzotycznego uzbrojenia od XVI–XX w.; rzędy końskie – siodła – czapraki”[51]. Drugą częścią Zbiorów była kolekcja numizmatyczna, licząca 497 artefaktów i obejmująca „(...) najkompletniejszy zbiór monet mennicy lwowskiej czasów Kazimierza Wielkiego, Ludwika Węgierskiego, Władysława Opolczyka i Jana Kazimierza”[52]. W salach Pałacu Łozińskich urządzono także galerię polskich i obcych obrazów, wystawę rzeźb polskich (m.in. wykonane z natury, brązowe popiersie Adama Mickiewicza z 1856 r.) a także wyrobów przemysłu artystycznego (meble, hafty, ceramika, wyroby z kości, srebra, brązu, zegary i zegarki).

W Muzeum Narodowym im. Króla Jana III funkcjonował drugi oddział, poświęcony polskim walkom niepodległościowym, od powstania Tadeusza Kościuszki do Legionów Józefa Piłsudskiego. Z powodu braku sal wystawienniczych większość pamiątek wspomnianej tematyki zmagazynowano. Administracja Muzeum przewidywała potrzebę pozyskania odrębnego gmachu z 25 salami wystawienniczymi, aby umożliwić przyszłą działalność Muzeum Walk o Niepodległość im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W 1937 roku lwowska prasa donosiła o koncepcjach zarządu miasta Lwowa oraz Komitetu Budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego dotyczących możliwości uczczenia pamięci Piłsudskiego „(...) przez założenie we Lwowie muzeum i archiwum walk niepodległościowych im. Marsz. Piłsudskiego, zwłaszcza że w zbiorach miejskich znajduje się mnóstwo cennych dokumentów, przy czym pamiątki te złożone są obecnie z powodu braku pomieszczeń w skrzyniach”[53]. W tym samym roku przedstawiciele szeregu lwowskich organizacji (Legionistów Polskich, Obrońców Lwowa, Inwalidów Wojennych, Towarzystwa Obrony Interesów i Kultury Lwowa oraz innych) podpisali memorandum w sprawie zakupu Pałacu Potockich na potrzeby Muzeum Walk o Niepodległość 1794–1920 im. Marszałka J. Piłsudskiego. Już wtedy istniała określona wizja przyszłej ekspozycji:

„Zbiory niepodległościowe zapełniłyby 25 sal. Rozmieszczenie ich byłoby chronologiczne: początek stanowiłyby pamiątki dotyczące pierwszego rozbioru Polski, a następnie powstania kościuszkowskiego, Legionów Polskich, wojen napoleońskich, Księstwa Warszawskiego, Królestwa Kongresowego, powstania listopadowego, emigracji, spisku Konarskiego, roku 1846, Wiosny Ludów, ucisku germańskiego i rosyjskiego, demonstracji warszawskich, powstania styczniowego, martyrologii sybirskiej, organizacji niepodległościowych, Piłsudskiego i jego kadr, Legionów i ich roli w wielkiej wojnie, zmartwychwstania i zjednoczenia Polski, obrony Lwowa, powstania wielkopolskiego i śląskiego, wojny bolszewickiej i pokoju ryskiego (...) Wszystkie zbiory zgrupowane zostaną w osobnych salach lub grupach; bogactwo tego materiału stworzy znakomity przegląd naszego życia porozbiorowego

49 Cyt. za: Alicja Jagielska–Burduk, „Działalność Bolesława Orzechowicza – mecenasa sztuki i nauki we Lwowie”, *Вісник Львівського університету. Серія історична* 49 (2013): 174–180, tu 177.

50 Karol Badecki, *Zbiory Bolesława Orzechowicza* (Lwów: Wydawnictwo Muzeum Narodowego imienia Króla Jana III, 1922).

51 Karol Badecki, *Bolesław Orzechowicz honorowym doktorem praw Uniwersytetu Jana Kazimierza* (Lwów: Nakład Księgarni Gubrynowicza, 1924), 41.

52 Badecki, *Bolesław Orzechowicz honorowym doktorem praw Uniwersytetu Jana Kazimierza.*

53 „Zamiast Pomnika – Muzeum”, *Ilustrowany Kuryer Codzienny* 1937, nr 12, 8.

i zbrojnych wysiłków o niepodległość. Obok pamiątek, odnoszących się bezpośrednio do poszczególnych okresów, najwybitniejszą część stworzą dzieła plastyczne: obrazy, rysunki, szkice, sztychy, portrety; wśród portretów szczególną uwagę zwraca kolekcja „armii Królestwa Kongresowego" w 92 obrazach, wykonanych przez malarza warszawskiego Józefata Łukasiewicza; jak wiadomo, obrazów tych wykonał 110, z których 18 znajduje się w Belwederze (...) Wspaniałą kolekcję przedstawia jedyny w Polsce cykl 124 obrazów Aleksandra Sochaczewskiego, przedstawiający martyrologię sybirską: cykl ten powstał z osobistych przeżyć artysty, skazanego na śmierć za działalność niepodległościową i następnie ułaskawionego przez cara"[54].

W okresie międzywojennym Muzeum Narodowe im. Króla Jana III pozostawało reprezentacyjną instytucją miejską ze względu na bogate zbiory, a także okazałą, historyczną siedzibę. Miejskie władze poświęcały wiele uwagi siedzibie Muzeum i już w latach 1926–1931 przeprowadzono rekonstrukcję galerii na dziedzińcu kamienicy Królewskiej. W jej efekcie powstała renesansowa arkada w stylu włoskim. W czerwcu 1937 r. lwowska gazeta „Dziennik Polski" informowała, że:

„(...) w związku z ogólnopolskim zjazdem muzeologów, który odbędzie się w dniach od 12 do 14 czerwca, Zarząd Miejski odrestaurował z pietyzmem fasadę Kamiennicy Królewskiej, dziedziniec krużgankowy, salę Korniaktową i komnatę przyległą, mieszczącą biura Muzeum. Zarząd Muzeum ze swej strony urządził na nowo te piękne sale, z których pierwsza należy do najcenniejszych zabytków architektonicznych w naszym mieście. Ma ona kształt prostokąta o pięknym sklepieniu w stylu Odrodzenia z żebrami silnie profilowanymi, spoczywającymi na 14 pilastrach z ciosowego kamienia, zakończonych liściastymi głowicami. Zworniki żeber ozdobione rzeźbionymi rozetami z kamienia. W pośrodku sklepienia orzeł polski z insygniami królewskimi i herbem Janina na piersiach. Ze sklepienia zwisają dwa zabytkowe świeczniki mosiężne roboty polskiej z 17-go i 18-go wieku. Prócz tego widoczne są dawne haki żelazne, na których wisiały niegdyś latarnie nad stołami Korniaktowskiej winiarni, która tu niegdyś miała swe pomieszczenie. W ścianie od dziedzińca trzy okna dwuskrzydłowe, opatrzone witrażami ze szkła butelkowego. Na kamiennych parapetach okien ustawiono dzbany miedziane, wśród których dwa bardzo piękne, z końca XVI w. lub początku XVII w. Na ścianach zawieszono obecnie szereg portretów, a wśród nich króla Jana III i jego żony Marysieńki, portrety Jakuba i Teofili z Daniłowiczów, rodziców króla, Marka Sobieskiego, brata króla, który zginął w r. 1652 pod Batohem ścięty przez Chmielnickiego i kilka innych. Prócz tego na wysokim cokole umieszczono biust króla Jana III dłuta Kazimierza Chudzińskiego. Nad drzwiami zawieszono dwa reflektory mosiężne z XVII w. Wykuwane w blasze, a nad jednym z nich ryngraf rycerski miedziany złocony i malowany z obrazem M. B. Częstochowskiej. W miejscu znajdującego się przedtem pieca kaflowego bez wartości zabytkowej wmurowano zabytkowy kominek z krajowego alabastru, pięknie rzeźbiony w ornamenty w stylu Ludwika XV, pochodzący ze zburzonej kamienicy mieszczańskiej w ul. Ruskiej. Na nim ustawiono zegar roboty francuskiej w tymże stylu połowy XVIII w. Pośrodku Sali stół i krzesła dębowe, a pod ścianami ławy i stoliki doskonale harmonizujące z zabytkowym charakterem sali. Dzięki umiejętnie przeprowadzonej rekonstrukcji sala zachwycić winna każdego. Równocześnie odrestaurowano komnatę sąsiednią, gdzie mieszczą się biura

54 „Muzeum walk o Niepodległość im. Marszałka Józefa Piłsudskiego", *Wola i Czyn. Czasopismo Społeczno-Polityczne* 1937, nr 8, 9–10.

muzeum. Sala ta otrzymała nowe oświetlenie w postaci dwu pięknych, zabytkowych świeczników mosiężnych o 12 świecach elektrycznych"[55].

Pod koniec okresu międzywojennego Muzeum zgromadziło ponad 50 000 pamiątek historycznych, w tym portrety polskich królów, hetmanów i szlachty (ponad 500 przedmiotów), pamiątki rodziny Sobieskich oraz narodowe zabytki – ukraińskie (wtedy nazywane kozacko-ruskimi), ormiańskie, żydowskie, a także kościelne i cerkiewne artefakty. Muzeum posiadało najbogatszą w regionie kolekcję broni, liczącą 1 788 pamiątek historii wojskowości. Należy także wspomnieć o zbiorach monet, medali i medalionów[56].

Długoletnim kustoszem Muzeum Narodowego im. Króla Jana III (1921–1942) we Lwowie był Rudolf Mękicki (1887–1942), polski medalier, grafik, historyk sztuki, muzeolog, prekursor polskiego ekslibrysu numizmatycznego. Był on autorem 118 prac z tej dziedziny i pierwszego polskiego ekslibrysu numizmatycznego, zaprojektowanego i wykonanego we Lwowie w roku 1910[57] . R. Mękicki był także związany z Politechniką Lwowską (w latach 1930–1939 wykładał historię pisma, heraldykę) oraz kwartalnikiem „Zapiski numizmatyczne" (w latach 1925–1928 pełnił funkcję naczelnego redaktora tego pisma). W 1936 r. R. Mękicki opublikował przewodnik po zbiorach Muzeum Narodowego im. Króla Jana III we Lwowie[58] . W Muzeum pracował także nad unikatowym, kartkowym i ilustrowanym katalogiem broni, który już w 1919 r. obejmował 800 ilustracji (z ogółu 3000 pamiątek) wykonanych tuszem[59]. Oprócz działalności naukowej i muzeologiczne R. Mękicki pracował nad pieczęciami i insygniami Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, projektem herbu miasta Lwowa, paradnym łańcuchem rektora Politechniki Lwowskiej, a także wykonał wiele okolicznościowych dyplomów wręczonych znanym działaczom politycznym i państwowym (m.in. Ignacemu Mościckiemu, Edwardowi Rydz-Śmigłemu czy Józefowi Beckowi)[60]. Do Muzeum Narodowego im. Króla Jana III przekazał numizmatyczne zbiory z mennicy lwowskiej, inne zbiory ofiarował Bibliotece Miejskiej im. W. N. Smagłowskiego w Stanisławowie[61].

Idea założenia Galerii Narodowej Miasta Lwowa zrodziła się we lwowskich kołach naukowo-kulturalnych, zainspirowana lwowską Powszechną Wystawą Krajową z 1894 r. Na wystawie zaprezentowano publiczności Panoramę Racławicką, stworzoną przez zespół artystów pod kierunkiem Jana Styki i Wojciecha Kossaka. Dzięki organizacyjnemu wsparciu dr. Tadeusza Rutowskiego, finansowej hojności rady miejskiej Lwowa oraz dobrej woli darczyńców miejskie zbiory obrazów systematycznie się powiększały. W 1907 r. miasto zakupiło galerię Jana Jakowicza z Sitkowic – 300 oryginałów i kopii mistrzów malarstwa oraz przedstawicieli rzemiosła artystycznego a w specjalnie wydzielonych salach Muzeum Przemysłu Artystycznego otwarto wystawę stałą Galerii Narodowej Miasta Lwowa[62]. Dwa lata wcześniej otrzymano darowiznę od Michała Szymona Toepfera (kolekcja 200 prac współczesnych polskich artystów) i rodziny Przybysławskich, a jednym z najstarszych nabytków Galerii Narodowej stały się „Śluby Jana Kazimierza" Jana Matejki[63]. W 1914 r. część wspomnianej kolekcji Władysława Łozińskiego

55 „Kamienica królewska w nowej szacie", *Dziennik Polski: wychodzi rano* 3 (1937), nr 159, 5.

56 Aleksander Czołowski, *Lwowskie zbiory...,* 22.

57 Kałuski, *Słownik zasłużonych i znanych Polaków urodzonych we Lwowie*, 386.

58 Rudolf Mękicki, *Muzeum Narodowe im. Króla Jana III w Lwowie* (Lwów: Gmina Miasta Lwowa, 1936).

59 І. Полянська-Юзьків, *„Рудольф Менкицький (1887–1942)", w Ми з Львівського історичного... (1893–2003)* (Львів, 2004), 81.

60 Юрій Смірнов, „Менкіцький Р.", w *Енциклопедія Львова*, т. 4, ред. А. Козицький (Львів: Litopys, 2012), 594–595, tu 595.

61 Kałuski, *Słownik zasłużonych i znanych Polaków urodzonych we Lwowie,* 386

62 Orłowicz, *Przewodnik po Lwowie*, 200.

63 Petrus, „Muzea lwowskie 1823–1939", 428.

przeszła pod opiekę Galerii, a w 1917 r. pod zarząd instytucji przekazano Panoramę Racławicką w statusie oddziału. Od czasu utworzenia Galerii Narodowej aż do 1931 r. kustoszem i darczyńcą muzeum był polski malarz Marceli Harasimowicz (1859–1935), który w 1934 roku ofiarował autorski obraz dużych rozmiarów „Zdobycz kruków" (1884)[64]. Był także współautorem (razem z T. Rutowskim) pierwszego katalogu Galerii Narodowej[65].

W okresie międzywojennym Galeria Narodowa Miasta Lwowa nie posiadała własnej siedziby, dlatego eksponaty polskiej i obcej sztuki do 1850 r. pomieszczono w sześciu salach muzealnego budynku przy ul. Ossolińskich 3, a dzieła polskich mistrzów namalowane po 1850 r. – w szesnastu salach Muzeum Przemysłu Artystycznego. W 1938 r. Galeria zgromadziła 1282 obrazy autorstwa polskich malarzy, 322 obrazy malarzy obcych, 137 polskich miniatur, 611 medalionów, 77 rzeźb, a także 84 brązy i plakiety[66].

Z początkiem lat trzydziestych XX wieku życie muzealne we Lwowie nabrało większej dynamiki, a w mieście zaczęły powstawać nowe obiekty muzealne. 9 kwietnia 1932 r. i 28 stycznia 1933 r. polski etnograf, w latach 1907–1915 dyrektor Muzeum Twierdzy w Kamieńcu Podolskim, Aleksander Prusiewicz, przekazał Gminie Miasta Lwowa swoje zbiory etnograficzne w intencji utworzenia odrębnego lwowskiego Muzeum Etnograficznego. Kolekcja A. Prusiewicza zawierała pamiątki „(...) z zakresu sztuki i przemysłu ludowego z sześciu regionalnych działów: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, podolskiego, wołyńskiego i poleskiego", w tym 30 kilimów, 200 tkanin, 250 sztuk nowszych wyrobów ceramicznych, 30 różnych części strojów ludowych, 80 czepców, 42 tkanych i haftowanych ręczników, 200 zabawek, 20 obrazów religijnych, szereg wyrobów ze słomy i wikliny, pisanki i wycinanki, 50 naczyń wykopaliskowych oraz 1300 fragmentów wykopalisk[67]. Ponadto A. Prusiewicz ofiarował Lwowowi jeden z największych w skali europejskiej, zinwentaryzowany zbiór haftów ludowych (4500 sztuk), uporządkowanych według województw i powiatów, a także bibliotekę etnograficzną, obejmującą ok. 750 prac z etnologii, demografii, zdobnictwa i przemysłu ludowego[68]. Według planów Dyrekcji lwowskich muzeów zasoby Muzeum Etnograficznego miały być wzbogacone przez etnograficzne kolekcje Muzeum Narodowego im. Króla Jana III i Muzeum Przemysłu Artystycznego oraz o depozyt etnograficznego działu Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich[69]. Ich połączenie ze zbiorami A. Prusiewicza miało umożliwić utworzenie we Lwowie „(...) pierwszorzędnej instytucji tego rodzaju"[70]. Pierwotnie Muzeum Etnograficzne usytuowano w budynku przy ul. Ormiańskiej 23, a w 1937 r. władze przekazały na potrzeby nowo utworzonej placówki muzealnej pierwsze piętro odrestaurowanego Pałacu Biesiadeckich przy pl. Halickim 10[71].

Podobnie proces przebiegał przy tworzeniu archeologicznego Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej. Środowiska naukowe i muzealne II Rzeczypospolitej szczególną uwagę przywiązywały do zbiorów archeologicznych.

64 *Sprawozdanie dyrekcji Archiwum miejskiego, Biblioteki archiwalnej, Muzeum Historycznego miasta Lwowa, Muzeum Narodowego im. Króla Jana III, Zbiorów Bolesława Orzechowicza, Galerii Narodowej miasta Lwowa i Muzeum Etnograficznego z działalności w latach 1933 i 1934* (Lwów: Nakładem Gminy Królewskiego i Stołecznego Miasta Lwowa, 1935), 17.

65 *Katalog Galeryi Miejskiej. Dział I. Starzy mistrze sztuki światowej i polskiej* (Lwów, Galeria Narodowa Miasta Lwowa, 1908). *Katalog Galeryi Miejskiej. Dział II. Sztuka polska od roku 1850* (Lwów: Galeria Narodowa Miasta Lwowa, 1908).

66 Aleksander Czołowski, *Lwowskie zbiory...*, 22.

67 *Sprawozdanie dyrekcji...,* 19.

68 *Sprawozdanie dyrekcji...*, 19.

69 Jan Bujak, *Muzealnictwo etnograficzne w Polsce* (do roku 1939) (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1975), 138.

70 *Sprawozdanie dyrekcji...,* 19.

71 Agnieszka Biedrzycka, „'Dziennik z wydarzeń II wojny światowej 1939–1941' Aleksandra Prusiewicza", *Dzieje Najnowsze* LIV, nr 4 (2022): 209–247, tu 212.

W czerwcu 1919 r. Polska Akademia Umiejętności w Krakowie skierowała do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego memoriał, w którym podkreślano:

„Wychodząc z uznania faktu, iż bez istnienia metodycznie urządzonych muzeów wykopalisk nie może być mowy o prehistorii jako nauce musi się przyjść z wydatną pomocą tej dziedzinie przez upaństwowienie już istniejących w miastach wojewódzkich zbiorów zabytków przeddziejowych. Jedynie bowiem opieka państwa zapewnić może stały byt tych instytucji, które jako zakłady naukowe nie mogą liczyć – tak jak inne muzea – na poparcie szerszych warstw społeczeństwa"[72].

We Lwowie duże kolekcje wykopaliskowe posiadały Muzeum Przyrodnicze im. Dzieduszyckich oraz Muzeum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki. W połowie lat trzydziestych we Lwowie przystąpiono do organizacji oddzielnego Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej. Organizację i kierownictwo nad nową jednostką powierzono polskiemu archeologowi Leonowi Kozłowskiemu (1892–1944), który w latach 1934–1935 pełnił funkcję premiera rządu II Rzeczypospolitej. W procesie organizacji nowej placówki muzealnej przewidywano, że zbiory instytucji będą uzupełnione zdeponowanymi pamiątkami z działu prehistorycznego Muzeum Przyrodniczego im. Dzieduszyckich. Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej również mieściło się w Pałacu Biesiadeckich, zajmując parter, lecz do początku II wojny światowej wciąż znajdowało się w stadium organizacji[73].

Jeszcze jedną grupą lwowskich muzeów były instytucje powstałe przy stowarzyszeniach i organizacjach religijnych. Były to także muzea zróżnicowane narodowościowo – polskie, ukraińskie, ormiańskie i żydowskie. Za największe stowarzyszeniowe muzeum uważano Muzeum Naukowe Towarzystwa im. Szewczenki utworzone w 1892 roku[74] . Rok później Towarzystwo otrzymało w darze pierwsze pamiątki muzealne – mecenas Wasyl Tarnowski podarował portret Tarasa Szewczenki, a malarz Kornyło Ustyjanowycz – ikonę[75]. W okresie międzywojennym Muzeum Naukowe Towarzystwa im. Szewczenki prowadziło działalność w trzech dużych muzealnych działach (faktycznie odrębnych muzeach): kulturowo-historycznym, przyrodniczym i wojskowo-historycznym. Ostatni z działów, poświęcony pamiątkom wojskowo-historycznym, był najmłodszy – utworzono go w listopadzie 1937 r., a jego ekspozycję w budynku Ukraińskiego Towarzystwa Pomocy Inwalidom przy ul. A. Potockiego 48 została otwarto dla publiczności w styczniu 1938 r.[76]. Działy przyrodniczy i kulturowo-historyczny zajmowały część budynku Towarzystwa przy ul. S. Czarneckiego 24. Opiekę administracyjną nad Muzeum Towarzystwa sprawowali archeolog Jarosław Pasternak (1892–1969) oraz historyk Iwan Karpyneć (1898–1954)[77]. W przededniu II wojny światowej Muzeum Naukowe Towarzystwa im. Szewczenki posiadało około 90 000 zinwentaryzowanych przedmiotów[78]. Były to zbiory etnograficzne, archeologiczne i wojskowo-historyczne.

72 Bogusław Mansfeld, „Sprawy muzealne u progu II Rzeczypospolitej", *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo* IX (112) (1980): 147–172.

73 Biedrzycka, „'Dziennik z wydarzeń II wojny światowej 1939–1941' Aleksandra Prusiewicza", 212.

74 Віталій Кушнір, *Музей Наукового товариства ім. Шевченка* (Львів, 2021), 46.

75 Кушнір, *Музей Наукового товариства ім. Шевченка*.

76 Кушнір, *Музей Наукового товариства ім. Шевченка*, 94.

77 Iryna Horban, „Wielokulturowe środowisko muzealne Lwowa w okresie dwudziestolecia międzywojennego", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 6, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2013), 379.

78 Кушнір, *Музей Наукового товариства ім. Шевченка*, 126.

Pod koniec XIX w. rozpoczęło swoją działalność Ruskie Muzeum Instytutu Stauropigijskiego we Lwowie, które gromadziło „(...) cenne dokumenty i przedmioty, dotyczące Rusi i Rusinów lwowskich". Wśród dokumentów znajdowały się dyplomy Kazimierza Wielkiego i jego następców, zabytki cerkiewnej sztuki, rzadkie druki, medale i portrety[79]. Powstałe jako efekt wystawy cerkiewno-archeologicznej z lat 1888–1889 Muzeum miało charakter rusofilski, a w swojej nazwie mieściło przymiotnik ruskie. Staraniem historyka, profesora Uniwersytetu Lwowskiego, Izydora Szaraniewicza, już w pierwszych latach istnienia Muzeum zgromadziło „(...) 313 przedmiotów przeważnie sztuki cerkiewnej, 60 manuskryptów, 243 starych druków, 1022 dokumentów"[80]. W okresie międzywojennym, mieszczące się przy ul. Blacharskiej 9 Muzeum Stauropigijskie zawierało w sześciu działach: rękopisy i stare druki cerkiewne, archiwalia, zabytki malarstwa cerkiewnego, stare rzeźby, monety, tkaniny i wykopaliska halickie. Osobny dział gromadził pamiątki martyrologiczne z obozów talerhowskiego i terezińskiego.

Religijny charakter miało także Muzeum Archidiecezjalne im. Ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego i Muzeum Greckokatolickiej Akademii Teologicznej. Pierwszą instytucję założył abp Józef Bilczewski w 1916 roku pod nazwą Muzeum Archidiecezjalne rzymskokatolickie im. Jana Długosza[81]. Muzeum gromadziło przedmioty kultu (obrazy, szaty, księgi itp.) o wartości artystycznej lub pamiątkowej oraz pamiątki związane z działalnością duchowieństwa w obrębie archidiecezji lwowskiej[82]. W okresie międzywojennym Muzeum nadano im. ks. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, a jego dyrektor, ks. Stanisław Szurek, razem z abp. Bolesławem Twardowskim zabiegali o budowę nowego gmachu muzealnego według projektu architekta Wawrzyńca Dayczaka. Do rozpoczęcia prac budowlanych w 1939 roku Muzeum Archidiecezjalne im. ks. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego gromadziło artefakty w Seminarium Duchownym przy ul. Czarnieckiego 30[83]. W budynku seminarium przy ul. Kopernika mieściło się utworzone w 1931 r. Muzeum Greckokatolickiej Akademii Teologicznej, posiadające 1435 przedmiotów sztuki cerkiewnej, z których 600 było eksponowanych[84].

W latach dwudziestych XX w. w kręgach lwowskiego duchowieństwa i muzealników zrodziła się idea organizacji Muzeum Kultury Ormiańskiej. Jednym z jej orędowników był archeolog i konserwator zabytków Bogdan Janusz (1887–1930), działacz zaangażowany w rozwój muzealnictwa we Wschodniej Galicji. Od 1913 r. B. Janusz był związany z działalnością Muzeum Podolskiego w Tarnopolu, a także poświęcił wiele uwagi organizacji Muzeum Pokuckiego w Stanisławowie. W 1923 r. został powołany na stanowisko państwowego konserwatora zabytków przedhistorycznych, a jego kompetencje rozszerzono się na trzy województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. B. Janusz był nie tylko miłośnikiem ormiańskich starożytności, lecz rozumiał potrzebę instytucjonalizacji bogatej spuścizny Ormian lwowskich. W 1927 r. z inicjatywy B. Janusza II Zjazd Konserwatorów i Muzeologów Polskich uchwalił:

„II Zjazd konserwatorów i muzeologów polskich mając na uwadze znakomite zasługi Ormian w dziejach Polski, uważa koniecznym założenie przy Kurii Metropolitalnej Ormian we Lwowie Diecezjalnego Muzeum zabytków i pamiątek ormiańskich, tudzież uporządkowania istniejącego przy Kurii Archiwum i Biblioteki. Dla urzeczywistnienia tego postulatu zwraca się II Zjazd do J. Eks. Arcybiskupa Teodorowicza z prośbą, by, łącznie z przeprowadzaną

79 Cyt. za: Jurij Smirnow, „Muzeum Ormiańskie we Lwowie", *Kurier Galicyjski* 2010, nr 106, 20–21, tu 20.

80 Izydor Szaraniewicz, *Ruskie Muzeum Instytutu Stauropigijskiego we Lwowie* (Lwów: Instytut Stauropigijski, 1937), 3.

81 Władysław Podlacha, *Muzeum archidiecezji lwowskiej im. Jana Długosza* (Lwów, 1916).

82 Jacek Miler, „Muzea kościelne i mniejszości narodowych", *Cenne, bezcenne/utracone* 1 (2001): 24.

83 Petrus, „Muzea lwowskie 1823–1939", 430.

84 *Archiwum Muzeum Narodowego we Lwowie*, Teczka 219, *Sprawozdania za rok 1939 Muzeum Narodowego we Lwowie*, k. 2.

restauracją Katedry Lwowskiej, raczył powagą swego dostojeństwa i wpływów w społeczeństwie ormiańskim umożliwić im najrychlejsze zrealizowanie takiego Muzeum we Lwowie"[85].

Już od 1927 r. zaczęto zbiórkę pamiątek historycznych dla przyszłego muzeum. 12 listopada 1927 r. konserwator wojewódzki dr. J. Piotrowski w liście do parafii kościoła garnizonowego w Rzeszowie pisał: „Proszę zwrócić Kurii Metropolitalnej ormiańskiej 4 złocone figury ołtarzowe zabrane swego czasu przez pomyłkę z tutejszej Katedry Ormiańskiej wraz z ofiarowanym kościołowi poreformackiemu ołtarzem bocznym. Figury pochodzące z ołtarza głównego będą umieszczone w Muzeum Archidiecezjalnym"[86]. W 1928 r. na łamach ormiańskiego czasopisma „Posłaniec św. Grzegorza" opublikowano artykuł zatytułowany „W sprawie Muzeum Ormiańskiego we Lwowie", w którym przedstawiono koncept (autorstwa B. Janusza) przyszłego Muzeum jako instytucji kulturowej, a zarazem naukowej z biblioteką ormiańsko-polską, czyli „Instytutu armenistycznego, propagującego badania naukowe we wszelkich dziedzinach ormianoznawstwa"[87].

W 1930 r. na V tarnowskim zjeździe delegatów Związku Muzeów w Polsce B. Janusz wygłosił referat o konieczności powstania Muzeum Ormiańskiego. Zjazd popierając tę ideę, uchwalił rezolucję:

„V zjazd Związku Muzeów w Polsce, uznając konieczność stworzenia dla zabytków i pamiątek ormiańskich w Polsce, centralnego miejsca zbierania, konserwacji i badania, zwraca się do Najprzewielebniejszej Kurii Metropolitalnej we Lwowie, a przede wszystkim do JE Arcybiskupa dra Józefa Teodorowicza z prośbą, by dla uświetnienia tegorocznego 300-letniego jubileuszu Unii Kościoła Ormiańskiego z Rzymem, zechciał – chociażby w najskromniejszych na razie rozmiarach – stworzyć „Ormiańskie Muzeum diecezjalne", w którym na początku znalazłyby schronienie, wycofane z użycia, pamiątki i zabytki katedry i prowincjalnych kościołów ormiańskich w Polsce, a następnie wszystko, co tylko wiąże się z życiem dawnym i obecnym Ormian polskich w ogóle, a lwowskich w szczególności. Konieczność ta jest tym większa, iż dwie inne diecezje we Lwowie posiadają już takie muzea"[88] .

Niestety, B. Janusz nie doczekał się otwarcia Muzeum Ormiańskiego, ponieważ tragicznie zmarł kilka lat wcześniej[89]. W maju 1932 r. w czterech salach siedziby Archidiecezjalnego Związku Ormian przy ul. Ormiańskiej 13, odsłonięto Wystawę zabytków ormiańskich we Lwowie. Przez następne cztery miesiące publiczność mogła się zapoznać z pamiątkami kultu religijnego (paramentami kościelnymi i tkaninami), obrazami religijnymi, portretami historycznymi, dokumentami i rękopisami ormiańskimi, rysunkami, rycinami, fotografiami oraz innymi eksponatami[90]. Charakteryzując dziedzictwo kulturalne lwowskich Ormian, dyrektor A. Czołowski podkreślał: „Tego rodzaju wyroby zapełniały skarbce świątyń i komnaty domów ormiańskich. Ze wszystkich tych bogactw i zabytków dziś pozostały niestety tylko resztki. Ząb czasu, katastrofy wszelkiego rodzaju, ruiny majątkowe większości rodzin, brak

85 Aleksander Czołowski, Łucja Charewiczowa, *Wystawa zabytków ormiańskich we Lwowie. 19 VI – 30 IX 1932* (Lwów: Komitet, 1932), 9.

86 Cyt. za: Jurij Smirnow, „Muzeum Ormiańskie we Lwowie", *Kurier Galicyjski 2010*, nr 106, 20.

87 Józef Teodorowicz, „W sprawie muzeum ormiańskiego we Lwowie", *Posłaniec św. Grzegorza 1928*, nr 16/17, 126–127.

88 Czołowski, *Wystawa zabytków ormiańskich*..., 9–10.

89 Natalia Bulyk, "The Life and Work of Bohdan Janusz (1887–1930) in the Context of the Intellectual Environment of the Galicia Region", *in Between History and Archaeology: Papers in Honour of Jacek Lech, ed. Dagmara H. Werra and Marzena Woźny* (Oxford: Archaeopress, 2018), 403–418.

90 Тігран Арутюнов і Богдан Левик, *Вірмени в історії Львова* (Львів: Література та мистецтво, 2021), 46.

szacunku, dziwna obojętność dla starej kultury – zrobiły swoje. To nam tłumaczy, dlaczego te zabytki, zwłaszcza typowo ormiańskie, a więc, z dawniejszych wieków pochodzące, są dziś tak rzadkie”[91]. Eksponowane pamiątki pochodziły ze skarbca katedry ormiańskiej (m.in. Ewangeliarz ormiański ze Skevry, datowany na 1197 r.), stanisławowskiego kościoła ormiańskiego, Archiwum Miasta Lwowa, Biblioteki Baworowskich, Ossolineum, Muzeum Historycznego Miasta Lwowa, Muzeum Narodowego im. Króla Jana III, Ukraińskiego Narodowego Muzeum, Zbiorów Bolesława Orzechowicza oraz zbiorów prywatnych.

O własną placówkę muzealną dbała także Żydowska Gmina Wyznaniowa. Jej działacze zawiązali w 1931 r. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Żydowskiego we Lwowie, na czele z lekarzem i kolekcjonerem Markiem Reichensteinem. W 1933 r. w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego zorganizowano wystawę pt. „Wystawa Żydowskiego Przemysłu Artystycznego”, na której zaprezentowano ponad 570 eksponatów z prywatnych zbiorów oraz z synagog Lwowa, Tarnopola i Brodów[92]. 17 maja 1934 roku w salach budynku Żydowskiej Gminy Wyznaniowej przy ul. Bersteina 12 otwarto Muzeum Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Muzeum „(...) zawierało przedmioty żydowskiej sztuki zabytkowej i okazy przemysłu artystycznego. Gromadzono zarówno przedmioty przeznaczone dla kultu, jak i wyroby ogólnego użytku”[93]. Obowiązki kustosza Muzeum pełnił znany lwowski artysta-malarz Ludwik Lille. Muzeum prezentowało własne zbiory, a także, będącą w depozycie, kolekcję Marka Reichensteina oraz pamiątki Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Żydowskiego. Najcenniejszymi muzealiami były srebrne przedmioty liturgiczne (korony i tarcze Tory, wskaźniki do jej czytania, świeczniki), tkaniny z XVII, XVIII i XIX w. (parochety, kaporety) z lwowskich synagog, lampy chanukowe, wzorce ceramiki rytualnej, wyroby z fajansu z Lubyczy Królewskiej, Potełycza i Glińska, kolekcja tkanin wzorzystych drukowanych (z warsztatów tzw. żydowskich drukarzy z 56 ośrodków), wycinanki z papieru; rysunki, akwarele, fotografie zabytków architektury i nagrobków, portrety przedstawicieli gminy żydowskiej od połowy XIX w. do końca lat trzydziestych XX w., zbiór iluminowanych włoskich ślubnych kontraktów, ketubot z kolekcji M. Reichensteina i przedmioty upamiętniające kolekcjonera.

Oprócz przedstawionych muzeów we Lwowie funkcjonowały także: Muzeum Higieny, Polskie Muzeum Szkolne, Muzeum Towarzystwa Ludoznawczego (z okazami etnograficznymi od Franciszka Rawity Gawrońskiego) oraz Muzeum Pamiątek po Zasłużonych Polkach. Po wkroczeniu do Lwowa sowietów we wrześniu 1939 r. miejskie zbiory muzealne podzielono między pięć nowych instytucji: Muzeum Historyczne, Muzeum Etnograficzne, Muzeum Przemysłu Artystycznego, Galerię Obrazów oraz Literackie Muzeum im. Iwana Franki[94].

Innym ośrodkiem polskiego życia muzealnego był Tarnopol, administracyjne centrum województwa z ponad 1,6 mln mieszkańców, odznaczające się bogatą kulturą i tradycją. W województwie promotorem muzealnictwa stał się miejscowy oddział Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL, 1891–1940) który prowadził lokalne biblioteki (w Tarnopolu, Czortkowie i innych miastach), a poprzez organizację instytucji muzealnych propagował zasady ochrony dziedzictwa narodowego i kolekcjonowania starożytności. TSL prowadziło muzealną działalność na terenie całej Galicji i już w 1902 r. otworzyło Muzeum Ziemi Sądeckiej w Nowym Sączu[95]. W 1907 roku staraniem prezesa tarnopolskiego Koła TSL, Stanisława Srokowskiego, w Tarnopolu powołano komisję muzealno-biblioteczną. Pięć lat

91 Czołowski, *Wystawa zabytków ormiańskich...,* 8.

92 *Tymczasowy Katalog Wystawy Żydowskiego Przemysłu Artystycznego* (Lwów, Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie, 1933).

93 Cyt. za: Jurij Smirnow, „Muzeum Ormiańskie we Lwowie”, *Kurier Galicyjski* 2010, nr 106, 20.

94 *Музеї на службі комуністичної агітки. Західня Україна під большевиками. IX. 1939–VI. 1941,* ред. М. Рудницька (Нью-Йорк: Наукове Товариство ім. Шевченка в Америці, 1958), 248.

95 Bartosz, *Przeszłość – Przyszłości. Skarby muzeów Małopolski*, red. Łukasz Sęk (Kraków: Wydawnictwo M, 2004), 7–15, tu 10.

później, w kwietniu 1913 r., zaczęło działalność Podolskie Muzeum Krajoznawcze Towarzystwa Szkoły Ludowej. Mieszczący się w czterech niewielkich salach zbiór muzeum podzielono na osiem części: archeologia, ceramika, broń, etnografia, sztuka, numizmatyka, sfragistyka i przyroda. Przed I wojną światową muzeum posiadało zbiory liczące około 10 000 pamiątek, z czego najwięcej (6 000) stanowiły zbiory numizmatyczne, jednostronnie wybite brakteaty z XII–XIII w., wykopane na Podolu Zachodnim i Bukowinie. Czterdzieści cztery monety pochodziły z antycznego Rzymu, a wśród eksponatów znajdowały się również średniowieczne monety polskie i czeskie[96]. W 1915 r., podczas rosyjskiej okupacji miasta, muzeum obrabowano: „Zniszczono wówczas bogaty zbiór tkanin i haftów, piękną kolekcję porcelany stylowej, rozgrabiono bezpowrotnie cenny zbiór dokumentów, map, sztychów i rycin, wiele okazów przemysłu artystycznego i dzieł sztuki plastycznej, a cenny zbiór monet wywieziono w głąb Rosji; w salach muzealnych urządzono wojskowy magazyn prowiantowy”[97].

W roku 1925 tarnopolskie koło TSL przystąpiło do odbudowy Muzeum Podolskiego. W tym celu rok później wydano „Odezwę do Społeczeństwa Kresowego”, w której zachęcano do ofiarności na rzecz muzeum. W 1929 r., za pośrednictwem Ekspozytury Polskiej Delegacji Reewakuacyjnej i Specjalnej w Moskwie, zwrócono zbiór monet podarowany przez założyciela Muzeum, prof. Stanisława Srokowskiego. W następnym roku zarząd Muzeum pozyskał bibliotekę prof. Ludwika Finkla, autora „Bibliografii polskiej historii”. Wszystkie te działania umożliwiły wznowienie działalności muzeum, które od 9 listopada 1930 r. funkcjonowało pod nazwą Regionalne Muzeum Podolskie Towarzystwa Szkoły Ludowej i mieściło się w budynku Towarzystwa Szkoły Ludowej przy ul. Kaczały 2. Niezmiennie dyrektorem placówki pozostawał geograf i dyplomata Stanisław Srokowski (1872–1950), a kustoszem zbiorów – Jan Kimpel. Muzeum zreorganizowano, powstały cztery działy: historyczny, etnograficzny, sztuki nowoczesnej (przemysł artystyczny) oraz przyrodniczy. Pod koniec 1939 roku Muzeum przekształcono w radzieckie Tarnopolskie Historyczno-Krajoznawcze Muzeum[98]. W okresie międzywojennym funkcjonowały też muzea w Brzeżanach, Zaleszczykach, Krzemieńcu i Trembowli[99].

Bogato udokumentowaną tradycję muzealnictwa miało także województwo stanisławowskie, gdzie ruch muzealny na szeroką skalę zaistniał po raz pierwszy w Kołomyi, w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. W tym mieście bodźcem do zorganizowania ekspozycji była wystawa etnograficzna w Kołomyi, zorganizowana we wrześniu 1880 r. przez Czarnohorski Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego, aby zaprezentować „(...) ile możności to wszystko, co się odnosi do poznania ludu w tych powiatach zamieszkałego, a więc przedstawić jego ubiory i stroje, mieszkania, narzędzia wszelkiego rodzaju, jako też przemysł jego domowy”[100]. W 1892 r. rozpoczęło działalność prywatne „(...) Muzeum Pokuckie im. Starzeńskich ku uczczeniu wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja r. 1791 w 101-szą rocznicę jej uchwalenia”. Muzeum założył Edmund Starzeński (1845–1900), dziedzic Mogielnicy w powiecie trembowelskim, dyrektor Kołomyjskiej kasy oszczędności, kurator Szkoły Garncarskiej, kolekcjoner, archeolog, starożytnik i mecenas sztuki. Starzeński „(...) począł gromadzić w swej willi całe szeregi najrozmaitszych pamiątek przeszłości

96 Jast, „Muzeum Podolskie w Tarnopolu”, *Świat 8* (1913), nr 20, 9–10. Олег Гаврилюк, „Музей у Тернополі: історія заснування та розвитку”, w *Тернопільський осередок НТШ. Збірник праць,* т. 8: *Музеї Тернопільщини* (Тернопіль: Історично-Краєзнавчий Музей в Тернополі, 2013), 129–135, tu 129.

97 *Regjonalne Muzeum Podolskie T.S.L. w Tarnopolu. Przewodnik po zbiorach* (Tarnopol: Koło TSL, 1930).

98 Гайдукевич, „Музейна справа на Тернопільщині”, w *Тернопільський енциклопедичний словник,* т. 2: К–О (Тернопіль: Видавничо-поліграфічний комбінат «Збруч», 2005), 574.

99 Гайдукевич, „Музейна справа на Тернопільщині.”

100 Marceli Antoni Turkawski, *Wystawa etnograficzna Pokucia w Kołomyi* (Kraków: Czas, 1880), 6. Ryszard Brykowski, „W setną rocznicę pierwszej polskiej wystawy etnograficznej w Kołomyi”, *Polska Sztuka Ludowa* 34, nr 2 (1981): 117–128.

pod postacią książek wysokiej wartości archeologicznej, starych rękopisów, numizmatów, tudzież licznych zabytków z zamierzchłych wieków, bądź wyoranych z ziemi, bądź wykopanych ze starożytnych kurhanów"[101]. Wkrótce jednak założyciel Muzeum, hr. Starzeński, zabrał ekspozycję –jakoby z powodu braku zainteresowania ze strony publiczności – i zwrócił ją rodzinie.

Dopiero w 1913 r. z inicjatywy Towarzystwa Szkoły Ludowej ponownie zorganizowano Muzeum Pokuckie. Odrodzona placówka przyjęła od wdowy po Edmundzie Starzeńskim, jako dar, część dawnych zbiorów Muzeum – 755 okazów muzealnych i kilkaset monet (inna część zbiorów trafiła do Muzeum Narodowego w Krakowie)[102]. Muzeum Pokuckie im. Starzeńskich było podzielone na trzy działy: muzealny, biblioteczny i archiwalny. Zbiory muzealne obejmowały eksponaty z zakresu etnografii huculskiej i podhalańskiej, a także „(...) wykopaliska rzymskie, cenne albumy i artystyczne wydania cenniejszych dzieł pióra i pędzla, zbiór monet polskich, dokument z podpisem królewicza Jakuba Sobieskiego, wyroby >skrzyblakowskie<, okazy przyrody martwej i żywej z Pokucia"[103]. Najważniejszym zadaniem Muzeum było „(...) gromadzenie wszystkiego, co Pokucie posiada pod względem archeologicznym, historycznym, przyrodniczym i etnologicznym, w ten sposób będzie spełniać ono rolę Muzeum krajoznawczego, prowincjonalnego w całym tego słowa znaczeniu, gdyż będzie dawało najwierniejszy obraz tej odległej części Galicji"[104]. Planowano utworzyć w placówce trzy działy: przyrodniczy, historyczny i etnologiczny. Początek I wojny światowej i rosyjska okupacja Kołomyi spowodowały zniszczenie zbiorów muzealnych. Rosjanie „(...) wyroby huculskie zagrabili >na pamiątkę<, a resztę stratowali po barbarzyńsku, niszcząc owoc zabiegów lat szeregu i kilku jednostek ofiarnych"[105].

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. centrum pokuckiego muzealnictwa przeniosło się do Stanisławowa. W latach dwudziestych przy Komitecie Regionalnym województwa stanisławowskiego utworzono komisję muzealną w składzie: Czesław Chowaniec, Bohdan Janusz, Wojciech Przedwojewski, Stanisław Trela i inni. Jej zadaniem było wznowienia działalności Muzeum Pokuckiego. W październiku 1928 r. Komisja – w imieniu Muzeum Pokuckiego – zwróciła się do społeczeństwa pokuckiego w sprawie „(...) ratowania zabytków kultury i zasilania zbiorów muzealnych"[106]. Autorzy odezwy prosili o „(...) stałe zasilanie Muzeum okazami z wszelkich działów, składających się na obraz kultury i przyrody Pokucia od czasów przedhistorycznych do czasów dzisiejszych"[107]. Zachęcano do zbierania pamiątek z dziedzin: geologii i geografii, fauny, flory, antropologii, prehistorii, etnografii, przemysłu artystycznego, historii, sztuki, archiwaliów i księgozbiorów.

Już w grudniu 1928 r. Muzeum Pokuckie w salach stanisławowskiej Kasy Oszczędności zaprezentowało publiczności „Wystawę Historyczną miasta Stanisławowa", która powstała wspólnymi staraniami instytucji kultury oraz organizatorów i miłośników przeszłości z województw: stanisławowskiego, lwowskiego i małopolskiego – „(...) dokumentowała wiekowe współżycie czterech najbardziej liczebnych narodowości (Polaków, Ukraińców, Ormian,

101 „Muzeum Huculskie w Kołomyi", *Tygodnik Ilustrowany* 1903, nr 14, 274.

102 Bohdan Janusz, „Zniszczenie 'Muzeum Pokuckiego' w Kołomyi", *Gazeta Lwowska* 1917, nr 197, 5.

103 Chwalewik, *Zbiory polskie,* 167.

104 Janusz, „Zniszczenie 'Muzeum Pokuckiego' w Kołomyi", 5.

105 Janusz, „Zniszczenie 'Muzeum Pokuckiego' w Kołomyi."

106 *Odezwa „Muzeum Pokuckiego: przy Komitecie Regjonalnym Województwa Stanisławowskiego w sprawie ratowania zabytków kultury i zasilania zbiorów muzealnych"* (1928), dostęp: 15 sierpnia 2023, https://polona.pl/preview/15ebaca0-1146-4866-97eb-6a2ea35d8250

107 *Odezwa „Muzeum Pokuckiego..."*.

Żydów), które zostawiły liczne ślady swojej działalności w rozwoju miasta"[108]. Pamiątki na wystawę przekazano ze zbiorów stanisławowskiej kolegiaty oraz kościołów: ormiańskiego, łacińskiego i greckokatolickiego, a także z Archiwum Miejskiego Stanisławowa, Wielkiej Synagogi i domów modlitwy Chany Iłłorowilz oraz Halpornów. We Lwowie pamiątki historyczne przechowywały: Archiwum Miejskie, Biblioteka Baworowskich, Dzieduszyckich i Uniwersytecka, dr Aleksander Czołowski, Muzeum Narodowe im. Króla Jana III i Ossolineum. W Krakowie: Akademia Umiejętności i Biblioteka Jagiellońska[109].

Wydany w nakładzie 500 egzemplarzy katalog wystawy mieścił opisy wszystkich prezentowanych 147 historycznych artefaktów, zgrupowanych w dziesięciu tematycznych rozdziałach:

- Przywileje i dokumenty miasta;
- Mapy i plany miasta;
- Rękopisy;
- Druki i panegiryki;
- Portrety i obrazy;
- Posągi i rzeźby;
- Ornaty, kapy, kobierce;
- Przedmioty srebrne i dewocjonalia;
- Broń, sprzęty, naczynia, meble;
- Ryciny, sztychy, pieczęcie, medale.

Zauważmy, że 30,6 proc. pamiątek prezentowanych na wystawie (45 z 147) stanowiły ormiańskie artefakty, ilustrujące historię i kulturę Ormian stanisławowskich i lwowskich. Ich gromadzeniem zajmował się proboszcz stanisławowski i administrator w Tyśmienicy, ks. kan. Franciszek Komusiewicz, który od 1919 roku:

„(...) ratował i gromadził u siebie w domu najcenniejsze zabytki dotyczące historii Ormian stanisławowskich i ich kościoła parafialnego. W ten sposób zebrał on wartościowy zbiór obrazów, portretów, starych szat liturgicznych, rzeźb, rękopisów i starodruków ormiańskich i polskich, książek i fotografii cennych szczegółów architektury miejscowej świątyni ormiańskiej, niemal wszystkich rzeźb, portretów, obrazów, tkanin, starych naczyń liturgicznych znajdujących się w niej. Tylko księgozbiór jego liczył z góry 500 cennych dzieł. Stare ormiańskie druki, a szczególnie ormiańskie rękopisy były rzadkością nie tylko w Polsce, ale i Europie Środkowej"[110].

O pomyślnym rozwoju Muzeum Pokuckiego w latach trzydziestych XX w. świadczy inicjatywa wybudowania, na miejscu starego stanisławowskiego ratusza nowego budynku w stylu art déco, który przeznaczono już nie na funkcje urzędowe, ale na siedzibę Muzeum Pokuckiego, biblioteki i archiwum miejskiego[111]. Od 1928 r. dyrektorem Muzeum przez krótki czas był Bohdan Janusz, a w latach 1930–1935 funkcję dyrektora i kustosza Muzeum Pokuc-

108 Smirnow, „Muzeum Ormiańskie we Lwowie", 20.

109 *Wystawa historyczna miasta Stanisławowa 1928 roku,* dostęp: 24 sierpnia 2023, http://stanislawow.net/wspomnienia/wystawa.htm

110 Smirnow, „Muzeum Ormiańskie we Lwowie", 20.

111 Monika Kapa-Cichocka i Tomasz Kuba Kozłowski, K*u nowoczesności. Kresy Niepodległe 1919–1939* (Warszawa: Dom Spotkań z Historią, 2019), 16.

kiego pełnił wybitny historyk sztuki, muzealnik Józef Grabowski (1901–1977)[112] . J. Grabowski dużo uwagi poświęcił gromadzeniu zbiorów muzealnych, pozyskując od Franciszka Biesiadeckiego kolekcję ok. 1 000 okazów polskich monet srebrnych i miedzianych, zabytków sztuki huculskiej, medali pamiątkowych. W kulturowym krajobrazie międzywojennego Stanisławowa, Muzeum Pokuckie razem z Biblioteką Miejską im. Wincentego Nowiny Smagłowskiego, zajmowało czołowe miejsce. Na łamach „Kuriera Stanisławowskiego" stwierdzono, że: „Stanisławów w ostatnich latach wykazuje bezsprzecznie na wszystkich polach największą żywotność w województwie, a na polu kulturalnym posiada obok chlubnego z tradycji i stałego teatru polskiego, zawiązki instytucji, która przy odpowiednim poparciu czynników miarodajnych może stać się poważnym ośrodkiem pracy kulturalno-naukowej. Jest nią Muzeum Pokuckie z Biblioteką Smagłowskiego"[113]. Pod koniec okresu międzywojennego zbiory Muzeum Pokuckiego liczyły 6000 artefaktów, w tym 80 obrazów i rysunków.

Zamiłowanie do karpackich krajobrazów i kultury huculskiej ze strony badaczy i turystów oraz świadome gromadzenie duchowej i materialnej spuścizny Hucułów spowodowały powstanie na terenie województwa stanisławowskiego dwóch huculskich muzeów – Muzeum „Huculszczyzna" im. Jozafata Kobryńskiego w Kołomyi (1926) i Muzeum Huculskiego w Żabiem (1934). Kołomyjskie muzeum posiadało pamiątki historyczne, etnograficzne, cerkiewne, huculskiego rzemiosła, numizmatyczne i sfragistyczne w liczbie około 5000 okazów[114]. Otwarcie Muzeum Huculskiego w Żabiem było efektem aktywności Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, założonego w 1933 roku[115]. Towarzystwo cieszyło się poparciem wśród wojskowych i urzędników, a jego prezesem mianowano generała dywizji Tadeusza Kasprzyckiego (1891–1978), w latach 1927–1931 dowódcy 19. Dywizji Piechoty w Wilnie, a w 1935–1938 – ministra spraw wojskowych[116]. W 1934 r. przy Towarzystwie otwarto ośrodek naukowo-muzealny w Żabiem, nazwany Muzeum Huculskim. Jego celem było: „(..) utworzyć w centrum Huculszczyzny jako dopełnienie terenu turystycznego pokaz wartości naturalnych, dostępny dla wszystkich, co ma wielkie znaczenie propagandowe nie tylko dla obywateli Polski, a również˙ dla coraz liczniej przybywających cudzoziemców"[117]. W latach 1935–1938 trwały prace budowlane siedziby Muzeum Huculskiego[118], a 18 lutego 1938 r. otwarto je jako pełnoprawną placówkę muzealną i naukową. W nowym, okazałym gmachu największą przestrzeń zajmował dział muzealny, podzielony na trzy sekcje: historyczną (mapy i fotografie), krajoznawczo-turystyczną (spełniała promocyjną funkcję) oraz gospodarki Karpat Wschodnich. Dwa inne działy Muzeum Huculskiego – przyrody Karpat i etnograficzny – gromadziły zbiory zoologiczne, botaniczne, mineralogiczne, geologiczne, paleontologiczne oraz takie pamiątki kultury materialnej Hucułów: ubiory, ceramikę, kafle, instrumenty muzyczne, broń, narzędzia,

112 Hawryłyszyn, „Józef Grabowski – polski historyk sztuki i muzealnik", *Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku, dawnym Stanisławowie*, dostęp: 27 kwietnia 2023, https://www.ckpide.eu/pl/aktualnosci/wydarzenia/5058-jozef-grabowski-polski-historyk-sztuki-i-muzealnik. Olga Ciwkacz, „Z dziejów Biblioteki miejskiej im. W. N. Smagłowskiego w Stanisławowie (1872–1939)", *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum* 13 (2006): 21–34, tu 29.

113 „Stanisławów wojewódzkim ośrodkiem kultury", *Kurier Stanisławowski* 1933, nr 738, 1.

114 Володимир Клапчук, *Гуцульщина та гуцули: економіка і народні промисли (друга половина XIX – перша третина XX ст.)* (Львів–Івано-Франківськ: Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН, 2009), 421.

115 *Державний архів Івано-Франківської області,* ф. 370, *Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny. Ekspozytura Zarządu Głównego w Stanisławowie,* 47 од. зб., 1933–1937.

116 Łukasz Quirini-Popławski, „Muzeum Huculskie w Żabiem. Historia powstania, funkcjonowanie, współczesne próby reaktywacji idei", *Płaj 36* (2008): 111–131, tu 112.

117 *Projekt organizacji stacji naukowej i muzeum huculskiego w Żabiem, Державний архів Івано-Франківської області,* ф. 370, *Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny. Ekspozytura Zarządu Głównego w Stanisławowie*, оп. 1, од. зб. 18, арк. 2.

118 Wartość budowy wyniosła 525 000 złotych.

rzeźby, wyroby ze skóry i metalu. Do Muzeum artefakty trafiały drogą darowizn lub zakupów finansowanych z subwencji z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Funduszu Kultury Narodowej. Ich liczba w 1939 r. osiągnęła 5000 pamiątek[119].

Pod koniec lat trzydziestych XX wieku ważnym aspektem kulturalnego krajobrazu południowo-wschodnich województw II Rzeczypospolitej były muzea – arsenały polskiej wiedzy i kultury. Jednocześnie wielonarodowa struktura województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego powodowała kulturową barwność muzealnego przekazu oraz aktywną obecność mniejszości narodowych w społeczno-kulturalnym życiu regionu. Najbogatszym pod względem tradycji muzealnictwa i zawartości zbiorów miastem, był Lwów, gdzie pierwsze instytucje muzealne powstały w XIX wieku z inicjatywy przedstawicieli magnackich rodów Ossolińskich, Lubomirskich, Dzieduszyckich i Baworowskich. Muzealna działalność rozkwitła w dobie autonomii Galicji, owocując między innymi powstaniem wielu muzeów miejskich oraz narodowościowych. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. istniejąca sieć muzeów lwowskich otrzymała możliwość powiększania swojego potencjału pod względem organizacyjnym oraz zawartości zbiorów. Do najstarszych muzeów Lwowa należały: Muzeum Lubomirskich (założone w 1823 r.; liczące 66 000 pamiątek), Muzeum Ordynacji Dzieduszyckich (1845 r., 50 000), Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego (1874 r., 7700). W grupie miejskich muzeów zarządzanych przez Dyrekcję Archiwum, Biblioteki i Muzeów Gminy miasta Lwowa bogate zbiory posiadały: Muzeum Historyczne Miasta Lwowa (1893 r., 12 500), Muzeum Narodowe im. Króla Jana III ze Zbiorami Bolesława Orzechowicza (1908 r., ponad 50 000), Miejska Galeria Narodowa (1907 r., 1900). Dzięki staraniom organizatorów życia muzealnego, przede wszystkim dr. Aleksandra Czołowskiego, w stadium organizacji pozostawały: Muzeum Etnograficzne (1933 r.) i Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej (1935 r.). Narodowościowe muzea działające we Lwowie były własnością religijnych i naukowych stowarzyszeń, a także fundacji prywatnych. Ukraińskimi muzeami były: Ruskie Muzeum Instytutu Stauropijskie we Lwowie (1890 r.), Muzeum Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki (1892 r., 90 000), Muzeum Narodowe („Nacionalnyj Muzej"; 1905 r.; 80 000) oraz Muzeum Greckokatolickiej Akademii Teologicznej (1931 r.; 14 000). Wystawienniczą działalność prowadziły: Muzeum Kultury Ormiańskiej we Lwowie (1932 r.) i Muzeum Żydowskiej Gminy Wyznaniowej Lwowa (1934 r.). Religijny charakter miało także Muzeum Archidiecezjalne im. Ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1916 r.). W trakcie organizacji znajdowały się takie lwowskie muzea, jak: Muzeum Higieny, Polskie Muzeum Szkolne, Muzeum Towarzystwa Ludoznawczego, Muzeum Pamiątek po Zasłużonych Polkach.

Wizytówką województwa tarnopolskiego i miasta Tarnopola było Regionalne Muzeum Podolskie Towarzystwa Szkoły Ludowej (1930 r.), które dzięki zbiorom numizmatycznym, przemysłu artystycznego, wykopaliskom, pamiątkom przyrody miejscowej reprezentowało bogatą tradycję i historię regionu. W województwie stanisławowskim centrami międzywojennego muzealnictwa zostały Stanisławów, Żabie, Kołomyja. Publiczna prezentacja spuścizny Pokucia rozpoczęła się w 1880 r. od Wystawy Etnograficznej w Kołomyi, później przekształciła się w Muzeum Pokuckie im. Starzeńskich, a w roku 1928 została przeniesiona do Stanisławowa oraz zinstytucjonalizowana jako Muzeum Pokuckie (6000 muzealiów). W karpackim miasteczku Żabie elity wojskowe i polityczne zrealizowały idee utworzenia ośrodka naukowo-muzealnego pod nazwą Muzeum Huculskie, które zgromadziło 5000 pamiątek historii i przyrody. Kołomyja nie zatraciła muzealnego statusu, ponieważ w 1926 r. w mieście zaczęło funkcjonować Muzeum „Huculszczyzna" im. Jozafata Kobryńskiego.

Całokształtu galicyjskiego krajobrazu muzealnego dopełniali miłośnicy przeszłości oraz profesjonalni strażnicy pamięci kulturowej. Prominentnym patronem lwowskiego muzealnictwa przez cały międzywojenny okres

119 Marek Olszański i Leszek Rymarowicz, *Powroty w Czarnohorę* (Pruszków: Wydawnictwo AA, 1993), 262.

pozostawał Aleksander Czołowski. Jego zastępca Karol Badecki oraz kustosze muzeów miejskich – Stanisław Zarewicz, Łucja Charewiczowa, Rudolf Mękicki i Marceli Harasimowicz zrealizowali wiele inicjatyw wystawienniczych i pogłębili naukową wiedzę o przeszłości Lwowa, Galicji i Polski. Lwowskie muzealnictwo wiele zawdzięcza aktywności zawodowej Mieczysława Tretera, Mieczysława Gębarowicza, Bohdana Janusza, Władysława Stronera, Iłłariona Święcickiego, Jarosława Pasternaka, Marka Reichensteina, Ludwika Lille i innych. Fascynacja Podolem, Pokuciem, Huculszczyzną przywiodła do muzealnictwa także Stanisława Srokowskiego, Józefa Grabowskiego i Tadeusza Kasprzyckiego. Ich działalność pozostaje, bez wątpienia, dumą i bogactwem II Rzeczypospolitej.

Bibliografia

Opracowania

Bartosz, Adam. *Przeszłość – Przyszłości. Skarby muzeów Małopolski.* Red. Łukasz Sęk, 7–15. Kraków: Wydawnictwo M, 2004.

Biedrzycka, Agnieszka. „'Dziennik z wydarzeń II wojny światowej 1939–1941' Aleksandra Prusiewicza." *Dzieje Najnowsze* 54, nr 4 (2022): 209–247.

Brykowski, Ryszard. „W setną rocznicę pierwszej polskiej wystawy etnograficznej w Kołomyi." *Polska Sztuka Ludowa* 34, nr 2 (1981): 117–128.

Bujak, Jan. *Muzealnictwo etnograficzne w Polsce (do roku 1939).* Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1975.

Bulyk, Natalija. "The Life and Work of Bohdan Janusz (1887–1930) in the Context of the Intellectual Environment of the Galicia Region." In *Between History and Archaeology: Papers in Honour of Jacek Lech*, edited by Dagmara H. Werra and Marzena Woźny, 403–418. Oxford: Archaeopress, 2018.

Dylewski, Adam. *Atlas Kresów.* Bielsko-Biała: Dragon, 2022.

Chwalewik, Edward. *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie.* T. 1, A–M. Warszawa–Kraków: Archiwum Edwarda Chwalewika, 1926.

Ciwkacz, Olga. „Z dziejów Biblioteki miejskiej im. W. N. Smagłowskiego w Stanisławowie (1872–1939)." *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum* 13 (2006): 21–34.

Czołowski, Aleksander. „Lwowskie zbiory muzealne." *Pamiętnik Muzealny* 7 (1938): 17–24.

Gałuszka, Justyna. „Spuścizna Władysława Łozińskiego (1843–1913) w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie." *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 12 (14) (2021): 111–126. DOI: 10.12775/AKZ.2021.006. Dostęp: 20 września 2023. https://apcz.umk.pl/AKZ/article/view/34564

Gębarowicz, Mieczysław. „Zbiory muzealne w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich." W *Ossolineum. Księga pamiątkowa w 150-lecie Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich*, 117–141. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1967.

Gwioździk, Jolanta. „Podstawy organizacji bibliotek Fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie." *Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy* 4 (54) (2018): 13–29.

Hawryłyszyn. „Józef Grabowski – polski historyk sztuki i muzealnik." *Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku, dawnym Stanisławowie.* Dostęp: 27 kwietnia 2023. https://www.ckpide.eu/pl/aktualnosci/wydarzenia/5058-jozef-grabowski-polski-historyk-sztuki-i-muzealnik

Horban, Irena. „Wielokulturowe środowisko muzealne Lwowa w okresie dwudziestolecia międzywojennego." *W Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 6, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki, 373–390. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2013.

Horban, Irena. „Życie muzealne we Lwowie. Rok 1939." W *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki, 19–29. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2010.

Jagielska–Burduk, Alicja. „Działalność Bolesława Orzechowicza – mecenasa sztuki i nauki we Lwowie." *Вісник Львівського університету. Серія історична* 49 (2013): 174–180.

Kalinowski, Lech. „Piwocki Franciszek Ksawery." W *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, 615. Warszawa: Polski Słownik Biograficzny, 1981.

Kałuski, Marian. *Słownik zasłużonych i znanych Polaków urodzonych we Lwowie*. Melbourne–Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, 2021.

Kapa-Cichocka, Monika, i Tomasz Kuba Kozłowski. *Ku nowoczesności. Kresy Niepodległe 1919–1939.* Warszawa: Dom Spotkań z Historią, 2019.

Kotula, Rudolf. „Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego." W *Publiczne biblioteki lwowskie,* 43–51. Lwów: Bavoroviana, 1926.

Mansfeld, Bogusław. „Dwa zjazdy muzealne we Lwowie." *Muzealnictwo* 35 (1993): 6–17.

Mansfeld, Bogusław. „Sprawy muzealne u progu II Rzeczypospolitej." *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo* IX (112) (1980): 147–172.

Matwijów, Miron. „Muzea lwowskie wczoraj i dziś." *Niepodległość i Pamięć* 13, nr 3 (24) (2006): 175–196.

Michalska-Bracha, Lidia. „Lwowskie Muzeum Historyczne. Idea – ludzie – zbiory (do 1914 r.)." W *Lwów. Miasto–społeczeństwo–kultura*, t. 7: *Urzędy, urzędnicy, instytucje*, 397–409. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2010.

Miler, Jacek. „Muzea kościelne i mniejszości narodowych." *Cenne, bezcenne/utracone* 1 (2001): 24–25.

Murawska, Agnieszka. „Związek Muzeów w Polsce w latach 1914–1939." *Muzealnictwo* 56 (2015): 115–122.

Olszański, Marek, i Leszek Rymarowicz. *Powroty w Czarnohorę.* Pruszków: Wydawnictwo AA, 1993.

Orłowicz, Mieczysław. *Przewodnik po Lwowie.* Lwów–Warszawa: Książnica Atlas, 1925.

Petrus, Jerzy. „Muzea lwowskie 1823–1939." W *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 2: *Materiały sesji naukowej, Kraków, maj 1995,* red. Jan K. Ostrowski, 425–434. Kraków: Oficyna Wydawnicza Text, 1996.

Quirini-Popławski, Łukasz. „Muzeum Huculskie w Żabiem. Historia powstania, funkcjonowanie, współczesne próby reaktywacji idei." *Płaj* 36 (2008): 111–131.

Skarbiec. 200 lat Ossolineum. Wybór i oprac. Marta Markowska. Wrocław: Karta, 2017.

Smirnow, Jurij. „Muzeum Ormiańskie we Lwowie." *Kurier Galicyjski* 2010, nr 106: 20–21.

Tołysz, Aldona. „Lwów, galeria Dąmbskich (1820)." *W Muzeum w polskiej kulturze pamięci.* Dostęp: 17 czerwca 2023. http://muzeum-pamieci.umk.pl/?p=2886

Treter, Mieczysław. „Organizacja zbiorów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej." *Wiadomości Archeologiczne* 7 (1922): 3–33.

Wiczkowski, Józef. *Lwów. Jego rozwój i stan kulturalny.* Lwów: Główny Skład w Księgarni H. Altenberga, 1907.

Алла Крутоус. „До питання формування окремих музейних збірок України та м. Львова у XIX – першій третині XX ст." *Наукові записки Львівського історичного музею* 7 (1998): 3–13.

Віталій Кушнір. *Музей Наукового товариства ім. Шевченка.* Львів: Наукове товариство ім. Шевченка, 2021.

Володимир Клапчук. *Гуцульщина та гуцули: економіка і народні промисли (друга половина XIX – перша третина XX ст.).* Львів–Івано-Франківськ: Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН, 2009.

Гайдукевич. „Музейна справа на Тернопільщині." W *Тернопільський енциклопедичний словник,* т. 2: К–О, 574. Тернопіль: видавничо- поліграфічний комбінат, 2005.

Ігор Чорновол. 100 *видатних львів'ян. Львів:* Triada Plius, 2009.

Микола Бандрівський і Лариса Крушельницька. *Золоті Михалківські скарби та їх доля. Львів:* Ліга-Прес, 2012.

Михайло Слободянюк. „Лейб-гвардії Гродненський гусарський полк (1824–1830) у збірці батального живопису Львівського історичного музею." *Цитаделя: Львівський мілітарний альманах* 1 (2009): 65–79.

Михайло Слободянюк. „Одностроїв живопису. Уніформа лейб-гвардії Уланського цесаревича полку в малярських роботах Юзефата Лукашевича." *Військово-історичний альманах* 1 (10) (2005): 92–107.
Музеї на службі комуністичної агітки. Західня Україна під большевиками. IX. 1939–VI. 1941. Ред. Рудницька. Нью-Йорк: Наукове Товариство ім. Шевченка в Америці, 1958.
Наталія Захарчин. „Нормативно-правове регулювання діяльності музеїв в Другій Речі Посполитій." *Часопис Київського університету права* 1 (2020): 38–41.
Олга Гаврилюк. „Музей у Тернополі: історія заснування та розвитку." W *Тернопільський осередок* НТШ. Збірник праць, т. 8: Музеї Тернопільщини, 129–135. Тернопіль: «Терно-граф», 2013.
Перелигіна. „Заревич Станіслав." W *Енциклопедія Сучасної України.* Київ, 2010. Dostęp: 12 kwietnia 2023. https://esu.com.ua/article-15508
Полянська-Юзьків. „Рудольф Менкицький (1887–1942)." W *Ми з Львівського історичного...* (1893–2003), 81–82. Львів, 2004.
Тігран Арутюнов і Богдан Левик. *Вірмени в історії Львова*. Львів: Література та мистецтво, 2021.
Юрій Смірнов. „Менкіцький Р." W *Енциклопедія Львова,* т. 4, ред. А. Козицький, 594–595. Львів: Літопис, 2012.

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Narodoznawstwa NAN Ukrainy, Roczne sprawozdanie muzeum za rok 1939.
Archiwum Lwowskiego Muzeum Historycznego.
Archiwum Muzeum Narodowego we Lwowie, teczka 219, *Sprawozdania za rok 1939 Muzeum Narodowego we Lwowie.*
Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka, Dział Rękopisów, sygn. DE-4745.
Materiały do działalności Aleksandra Czołowskiego jako dyrektora zbiorów miejskich we Lwowie, t. 5, *Sprawa reorganizacji Archiwum Akt Dawnych Miasta Lwowa.* Dostęp: 12 kwietnia 2023. https://polona.pl/preview/372c9301-3925-43e5-95aa-d59a717e5029
Державний архів Івано-Франківської області, ф. 370, *Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny. Ekspozytura Zarządu Głównego w Stanisławowie,* 47 од. зб., 1933–1937.

Źródła drukowane

„Kamienica królewska w nowej szacie." *Dziennik Polski: wychodzi rano* 3 (1937), nr 159: 5.
„Muzeum Huculskie w Kołomyi." *Tygodnik Ilustrowany* 1903, nr 14: 274.
„Muzeum walk o Niepodległość im. Marszałka Józefa Piłsudskiego." *Wola i Czyn. Czasopismo Społeczno-Polityczne* 1937, nr 8: 9–10.
„Stanisławów wojewódzkim ośrodkiem kultury." *Kurier Stanisławowski* 1933, nr 738: 1.
„Zamiast Pomnika – Muzeum." *Ilustrowany Kuryer Codzienny* 1937, nr 12: 8.
Badecki, Karol. *Bolesław Orzechowicz honorowym doktorem praw Uniwersytetu Jana Kazimierza.* Lwów: Księgarnia Gubrynowicza, 1924.
Badecki, Karol. *Zbiory Bolesława Orzechowicza.* Lwów: Wydawnictwo Muzeum Narodowego imienia Króla Jana III, 1922.
Charewiczowa, Łucja. *Czarna Kamienica i jej mieszkańcy.* Lwów: Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, 1935.
Charewiczowa, Łucja. *Handel średniowiecznego Lwowa.* Lwów: Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, 1924.
Charewiczowa, Łucja. *Historiografia i miłośnictwo Lwowa.* Lwów: Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, 1938.
Charewiczowa, Łucja. *Klęski zaraz w dawnym Lwowie.* Lwów: Książnica-Atlas, 1930.
Charewiczowa, Łucja. *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów.* Lwów: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie, 1938.

Charewiczowa, Łucja. *Muzeum Historyczne miasta Lwowa.* Lwów: Drukarnia Urzędnicza, 1936.

Charewiczowa, Łucja. *Wodociągi starego Lwowa 1404–1663.* Lwów: Wydawnictwo Zakładów Wodociągowych Miasta Lwowa, 1934.

Czołowski, Aleksander, Charewiczowa, Łucja. *Wystawa zabytków ormiańskich we Lwowie. 19 VI – 30 IX 1932.* Lwów: Komitet, 1932.

Gazeta Wieczorna 1921, nr 5870.

Hadaczek, Karol. *Złote skarby Michałkowskie*. Kraków: Muzeum imienia Dzieduszyckich, 1904.

Janusz, Bohdan. „Zniszczenie 'Muzeum Pokuckiego' w Kołomyi." *Gazeta Lwowska* 1917, nr 197: 5.

Jast. „Muzeum Podolskie w Tarnopolu." *Świat* 8 (1913), nr 20: 9–10.

Katalog Galeryi Miejskiej. Dział I. Starzy mistrze sztuki światowej i polskiej; Dział II. Sztuka polska od roku 1850. Lwów: Galeryia Miejska, 1908.

Łomnicki, Alojzy Marian. *Pleistoceńskie owady z Borysławia.* Lwów: Muzeum imienia Dzieduszyckich, 1894.

Mękicki, Rudolf. *Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego.* Lwów: Gmina Miasta Lwowa, 1929.

Mękicki, Rudolf. *Muzeum Narodowe im. Króla Jana III w Lwowie.* Lwów: Gmina Miasta Lwowa, 1936.

Odezwa „Muzeum Pokuckiego: przy Komitecie Regjonalnym Województwa Stanisławowskiego…" (1928). Dostęp: 15 sierpnia 2023. https://polona.pl/preview/15ebaca0-1146-4866-97eb-6a2ea35d8250.

Podlacha, Władysław. *Muzeum archidiecezji lwowskiej im. Jana Długosza.* Lwów, 1916.

Regjonalne Muzeum Podolskie T.S.L. w Tarnopolu. Przewodnik po zbiorach. Tarnopol: Koło T.S.L., 1930.

Regulamin dla Archiwum aktów dawnych i Muzeum historycznego kr. st. miasta Lwowa. Uchwalony przez Radę m. dnia 29 kwietnia 1897. Lwów: Rada Miejska, 1897.

Sprawozdanie dyrekcji Archiwum miejskiego, Biblioteki archiwalnej, Muzeum Historycznego miasta Lwowa, Muzeum Narodowego im. Króla Jana III, Zbiorów Bolesława Orzechowicza, Galerii Narodowej miasta Lwowa i Muzeum Etnograficznego z działalności w latach 1933 i 1934. Lwów: Gmina Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa, 1935.

Szaraniewicz, Izydor. *Ruskie Muzeum Instytutu Stauropigijskiego we Lwowie.* Lwów: Instytut Stauropigijski, 1937.

Szuchewicz, Włodzimierz. *Huculszczyzna.* T. 1–4. Kraków-Lwów, Muzeum imienia Dzieduszyckich, 1902–1908.

Teodorowicz. „W sprawie muzeum ormiańskiego we Lwowie." *Posłaniec św. Grzegorza* 1928, nr 16/17: 126–127.

Turkawski, Marceli Antoni. *Wystawa etnograficzna Pokucia w Kołomyi.* Kraków: Czas, 1880.

Tymczasowy Katalog Wystawy Żydowskiego Przemysłu Artystycznego. Lwów: Muzeum Przemysłu artystycznego we Lwowie, 1933.

Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o opiece nad muzeami publicznemi. Dziennik Ustaw 1933, nr 32, poz. 279. Dostęp: 21 maja 2023. https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19330320279

Wystawa historyczna miasta Stanisławowa 1928 roku. Dostęp: 24 sierpnia 2023. http://stanislawow.net/wspomnienia/wystawa.htm

Zarewicz, Stanisław. *Katalog wystawy starych mistrzów lwowskich.* Lwów: Wydawnictwo Związku Artystów Plastyków Małopolski Wschodniej, 1925.

Хроніка Наукового товариства імені Шевченка у Львові. Ч. 67–68: *Звідомленнє за р.* 1923 *від* 1.VII. *по конець* 1925. Львів: 1926.

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

Dorobek II Rzeczypospolitej z zakresu budownictwa obiektów użyteczności publicznej Na Kresach Wschodnich

dr hab. Michał Pszczółkowski
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Uniwersytet Zielonogórski
ORCID 0000-0002-2459-2130

ABSTRAKT

Przedmiotem artykułu jest ogólna charakterystyka zasobu budowlanego II Rzeczypospolitej na Kresach Wschodnich, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów użyteczności publicznej. Zagadnienie to nie doczekało się dotychczas szczegółowych badań. Znaczna skala inwestycji tego rodzaju wynikała z ogromnych potrzeb, w szczególności na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. Działania budowlane z zakresu obiektów użyteczności publicznej były ponadto pożądane ze względów politycznych i społecznych. W artykule dokonano ogólnego przeglądu inwestycji dotyczących budownictwa związanego z władzą i administracją, edukacją i nauką, kulturą i rozrywką, opieką zdrowotną i społeczną, obsługą bankową, komunikacją i transportem oraz pocztą i telekomunikacją. Budynki te – w większości zachowane w dobrym, a często doskonałym stanie – stanowią nieodłączną część dorobku polskiej myśli planistycznej i twórczej, tym samym mają duże znaczenie dla polskiego dziedzictwa kulturowego.

Słowa kluczowe: budynki użyteczności publicznej, władza i administracja, edukacja i nauka, kultura i rozrywka, opieka zdrowotna i społeczna, obsługa bankowa, komunikacja i transport, poczta i telekomunikacja.

ABSTRACT

The article presents a general overview of the building stock of the Second Polish Republic in the Eastern Borderlands, with particular emphasis on public utility buildings. This issue has not yet been the subject of comprehensive research. The large scale of such investments resulted from enormous needs, particularly in the territories of the former Russian partition. Moreover, the development of public facilities was driven by both political and social considerations. The article offers an overview of construction projects related to government and administration, education and science, culture and entertainment, healthcare and social welfare, banking services, transport and communication, as well as postal and telecommunication facilities. These buildings – most of which have been preserved in good or even excellent condition—constitute an integral part of Poland's architectural and urban planning heritage, thus forming an important component of Poland's cultural heritage.

Keywords: public buildings, government and administration, education and science, culture and entertainment, health and social care, banking services, transport and communications, post and telecommunications.

Niniejszy tekst jest ogólnym przeglądem dorobku budowlanego międzywojennej Polski, obejmującym różne typy obiektów użyteczności publicznej. Na wstępie należy zaznaczyć, że problematyka budowlano-architektoniczna

II Rzeczypospolitej jest przedmiotem intensywnych studiów już od kilku dekad. Zagadnienia te w odniesieniu do Kresów Wschodnich nie doczekały się jednak dotąd szczegółowego opracowania. Po 1945 roku był to temat tabu ze względów politycznych, obiekty położone za wschodnią granicą nie były lub były tylko pobieżnie uwzględniane w kanonicznych pracach na temat polskiej architektury nowoczesnej. Całkowicie pominęła architekturę kresową Izabella Wisłocka[1], a Jan Minorski wymienił tylko gimnazjum w Lidzie, Wydział Mechaniczny UJK i zbiornik wieżowy we Lwowie, dwa obiekty bankowe w Wilnie oraz schroniska turystyczne na Kostrzycy w Czarnohorze i Kukulu koło Worochty. Jeśli chodzi o urbanistykę, Jan Minorski poświęcił kilka zdań projektowi regulacji placu Katedralnego w Wilnie. Prawie całkowicie zignorował niezwykle istotny dla ówczesnej teorii urbanistycznej dorobek Politechniki Lwowskiej[2]. Unikanie tematu architektury kresowej było zapewne w jakimś stopniu konsekwencją braku bezpośredniego dostępu do obiektów. Na przykład Łukasz Heyman, pisząc o uzdrowiskach górskich II Rzeczypospolitej, wymienił wprawdzie kilka realizacji kresowych, ale w materiale ilustracyjnym nie uwzględnił żadnego z nich[3].

Dopiero po 1989 roku zaczęto częściej omawiać najważniejsze przedsięwzięcia urbanistyczne i architektoniczne na Kresach, a po 2005 roku pogłębiano badania w tym zakresie. Problemy budowlano-architektoniczne międzywojennego Lwowa i innych miast kresów południowo-wschodnich stały się przedmiotem intensywnych badań Jakuba Lewickiego[4]. Rejon kresów północno-wschodnich studiowała Małgorzata Dolistowska[5], zaś piszący

1 Izabella Wisłocka, *Awangardowa architektura polska 1918–1939* (Warszawa: Arkady, 1968).

2 Jan Minorski, *Polska nowatorska myśl architektoniczna w latach 1918–1939* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970).

3 Łukasz Heyman, „Uzdrowiska górskie II Rzeczypospolitej. Problemy architektury", w *Sztuka dwudziestolecia międzywojennego. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa, październik 1980,* red. Andrzej Marczak, 201–220 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982).

4 M.in.: Jakub Lewicki, „Problemy biografistyki środowiska lwowskiego", w *Architekt – budowniczy – murator. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN, Warszawa, 24–25 listopada 2004 roku*, red. Hanna Faryna-Paszkiewicz, Małgorzata Omilanowska i Jakub Sito (Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 2007), 44–66; Jakub Lewicki, „Dwa modernizmy – warszawski i lwowski – próba porównania", w *Studia z architektury nowoczesnej,* t. 2: *Architektura i wnętrza 1905–1923,* red. Joanna Kucharzewska i Jerzy Malinowski (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007), 34–43; Jakub Lewicki, „Architektura mieszkaniowa 20-lecia międzywojennego Lwowskiej Szkoły Architektonicznej", w *Od kamienicy do apartamentowca. Wielorodzinne, miejskie budownictwo mieszkaniowe. Architektura miast II. Materiały po konferencji, Bydgoszcz 18–19 IX 2009*, red. Daria Bręczewska-Kulesza i Agnieszka Wysocka (Bydgoszcz: Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, 2009), 91–104; Jakub Lewicki, „Ogrody, czereśnie i kwiaty, czyli przyroda, tradycja i piękna architektura. Osiedle domów oficerskich we Lwowie", w *Architektura znaczeń. Studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i w 40-lecie pracy dydaktycznej,* red. Anna Sylwia Czyż, Janusz Nowiński i Marta Wiraszka (Warszawa: Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2011), 198–207; Jakub Lewicki, „Lwowskie konkursy architektoniczne lat 1918–1939. Wybrane problemy", w *Między formą a ideologią. Architektura XX wieku w Polsce,* red. Ewa Perlińska-Kobierzyńska (Warszawa: Wydawnictwo Ciekawe Miejsca.net, 2012), 25–43.; Jakub Lewicki, „Modernizm w architekturze Galicji Wschodniej w latach 1870–1939 i jego recepcja", w *Galicyjskie spotkania 2011. Tom studiów,* red. Urszula Jakubowska (Zabrze: Inforteditions, 2012), 95–122.; Jakub Lewicki, „Modernizm na Wołyniu, czyli jak zmieniały się Kresy", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 4, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2013), 417–457; Jakub Lewicki, „Architektura polskich Kresów w Europie Środkowo-Wschodniej. Wybrane problemy", w *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni,* t. 4: *Architektura XX wieku i jej waloryzacja w Gdyni i w Europie*, red. Marek J. Sołtysik i Ryszard Hirsch (Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2017), 149–156.

5 Małgorzata Dolistowska, „Nowoczesna Polska na Kresach. Architektura użyteczności publicznej w latach 30. XX wieku na ziemiach północno-wschodnich II RP", w *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni*, t. 3: *Architektura XX wieku do*

te słowa przygotował m.in. katalog siedemdziesięciu wybranych obiektów z terenów wschodnich, poprzedzony obszernym wstępem[6]. Brakuje jednak ujęć monograficznych dotyczących miast kresowych, nawet jeśli ograniczyć się tylko do ówczesnych miast wojewódzkich. Jedynie architektura Lwowa i Stanisławowa doczekały się monografii[7]. Mniej lub bardziej szczegółowe artykuły powstały na temat Wilna[8], Łucka[9] i Brześcia nad Bugiem[10]. Nie podjęto dotąd badań nad problematyką budowlano-architektoniczną międzywojennego Nowogródka i Tarnopola, a także wielu miast powiatowych.

Przeglądając czasopisma architektoniczne z lat międzywojennych, można odnieść wrażenie, że ruch budowlany na Kresach niemal nie istniał. W czołowym piśmie architektonicznym z lat międzywojennych, „Architekturze i Budownictwie", temat architektury kresowej podejmowano sporadycznie. Redakcja koncentrowała się na terenach Polski Centralnej i Zachodniej, ze szczególnym uwzględnieniem urbanistyki i architektury warszawskiej. Kiedy w 1935 roku jeden z numerów przeznaczono na prezentację „110 reprodukcji różnych budynków (...), które można by uważać za obrazujące rozwój polskiej architektury współczesnej"[11], to wśród nich znalazły się jedynie dwie realizacje kresowe, tj. poczta w Równem oraz Kasa Chorych w Czortkowie, błędnie zresztą podpisana jako ubezpieczalnia społeczna w Bielsku (ob. Bielsko-Biała). Temat architektury na Kresach nie był też podejmowany na łamach krakowskiego „Architekta". To niezrozumiałe ignorowanie współczesnej architektury kresowej mogło prowadzić późniejszych badaczy do błędnego wniosku, że na tych terenach powstało bardzo niewiele. Dziś nie ulega już wątpliwości, że ruch inwestycyjny w województwach wschodnich był znaczny, a wiele obiektów powstałych w tym czasie wyróżnia się wysokimi walorami architektonicznymi.

---

lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie, red. Marek J. Sołtysik i Ryszard Hirsch (Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2014), 41–48.; Małgorzata Dolistowska, „'Miłe miasto' między tradycją a awangardą. Architektura Wilna w dwudziestoleciu międzywojennym – zarys problematyki", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 8, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2017), 87–149.

6 Michał Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne. Architektura na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1921–1939* (Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2016).

7 Romana Cielątkowska, *Architektura i urbanistyka Lwowa II Rzeczypospolitej* (Zblewo: Agencja „Art-Styl", 1998).; Jakub Lewicki, *Regeneracja i modernizacja. Architektura Lwowa okresu dwudziestolecia międzywojennego* (Warszawa: Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „POLONIKA", 2020).; Żanna Komar, *Stanisławów 20/XX. Miasto i architektura (1918–1939)* (Wojnowice: Kolegium Europy Wschodniej, 2023).

8 Edmund Małachowicz, „Architektura dwudziestolecia międzywojennego w Wilnie", w A*rchitektura i urbanistyka w Polsce w latach 1918–1978*, red. Wanda Puget, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989), 121–141; Dolistowska, „'Miłe miasto' między tradycją a awangardą...", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 8, 87–149.; Michał Pszczółkowski, „Tkanka miejska i miejsca symboliczne / *The City's Texture and Symbolic Places", w Wilno, Vilnius, Vilne 1918–1948. Jedno miasto – wiele opowieści,* red. Andrzej Szczerski i Giedrė Jankevičiūtė (Kraków: Muzeum Narodowe w Krakowie, 2023), 116–127.

9 Michał Pszczółkowski, „Architektura Łucka w dwudziestoleciu międzywojennym", w Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej, t. 8, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2017), 215–252.

10 Michał Pszczółkowski, „Architektura Brześcia nad Bugiem w latach II Rzeczypospolitej", Kwartalnik Architektury i Urbanistyki 59, nr 3 (2014): 5–32.; artykuł z rozszerzoną ikonografią ukazał się także w: Michał Pszczółkowski, „Architektura Brześcia nad Bugiem w latach II Rzeczypospolitej", w *Świat Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w literaturze i sztuce*, red. Maria Jazownik i Leszek Jazownik (Zielona Góra: Księgarnia Akademicka, 2014), 137–160.

11 „Od Redakcji", *Architektura i Budownictwo* 1935, nr 5, 1.

Skala działań wynikała z ogromnych potrzeb, zwłaszcza na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. 80–90 proc. substancji budowlanej tamtejszych miast stanowiły budynki drewniane, rzadko przekraczające wysokość jednej kondygnacji, niekiedy kryte strzechą. Nawet duże ośrodki posiadały strukturę zabudowy raczej wiejską, na przykład w Łucku – stolicy województwa wołyńskiego – w 1923 roku było 480 murowanych budynków na ogólną liczbę 2051[12]. Władze rosyjskie, w odróżnieniu od pruskich, nie inwestowały w budowę okazałych gmachów publicznych, na siedziby urzędów przeznaczając zarekwirowane klasztory.

W znacznie lepszej sytuacji znajdowały się tereny galicyjskie. Dziedzictwem epoki Habsburgów były przemyślane, typowe dla Europy Środkowej rozwiązania urbanistyczne z szerokimi bulwarami, placami i parkami. Wyróżniały się również reprezentacyjne budowle użyteczności publicznej, wzorowane na architekturze wiedeńskiej. Problemy tego regionu w latach międzywojennych wynikały natomiast z dużego rozwarstwienia społecznego – skrajnych kontrastów: splendoru i galicyjskiej nędzy.

W tych trudnych warunkach społeczno-politycznych polskie władze państwowe oraz organy samorządu terytorialnego podejmowały działania inwestycyjne, zmierzające do poprawy poziomu życia. Działania te odgrywały dużą rolę w polityce propagandowej („każdy postawiony most, wybudowana czy poprawiona droga znaczy więcej niż stos bibuły komunistycznej”[13]). Na terenach wschodnich, szczególnie w pierwszych latach powojennych, miało to istotne znaczenie m.in. ze względu na powszechną wśród mniejszości narodowych opinię o tymczasowości władzy polskiej. Inicjatywy państwowe i samorządowe dawały również możliwość zatrudnienia miejscowej, bezrobotnej ludności. Dość powszechne przy inwestycjach publicznych było zjawisko zbliżone do szarwarku, tj. odrabiania w naturze przez miejscową ludność zaległości podatkowych lub wartości produktów żywnościowych, otrzymywanych w czasie zimy lub przednówka.

Obok prac związanych z odbudową infrastruktury kolejowej, poprawą komunikacji drogowej czy osuszaniem poleskich bagien, inwestowano w różnego rodzaju obiekty użyteczności publicznej. W latach 1921–1939 powstały setki nowych budynków dla urzędów, banków, szkół, służby zdrowia i kultury. Dla przykładu – tylko w województwie wołyńskim do maja 1929 roku wybudowano 114 szkół powiatowych, trzy szpitale i dziesięć innych obiektów użyteczności publicznej. W 1937 roku województwo to mogło pochwalić się najwyższą w kraju dynamiką przyrostu klas szkolnych, wynoszącą 8,6 proc. (dla porównania w centralnych województwach odsetek ten wynosił 4 proc., a w zachodnich – 1 proc.)[14]. Do 1938 roku tylko w powiecie dubieńskim wybudowano pięćdziesiąt nowych szkół[15]. Budowano kina i domy ludowe, przy reprezentacyjnych ulicach przybywało eleganckich sklepów i lokali gastronomicznych. Budynki te z chwilą powstania stawały się początkiem istotnych przemian społeczno-kulturalnych, bowiem dzięki nim zmieniał się styl życia mieszkańców Kresów.

Budynki użyteczności publicznej pod względem pełnionej funkcji można podzielić na obiekty związane z:

- władzą i administracją,
- edukacją i nauką,
- kulturą i rozrywką,
- służbą zdrowia,

12 *Łuck w świetle faktów i cyfr* (Łuck: Urząd Miejski w Łucku, 1925), 174.

13 *Budowa pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza i domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich*, z. 2 (Warszawa: Ministerstwo Robót Publicznych, 1925), 13.

14 Jan Siemiątkowski, „Budownictwo na Wołyniu”, *Wołyńskie Wiadomości Techniczne* 1937, nr 8–9: 5.

15 Włodzimierz Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921-1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988).

- obsługą bankową,
- komunikacją i transportem,
- pocztą i telekomunikacją.

W dalszej części tekstu zostaną omówione poszczególne podtypy. Zrezygnowano z omawiania budynków związanych ze sportem i turystyką, które należą wprawdzie do kręgu budownictwa użyteczności publicznej, są jednak tematem osobnych tekstów w niniejszym zbiorze. Z tego samego powodu pominięto budownictwo wojskowe i sakralne. Ze względu na obszerny zasób obiektów nie omawia się budynków powstałych w latach zaborów, przejętych przez państwo polskie (licznych, zwłaszcza w Galicji), ograniczając się do inwestycji podjętych w latach II Rzeczypospolitej.

WŁADZA I ADMINISTRACJA

Zadania budowlane po odzyskaniu niepodległości wynikały m.in. z organizacji nowego systemu administracyjnego. Budowa siedzib władz samorządu terytorialnego, sądów, urzędów itp. była zadaniem koniecznym, szczególnie w porosyjskiej części Kresów. Na początku lat dwudziestych trudno było o jakiekolwiek obiekty murowane, nadające się do adaptacji na potrzeby urzędów i instytucji państwowych. Rosjanie rzadko inwestowali w nowe obiekty tego rodzaju, zwykle egzekwując od władz samorządowych darmowe pomieszczenia w istniejących budynkach. Jednocześnie autorytet państwa polskiego nie pozwalał na to, by zbyt długo pozostawać przy rozwiązaniach prowizorycznych. W związku z tym inwestycje omawianego typu podejmowano stosunkowo często.

Budynki reprezentujące władzę, a tym samym powagę Rzeczypospolitej, wymagały odpowiedniej formy architektonicznej, dlatego są to największe i najbardziej monumentalne ze wszystkich gmachów użyteczności publicznej. Sądy apelacyjne w Wilnie i Lwowie (jedyne na Kresach sądy tej instancji) zostały zlokalizowane w historycznych budynkach. We Lwowie funkcję tę pełnił olbrzymi Pałac Sprawiedliwości przy ulicy Batorego, w Wilnie – dawny sąd gubernialny, oba z końca XIX wieku. Nowe inwestycje realizowano natomiast dla sądów okręgowych. Można tu wymienić potężny gmach sądowy w Pińsku[16], ponadto budynki w Nowogródku[17] czy Rawie Ruskiej[18]. Powstała także – projektowana w Biurze Konstrukcyjnym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego – seria sądów grodzkich dla rejonu podlegającego pod Sąd Apelacyjny w Wilnie. Były to sądy najniższe w hierarchii, jednak i na tym szczeblu odpowiednio reprezentacyjne, jeśli chodzi o architekturę. Nieśwież, Prużana, Stolin, Stołpce, Wilejka, Baranowicze, Iwacewicze, Święciany, Drohiczyn, Wilno[19] – są to obiekty zróżnicowane kubaturowo, zawsze jednak cechują się poważną, właściwą dla budynku sądowego architekturą.

Nowe gmachy urzędów wojewódzkich powstały w Nowogródku[20] i Brześciu nad Bugiem[21] – pierwszy w około 1925 roku, utrzymany w typowym dla tej dekady duchu „dworkowym", drugi w końcu lat trzydziestych, surowy i monumentalny. Gmachy starostw były mniejsze pod względem kubatury, dlatego bardziej odpowiadały zabudowie małych miast. Cechowały się jednak wysokim poziomem architektonicznym, najczęściej z kręgu trady-

16 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 180–182.

17 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 173–174.

18 Michał Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918–1939*. T. *2: Funkcja* (Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2015), 45.

19 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej*, t. 2, 43, 45.

20 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne*, 175–177.

21 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne*, 82–84.

cjonalnego (starostwa w Brasławiu[22] i Oszmianie[23]), choć i tutaj pojawiają się obiekty duże i okazałe (starostwo w Mołodecznie[24]). Pod koniec okresu można także zaobserwować rozwiązania w pełni modernistyczne (starostwa w Lubomlu[25] i Zdołbunowie[26]).

Charakterystycznymi obiektami były ratusze, odbudowywane najczęściej ze zniszczeń wojennych. Zwykle rozwiązane w nowej szacie architektonicznej, zachowywały jednak główny wyróżnik budynku ratuszowego, jakim była wieża zegarowa (np. ratusze w Drohobyczu[27], Czortkowie[28] lub całkowicie nowa inwestycja ratusza w Żółkwi[29]). Z kolei budynki przeznaczone dla urzędów gmin, zlokalizowane w małych miejscowościach, powstawały najczęściej w szacie tradycjonalizmu o proweniencji ludowej (m.in. Świr, Łojki, Holszany, Połoczany[30]). Upodabniając budynek gminy do budownictwa wiejskiego starano się wpłynąć na zmianę stosunku miejscowej ludności do instytucji władzy.

Do omawianej grupy budynków należy zaliczyć liczne siedziby urzędów terenowych jako aparatu wykonawczego najwyższych organów władzy państwowej. Należą do nich m.in. Izby Okręgowe Kontroli (Brześć nad Bugiem[31]), Izby Skarbowe (Brześć nad Bugiem[32], Nowogródek[33]) i podlegające im urzędy skarbowe (Stołpce, Drohiczyn, Iwacewicze[34]), Okręgowe Urzędy Ziemskie (Łuck[35]) oraz niezwykle istotna dla przeobrażeń gospodarczych siedziba Biura Projektu Melioracji Polesia w Brześciu nad Bugiem[36]. Do tej kategorii zaliczają się budynki administracyjne przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, w rodzaju drohobyckiej fabryki Polmin. Wszystkie wymienione instytucje znalazły siedziby w nowych obiektach, zaprojektowanych specjalnie do pełnienia danej funkcji, zgodnie z metodyką projektowania lat międzywojennych.

EDUKACJA I NAUKA

Złożony obraz budownictwa szkolnego lat międzywojennych był konsekwencją skomplikowanej struktury szkolnictwa, ugruntowanej na początku lat dwudziestych[37]. Już na szczeblu podstawowym funkcjonowało siedem rodzajów szkół – od jedno- do siedmioklasowych. Dzieci, dla których planowano edukację na poziomie średnim, po czterech latach nauki na szczeblu powszechnym zdawały do ośmioletniego gimnazjum (trzy pierwsze klasy

22 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 60–62.

23 Informacja uzyskana od Uładzimira Sadowskiego, białoruskiego krajoznawcy.

24 Tadeusz Jan Żmudziński, red., *Album budownictwa polskiego* (Warszawa: Polskie Biuro Wydawnicze „Kresy" W. Guzowski, 1929), 252.

25 Informacja uzyskana od Jurija Finikowskiego, dyrektora muzeum w Lubomlu.

26 „Budowa gmachu Starostwa Powiatowego w Zdołbunowie", *Wołyńskie Wiadomości Techniczne* 1938, nr 6, 11.

27 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 87–89.

28 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 85–86.

29 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 243–244.

30 Informacja uzyskana od Uładzimira Sadowskiego, białoruskiego krajoznawcy.

31 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 68–69.

32 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 70–71.

33 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej,* t. 2, 66.

34 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej,* t. 2, 72–73.

35 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 162–163.

36 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej,* t. 2, 66–67.

37 Więcej na ten temat: Michał Pszczółkowski, *Architektura szkolna II Rzeczypospolitej (1918–1939)* (Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2017).

stanowiły tzw. gimnazjum niższe), kończącego się maturą i prawem zdawania na studia. Kształcenie nauczycieli odbywało się w pięcioletnich seminariach nauczycielskich o randze szkoły średniej (przyjmowano absolwentów siedmioklasowych szkół powszechnych lub gimnazjów niższych). Ukończenie seminarium nie uprawniało do studiowania w szkołach akademickich, absolwenci mogli jednak uzyskać wyższe wykształcenie w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Istniały wreszcie zróżnicowane szkoły zawodowe, z różnymi uprawnieniami w zależności od szczebla.

Pilne zadania budowlane w związku z edukacją – szczególnie najniższego szczebla powszechnego – wynikały z ogromnych zaniedbań w tym zakresie, przede wszystkim na ziemiach zaboru rosyjskiego. Sieć budynków szkolnych była tam słabo rozwinięta, a pomieszczenia szkolne w latach niewoli narodowej urządzano najczęściej w budynkach poklasztornych i mieszkalnych. Dla usprawnienia procesów inwestycyjnych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podjęło druk zeszytów z projektami wzorcowymi[38] (po dokonaniu wyboru spośród stu projektów gmina mogła zakupić gotowy projekt wykonawczy w ministerstwie). Wiele szkół kresowych powstało według tychże koncepcji – dla przykładu wymieńmy szkołę trzyklasową w Ohowie, czteroklasową w Ihrowicy, siedmioklasowe w Rymaczach, Świrze, Kamieńcu Litewskim, Wołożynie, Snowie czy Oszmianie. Budowano jednak także na podstawie projektów indywidualnych. Do takich należą m.in. szkoły w Rozważu, Podbrodziu, Drohobyczu, Turce[39], Stanisławowie[40], kilka dużych szkół lwowskich czy – spektakularna pod względem nowoczesności formy – szkoła powszechna na wileńskiej Lipówce[41]. Wśród tych obiektów uwagę zwracają m.in. rozwiązania tzw. szkół bliźniaczych, związane z kontrowersjami, jakie w latach międzywojennych wzbudzała idea koedukacji. Szkoła bliźniacza, złożona z dwóch osobnych skrzydeł, męskiego i żeńskiego, połączonych użytkowaną naprzemiennie salą gimnastyczną, rozwiązywała ten dyskusyjny problem. Jednocześnie jako jeden tytuł inwestycyjny była tańsza w realizacji od budowy dwóch osobnych placówek. Do charakterystycznych przykładów należą szkoły powszechne w Wilnie[42] czy Lidzie[43]. Pod koniec lat trzydziestych w ramach programu państwowego wybudowano kilkaset szkół imienia Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie, Nowogródczyźnie i Polesiu. Tylko w województwie poleskim w 1936 roku oddano do użytku około 3 tys. izb lekcyjnych i ponad 100 izb mieszkalnych dla nauczycieli[44]. Ogólnie pod względem szkolnictwa na Kresach poczyniono ogromne postępy, tym ważniejsze, że szkoła podnosiła kulturę kresową pod wieloma względami. Nauczyciele pomagali organizować spółdzielnie i domy kultury, podnosili poziom higieny, promowali nowoczesne metody upraw i hodowli. Jak pisano w jednym z przewodników po Polesiu: „W osowiałej wsi poleskiej jedynym punktem, gdzie widać w ciągu dnia jakieś przejawy życia, jest właśnie szkoła"[45].

Budynki gimnazjalne, ze względu na szerszy zakres funkcjonalny (specjalistyczne pracownie przedmiotowe), lokalizację (duże ośrodki miejskie), a także elitarny charakter szkoły średniej i związany z tym prestiż, wznoszono

38 *Projekty budynków szkół powszechnych, z. 1–6* (Warszawa: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 1925–1935).

39 Pszczółkowski, *Architektura szkolna.*

40 Michał Pszczółkowski, „Architektura Stanisławowa II Rzeczypospolitej", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 4, red. Wojciech Walczak i Karol Łopatecki (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2013), 399.

41 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 230–232.

42 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 228–229.

43 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 101–102

44 Zofia Hartleb-Wojciechowska, „Rola i zadania samorządu na terenie województw wschodnich", *Rocznik Ziem Wschodnich* (1937): 52–66.

45 Michał Marczak, *Przewodnik po Polesiu* (Brześć nad Bugiem: Polskie Towarzystwo Krajoznawcze – Oddział Brześć, 1935), 35.

w postaci znacznie bardziej okazałej. Do reprezentatywnych przykładów należą imponujące gmachy kilku gimnazjów we Lwowie, gimnazjum w Lidzie czy Łucku. Wśród szkół zawodowych można wymienić m.in. szkołę techniczną w Wilnie[46] oraz szkołę krawiecką[47] i szkołę rzemieślniczo-handlową w Łucku[48], wśród seminariów nauczycielskich wart wzmianki jest budynek prywatnego seminarium żeńskiego w Stanisławowie[49].

Największe uczelnie na Kresach Wschodnich – Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, Politechnika Lwowska i Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie – mieściły się we własnych, historycznych gmachach. Podejmowały jednak nowe inwestycje związane z rozbudową. Powstawały też nowe budynki dla poszczególnych instytutów czy laboratoriów. Politechnika Lwowska wybudowała laboratorium maszynowe[50], a także częściowo gmach Wydziału Mechanicznego i Elektrycznego (nieukończony ze względu na wybuch II wojny światowej)[51]. W Wilnie powstało Collegium Anatomicum oraz Zakład Astronomii i Meteorologii USB.

Budowano także gmachy dla nowych, powstających w tym czasie uczelni. W ten sposób własnej, nowoczesnej siedziby doczekała się Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie[52]. W ramach reorganizacji szkolnictwa policyjnego powstał duży zespół budynków dla Centralnej Szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich[53].

Gmachy instytutów naukowych, choć pod względem funkcji w dużym stopniu zbieżne z budynkami szkół wyższych, różniły się od nich przede wszystkim brakiem pomieszczeń dydaktycznych. Jako przykłady takich obiektów można wymienić Lniarską Stację Doświadczalną w Berezweczu, Stację Doświadczalną Uprawy Tytoniu w Piadykach czy Poleską Stację Biologiczną w Pińsku. Do najbardziej niezwykłych obiektów tej grupy, w skali całego kraju, należy Obserwatorium Astronomiczno-Meteorologiczne im. Marszałka Piłsudskiego na szczycie Pop Iwan, położone na południowo-zachodnim krańcu głównego grzbietu Czarnohory – najwyżej położony spośród stale zamieszkałych obiektów międzywojennej Polski[54].

KULTURA I ROZRYWKA

Do tej kategorii funkcjonalnej można zaliczyć muzea i obiekty wystawowe, biblioteki i archiwa, teatry i kina, domy kultury i obiekty klubowe.

Muzea kresowe mieściły się zwykle w istniejących, historycznych budynkach. Nowych inwestycji niemal nie podejmowano, jeśli nie liczyć niezrealizowanego projektu dużego Muzeum Archidiecezjalnego we Lwowie. Inwestowanie w budowę muzeów nie było – w odróżnieniu od budownictwa szkolnego – przedmiotem żadnego programu Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), wydatki na kulturę i sztukę stanowiły w ogóle nikły procent w budżecie ministerstwa, w 1930 roku wynosiły 1 proc., czyli 0,0016 proc. budżetu

46 Dolistowska, „'Miłe miasto' między tradycją a awangardą…", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 8, 96–97.

47 Informacja uzyskana od Ołeksandra Kotysa, łuckiego krajoznawcy.

48 Pszczółkowski, *Architektura szkolna,* 363–364.

49 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 206–207.

50 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 132–134.

51 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej,* t. 2, 119.

52 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 142–143.

53 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 167–169.

54 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 183–186.

państwa[55] . Jako inwestycję muzealną przeprowadzono de facto odbudowę stanisławowskiego ratusza, po I wojnie światowej będącego w katastrofalnym stanie technicznym. Od początku prac nie planowano tu jednak siedziby władz miejskich, te bowiem umieszczono w poaustriackim gmachu Urzędu Wojewódzkiego. „Nowy ratusz" miał pełnić funkcję Muzeum Pokuckiego, a także biblioteki i archiwum miejskiego[56]. Ten charakterystyczny obiekt do dziś jest symbolem i wizytówką miasta. Interesującym budynkiem było Muzeum Huculskie w Żabiem[57]. Ten obiekt nie zachował się jednak do dziś.

Do najważniejszych przykładów obiektów wystawowych należą natomiast te wznoszone na potrzeby imprez wystawienniczo-targowych. Największym przedsięwzięciem tego rodzaju w Polsce Wschodniej były Targi Wschodnie, organizowane corocznie we Lwowie w latach 1921–1939. Ważną rolę w skali regionalnej odgrywały Targi Północne w Wilnie, lokalnie – m.in. Jarmark Poleski w Pińsku. Na potrzeby tych wydarzeń budowano pawilony wystawiennicze (tylko we Lwowie powstało ponad 130 takich obiektów[58]); wiele z nich nie przetrwało jednak późniejszych czasów.

Najważniejszą inwestycją z zakresu budownictwa bibliotecznego była budowa gmachu biblioteki Politechniki Lwowskiej we Lwowie – potężnego obiektu, rozwiązanego w formach neoklasycystycznych[59]. Niewykluczone, że budowano także mniejsze biblioteki gminne, powiatowe i dzielnicowe, korzystając z publikowanych w latach 1937–1939 projektów wzorcowych[60]. Na obecnym etapie badań nie stwierdzono jednak takich obiektów na ziemiach wschodnich. Z zakresu obiektów archiwalnych zdołano wznieść jeden gmach (Wilno[61]), wydaje się zresztą, że była to jedyna inwestycja tego typu w całej międzywojennej Polsce.

W odniesieniu do budownictwa teatralnego nie osiągnięto istotnych wyników. Wśród nielicznych przykładów można wymienić teatr im. Stanisława Moniuszki w Stanisławowie, powstały w wyniku gruntownej przebudowy wcześniejszego gmachu teatralnego[62]. W ten sam sposób powstał teatr żydowski we Lwowie – budynek stosunkowo niewielki, interesujący jednak ze względu na modernistyczną bryłę. Oba teatry reprezentują zresztą nową, awangardową i dla tego typu gmachów dość niezwykłą formę architektoniczną, właściwą raczej budynkom kina, niż teatru. Wprowadzony do literatury przedmiotu budynek teatralny w Łucku[63] wydaje się jednak realizacją sprzed I wojny światowej. Budowano natomiast kina, często okazałe – kino w tych latach przeżywało czas emancypacji, z przedwojennego „bawidełka" dla gawiedzi urastając do rangi samodzielnej gałęzi sztuki. Awans ten przejawiał się w samodzielnej architekturze kinowej, specjalnie wznoszonych na te potrzeby budynkach, z czasem coraz

55 Bogusław Mansfeld, „Muzea w odrodzonej Rzeczypospolitej (1918–1939)", *Spotkania z Zabytkami 2001,* nr 8 (dodatek „Spotkania z Muzeami"), II.

56 Pszczółkowski, *Architektura Stanisławowa*, 394.

57 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 240–242.

58 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 145.

59 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 106–108.

60 Jan Koszczyc-Witkiewicz, „Dom biblioteki gminnej", *Bibliotekarz* 1936/1937, nr 11–12: 127–130.; Jan Koszczyc-Witkiewicz, „Dom biblioteki powiatowej", *Bibliotekarz* 1937/1938, nr 10: 145–147.; Jan Koszczyc-Witkiewicz, „Filia dzielnicowa wielkomiejskiej biblioteki publicznej", *Bibliotekarz* 1939, nr 3–4: 29–32.; Jan Koszczyc-Witkiewicz, „Dom biblioteki regionalnej-wojewódzkiej", *Bibliotekarz* 1938, nr 1–2: 2.

61 Waldemar Wołkanowski, „Budownictwo w Wilnie międzywojennym – przewodnik chronologiczny, cz. V", Wilnoteka.lt, https://www.wilnoteka.lt/artykul/budownictwo-w-wilnie-miedzywojennym-przewodnik-chronologiczny-cz-5 (dostęp: 30 września 2023).

62 Pszczółkowski, *Architektura Stanisławowa*, 397.

63 Pszczółkowski, *Architektura Łucka,* 235–238.

większych i coraz bardziej reprezentacyjnych. Do najważniejszych przykładów należy monumentalne kino Ton w Stanisławowie, wzniesione podczas rozbudowy istniejącego gmachu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół"[64]. Z innych inwestycji tego rodzaju można wymienić lwowskie Palace, Pax i Bajkę czy – nieustalone z nazwy – kino łuckie. Dominowały jednak obiekty niewielkie. Jedno warszawskie Colosseum mogło pomieścić prawie dwa razy więcej widzów (2360), niż wszystkie kina województwa poleskiego (pięć kin o łącznej liczbie miejsc 1242) czy nowogródzkiego (siedem kin z 1533 miejscami)[65]. Niska była ponadto gęstość sieci kin na Kresach: w województwach wschodnich na jedno kino przypadało 109 363 mieszkańców, podczas gdy w zachodnich – 34 652[66]. Miejscowości kresowe były zdecydowanie częściej odwiedzane przez kina objazdowe, wyświetlające filmy m.in. w remizach strażackich, gdzie często podkład dźwiękowy do filmu zapewniała miejscowa orkiestra strażacka. Z zasobów archiwalnych znane są projekty kin dla Stryja i Borysławia[67]. Na obecnym etapie badań nie wiadomo jednak, czy zostały zrealizowane.

Do popularnych przed II wojną światową instytucji kultury należały tzw. domy ludowe – miejsca kształcenia i spędzania wolnego czasu, przeznaczone dla środowisk chłopskich i robotniczych. Powstawały zazwyczaj z inicjatywy kółek rolniczych. Ich zadanie polegało na zaspokajaniu potrzeb kulturalno-oświatowych szerokich warstw społeczeństwa. Znajdowały się także w nich lokale różnych organizacji i instytucji społecznych. Przykładem takiego obiektu może być Dom Związku Pracowników Gminy Miasta Lwowa, wybudowany z inicjatywy lwowskich robotników i na ich koszt (środki zgromadzono poprzez potrącanie jednego procenta od sumy wynagrodzeń)[68], a także budynki w Worochcie czy Borysławiu. Pokrewną grupą obiektów były gmachy o charakterze klubowym, budowane na potrzeby określonych grup społecznych, przede wszystkim związków i organizacji zawodowych. Do najbardziej pod tym względem aktywnych należały organizacje i związki zawodowe kolejarzy. Tzw. domy kolejarza wybudowano m.in. we Lwowie (dwa) i Stanisławowie (dwa)[69]. Podobnych obiektów powstawało wiele, tylko we Lwowie stanął Dom Medyka, Dom Emigranta czy Dom Związku Pracowników Poczty.

OPIEKA ZDROWOTNA I SPOŁECZNA

Najważniejsze szpitale na Kresach Wschodnich działały w budynkach z czasów zaborów, licznie wznoszonych zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku. Budowano jednak także nowe placówki, co było uzasadnione wielkimi potrzebami – przykładowo w połowie lat dwudziestych liczba łóżek szpitalnych w województwie wołyńskim nie przekraczała 500[70]. Poza państwowymi szpitalami powstawały lecznice, czyli prywatne placówki służby zdrowia. Jako instytucje z reguły wyspecjalizowane, dysponowały węższym programem funkcjonalnym niż szpitale, a także wyższym standardem użytkowania. Przykładem takiego obiektu jest lecznica dr. Jana Gutta w Stanisławowie[71]. Sale chorych zostały tam zamienione na mniejsze pokoje o ograniczonej liczbie łóżek. W ten sposób wnętrze zbliżało się do standardu hotelowego.

64 Pszczółkowski, *Architektura Stanisławowa,* 398.

65 Władysław Jewsiewicki, *Przemysł filmowy w Polsce w okresie międzywojennym (1919–1939)* (Łódź: Instytut Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego, 1951), 85.

66 Jewsiewicki, *Przemysł filmowy w Polsce,* 83.

67 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej,* t. 2, 202, 206.

68 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 121–123.

69 Pszczółkowski, *Architektura Stanisławowa,* 980, 985.

70 Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939,* 19.

71 Pszczółkowski, *Architektura Stanisławowa,* 981–982.

Jeszcze innym typem budynku, właściwie na pograniczu budownictwa służby zdrowia i nauki, była klinika – obiekt dydaktyczno-naukowy, związany z uniwersyteckimi wydziałami medycznymi. Taka klinika o profilu neurologicznym powstała (choć tylko częściowo) we Lwowie[72].

Budowano wreszcie ośrodki zdrowia (przychodnie), czyli obiekty pozbawione możliwości hospitalizacji na miejscu. Taki obiekt, o interesującej modernistycznej architekturze, powstał w Wilnie[73].

Szczególnym typem architektury służby zdrowia były dość liczne budynki kas chorych i ubezpieczalni społecznych. Po odzyskaniu niepodległości przygotowano projekt utworzenia instytucji ubezpieczeniowej, zapewniającej pomoc lekarską na wypadek choroby oraz zasiłek w razie niezdolności do pracy. W styczniu 1919 roku wprowadzono obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego, obejmujący wszystkie osoby zatrudnione, następnie przystąpiono do organizacji powiatowych Kas Chorych. Później, na podstawie reformy ubezpieczeń społecznych z 1933 roku, zostały one zastąpione ubezpieczalniami społecznymi. Wśród przykładów takich budynków można wymienić kasy chorych w Stanisławowie[74], Równem, Dolinie, Czortkowie czy Brześciu nad Bugiem[75] oraz ubezpieczalnię społeczną w Wilnie[76] .

Sanatoria, czyli zakłady medyczne wykorzystujące do kuracji właściwości lecznicze czynników biofizycznych, były popularne zwłaszcza w południowej części Kresów. Z uwagi na specyfikę funkcji otrzymywały często oryginalną formę architektoniczną. Projektowania takich obiektów podejmowało się wielu wybitnych architektów, a wiele realizacji sanatoryjnych należy do kanonu architektury nowoczesnej. Jednym z przykładów zastosowania nowoczesnych form w architekturze sanatoryjnej jest Dom Zdrojowy w Morszynie, znakomite rozwiązania powstawały ponadto w Truskawcu, Jaremczu i Worochcie[77].

Do nowo powstałych obiektów związanych z opieką społeczną można zaliczyć m.in. żłobek w Stanisławowie[78] czy sierociniec św. Teresy w Łucku, tzw. Teresinek, prowadzony przez benedyktynki[79]. W tej grupie znajdują się także przykłady budynków z pogranicza architektury opieki społecznej i edukacji, np. gmach Zakładu Wychowawczego im. Abrahamowiczów we Lwowie, w skład którego wchodziła szkoła z internatem i eksternat dla niezamożnej młodzieży[80].

72 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej,* t. 2, 229–230.

73 Dolistowska, „'Miłe miasto' między tradycją a awangardą…", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 8, 140, 142, 143.

74 Komar, *Stanisławów 20/XX*, 54.

75 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej,* t. 2, 235.

76 Dolistowska, „'Miłe miasto' między tradycją a awangardą…", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 8, 137–138.

77 Weronika Drohobycka-Grzesiak, „Architektura uzdrowisk wschodniokarpackich w okresie międzywojennym i jej stan obecny (na podstawie wybranych przykładów)", w *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni,* t. 4: *Architektura XX wieku i jej waloryzacja w Gdyni i w Europie,* red. Marek J. Sołtysik i Ryszard Hirsch (Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2017), 157–162; Michał Pszczółkowski, „Problemy kresowego modernizmu. Casus oficerskiego domu wypoczynkowego w Truskawcu", w *Wokół dziedzictwa. Historycy sztuki, muzealnicy i konserwatorzy w 40. rocznicę śmierci prof. Jerzego Remera*, red. Michał Pszczółkowski, Marcin Zdanowski i Karolina Zimna-Kawecka (Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2020), 237–259.

78 Pszczółkowski, *Architektura Stanisławowa*, 981, 983.

79 Pszczółkowski, *Architektura Stanisławowa,* 240.

80 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 148–150.

OBSŁUGA BANKOWA

W latach międzywojennych bank był instytucją o szerokim profilu działalności. Jego podstawową funkcją było jednak pośrednictwo kredytowe, polegające na gromadzeniu i wypożyczaniu kapitału. Poza tym przedmiotem działalności banków były kupno i sprzedaż walut, kuponów, złota i srebra, a także dewiz lub papierów wartościowych. Inwestycje budowlane w tej grupie obiektów były podejmowane przede wszystkim przez banki państwowe, pod względem kondycji finansowej zdecydowanie górujące nad bankami prywatnymi. Nowa siedziba Państwowego Banku Rolnego powstała w Łucku[81], w Wilnie wybudowano dwa okazałe gmachy bankowe z przeznaczeniem dla Pocztowej Kasy Oszczędności[82] i Banku Gospodarstwa Krajowego[83]. W architekturze tych obiektów posługiwano się reprezentacyjną formułą stylową, mającą budzić zaufanie i kreować poczucie solidności i bezpieczeństwa.

Banki prywatne rzadko podejmowały własne inwestycje budowlane, posiadały bowiem mniejszy kapitał i były znacznie wrażliwsze na perturbacje niestabilnej koniunktury ekonomicznej. Wyjątkiem wśród nich był Bank Polski (choć de facto został z czasem niemal całkowicie upaństwowiony, formalnie pozostawał spółką akcyjną aż do końca okresu międzywojennego). W latach 1924–1932 powstały nowe gmachy Banku Polskiego dla oddziałów w Brześciu nad Bugiem, Pińsku, Łucku, Baranowiczach i Grodnie[84].

Poza bankami do omawianej grupy należało wiele różnego rodzaju instytucji finansowych, zajmujących się udzielaniem kredytów. Były to towarzystwa kredytowe, udzielające kredytu hipotecznego. Ponadto domy bankowe (prywatne, najczęściej żydowskie, przedsiębiorstwa kredytowe), kantory wymiany, żydowskie i katolickie kasy bezprocentowych pożyczek, lombardy, wreszcie kilka tysięcy spółdzielni kredytowych. Instytucje te rzadko inwestowały w budownictwo. Do nielicznych – acz reprezentacyjnych – wyjątków należał gmach Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Łucku, będący centralą finansową Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych RP[85].

TRANSPORT I KOMUNIKACJA

Działania wojenne doprowadziły do poważnej dewastacji infrastruktury kolejowej, szczególnie na ziemiach zaboru rosyjskiego i wschodniej Galicji. Dlatego do najpilniejszych zadań państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości należało usprawnienie komunikacji kolejowej. Oprócz budowy linii kolejowych inwestowano we wznoszenie nowych stacji i dworców. Ich architektura pełniła ważną funkcję propagandową. Według zaleceń ministerialnych miały mieć one: „(...) swojski wygląd i należyte otoczenie, a to tem bardziej, że budynki te były wznoszone w różnych miejscach kraju na długości 2000 km linii kolejowych i że miały być widocznym znakiem ducha polskiego dla wszystkich przejeżdżających cudzoziemców i rodaków, a tym ostatnim w niejednym wypadku mogły posłużyć za wzory do naśladowania przy budowie domów”[86]. Ważne było ponadto zróżnicowanie stylistyczne w stosunku do dworców z lat zaborów, których architektura była odbierana jako obca i szpecąca. Jak pisano później: „(...) budownictwo kolejowe pozbyło się odrazu śladów niewoli moskiewskiej i austrjackiej, które, gdyby nie to, dłuższy czas jeszcze szpeciłyby krajobraz polski w postaci brzydkich i obcych naszej kulturze typowych budowli kolejowych moskiewskich i austrjackich”[87]. Obiekty te gruntownie przebudowywano, nadając im

81 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 158–159.

82 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 222–224.

83 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne*, 216–218.

84 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej*, t. 2, 257.

85 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne*, 154–155.

86 Cyt. za: Katarzyna Śliwa, „Dworce w stylu dworkowym”, *Spotkania z Zabytkami 2001*, nr 6, 33.

87 *Dziesięciolecie Polskich Kolei Państwowych 1918–1928* (Warszawa: Ministerstwo Komunikacji, 1928), 84.

cechy architektury narodowej. W ten sposób powstały przekształcone według jednolitego projektu dworce linii Siedlce–Wołkowysk–Zahacie (stacje Mosty, Różanka, Skrzybowce, Juraciszki, Bohdanów, Połoczany, Wilejka, Kniahinin), wcześniej utrzymane w uproszczonych formach bizantyjsko-rosyjskich. Do budynków dworcowych zaprojektowanych czy też przeprojektowanych indywidualnie należą okazałe budynki w Wołkowysku, Porzeczu, Żabince, Delatynie, Ottyni czy Tatarowie. Nie zachowały się w pierwotnej formie najbardziej spektakularne dworce w Brześciu nad Bugiem i Pińsku[88]. Formy tradycjonalne stosowano też w projektach powtarzalnych dworców małej i średniej wielkości, dość powszechnych na Kresach. Można tu wymienić model zastosowany na Wileńszczyźnie – w Jaszunach, Olkiennikach, Rudziszkach, Bastunach i Bieniakoniach. Następnie model z Orańczyc i Leśnej koło Baranowicz oraz kolejne: z Sienkiewiczówki i Kostopola oraz Nowojelni i Podbrodzia[89], wreszcie dużą serię obiektów wykonanych na Kresach południowych[90].

W odróżnieniu od kolei, słabo rozwinięty i dopiero raczkujący był w międzywojennej Polsce międzymiastowy transport autobusowy. Zdecydowana większość przedsiębiorstw transportowych dysponowała jednym autobusem. W 1927 roku na 777 firm w skali całego kraju jedynie parę dysponowało kilkoma lub kilkunastoma wozami. Większość autobusów jeździła po Polsce centralnej i zachodniej. W 1935 roku w województwie tarnopolskim kursowało jedynie pięć autobusów komunikacji międzymiastowej, długość szlaków komunikacyjnych wynosiła natomiast 160 km (trzy linie). Dla porównania województwo łódzkie dysponowało 234 autobusami (87 przedsiębiorstw, 155 linii)[91]. Zły poziom komunikacji autobusowej na ziemiach wschodnich wynikał przede wszystkim ze stanu dróg, które w zdecydowanej większości były drogami gruntowymi. Prowizoryczny charakter komunikacji autobusowej powodował, że inwestycje w budynki dworców autobusowych były niezwykle rzadkie w skali całego kraju, a na Kresach Wschodnich nie odnotowano ani jednego takiego obiektu.

Podobnie, jeśli chodzi o komunikację lotniczą: do 1939 roku cywilne porty lotnicze podjęły działalność w dziewięciu miastach, w tym dwóch kresowych – Wilnie i Lwowie. Ponadto na Kresach funkcjonowały lotniska wojskowe, turystyczne i prywatne (w Stanisławowie, Brodach, Łucku, Brześciu nad Bugiem, Słonimiu, Baranowiczach, Grodnie, Lidzie i Mołodecznie)[92]. Na podstawie obecnego stanu badań nie można jednak stwierdzić, czy jakiekolwiek obiekty związane z tym typem zachowały się do dzisiejszego dnia. Można raczej zakładać, że uległy zniszczeniu wskutek rozwoju powojennej infrastruktury lotniczej.

POCZTA I TELEKOMUNIKACJA

Znaczenie poczty i telekomunikacji dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i stopniowo rosnący w latach międzywojennych zakres usług (transakcje bankowe, nowe gałęzie komunikacji – telegraf i telefon) narzucały potrzebę nowych inwestycji budowlanych. Podstawę sieci pocztowej stanowiły urzędy pocztowo-telegraficzne,

88 Michał Pszczółkowski, „Architektura kolejowa na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 13, red. Wojciech Walczak i Katarzyna Wiszowata-Walczak (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2020), 115–149.

89 Michał Pszczółkowski, „Projekty typowe w architekturze dworców kolejowych lat międzywojennych", w *Piękne, użyteczne, zbędne... Obiekty kolejowe w Polsce*, red. Michał Kapias i Dawid Keller, (Rybnik: Muzeum w Rybniku, 2016), 235–248

90 Michał Pszczółkowski, „Architektura kolejowa na Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej", w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* red. Wojciech Walczak i Katarzyna Wiszowata-Walczak (Białystok, 2023, w druku).

91 Eugenia Brzosko, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939* (Szczecin: Wydawnictwa Naukowe WSP, 1982), 191–192, 194.

92 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej,* t. 2, 296–297.

których zasadniczą funkcją była obsługa klientów nadających przesyłki oraz korzystających z telegrafu lub telefonu. Poczta była w tym czasie symbolem nowoczesności, dlatego nowe obiekty pocztowe rozwiązywano najczęściej w duchu ściśle modernistycznym. Charakterystyczne – kubiczne, biało tynkowane bryły, z płaskimi dachami i cofniętymi parterami powstały w Łucku, Równem, Stanisławowie, Lidzie, Borysławiu, a także Wilnie (ta ostatnia realizacja została ukończona już po wojnie w stylistyce socrealizmu)[93]. W związku z dynamicznym rozwojem telefonii w tym okresie pojawiła się także konieczność organizacji central telefonicznych z odpowiednimi pomieszczeniami dla precyzyjnego sprzętu i obsługującej go załogi. Charakterystyczną cechą tych obiektów była dość znaczna wysokość, wynikająca z wymagań technologicznych, tj. gabarytów aparatury. Jeden z takich obiektów, należący do Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, powstał we Lwowie[94].

***

Intensyfikacja prac rozwojowych na Kresach przypadła na drugą połowę lat trzydziestych, w 1936 roku przyjęto bowiem czteroletni plan inwestycyjny dla całego obszaru Polski. Finansowanie inwestycji publicznych miało się odbywać za pośrednictwem resortów gospodarczych i Funduszu Pracy, któremu powierzono finansowanie inwestycji miejskich. Zamierzenia koncentrowały się na pracach drogowych, kanalizacyjnych, wodociągowych oraz budowie obiektów komunalnych i gmachów użyteczności publicznej. Ten ostatni akord polskiej działalności na Kresach Wschodnich – niezrealizowany ze względu na wybuch II wojny światowej – był zwieńczeniem postępu, jaki dokonał się na przestrzeni kilkunastu lat okresu międzywojennego. Przełamano regres w rozwoju gospodarczym, a powstałe w tym czasie obiekty stawały się symbolami modernizacji i nowoczesności. Stanowią one nieodłączną część dorobku polskiej myśli planistycznej i twórczej, a realizowane przedsięwzięcia i obiekty mają duże znaczenie dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Warto przy tym odnotować, że większość zachowała się w dobrym, a często doskonałym stanie, a wiele z nich do dziś pełni też pierwotną funkcję.

93 Pszczółkowski, *Architektura użyteczności publicznej,* t. 2, 312n.

94 Pszczółkowski, *Kresy nowoczesne,* 137–138.

Bibliografia

Źródła drukowane

„Budowa gmachu Starostwa Powiatowego w Zdołbunowie." *Wołyńskie Wiadomości Techniczne* 1938, nr 6: 11.

Budowa pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza i domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich, z. 2. Warszawa: Ministerstwo Robót Publicznych, 1925.

Dziesięciolecie Polskich Kolei Państwowych 1918–1928. Warszawa: Ministerstwo Komunikacji, 1928.

Hartleb-Wojciechowska, Zofia. „Rola i zadania samorządu na terenie województw wschodnich." *Rocznik Ziem Wschodnich* (1937): 52–66.

Koszczyc-Witkiewicz, Jan. „Dom biblioteki gminnej." *Bibliotekarz* 1936/1937, nr 11–12: 127–130.

Koszczyc-Witkiewicz, Jan. „Dom biblioteki powiatowej." *Bibliotekarz* 1937/1938, nr 10: 145–147.

Koszczyc-Witkiewicz, Jan. „Dom biblioteki regionalnej-wojewódzkiej." *Bibliotekarz* 1938, nr 1–2: 2.

Koszczyc-Witkiewicz, Jan. „Filia dzielnicowa wielkomiejskiej biblioteki publicznej." *Bibliotekarz* 1939, nr 3–4: 29–32.

Łuck w świetle faktów i cyfr. Łuck: Urząd Miejski w Łucku, 1925.

Marczak, Michał. *Przewodnik po Polesiu.* Brześć nad Bugiem: Polskie Towarzystwo Krajoznawcze – Oddział Brześć, 1935.

Projekty budynków szkół powszechnych, z. 1–6. Warszawa: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, 1925–1935.

„Od Redakcji." *Architektura i Budownictwo* 1935, nr 5: 1.

Siemiątkowski, Jan. „Budownictwo na Wołyniu." *Wołyńskie Wiadomości Techniczne* 1937, nr 8–9: 3–6.

Żmudziński, Tadeusz Jan (red.). *Album budownictwa polskiego.* Warszawa: Polskie Biuro Wydawnicze „Kresy" W. Guzowski, 1929.

Literatura

Brzosko, Eugenia. *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939.* Szczecin: Wydawnictwa Naukowe WSP, 1982.

Cielątkowska, Romana. *Architektura i urbanistyka Lwowa II Rzeczypospolitej.* Zblewo: Agencja „Art-Styl", 1998.

Dolistowska, Małgorzata. „'Miłe miasto' między tradycją a awangardą. Architektura Wilna w dwudziestoleciu międzywojennym – zarys problematyki." W *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. VIII, red. W. Walczak, K. Łopatecki, 87–149. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2017.

Dolistowska, Małgorzata. „Nowoczesna Polska na Kresach. Architektura użyteczności publicznej w latach 30. XX wieku na ziemiach północno-wschodnich II RP." W *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni,* t. III: A*rchitektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie,* red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, 41–48. Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2014.

Drohobycka-Grzesiak, Weronika. „Architektura uzdrowisk wschodniokarpackich w okresie międzywojennym i jej stan obecny (na podstawie wybranych przykładów)." W *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni,* t. IV: *Architektura XX wieku i jej waloryzacja w Gdyni i w Europie,* red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, 157-162. Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2017.

Heyman, Łukasz. „Uzdrowiska górskie II Rzeczypospolitej. Problemy architektury." W Sztuka dwudziestolecia międzywojennego. *Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa, październik 1980,* red. A. Marczak, 201-220. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982.

Jewsiewicki, Władysław. *Przemysł filmowy w Polsce w okresie międzywojennym (1919-1939).* Łódź: Instytut Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego, 1951.

Komar, Żanna. *Stanisławów 20/XX. Miasto i architektura (1918-1939).* Wojnowice: Kolegium Europy Wschodniej, 2023.

Lewicki, Jakub. „Architektura mieszkaniowa 20-lecia międzywojennego Lwowskiej Szkoły Architektonicznej." W *Od kamienicy do apartamentowca. Wielorodzinne, miejskie budownictwo mieszkaniowe. Architektura miast II. Materiały po konferencji, Bydgoszcz 18-19 IX 2009,* red. Daria Bręczewska-Kulesza, Agnieszka Wysocka, 91-104. Bydgoszcz: Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, 2009.

Lewicki, Jakub. „Architektura polskich Kresów w Europie Środkowo-Wschodniej. Wybrane problemy." W *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni,* t. IV: *Architektura XX wieku i jej waloryzacja w Gdyni i w Europie,* red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, 149-156. Gdynia: Urząd Miasta Gdyni, 2017.

Lewicki, Jakub. „Dwa modernizmy – warszawski i lwowski – próba porównania." W *Studia z architektury nowoczesnej*, t. 2: *Architektura i wnętrza 1905-1923*, red. Joanna Kucharzewska, Jerzy Malinowski, 34-43. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007.

Lewicki, Jakub. „Lwowskie konkursy architektoniczne lat 1918-1939. Wybrane problemy." W *Między formą a ideologią. Architektura XX wieku w Polsce,* red. Ewa Perlińska-Kobierzyńska, 25-43. Warszawa: Wydawnictwo Ciekawe Miejsca.net, 2012.

Lewicki, Jakub. „Modernizm na Wołyniu, czyli jak zmieniały się Kresy." W *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. IV, red. Wojciech Walczak, Karol Łopatecki, 417-457. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2013.

Lewicki, Jakub. „Modernizm w architekturze Galicji Wschodniej w latach 1870-1939 i jego recepcja." W *Galicyjskie spotkania 2011.* Tom studiów, red. Urszula Jakubowska, 95-122. Zabrze: Inforteditions, 2012.

Lewicki, Jakub. „Ogrody, czereśnie i kwiaty, czyli przyroda, tradycja i piękna architektura. Osiedle domów oficerskich we Lwowie." W *Architektura znaczeń. Studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i w 40-lecie pracy dydaktycznej,* red. Anna Sylwia Czyż, Janusz Nowiński, Marta Wiraszka, 198-207. Warszawa: Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2011.

Lewicki, Jakub. „Problemy biografistyki środowiska lwowskiego." W *Architekt – budowniczy – murator. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN,* Warszawa, 24-25 listopada 2004 roku, red. Hanna Faryna-Paszkiewicz, Małgorzata Omilanowska, Jakub Sito, 44-66. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 2007.

Lewicki, Jakub. *Regeneracja i modernizacja. Architektura Lwowa okresu dwudziestolecia międzywojennego.* Warszawa: Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „POLONIKA", 2020.

Małachowicz, Edmund. „Architektura dwudziestolecia międzywojennego w Wilnie." W *Architektura i urbanistyka w Polsce w latach 1918-1978,* red. Wanda Puget, 121-141. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989.

Mansfeld, Bogusław. „Muzea w odrodzonej Rzeczypospolitej (1918-1939)." *Spotkania z Zabytkami* 2001, nr 8 (dodatek „Spotkania z Muzeami"): I-VIII.

Mędrzecki, Włodzimierz. *Województwo wołyńskie 1921-1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych.* Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988.

Minorski, Jan. *Polska nowatorska myśl architektoniczna w latach 1918-1939.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970.

Pszczółkowski, Michał. „Architektura Brześcia nad Bugiem w latach II Rzeczypospolitej." *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 59, nr 3 (2014): 5-32.

Pszczółkowski, Michał. „Architektura Brześcia nad Bugiem w latach II Rzeczypospolitej." W *Świat Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w literaturze i sztuce,* red. Maria Jazownik, Leszek Jazownik, 137-160. Zielona Góra: Księgarnia Akademicka, 2014.

Pszczółkowski, Michał. „Architektura kolejowa na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej." w *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 13, red. Wojciech Walczak, Katarzyna Wiszowata-Walczak, 115-149. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2020.

Pszczółkowski, Michał. „Architektura kolejowa na Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej." W *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* red. Wojciech Walczak i Katarzyna Wiszowata-Walczak. Białystok, 2023 (w druku).

Pszczółkowski, Michał. „Architektura Łucka w dwudziestoleciu międzywojennym.” W *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 8, red. Wojciech Walczak, Karol Łopatecki, 215-252. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2017.

Pszczółkowski, Michał. „Architektura Stanisławowa II Rzeczypospolitej.” W *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej,* t. 4, red. Wojciech Walczak, Karol Łopatecki, 383-416. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2013.

Pszczółkowski, Michał. *Architektura szkolna II Rzeczypospolitej (1918-1939).* Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2017.

Pszczółkowski, Michał. *Architektura użyteczności publicznej II Rzeczypospolitej 1918-1939.* T. 2: Funkcja. Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2015.

Pszczółkowski, Michał. Kresy nowoczesne. *Architektura na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1921-1939.* Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2016.

Pszczółkowski, Michał. „Problemy kresowego modernizmu. Casus oficerskiego domu wypoczynkowego w Truskawcu.” W *Wokół dziedzictwa. Historycy sztuki, muzealnicy i konserwatorzy w 40. rocznicę śmierci prof. Jerzego Remera,* red. Michał Pszczółkowski, Marcin Zdanowski, Karolina Zimna-Kawecka, 237-259. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2020.

Pszczółkowski, Michał. „Projekty typowe w architekturze dworców kolejowych lat międzywojennych.” W P*iękne, użyteczne, zbędne… Obiekty kolejowe w Polsce,* red. Michał Kapias, Dawid Keller, 235-248. Rybnik: Muzeum w Rybniku, 2016.

Pszczółkowski, Michał. „Tkanka miejska i miejsca symboliczne / The City’s Texture and Symbolic Places.” W *Wilno, Vilnius, Vilne 1918-1948. Jedno miasto – wiele opowieści,* red. Andrzej Szczerski, Giedrė Jankevičiūtė, 116-127. Kraków: Muzeum Narodowe w Krakowie, 2023.

Śliwa, Katarzyna. „Dworce w stylu dworkowym.” *Spotkania z Zabytkami* 2001, nr 6: 33.

Wisłocka, Izabella. *Awangardowa architektura polska 1918-1939.* Warszawa: Arkady, 1968.

Wołkanowski, Waldemar. „Budownictwo w Wilnie międzywojennym – przewodnik chronologiczny, cz. V.” *Wilnoteka*.lt. Dostęp: 30 września 2023. https://wilnoteka.lt/artykul/budownictwo-w-wilnie-miedzywojennym-przewodnik-chronologiczny-cz-5

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

Stan posiadania formacji lądowych Wojska Polskiego na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w przeddzień wybuchu II wojny

dr hab. inż. prof. WAT Adam Adrian Ostanek
Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie
ORCID 0000-0003-0801-811X

ABSTRAKT

Pełnowartościową armię tworzą żołnierze wraz z infrastrukturą wojskową. Z tego względu każde państwo, chcąc dysponować silną armią, inwestuje w wyszkolenie oraz obiekty niezbędne do właściwego funkcjonowania sił zbrojnych. Celem niniejszego tekstu jest próba inwentaryzacji zasobów rzeczowych, pozostających w dyspozycji formacji lądowych Wojska Polskiego (WP) na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej w przededniu wybuchu II wojny światowej. Pod pojęciem katalogowanych zasobów rozumie się wszelkie obiekty koszarowe: budynki służące jako pomieszczenia dla żołnierzy, obiekty magazynowe, budynki dowództw oraz inne, wchodzące w skład majątku nieruchomego WP, który w wyniku zmian granic w 1945 roku przestał być własnością państwa polskiego.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, II Rzeczpospolita, koszary, infrastruktura

ABSTRACT

A fully capable army consists of both soldiers and military infrastructure. For this reason, every state seeking to maintain a strong military invests in personnel training and the infrastructure necessary for the proper functioning of its armed forces. The aim of this article is to inventory the material assets held by the land formations of the Polish Army in Poland's Eastern Borderlands on the eve of World War II. The term inventoried assets refers to all types of barracks facilities: accommodation buildings for soldiers, storage facilities, command buildings, and other structures that formed part of the immovable property of the Polish Army, which, as a result of the 1945 border changes, ceased to belong to the Polish state.

Keywords: Polish Army, Second Polish Republic, barracks, infrastructure

WPROWADZENIE

Choć w listopadzie 1918 roku wiadomo już było, iż państwo polskie zaistnieje ponownie na mapach, nikt nie wiedział, w jakim kształcie i w jakich granicach będzie ono funkcjonowało. Wielkie mocarstwa, choć zgodne były co do samego faktu potrzeby odbudowy Rzeczypospolitej, odmiennie postrzegały jej przyszły kształt wpływy i znaczenia zarówno w regionie, jak i w całej Europie. Francja widziała Polskę silną, licząc na to, iż zajmie ona miejsce Rosji w Europie Środkowo-Wschodniej i – jako sojuszniczka Francji – będzie reprezentowała interesy Paryża w tej części kontynentu. Naturalne zatem jest, że Francuzi popierali także rozbudowę Wojska Polskiego. Wielka Brytania z kolei, jako odwieczny przeciwnik Francji, dążyła do terytorialnego okrojenia Polski i uczynienia z niej państwa niemal kadłubowego, o słabej armii. Z kolei USA po zakończeniu I wojny światowej niemal zupełnie zre-

zygnowały z ingerowania w wewnętrzne sprawy Europy, w myśl zasady izolacjonizmu. Rosja zaś, targana wojną domową, nie liczyła się na ówczesnej arenie politycznej. Przyszło zatem Polsce w tych realiach walczyć najpierw o swoją pozycję polityczną (głównie w zakresie postanowień traktatu wersalskiego), a później i o byt. Bolszewicy – dążąc do rozszerzenia zasięgu rewolucji komunistycznej – zaatakowali Polskę w 1919 roku.

Konflikt polsko-rosyjski z lat 1919–1920, formalnie trwający do 1921 roku, pokazał, iż pozycja Polski w Europie jako naturalnego przeciwnika Rosji, szczególnie wroga komunizmu, powinna być istotna. Nie wszystkie państwa ówczesnej Europy poparły w tym sporze jednoznacznie i całkowicie Polskę. Rola i wpływ Francji na politykę międzynarodową, a także sojusz wojskowy zawarty pomiędzy Polską a Francją 19 lutego 1921 roku, dawały jednak podwaliny (a nawet zobowiązywały Polskę) do stworzenia i utrzymania silnej armii. W 1921 roku formalnie zakończyły się działania wojenne. Wojsko Polskie rozpoczęło proces przechodzenia na stopę pokojową. Polegał on na redukcji stanów osobowych, organizowaniu pokojowego systemu administracji wojskowej w kraju oraz wyznaczaniu stałych garnizonów dla poszczególnych oddziałów.

Armię każdego państwa współtworzą ludzie i infrastruktura. Nie ma możliwości, by istniały siły zbrojne bez odpowiedniego zaplecza obiektowego. Brak odpowiedniej infrastruktury przekłada się bowiem na zdolność bojową żołnierzy, w tym jakość szkolenia i morale.

Celem niniejszego artykułu jest próba zinwentaryzowania obiektów należących do formacji lądowych WP na Kresach Wschodnich w przededniu wybuchu II wojny światowej. Pod pojęciem Kresów Wschodnich rozumie się w tym wypadku ziemie, które w wyniku postanowień jałtańskich zostały oderwane od Rzeczypospolitej, a tym samym znajdujący się na nich majątek armii przestał być własnością państwa polskiego. Za majątek nieruchomy rozumie się wszelkie obiekty koszarowe, takie jak pomieszczenia mieszkalne dla żołnierzy, budynki magazynowe, garaże, stajnie, budynki dowództw, czyli wszystkie te obiekty, które służyły armii pod koniec istnienia II RP.

Inwentaryzacja obiektów wojskowych na Kresach Wschodnich może z pozoru wydawać się łatwa. Sieć dyslokacyjna WP z okresu przedwojennego znana jest współcześnie, wraz ze wszystkimi przesunięciami jednostek, które wydarzyły się w ciągu niemal 20 lat. Wiadomym jest także, kiedy i jakie oddziały formowano, rozformowywano czy przeformowywano, ponieważ miało to wpływ na ostateczny kształt szeroko rozumianej infrastruktury wojskowej. Do skatalogowania całości obiektów potrzebna jest jednak wiedza bardziej szczegółowa, pozwalająca zliczyć choćby istniejące w danym garnizonie obiekty. Warto przy tej okazji określić ich proweniencję, to znaczy wskazać ich pochodzenie, ze wskazaniem, czy były to obiekty odziedziczone po armiach zaborczych, przebudowane bądź rozbudowane, czy też całkowicie nowe, wzniesione sumptem samej armii[1]. Takie podejście stanowić będzie praktyczny walor niniejszego tekstu, ponieważ w wypadku prób wycen majątku nieruchomego WP ułatwi poszukiwania niezbędnego materiału dokumentacyjnego.

1 Szerzej na ten temat: *Szymon Kucharski, Wielki Leksykon Uzbrojenia. Wrzesień 1939. Tom 134. Budownictwo wojskowe. Służba budownictwa* (Warszawa: Edipresse Polska, 2018).

Bieżący stan badań tylko częściowo umożliwia realizację założonego celu. O Wojsku Polskim w ujęciu ogólnym pisali Piotr Stawecki[2], Kazimierz Pindel[3] czy Lech Wyszczelski[4]. W ich publikacjach można odnaleźć ważne informacje z punktu widzenia niniejszych rozważań. W ujęciu regionalnym, a ściślej – dotyczącym przedwojennych okręgów wojskowych – temat ten zgłębiali Witold Jarno[5], a także autor niniejszego opracowania[6]. W ostatnich latach powstało także kilka opracowań dotyczących poszczególnych garnizonów WP[7].

Podstawę źródłową niniejszego tekstu stanowią materiały zgromadzone w Centralnym Archiwum Wojskowym, publikowane materiały źródłowe oraz opracowania naukowe. Autor wyraża także słowa podziękowania dla dr. Szymona Kucharskiego za wsparcie materiałami własnymi.

ORGANIZACJA ADMINISTRACJI TERENOWEJ ARMII II RZECZYPOSPOLITEJ

Jak już wspomniano, pierwszym zadaniem odrodzonej armii polskiej była walka o utrzymanie świeżo odzyskanej niepodległości. Wojsko, zamiast rozpocząć swoją egzystencję od przejmowania obiektów, przystosowywania ich do swoich potrzeb, wykonywania niezbędnych remontów, musiało w pierwszych latach działać na zasadach improwizacji. Często koszarowało w fatalnych wręcz warunkach, w tych obiektach, które po wojnie z lat 1914–1918 jeszcze nadawały się do użytku. Na prawdziwe remonty, a tym bardziej odbudowę zniszczonych obiektów, nie było ani czasu, ani pieniędzy. Sytuacja zmieniła się wraz z zakończeniem działań zbrojnych na wschodzie, ponieważ pokonanie Rosjan umożliwiło rozpoczęcie prac nad przejściem armii na stopę pokojową. W ich ramach przygotowywano dla poszczególnych oddziałów niezbędne obiekty.

---

2 Piotr Stawecki, *Wojsko Marszałka Józefa Piłsudskiego 12 V 1926–12 V 1935* (Warszawa: Rytm, 2004).; Piotr Stawecki, Z *dziejów wojskowości Drugiej Rzeczypospolitej* (Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, 2001); *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939,* red. Piotr Stawecki (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1990).

3 Kazimierz Pindel, *Polska południowa w systemie obronnym Drugiej Rzeczypospolitej* (Siedlce: Instytut Historii Akademii Podlaskiej, 2001).

4 Lech Wyszczelski, *Ministerstwo Spraw Wojskowych (1918–1939)* (Warszawa: Neriton, 2010); Lech Wyszczelski, *Od demobilizacji do zamachu majowego. Wojsko Polskie w latach 1921–1926* (Warszawa: Neriton, 2008); Lech Wyszczelski, *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939* (Warszawa: Neriton, 2008); Lech Wyszczelski, *Ministerstwo Spraw Wojskowych (1918–1939)* (Warszawa: Neriton, 2010).

5 Witold Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939* (Łódź: Wydawnictwo Ibidem, 2001).; Witold Jarno, *Okręg Generalny Wojska Polskiego nr III Kielce w latach 1918–1921* (Łódź: Wydawnictwo Ibidem, 2003).

6 Adam Adrian Ostanek, *VI Lwowski Okręg Korpusu w dziejach wojskowości polskiej w latach 1921–1939* (Warszawa: Neriton, 2013); Adam Adrian Ostanek, *W służbie Ojczyźnie. Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej (1921–1939)* (Warszawa: Wojskowa Akademia Techniczna, 2019); Adam Adrian Ostanek, „Dowództwo Okręgu Generalnego 'Lwów', czyli o początkach terenowej administracji wojskowej w Małopolsce Wschodniej (1919–1921)", *Historia i Świat* 3 (2014).

7 Np.: Mariusz Borowiak, *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej.* Tom 2. *Flotylla Pińska 1919–1931* (Oświęcim: Napoleon V, 2020); Adam Adrian Ostanek, „Garnizon Lwów – wymiar poznawczy i edukacyjny", w *Militaria w edukacji historycznej,* t. II, Przeszłości nie można zrekonstruować..., red. Andrzej Drzewiecki i Łukasz Różycki, 119–144 (Gdynia: Napoleon V, 2014); Adam Adrian Ostanek, „Życie codzienne żołnierzy garnizonu lwowskiego w okresie międzywojennym", *Przegląd Wschodni* 14, z. 2 (54) (2016): 373–422; Adam Adrian Ostanek, „Garnizon Kołomyja w latach 1919–1939", w Kołomyja, *Pokucie i Huculszczyzna w II Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia,* red. Adam Adrian Ostanek i Aleksander Smoliński, 97–137 (Warszawa: [wydawnictwo nieznane], 2017).

Aby lepiej zrozumieć potrzeby wojska w zakresie koszar na etatach pokojowych, niezbędne wydaje się przybliżenie całego procesu przejścia armii na te etaty oraz określenie zasad dotyczących liczebności poszczególnych rodzajów wojsk, służb i aparatu administracyjnego.

Ustanie działań wojennych w 1920 roku i podpisanie traktatu ryskiego wiosną 1921 roku postawiło przed państwem i armią nowe wyzwania. Przede wszystkim jednak cała armia, a więc także ogniwa jej administracji terenowej, musiały zostać zreorganizowane zgodnie z potrzebami czasu pokoju. Zadanie to było tym pilniejsze, że według różnych szacunków, armia w ówczesnym kształcie pochłaniała 55 proc. ogólnych wydatków państwa[8].

Pierwsze plany przejścia armii na stopę pokojową zaczęto opracowywać już wczesną jesienią 1920 r. Z inicjatywy Józefa Piłsudskiego powołano specjalną komisję, która miała opracować plany dotyczące organizacji armii w czasie pokoju. W odniesieniu do ogniw terenowych administracji armii pierwotne koncepcje zakładały przebudowanie dotychczasowych dowództw okręgów generalnych (DOG). Plany te zostały jednak zmienione w wyniku rozmów polsko-francuskich oraz podpisania wspomnianej już konwencji wojskowej w 1921 r. W zamian za udzielenie przez Francję pomocy militarnej – na wypadek wojny Polski z Niemcami bądź Rosją Radziecką – oraz przyznanie pożyczki zbrojeniowej w wysokości 400 mln franków, Polska zobowiązała się do utrzymania w okresie pokoju co najmniej 30 dywizji piechoty oraz 9 brygad jazdy. Wpłynęło to na korektę pierwotnych planów. Zgodnie bowiem z systemem francuskim, dywizje miały przejść z systemu dwupułkowego na trzypułkowy. Zlikwidowano jednocześnie brygady piechoty i artylerii, a ze składu dywizji wyłączono artylerię ciężką, kawalerię dywizyjną i bataliony saperów. Projekt zakładał, iż dywizja miała składać się z dowództwa, trzech pułków piechoty oraz jednego pułku kawalerii[9].

Powyższe zobowiązania wymagały zmian na szczeblu administracyjnym armii i od tego należy rozpocząć analizę. Okazało się bowiem, że dotychczasowy podział kraju na siedem okręgów stał się nieadekwatny do przyjętych założeń. Zwiększenie liczby dywizji spowodowało konieczność powiększenia dodatkowych okręgów. Wojskowy podział administracyjny kraju chciano przeprowadzić tak, aby w każdym okręgu stacjonowały po trzy dywizje piechoty i jedna brygada jazdy.

Zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu administracji wojskowej przyniósł rok 1921. Wiosną zakończono opracowywanie planu przejścia armii na stopę pokojową i przystąpiono do jego realizacji. Jesienią istniejące DOG miały przeprowadzić reorganizację wszystkich dowództw, jednostek i zakładów wojskowych, natomiast dowódcy okręgów powinni ze swej strony dołożyć wszelkich starań, aby realizacja tych zadań przebiegła szybko, sprawnie i planowo[10]. Wykonanie planu podzielono na trzy okresy: wstępny (22 sierpnia–2 października), faza pierwsza (2 października–5 listopada) oraz faza druga (6 listopada–30 listopada)[11].

Okres wstępny dowództwa OG miały wykorzystać na przygotowanie odpowiednich zarządzeń, pozwalających wykonać poszczególne fazy planu reorganizacji armii. W tym czasie powołano brakujące dowództwa nowych

8 *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. 1*920/1922, cz. 2 (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1923), 262. Zdaniem niektórych historyków realne wydatki na armię były jeszcze większe. Przykładowo: W. Jarno podaje, że sięgały one w analizowanym okresie 58 proc., natomiast K. Krzyżanowski, iż mogły pochłaniać nawet 75 proc. budżetu państwa. Vide: *Jarno, Okręg Korpusu Wojska Polskiego*, 81; Krzysztof Krzyżanowski, *Wydatki wojskowe Polski w latach 1921–1939* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976), 30.

9 Wyszczelski, *Od demobilizacji do zamachu majowego*, 119; Piotr Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1981), 68–70.

10 Ostanek, „Dowództwo Okręgu Generalnego 'Lwów'", 203.

11 Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: WBH–CAW), sygn. I.303.3.31, *Rozkaz o przejściu sił zbrojnych z organizacji dotychczasowej na organizację pokojową,* 22 sierpnia 1921 r.

dywizji oraz zredukowano do etatów pokojowych dowództwa dywizji już istniejących. Równocześnie tworzono dowództwa dla wszystkich nowo formowanych pułków, takich jak artyleria polowa, artyleria ciężka, strzelcy konni i saperzy. W pierwszej fazie zorganizowano nowe dywizje i dowództwa piechoty dywizyjnej, w miejsce dotychczasowych dowództw brygad piechoty. Przegrupowaniu uległy wówczas także pułki piechoty i artylerii, zreorganizowano wojska samochodowe, saperskie, taborowe, kawalerię, broń pancerną, służby intendentury, sprawiedliwości, uzbrojenia, zdrowia oraz weterynarii. W trakcie drugiej fazy zajęto się władzami terytorialnymi – zlikwidowano istniejące okręgi generalne, a w ich miejsce powołano okręgi korpusów. W konsekwencji zmianie uległa struktura organizacyjna wojska na wszystkich szczeblach. Na wojskową administrację terenową składały się od tej pory Dowództwa Okręgów Korpusów, Komendy Miast i Placów, Dowództwa Obozów i Twierdz Warownych, obszary wojenne, nieetatowe komendy garnizonów oraz Powiatowe Komendy Uzupełnień (PKU) czy Komendy Uzupełnień Koni (KUK)[12].

W nowej, pokojowej, organizacji wojska lądowe zorganizowano w 10 okręgów korpusów (OK), a mianowicie:

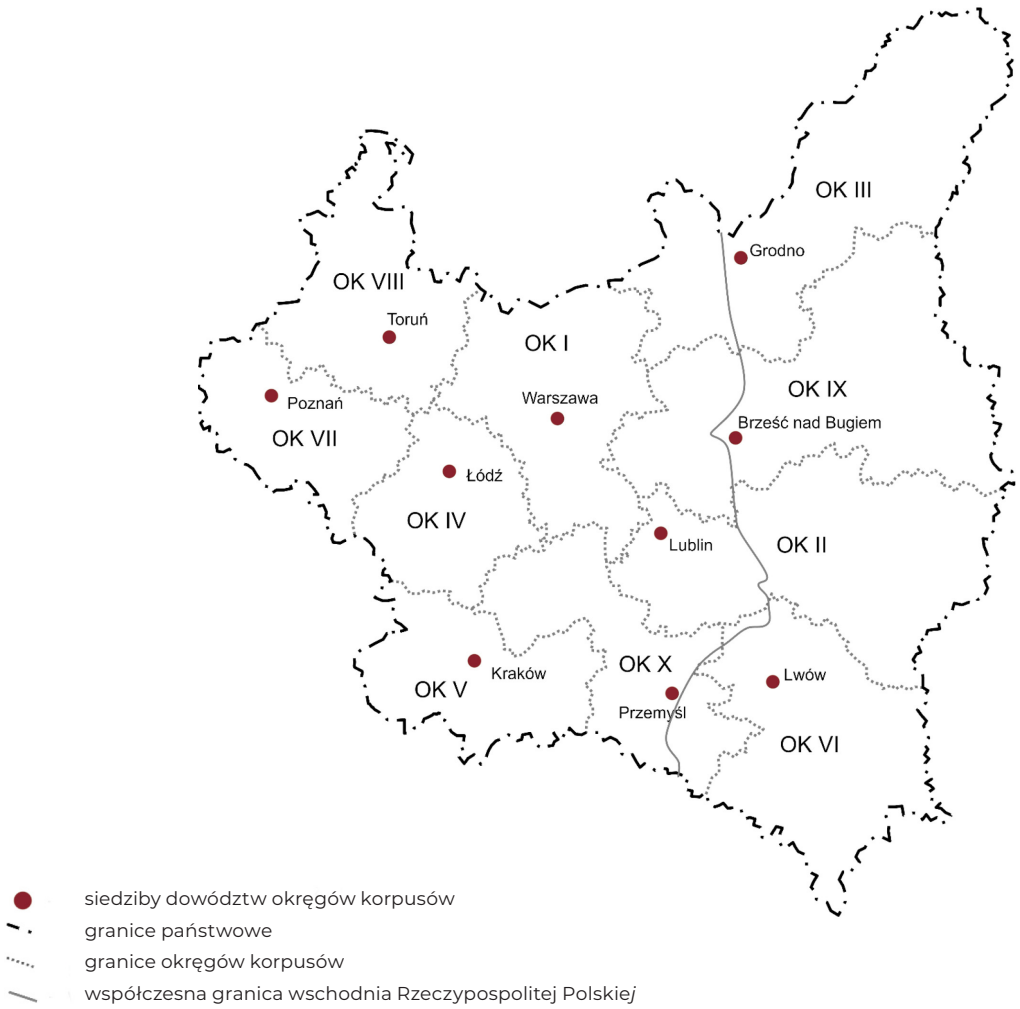
- OK I „Warszawa”,
- OK II „Lublin”,
- OK III „Grodno” (pierwotnie Białystok),
- OK IV „Łódź”,
- OK V „Kraków”,
- OK VI „Lwów”,
- OK VII „Poznań”,
- OK VIII „Toruń”,
- OK IX „Brześć”,
- OK X „Przemyśl”.

Trzeba przy tym wspomnieć, że jednocześnie – w związku z prezentowanym nowym podziałem terytorialnym kraju na okręgi korpusów – zlikwidowano dowództwa armii. W ich miejsce od 9 maja 1921 roku rozpoczęto tworzenie pięciu inspektoratów armii, którym miały podlegać po dwa okręgi korpusów[13].

Powyższe pokazuje, że do zinwentaryzowania obiektów wojskowych kluczowa jest wiedza na temat tego, ile i jakiego rodzaju formacji oraz służb znajdowało się na terenie Kresów Wschodnich. Należy wskazać, iż kresowe garnizony położone były na obszarach – patrząc od północy – OK III (obszar na wschód od współczesnego styku granic Polski, Litwy i Białorusi, do rzeki Bug na północ od Brześcia), OK IX i II (obszar na wchód od rzeki Bug), OK VI (niemal w całości, bez skrawków powiatów Sokal i Rawa Ruska) oraz OK X (jedynie skrawek położony na wschód od współczesnej granicy polsko-ukraińskiej). Rozgraniczenie okręgów oraz ich umiejscowienie względem współczesnej wschodniej granicy Polski ilustruje mapa 1.

12 Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego*, 88; Ostanek, VI Lwowski Okręg Korpusu, 57; Wyszczelski, *Wojsko Polskie w latach 1918–1921,* 62; Wyszczelski, *Od demobilizacji do zamachu majowego,* 119, 121.

13 WBH-CAW, sygn. I.371.4.3, *Ogólne zasady pokojowej organizacji Sił Zbrojnych, [*b.d.].; Tomasz Kośmider, *Toruński Inspektorat Armii w systemie obronnym Państwa Polskiego w latach 1921–1939* (Warszawa: Neriton, 2009).



Źródło: Opracowanie własne.

Do końca listopada 1921 roku, zgodnie z założeniami i przygotowanym etatem, powołano dowództwa okręgów korpusów z dowódcami okręgów na czele, którzy mieli w tym czasie bardzo szeroki zakres kompetencji. Podlegali oni bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych. W okresie pokoju podporządkowano im wszystkie jednostki, oddziały i służby stacjonujące na terenie okręgu. W zakresie wyszkolenia działali na podstawie rozkazów otrzymywanych od ministra spraw wojskowych. W ten sposób stawali się pośrednikami między ministrem a dowódcami poszczególnych formacji, mając określone uprawnienia kontrolne wobec tych drugich. Analogicznych prerogatyw nabywali dowódcy na podstawie wniosków właściwego inspektora armii[14].

Dowódcom OK podlegali także szefowie broni i służb. Na bazie działów funkcjonujących wcześniej przy DOG w 1921 roku powołano dziewięć szefostw służb: Szefostwo Artylerii i Służby Uzbrojenia, Szefostwo Inżynierii i Saperów, Szefostwo Intendentury, Szefostwo Łączności, Szefostwo Służby Sanitarnej, Szefostwo Weterynarii, Szefostwo

14 Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego,* 117; Ostanek, *W służbie Ojczyźnie*, 64.

Remontu, Szefostwo Poboru oraz Szefostwo Duszpasterstwa, a także Służbę Sprawiedliwości[15]. Każde z tych szefostw miało własne obiekty, umożliwiające realizację zadań stawianych przed danym pionem[16].

W kolejnych latach dochodziło do zmian w zakresie organizacji służb – część z nich przekształcano, część likwidowano, a w ich miejsce tworzono inne. Wynikało to najczęściej z przekształceń, a właściwie modernizacji armii.

Strukturę poszczególnych dowództw OK w przededniu wojny tworzyli: dowódca oraz podlegający mu bezpośrednio zastępca, pomocnik do spraw mobilizacji, szef sztabu i kwatermistrz wraz z podległymi szefostwami (sanitarnym, weterynarii, uzbrojenia, intendentury, budownictwa, taborów i remontu, łączności, saperów i fortyfikacji oraz samochodowym). Ponadto w skład dowództwa wchodził szef służby duszpasterskiej oraz kierownik Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, będący jednocześnie bezpośrednim dowódcą oddziałów Obrony Narodowej na terenie danego OK. Spośród instytucji i wojsk nienależących organizacyjnie do dowództwa, dowódcy OK podlegali: kierownik Wojskowego Sądu Okręgowego, kierownik Wojskowej Prokuratury Okręgowej, dowódcy dywizjonu żandarmerii i ewentualnie (jeśli taki istniał w danym OK) pułku lotniczego oraz komendant Okręgowego Związku Strzeleckiego[17].

Poszczególne szefostwa dowództw OK, aby właściwie wykonywać nałożone na nich zadania, miały organy wykonawcze w postaci: szpitali, składnic, magazynów, zakładów naprawczych czy warsztatów usługowych. Warto dodać, że szefowie większości służb, aby usprawnić działania, wykonywali swoje obowiązki na podstawie siatki rejonów administracyjnych utworzonych na terenie danego okręgu[18].

POKOJOWA DYSLOKACJA ODDZIAŁÓW WOJSKA POLSKIEGO

Jak wspomniano wcześniej, w przyjętej w 1921 roku pokojowej organizacji armii na terenie każdego OK miały stacjonować po trzy dywizje piechoty (DP) i jedna brygada jazdy (BJ). W Wojsku Polskim okresu II RP wyróżniano trzy bronie główne – piechotę, jazdę (kawalerię) i artylerię. Pozostałe oddziały stanowiły tzw. bronie techniczne i pomocnicze. Dywizje piechoty składały się w 1921 roku z dowództwa, trzech pułków piechoty (pp) lub pułków strzelców podhalańskich (psp) oraz jednego pułku artylerii polowej (pap). Brygadę jazdy tworzyły dowództwo, trzy pułki ułanów (puł) lub szwoleżerów oraz dywizjon artylerii konnej (dak). Dowódcy powyższych związków taktycznych podlegali bezpośrednio dowódcy OK.

Pułki piechoty lub pułki strzelców podhalańskich tworzyły: dowództwo (dowódca, drużyna dowódcy, pluton łączności oraz pluton pionierów), batalion sztabowy (kompania specjalna oraz kompania ciężkich karabinów maszynowych [ckm]), trzy bataliony piechoty oraz kadra batalionu zapasowego. Każdy z trzech batalionów piechoty także posiadał dowództwo, drużynę dowódcy, trzy kompanie strzeleckie oraz jedną kompanię karabinów maszynowych i broni towarzyszących. W skład kompanii strzeleckiej wchodzili także dowódca i drużyna dowódcy, trzy plutony piechoty (po trzy drużyny każdy), patrol sanitarny oraz sekcja administracyjna. Kompania karabinów

15 Mieczysław Cieplewicz, *Wojsko Polskie w latach 1921–1926. Organizacja, wyposażenie, wyszkolenie* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998), 50; Wyszczelski, *Od demobilizacji do zamachu majowego,* 121.

16 Na nieco odmiennych zasadach funkcjonowały szefostwa służby taborowej, samochodowej, kolejowej i lotniczej. Ich dowódcami byli kolejno dowódcy dywizjonu taborowego i samochodowego oraz najstarsi stopniem na terenie okręgu dowódcy formacji kolejowej i lotniczej. Z tego względu obiektami wykorzystywanymi do wypełniania zadań poszczególnych służb były koszary poszczególnych formacji.

17 Wyszczelski, *W obliczu wojny,* 82.

18 Ostanek, *W służbie Ojczyźnie*, 80.

maszynowych i broni towarzyszących składała się również z dowództwa, drużyny dowódcy oraz dwóch plutonów karabinów maszynowych i jednego plutonu broni towarzyszącej[19].

W skład dowództwa brygad jazdy wchodził dowódca, adiutant, sztab brygady oraz I i II oficer sztabu z obowiązkami analogicznymi jak w przypadku dowództw dywizji. Na pułk ułanów (szwoleżerów) składały się: dowództwo, cztery szwadrony liniowe, szwadron ckm, drużyna pionierów oraz kadra szwadronu zapasowego[20].

Artyleria, jako trzecia z broni głównych, została w najmniejszym stopniu dotknięta skutkami reorganizacji armii. Jej kształt w zasadniczym układzie niewiele się zmienił. Pułki artylerii polowej składały się z dowództwa oraz trzech dywizjonów. Te z kolei dzieliły się na dwie baterie. W skład dywizjonów artylerii konnej wchodziły dowództwo oraz trzy lub cztery baterie. Poza tym na terenie każdego OK dyslokowany był jeden pułk artylerii ciężkiej (pac), składający się z dowództwa, drużyny dowódcy i dwóch trzybateryjnych dywizjonów[21].

Warto jeszcze dodać, że nie wszystkie oddziały z tej samej kategorii broni miały takie same stany osobowe. W każdym rodzaju broni regulowały to odrębne dla poszczególnych formacji etaty. W 1921 roku o stanach etatowych decydował typ formacji, to jest – normalny lub wzmocniony. Wzmocnione etaty miały wówczas np. pułki 1., 2. i 3. DP Legionów oraz 9., 12., 13., 19., 20., 27., 29. i 30 DP, czyli w dużej mierze właśnie kresowe[22].

W 1930 roku dokonano w tym zakresie modyfikacji, której rozwiązania dotrwały do wybuchu II wojny światowej. Modyfikacja owa polegała na zmianie dotychczasowego systemu etatów z dwudzielnego na trzypoziomowy, czyli typ I (dawny typ normalny), typ II (dawny wzmocniony) oraz typ III (zbliżony do stanów przewidzianych na czas wojny). Na ówczesne 90 pułków piechoty 58 zaliczono do typu I, 18 do typu II oraz jedynie 14 do typu III. Ważne – z punktu widzenia potrzeb lokalowych wojsk z terenu Kresów Wschodnich – jest to, że wszystkie stacjonujące tu pułki piechoty istniały jako typ II lub III[23].

Jak widać, struktury wewnętrzne formacji poszczególnych rodzajów broni były mocno rozbudowane, a co za tym idzie, potrzebowały niekiedy znaczącej liczby obiektów, aby pomieścić ludzi, zwierzęta i sprzęt. Należy także pamiętać, że w procesie szkolenia żołnierzy niezbędne były obiekty, takie jak strzelnice, ujeżdżalnie koni, bieżnie itp.

W okresie międzywojennym, tak jak w wypadku służb, dokonywano także innych zmian w strukturach oddziałów liniowych. Części jednostek zmieniano dyslokację, inne przeformowywano, formowano nowe (zwłaszcza techniczne), rozformowywano zaś te, które nie spełniały potrzeb nowoczesnej armii. W 1924 roku wprowadzono nazwę kawaleria, a dotychczasowe Brygady Jazdy przekształcono w Brygady Kawalerii[24]. Wobec tych zmian

19 Mieczysław Cieplewicz, „Organizacja, wyposażenie i wyszkolenie broni głównych Wojska Polskiego w latach 1921–1939", *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 33 (1990), 273; Zdzisław Jagiełło, *Piechota Wojska Polskiego 1918–1939* (Warszawa: Bellona, 2005), 50–55; Wyszczelski, *Od demobilizacji do zamachu majowego,* 272; *Zarys dziejów wojskowości polskiej,* red. Stawecki, 451.

20 Aleksander Smoliński, „Organizacja kawalerii samodzielnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1921–1929", *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym* 1 (2001), 60–63.

21 Roman Łoś, *Artyleria polska 1914–1939* (Warszawa: Bellona, 1991), 79–80; *Zarys dziejów wojskowości polskiej*, red. Stawecki, 453.

22 Ostanek, *W służbie Ojczyźnie,* 85.

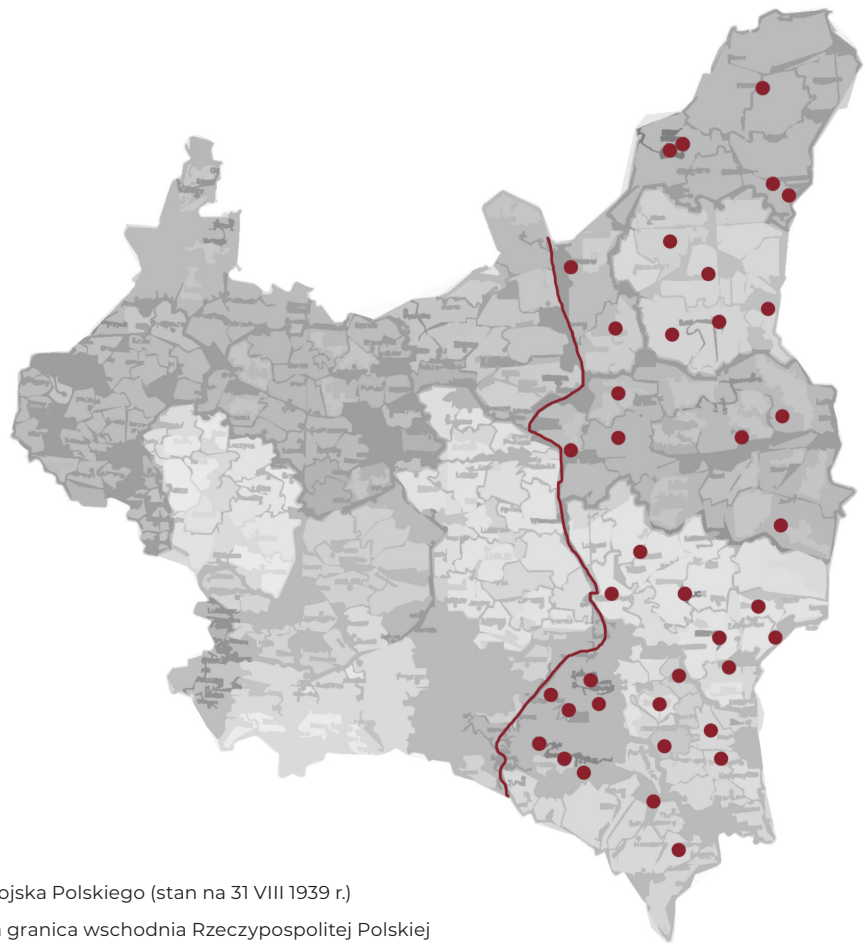
23 Jagiełło, *Piechota Wojska Polskiego,* 66; Stawecki, *Wojsko Marszałka Józefa Piłsudskiego*, 150–151; Lech Wyszczelski, *Wojsko Piłsudskiego. Wojsko Polskie w latach 1926–1935* (Warszawa: Neriton, 2005), 149–150; *Zarys dziejów wojskowości polskiej*, red. Stawecki, 549–551.

24 WBH-CAW, sygn. I.300.30.33, *Organizacja kawalerii na stopie pokojowej,* 23 kwietnia 1924 r.; *Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 17 (29 kwietnia 1924), poz. 261; *Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej: 1918–1928,* red. Henryk Mościcki, Włodzimierz Dzwonkowski, Tadeusz Bałaban (Warszawa: Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych, 1928), 311; Smoliński, „Organizacja kawalerii samodzielnej", 60.

rozbudowano także artylerię, zwiększając liczbę baterii wchodzących w skład pułków artylerii – polowej oraz ciężkiej. Z dniem 1 stycznia 1932 roku wszystkie pułki artylerii polowej przemianowano na pułki artylerii lekkiej (pal)[25]. W latach 30. z kolei formowano zupełnie nowe oddziały – pancerne (bataliony pancerne – bpanc), motorowe (pułki artylerii motorowej – pamot) czy dywizjony lub baterie artylerii przeciwlotniczej (daplot/baplot). Ich liczebność oraz dyslokacja nie wynikały jednak, podobnie jak pułków lotniczych (plot), z liczby OK, a podyktowana była ogólnymi potrzebami armii. Pewne jest, że formacje techniczne potrzebowały zaplecza najnowocześniejszego i najczęściej nowego, toteż czyniono w tej materii czasem znaczące inwestycje budowlane, również na Kresach Wschodnich.

Mapa 2.

Mapa Polski z uwzględnieniem garnizonów położonych na Kresach Wschodnich (stan na 1939 rok)



Źródło: Opracowanie własne.

25 *Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej,* red. Mościcki, 323–326.Tadeusz Wawrzyński, „Akta dowództw dywizji i brygad kawalerii 1919–1939", *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej* 5 (1973): 65; Wyszczelski, *Od demobilizacji do zamachu majowego*, 283–294; *Zarys dziejów wojskowości polskiej,* red. Stawecki, 457; R. Łoś podaje, że tylko 2. i 3. pac posiadały strukturę trzydywizjonową, natomiast pozostałe pułki były dwudywizjonowe. Vide: Łoś, *Artyleria polska 1914–1939*, 84.

W 1939 roku na terenie Kresów Wschodnich formacje i służby Wojska Polskiego rozlokowano w 38 garnizonach. Ich lokalizację ilustruje mapa 2. Należy oczywiście pamiętać, że poszczególne garnizony były mocno zróżnicowane pod względem wielkości, czyli liczby stacjonujących w nich na stałe wojsk i służb. Wpływ na wielkość garnizonu miało również umiejscowienie w nim dowództwa OK, ponieważ – jak wyjaśniono wcześniej – na dowództwo składały się także różnego rodzaju służby, które wymagały własnych siedzib.

BAZA KOSZAROWA GARNIZONÓW KRESOWYCH

Jak wskazano przy okazji omawiania kształtowania się granic administracji terenowej, na terenie poszczególnych okręgów stacjonowały określone liczby zasadniczych rodzajów broni – piechoty, kawalerii i artylerii. Uwzględniając granice poszczególnych OK oraz to, jaki procent ich obszarów wchodził w skład ziem odebranych w 1945 roku Polsce (rozumianych jako Kresy Wschodnie), można już wstępnie ocenić, jak duże było nasycenie danego regionu wojskami. Skoro zatem niemal cały obszar OK VI dziś znajduje się poza granicami Polski, całość dyslokowanych na jego obszarze wojsk należała do garnizonów kresowych. W konsekwencji również infrastruktura wojskowa tego okręgu pozostaje dziś poza granicami Polski.

Z liczby wymienionych 38 garnizonów kresowych 11 znajdowało się na obszarze OK VI. Kolejnych 11 garnizonów znajdowało się na obszarze OK IX. Na terenach wchodzących w skład OK II istniało osiem garnizonów, na terenie OK III – sześć, natomiast na obszarze OK X zaledwie dwa.

Tabela 1

Wykaz garnizonów WP na Kresach Wschodnich wraz ze wskazaniem jednostek wojskowych (stan na 1939 rok)

OK	*Garnizon*	*Administracja*	*Dowództwa*	*Piechota*	*Kawaleria*	*Artyleria*	*Broń pancerna*	*Lotnictwo*	*Saperzy*	*Szkolnictwo*
II	*Dubno*			*43. pp*		*2. dak*				
II	*Kowel*		*27. DP*	*50. pp*		*12. daplot1)*				
II	*Krzemieniec*				*12. puł*					
II	*Łuck*			*24. pp*		*III/ 13. pal*	*12. BPanc*			
II	*Równe*		*13. DP; Wołyńska BK*	*44. pp; 45. pp*	*21. puł*	*13. pal; 13. baplot*				

II	*Włodzimierz*			*23. pp*		*27. pal*				*SPRA*
III	*Grodno*	*DOK III*	*29. DP*	*76. pp; 81. pp*		*29. pal; 2. daplot*	*7. bpanc*			
III	*Krasne*			*III/86. pp*						
III	*Lida*			*77. pp*		*III/19. pal*		*5. plot*		
III	*Mołodeczno*			*86. pp*		*II/19. pal*				
III	*Nowa Wilejka*			*85. pp*	*13.puł*	*19. pal*				
III	*Postawy*				*23. puł*					
III	*Wilno*	*Inspektorat Armii*	*1. DP; 19. DP; Wileńska BK*	*1. pp; 5. pp; 6. pp*	*4. puł*	*1. pal; 3. pac; 3. daplot; 33. dal; 3. dak*		*III/ 5. plot*	*3. bsap*	
III	Wołkowysk				3. psk					
IX	*Baranowicze*		*20. DP; Nowogródzka BK*	*78. pp 35. pp; 82. pp*	*26.puł 30. pal*	*I i II/ 20. pal*	*4. bpanc*		*6. bsap*	*cwopip*
IX	*Brześć*	*DOK IX*								
IX	*Kobryń*		*30. DP*	*83. pp*						
IX	*Łuniniec*			*III/84. pp*						
IX	Nieśwież				27. puł					
IX	Nowogródek				dwa szwadrony 3. psk					
IX	Ostróg				19. puł					

IX	*Pińsk*		*Flotylla Pińska*	*84. pp*		*II/30. pal*				
IX	*Prużana*				*25. puł*	*20. pal*				
IX	*Sarny*			*III/ 50. pp*						
IX	*Słonim*			*79. pp; 80. pp*						
VI	*Brody*		*Kresowa BK*	*II/43. pp*	*22. puł*	*13. dak*				
VI	*Brzeżany*			*51. pp*						
VI	*Gródek Jagielloński*			*26. pp*						
VI	*Kołomyja*			*49. hps*		*I/11. pal*				
VI	*Lwów*	*Inspektorat Armii; DOK VI*	*5. DP*	*19. pp; III/ 26. pp; 40. pp*	*14. puł*	*5. pal; 6. pac; 5. daplot*	*6. bpanc*	*6. plot*		
VI	*Stanisławów*		*11. KDP; Podolska BK*	*48. pp*	*6. puł*	*11. pal; 6. dak*				
VI	*Stryj*			*53. pp*		*1. pamot*				
VI	*Tarnopol*		*12. DP*	*54. pp*		*I/12. pal*				
VI	*Trembowla*				*9. puł*					
VI	*Złoczów*			*52. pp*		*12. pal*				
VI	*Żółkiew*				*6. psk*					
X	*Drohobycz*			*II/6. pspodh*						
X	*Sambor*			*6. psp*						

Uwagi: 1) W organizacji. Źródło: Opracowanie własne.

Dokładny wykaz garnizonów zamieszczony w tabeli1, wraz ze wskazaniem konkretnych oddziałów dyslokowanych w poszczególnych miastach, daje obraz ich wielkości. Na Kresach Wschodnich pozostały trzy garnizony, w których swoje siedziby miały dowództwa OK (VI – Lwów, IX – Brześć oraz III – Grodno). To właśnie tam swoją siedzibę miały wszystkie służby wspierające działanie dowództwa. Ważną rolę odgrywało także Wilno, gdzie – ze względu na wielkość garnizonu – znajdowało się wiele ekspozytur urzędów i służb działających przy dowództwie OK III.

Z budynków głównych, gdzie siedziby miały dowództwa OK, do czasów współczesnych przetrwały wszystkie. Budynek we Lwowie został wybudowany w czasach austriackich i jest dziś nieużytkowany. Dowództwo OK III w Grodnie znajdowało się częściowo w budynku porosyjskim, częściowo zaś w gmachu powstałym w czasach II RP – wszystkie są wykorzystywane do dziś także przez wojsko. Z kolei kompleks koszarowy w Brześciu, gdzie siedzibę miało dowództwo oraz większość służb OK IX, to teren Twierdzy Brzeskiej, powstałej w czasach carskich. Obiekt ten pełni obecnie rolę muzeum, a sam gmach dowództwa zachował się tylko fragmentarycznie.

Zarówno we Lwowie, jak i w Wilnie siedzibę miały Inspektoraty Armii. Obydwa gmachy także zachowały się do dziś – budynek lwowski, proweniencji austriackiej, mieści dziś biura i mieszkania, a w wileńskim, pochodzącym z czasów rosyjskich, znajduje się natomiast Muzeum Narodowe.

W większych garnizonach znajdowały się także komendy miast, będące komendami lokalnymi. W 1939 roku istniały takie we Lwowie, Wilnie, Grodnie oraz Brześciu. W trzech pierwszych miastach siedziby komend zachowały się i – poza grodzieńską – są nadal wykorzystywane. Jedynie gmach w Brześciu, położony na terenie Twierdzy Brzeskiej pozostaje w ruinie. Budynki wykorzystywane na siedziby komend pochodziły sprzed 1914 roku, przy czym w Wilnie i Grodnie wybudowano je jeszcze w I Rzeczypospolitej, natomiast pozostałe wybudowali zaborcy.

Zachowała się większość obiektów, które wykorzystywała piechota. Na terenie Kresów Wschodnich rozlokowane było 10 dowództw DP – dwa w Wilnie (1. i 19. DP) oraz po jednym – odpowiednio - we Lwowie (5. DP), Stanisławowie (11. DP), Tarnopolu (12. DP), Równem (13. DP), Baranowiczach (20. DP), Kowlu (27. DP), Grodnie (29. DP) oraz Kobryniu (30. DP). Wszystkie one zlokalizowane były w gmachach, które wybudowano przed I wojną światową (w przypadku Wilna były to budynki powstałe nawet w czasach I Rzeczypospolitej). Poza budynkami w Kowlu, Grodnie i Kobryniu, wszystkie pozostałe zachowały się do dziś i pełnią różne funkcje – usługowe (Wilno, Lwów), mieszkaniowe (Równe), są siedzibą urzędów (Tarnopol) oraz szkół (Stanisławów, obecnie Iwano-Frankiwsk). O wiele bardziej złożona pozostaje kwestia obiektów należących do koszar zajmowanych przez kolejne pułki piechoty. Zacznijmy zatem od największych garnizonów.

Garnizon Wilno, należący do jednego z największych na Kresach Wschodnich, wyróżnia się tym, że zachowały się tam niemal wszystkie obiekty wojskowe, w których skoszarowane było WP przed wrześniem 1939 roku. Zachowały się wszystkie obiekty zajmowane przez pułki piechoty – 1., 5. i 6. W wypadku koszar dwóch pierwszych pułków, część gmachów pochodziła z czasów rosyjskich, a część wybudowano w II RP. Wszystkie pełnią dziś funkcje mieszkaniowo-usługowe. Trzeci z wymienionych pułków stacjonował w obiektach jeszcze z okresu przedrozbiorowego. W nich dzisiaj mieści się litewskie Ministerstwo Obrony Narodowej.

Garnizon Lwów, tak jak Wilno, należał do największych na Kresach Wschodnich. Na stałe skoszarowane tam były oddziały piechoty, kawalerii, artylerii, broni pancernej, a także lotnictwa. Lwowskie pułki piechoty – 19., 26. (tylko III batalion) oraz 40. skoszarowane były w obiektach poaustriackich. Obiekty 19. i 40. pp zaspokajały potrzeby pułków, natomiast koszary 26. pp mieściły jedynie jeden batalion. Wszystkie one zachowały się do czasów współczesnych i są wykorzystywane w różny sposób.

W garnizonie Stanisławów swoje miejsce dyslokacji znalazła piechota, kawaleria oraz artyleria. Koszary 48. pp – Koszary Hallera oraz Koszary Bema – powstałe w czasach austriackich, nie zachowały się do dziś. Zachował się jedynie gmach Koszar Traugutta, gdzie współcześnie skoszarowane są wojska ukraińskie.

Dość liczny był także garnizon Równe, gdzie dyslokowane były oddziały piechoty, kawalerii i artylerii. Koszary 44. i 45. pp, wybudowano w czasach carskich. Wszystkie zachowały się do dziś i nadal wykorzystywane są przez armię.

Garnizon grodzieński także należał do większych w II RP. Stacjonowały tam na stałe formacje piechoty, artylerii, a także broni pancernej. Dyslokowane tu 76. i 81. pp zajmowały trzy kompleksy koszarowe – pierwszy z pułków Koszary Legionów, drugi tzw. Koszary Szare i tzw. Koszary Białe. Wszystkie one wybudowane były na potrzeby armii carskiej i zachowały się do dziś pełniąc głównie funkcje usługowo-mieszkalne.

Ostatnim garnizonem, w którym dyslokowane były oddziały trzech głównych broni, czyli piechoty, artylerii i kawalerii, były Baranowicze. Dyslokowany tu 78. pp zajmował w całości Koszary Kościuszki, powstałe jeszcze w czasach carskich. Budynek zachował się w dobrym stanie i współcześnie wykorzystywany jest w celach mieszkaniowych i usługowych.

Kolejne garnizony uznać należy za średniej wielkości, ponieważ nie gromadziły one oddziałów tak licznych i tak zróżnicowanych pod względem rodzajów broni. W tej grupie należy wymienić garnizon Brześć. Choć znajdowała się tu siedziba dowództwa OK IX, liczba jednostek liniowych była stosunkowo niewielka. Z oddziałów piechoty w Brześciu dyslokowane były dwa pułki – 35. i 82. Obydwa pułki zajmowały olbrzymi kompleks Koszar Piłsudskiego, który powstał w czasach carskich i został rozbudowanych w czasach II RP. Zachowały się one w dobrym stanie do dziś i wykorzystywane są współcześnie przez milicję Białorusi, instytucje sądowe oraz w celach mieszkaniowo-usługowych.

PODSUMOWANIE

W 1918 roku Wojsko Polskie odziedziczyło infrastrukturę pozostawioną po trzech armiach zaborczych. Pomijając fakt, że była ona bardzo zróżnicowana, to na dodatek, na skutek działań wojennych, bardzo często uległa znacznym zniszczeniom. Z biegiem czasu, wraz z rozwojem armii – zarówno ilościowym, jak i jakościowym – nawet wyremontowane obiekty pozaborcze przestawały być wystarczające bądź w ogóle nie spełniały wymagań armii. Z tego względu władze wojskowe, a de facto państwo i naród, czyniły niekiedy spore inwestycje budowlane, aby wojsko mogło przebywać i szkolić się w obiektach na właściwym poziomie. Jak wskazano, to właśnie na Kresach Wschodnich realizowano najwięcej inwestycji. Szczególnie widoczne były one na obszarach północnym i środkowym, podległym dowództwom OK III, IX i II, a więc na terenach, które do 1914 roku wchodziły w skład Rosji. Tam infrastruktura nie tylko należała do najbardziej prymitywnych, lecz także została poważnie zniszczona na skutek działań wojennych, szczególnie wojny polsko-rosyjskiej. Zdecydowanie mniejsze inwestycje prowadzono na terenie OK VI, czyli na terenach dawnego Imperium Austro-Węgierskiego, choć i tu wiele budynków uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu w wyniku wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919 r. oraz polsko-rosyjskiej 1919–1920 r.

W wyniku inwestycji poczynionych w okresie międzywojennym powstało wiele całkowicie nowych obiektów. Wiele przebudowano lub rozbudowano, co było rozwiązaniem tańszym, a tym samym łatwiejszym do wdrożenia w warunkach budżetowych Ministerstwa Spraw Wojskowych. W przeddzień wybuchu II wojny światowej Wojsko Polskie posiadało na Kresach Wschodnich zróżnicowanej jakości obiekty, wszystkie jednak spełniały normy i wymagania, jakie im stawiano w przepisach prawa wojskowego. Istniały jednak garnizony nowoczesne (np. w Postawach), ponieważ powstały w okresie II RP na nowo, od podstaw.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (WBH-CAW)
I.303.3.31. *Rozkaz o przejściu sił zbrojnych z organizacji dotychczasowej na organizację pokojową,* 22 sierpnia 1921 r.
I.371.4.3. *Ogólne zasady pokojowej organizacji Sił Zbrojnych.*
I.300.30.33. *Organizacja kawalerii na stopie pokojowej,* 23 kwietnia 1924 r.

Dokumenty publikowane

Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych. Nr 17 (29 kwietnia 1924), poz. 261. Warszawa: Ministerstwo Spraw Wojskowych.
Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej. 1920/1922, cz. 2. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1923.

Opracowania

Borowiak, Mariusz. *Polska Marynarka Wojenna II Rzeczypospolitej. Tom 2. Flotylla Pińska 1919–1931.* Oświęcim: Napoleon V, 2020.
Cieplewicz, Mieczysław. „Organizacja, wyposażenie i wyszkolenie broni głównych Wojska Polskiego w latach 1921–1939." *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 33 (1990).
Cieplewicz, Mieczysław. *Wojsko Polskie w latach 1921–1926. Organizacja, wyposażenie, wyszkolenie.* Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1998.
Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej: 1918–1928. Red. Henryk Mościcki, Włodzimierz Dzwonkowski, Tadeusz Bałaban. Warszawa: Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych, 1928.
Jagiełło, Zdzisław. *Piechota Wojska Polskiego 1918–1939.* Warszawa: Bellona, 2005.
Jarno, Witold. *Okręg Generalny Wojska Polskiego nr III Kielce w latach 1918–1921.* Łódź: Wydawnictwo Ibidem, 2003.
Jarno, Witold. *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939.* Łódź: Wydawnictwo Ibidem, 2001.
Kośmider, Tomasz. *Toruński Inspektorat Armii w systemie obronnym Państwa Polskiego w latach 1921–1939.* Warszawa: Neriton, 2009.
Krzyżanowski, Krzysztof. *Wydatki wojskowe Polski w latach 1921–1939.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976.
Kucharski, Szymon. *Wielki Leksykon Uzbrojenia. Wrzesień 1939. Tom 134. Budownictwo wojskowe. Służba budownictwa.* Warszawa: Edipresse Polska, 2018.
Łoś, Roman. *Artyleria polska 1914–1939.* Warszawa: Bellona, 1991.
Ostanek, Adam Adrian. „Dowództwo Okręgu Generalnego 'Lwów', czyli o początkach terenowej administracji wojskowej w Małopolsce Wschodniej (1919–1921)." *Historia i Świat* 3 (2014).
Ostanek, Adam Adrian. „Garnizon Kołomyja w latach 1919–1939." W: *Kołomyja, Pokucie i Huculszczyzna w II Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia,* red. Adam Adrian Ostanek i Aleksander Smoliński, 97–137. Warszawa: [wydawnictwo nieznane], 2017.
Ostanek, Adam Adrian. „Garnizon Lwów – wymiar poznawczy i edukacyjny." W: *Militaria w edukacji historycznej, t. II, Przeszłości nie można zrekonstruować...,* red. Andrzej Drzewiecki i Łukasz Różycki, 119–144. Gdynia: Napoleon V, 2014.
Ostanek, Adam Adrian. „Życie codzienne żołnierzy garnizonu lwowskiego w okresie międzywojennym." *Przegląd Wschodni* 14, z. 2 (54) (2016): 373–422.
Ostanek, Adam Adrian. *VI Lwowski Okręg Korpusu w dziejach wojskowości polskiej w latach 1921–1939.* Warszawa: Neriton, 2013.

Ostanek, Adam Adrian. *W służbie Ojczyźnie. Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej (1921–1939).* Warszawa: Wojskowa Akademia Techniczna, 2019.

Pindel, Kazimierz. *Polska południowa w systemie obronnym Drugiej Rzeczypospolitej.* Siedlce: Instytut Historii Akademii Podlaskiej, 2001.

Smoliński, Aleksander. „Organizacja kawalerii samodzielnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1921–1929." *Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym 1* (2001): 57–74.

Stawecki, Piotr. *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1981.

Stawecki, Piotr. *Wojsko Marszałka Józefa Piłsudskiego 12 V 1926–12 V 1935*. Warszawa: Rytm, 2004.

Stawecki, Piotr. *Z dziejów wojskowości Drugiej Rzeczypospolitej.* Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztora, 2001.

Wawrzyński, Tadeusz. „Akta dowództw dywizji i brygad kawalerii 1919–1939." *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej* 5 (1973): 64–68.

Wyszczelski, Lech. *Ministerstwo Spraw Wojskowych (1918–1939).* Warszawa: Neriton, 2010.

Wyszczelski, Lech. *Od demobilizacji do zamachu majowego. Wojsko Polskie w latach 1921–1926.* Warszawa: Neriton, 2008.

Wyszczelski, Lech. *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939.* Warszawa: Neriton, 2008.

Wyszczelski, Lech. *Wojsko Piłsudskiego. Wojsko Polskie w latach 1926–1935.* Warszawa: Neriton, 2005.

Wyszczelski, Lech. *Wojsko Polskie w latach 1918–1921.* Warszawa: Neriton, 2006.

Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939. Red. Piotr Stawecki. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1990.

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

Zarys polskiego stanu posiadania w województwie wileńskim przed II wojną światową

dr Barbara Jundo-Kaliszewska
Uniwersytet Łódzki
ORCID 0000-0002-9615-1449

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje aktualny stan wiedzy dotyczący wybranych zasobów i majątku Rzeczypospolitej Polskiej na obszarze dawnego województwa wileńskiego przed 1 września 1939 r. Autor wytycza także kierunki dalszych badań naukowych w zakresie strat wojennych na terenach zaanektowanych przez ZSRS po II wojnie światowej. Badania przeprowadzono na podstawie polskich, litewskich i sowieckich dokumentów archiwalnych, danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), prasy codziennej, publikacji naukowych i innych źródeł. Zastosowano metody: historyczną, instytucjonalno-prawną, statystyczną oraz analizę danych zastanych.

Słowa kluczowe: straty wojenne, województwo wileńskie, raport wschodni, II wojna światowa, reparacje

ABSTRACT

The article presents the current state of knowledge regarding selected assets and property of the Republic of Poland within the territory of the former Vilnius Voivodeship prior to 1 September 1939. The author also outlines directions for further research on wartime losses in the territories annexed by the USSR after World War II. The research was based on Polish, Lithuanian, and Soviet archival documents, data from the Central Statistical Office (GUS), the daily press, academic publications, and other sources. The study employed historical, institutional-legal, and statistical methods, as well as secondary data analysis.

Keywords: war losses, Vilnius Voivodeship, "Eastern Report", World War II, reparations

Rozstrzygnięcia II wojny światowej na trwałe zmieniły granice Polski i uczyniły z niej państwo o ograniczonej suwerenności, pozostające w sferze wpływów Związku Sowieckiego. Jeszcze w 1944 r. Resort Odszkodowań Wojennych wydał zarządzenie[1] w sprawie zbadania i ustalenia szkód wojennych[2]. W 1945 r. przy Prezydium Rady

1 Zarządzenie Kierownika Resortu odszkodowań wojennych z dnia 21 września 1944 r., w sprawie zbadania i ustalenia szkód wojennych, *Zarządzenie Kierownika Resortu Odszkodowań Wojennych z dnia 21 września 1944 r. w sprawie zbadania i ustalenia szkód wojennych*. Archiwum Narodowe w Krakowie, Urząd Wojewódzki Krakowski, dostęp 12 września 2023, https://ank.gov.pl/wystawy/dokumenty-dotyczace-reparacji-wojennych/.

2 Więcej na ten temat: Adam Eberhardt, Mateusz Gniazdowski, Tytus Jaskułowski i Maciej Krzysztofowicz, „Szkody wyrządzone Polsce podczas II wojny światowej przez agresora niemieckiego. Historia dociekań i szacunków", w *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. 1: *Studia*, red. Witold M. Góralski (Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2004), 11–54.; Wanda Jarząbek, „Władze Polskiej Rzeczypospolitej

Ministrów w Warszawie powołano Biuro Odszkodowań Wojennych, którego zadaniem było oszacowanie „Ile kosztowała Polskę II wojna światowa?"[3] oraz sporządzenie stosownego raportu. Już na początku 1947 r. opublikowano dokument pt. „Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945"[4]. Straty zostały wyliczone dla obszaru w granicach Polski z 1945 r., z wyłączeniem Ziem Odzyskanych oraz terenów „odstąpionych"[5] ZSRS, w tym województwa wileńskiego. Tę historyczną inwentaryzację przeprowadzono dla obszaru o powierzchni ok. 210 tys. km^2.[6] Wyłączono z niej Kresy Wschodnie, uwzględniając wyłącznie „(...) straty biologiczne ludności narodowości polskiej i żydowskiej" zamieszkałej na terenach, które po wojnie znalazły się w granicach sowieckich Litwy, Białorusi i Ukrainy. Jak podkreślono, „(...) ludność ta posiadała, lub względnie posiadałaby gdyby żyła prawo opcji na rzecz Polski"[7]. Miernikiem był kurs złotego na dzień 1 września 1939 r. Straty obliczono na dzień 9 maja 1945 r. – sowiecki Dzień Zwycięstwa w II Wojnie Światowej[8]. Wartość strat oszacowano wówczas na ok. 50 mld dolarów[9] z 1939 r. Po przeliczeniu na obecną wartość kwota ta wyniosła ok. 886 mld dolarów. Rachunek przygotowano w celu uzyskania reparacji wojennych ze strony niemieckiej. Sprawozdanie z 1947 r., nie tylko w rodzimej historiografii, traktuje się jako dokument wykorzystany przez władze ZSRS do celów politycznych[10].

1 września 2022 roku Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego przedstawił na Zamku Królewskim w Warszawie „Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej, 1939–1945"[11]. Dokument również nie obejmował strat na ziemiach anektowanych przez ZSRS[12], jednakże już w 2023 r. ISW powołał grono specjalistów, które rozpoczęło prace nad tym zagadnieniem. Jest to działanie w pełni uzasadnione. Biorąc pod uwagę agresywną politykę Rosyjskiej Federacji w regionie i utrudniony dostęp do archiwów w Ukrainie i na Białorusi, temat ponownie zyskał na aktualności. Należy bowiem[13] bezwzględnie

---

Ludowej wobec problemu reparacji i odszkodowań od Republiki Federalnej Niemiec 1953–1989", *Dzieje Najnowsze* 37, nr 2 (2005): 85–103.

3 *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945* (Warszawa: Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, 1947), 3.

4 *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski,* 63.

5 *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski,* 4.

6 „Straty wojenne Polski wg raportu Biura Odszkodowań Wojennych to ok. 886 mld dolarów", Dzieje.pl – P*ortal historyczny Polskiej Agencji Prasowej*, dostęp 5 marca 2019, https://dzieje.pl/aktualnosci/straty-wojenne-polski-wg-raportu-biura-odszkodowan-wojennych-ok-886-mld-dolarow.

7 *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski,* 4.

8 Inne tzw. państwa alianckie za zakończenie II wojny światowej uznają 8 maja 1945 r.

9 Dotyczyło to „zniszczeń kapitału rzeczowego", „zabranej produkcji i usług w okresie okupacji", a także chodziło m.in. o „utraconą produkcję w okresie powojennym wskutek zniszczenia kapitału", „utracone nadwyżki produkcyjne osób uśmierconych i dotkniętych kalectwem" oraz „utraconą produkcję wskutek obniżenia wydajności pracy ludzkiej i rentowności kapitału w okresie powojennym". Za: „Straty wojenne Polski wg raportu Biura Odszkodowań Wojennych", *Dzieje.pl*.

10 „Lachowski i Piątkowski o prawie międzynarodowym – O prawno-politycznych kosztach reparacji", YouTube, film opublikowany przez Uniwersytet SWPS, 2 września 2023, dostęp 3 września 2023, https://www.youtube.com/watch?v=L_cCP5_m0Rg&t=2088s.

11 Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego, *Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945. Wersja skrócona* (Warszawa: Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego, 2023), dostęp 10 września 2023, https://instytutstratwojennych.pl/strona/186-raport-pl-broszura-skrocony.

12 *Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945,* dostęp 10 września 2023, https://www.gov.pl/web/re/raport.

13 Aneksja Krymu w 2014 r., ingerencja w wybory prezydenckie na Białorusi w 2020 r., agresja na Ukrainę w 2022 r.

wykorzystać otwarte dla historyków zasoby wileńskich archiwów, by podjąć próbę choćby częściowego[14] wypełnienia luki badawczej. Równocześnie trzeba pogłębiać wiedzę opinii publicznej i ustalić, co utraciliśmy na szeroko pojętych terenach Wileńszczyzny – ze szczególnym uwzględnieniem woj. wileńskiego – w wyniku nazistowskiej i sowieckiej agresji we wrześniu 1939 r.

Artykuł prezentuje aktualny stan wiedzy na temat wybranych zasobów i majątku Rzeczypospolitej Polskiej na obszarze dawnego województwa wileńskiego przed 1 września 1939 r. Autor wytycza również kierunki dalszych badań naukowych w zakresie strat materialnych na terenach zaanektowanych przez ZSRS po II Wojnie Światowej. Wywód naukowy został przeprowadzony w oparciu o hipotezę badawczą, że sowiecka inwazja na tereny Wileńszczyzny 17 września 1939 r. przerwała dynamiczny rozwój regionu, ograbiła społeczeństwo z majątków prywatnych. W konsekwencji uniemożliwiła państwu polskiemu wykorzystanie zainwestowanych w region zasobów. Badania przeprowadzono na podstawie polskich, litewskich i sowieckich dokumentów archiwalnych, danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), prasy, publikacji naukowych i innych źródeł w językach polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim. Zastosowano metody: historyczną, instytucjonalno-prawną, statystyczną oraz analizę danych zastanych.

DZIEJE ZIEMI WILEŃSKIEJ A STATYSTYKI

Badania dotyczące terenów współczesnej Wileńszczyzny (części województw wileńskiego i nowogródzkiego, które po II wojnie światowej znalazły się w składzie LSRS) winny być prowadzone z uwzględnieniem specyficznych uwarunkowań historycznych, społecznych, gospodarczych i narodowościowych. Podstawowym źródłem wiedzy i cennym materiałem poznawczym dotyczącym stanu posiadania II RP na interesującym nas obszarze przed II wojną światową, są materiały dokumentujące spisy ludności przeprowadzone i opracowane przez Główny Urząd Statystyczny (GUS). W dwudziestoleciu międzywojennym przeprowadzono dwa spisy ludności – odpowiednio w 1921 r. i w 1931 r. Pierwszy spis nie dotyczył woj. wileńskiego, gdyż znajdowało się ono poza administracyjnymi granicami państwa. Zostało objęte badaniem dopiero w 1931 r. Ówczesny kwestionariusz zawierał pytania dotyczące m.in. sytuacji demograficznej, zawodowej i mieszkaniowej obywateli oraz rejestru nieruchomości[15] i gęstości zaludnienia państwa. Wyniki badania opublikowano w serii „Statystyka Polski" z zastosowaniem podziału administracyjnego na dzień 1 stycznia 1933 r. (dla województw centralnych i wschodnich)[16]. Pierwsze publikacje z tej serii ukazały się w 1936 r. Proces wydawniczy trwał nieprzerwanie aż do wybuchu II wojny światowej[17]. Dane dotyczące interesującego nas obszaru znajdują się odpowiednio w zeszycie 36 – dla woj. wileńskiego (bez miasta

14 Część woj. wileńskiego (powiaty: wilejski, oszmiański, brasławski, mołodecki) znajduje się w granicach Białorusi. Dostęp do archiwów dla badaczy z Polski jest obecnie zamknięty.

15 Spis ludności przeprowadzono 9 grudnia 1931 r. Był to drugi spis w II RP. Pierwszy przeprowadzono w 1921 r.

16 Dla pozostałych województw zastosowano podział administracyjny z dn. 1 sierpnia 1934 r.

17 Obecnie 39 tomów wydawnictwa można znaleźć w Centralnej Bibliotece Statystycznej GUS. Publikacje są też dostępne online na stronie Centralnej Biblioteki Statystycznej (https://cbs.stat.gov.pl/) i innych bibliotekach cyfrowych.

Wilno)[18] oraz zeszycie 48 – dla miasta Wilna[19]. Tomy ukazały się w latach 1936 i 1937[20]. Stąd też zawarte w nich informacje należy traktować jako możliwie najbardziej zbliżone do interesujących nas wartości z przedednia wybuchu II Wojny Światowej.

Proces utrwalania granic państwowych i administracyjnego scalania państwa rozpoczął się po odzyskaniu przez Polskę niepodległości 11 listopada 1918 r. Jeden ze sporów terytorialnych, jakie odradzające się państwo polskie prowadziło z sąsiadami, dotyczył kwestii Wilna i jego okolic. Litwini traktowali sporne terytorium jako historyczne ziemie litewskie. Strona polska wskazywała na przewagę ludności narodowości polskiej na tych terenach i jej wolę przynależności do II RP. Po tzw. buncie Lucjana Żeligowskiego, 12 października 1920 r., interesujący nas obszar znalazł się w polskiej jurysdykcji. Najpierw powołano formalnie niezależny organizm państwowy pod nazwą Litwa Środkowa, ze stolicą w Wilnie. 20 lutego 1922 r. Sejm Orzekający Litwy Środkowej podjął decyzję o włączeniu Litwy Środkowej do Polski, co nastąpiło w kwietniu 1922 r.[21] Rok później, 15 marca 1923 r., Rada Ambasadorów zatwierdziła w imieniu Zjednoczonych i Zaprzyjaźnionych Mocarstw Głównych granice II RP, wraz z włączonymi w jej skład miastem Wilnem i jego okolicami[22]. Jest to wydarzenie kluczowe, bowiem od tej daty „(...) ustanowiona była nietykalnie suwerenność Państwa Polskiego"[23], przypieczętowana decyzją społeczności międzynarodowej. Rozpoczął się proces instytucjonalnej, prawnej i społecznej integracji terytorium z pozostałym obszarem państwa polskiego.

Tereny te przez przeszło stulecie znajdowały się pod zaborem rosyjskim. Ta długotrwała przynależność do Cesarstwa Rosyjskiego i kolonialna polityka państwa determinowały ich zacofanie zarówno na poziomie gospodarczym, jak i społecznym. Dodatkowo trwające tu aż do jesieni 1920 r. walki i zmiany władzy (w latach 1918–1920 Wilno parokrotnie przechodziło z rąk Litwinów i bolszewików w ręce Polaków) skutecznie uniemożliwiały proces stabilizacyjny regionu. Dopiero na mocy Ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r.[24] zostało utworzone województwo wileńskie ze stolicą w Wilnie jako ostatnie i najdalej wysunięte na północ województwo II RP[25]. W 1926 r. nastąpiły ostateczne zmiany granic poszczególnych jednostek administracyjnych[26], które dotyczyły przeniesienia gmin,

18 *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wileńskie bez miasta Wilna* („Statystyka Polski", z. 36; Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1936), dostęp 12 września 2023, https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/1869/edition/2110/content.

19 *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Wilno* („Statystyka Polski", z. 48; Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1937), dostęp 12 września 2023, https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/1870/edition/2108/content.

20 W publikacjach dotyczących poszczególnych miast i województw nie uwzględniono wojska skoszarowanego. Liczby podano jedynie łącznie dla całego państwa w tomie tablic państwowych.

21 *Ustawa z dnia 6 kwietnia 1922 r. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską,* dostęp 12 września 2023, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19220260213.

22 *Oświadczenie Rządowe z dnia 20 kwietnia 1923 r. w przedmiocie uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej, Dziennik Ustaw* 1923, nr 49, poz. 348, dostęp 10 września 2023, https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/uznanie-granic-wschodnich-rzeczypospolitej-16875457.

23 *Wilno i ziemia wileńska. Zarys monograficzny.* T. 1. Wilno: Wydawnictwo Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, 1930.

24 *Ustawa z dnia 22 grudnia 1925 r. w sprawie utworzenia województwa wileńskiego*, dostęp 12 września 2023, https://www.prawo.pl/akty/dz-u-1926-6-29,16869664.html.

25 Jadwiga Sadowska i Katarzyna Zimnoch, *Jednodniówki na terenie województwa białostockiego i województw wschodnich (nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego, wołyńskiego) Drugiej Rzeczypospolitej* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2017): 30.

26 *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1926 r. o niektórych zmianach granic województwa wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego,* dostęp 10 września 2023, https://eli.gov.pl/eli/DU/1926/277/ogl/pol.

bądź części folwarków i wsi pomiędzy województwami[27]. Po tych ustaleniach województwo wileńskie składało się z powiatów: brasławskiego (4218 km²), dziśnieńskiego (3908 km²), mołodeckiego (1876 km²), oszmiańskiego, postawskiego (3114 km²), święciańskiego (4037 km²), wilejskiego (3421 km²)[28] i wileńsko-trockiego (6183 km²)[29]. Główne miasta województwa stanowiły: Wilno, gdzie mieszkało 195 071 osób, Nowa Wilejka – 8680, Głębokie – 7407, Oszmiana – 7340, Mołodeczno – 5965, Święciany – 5906, Wilejka – 5720 i Dzisna – 4808[30]. W sumie znajdowało się tu 14 miast i 103 gminy wiejskie[31]. Województwo wileńskie (bez miasta Wilna) obejmowało powierzchnię 28 909,3 km2. Jednostkę administracyjną zamieszkiwało 1 080 868 osób (w tym mężczyzn 525 876)[32], spośród których osoby deklarujące narodowość polską stanowiły 59,7 proc., białoruską - 22,7 proc. Resztę społeczności stanowiła ludność żydowska, litewska, rosyjska i karaimska. Z tego – 62,2 proc. należało do wyznania rzymsko-katolickiego, 25,4 proc. prawosławnego, 8,7 proc. mojżeszowego, 3,4 proc. do innych wyznań. Liczby te, choćby odzwierciedlające jedynie w przybliżeniu[33] obraz barwnej mozaiki etnicznej tych ziem, stanowią twardy dowód istnienia mocno zróżnicowanego, a więc tym bardziej cennego, kapitału ludzkiego. Jednocześnie wskazują na potencjalnie bogate zasoby kulturowe regionu.

WILNO – CENTRUM POD KAŻDYM WZGLĘDEM

W dwudziestoleciu międzywojennym Wilno było nie tylko miastem wojewódzkim, ale też największym miastem Ziem Północno-Wschodnich i ich „(...) centrum pod każdym względem"[34]. Mieszkało tu ok. 200 tys. osób[35], przy czym szacunki te nie uwzględniają stacjonującego w tym okresie w mieście wojska. Miasto, podobnie jak reszta województwa, nie stanowiło monolitu pod względem etnicznym, jednak większość jego mieszkańców deklarowała narodowość polską[36].

Międzywojenne inwestycje poprawiły znacząco wileńską infrastrukturę. Pod koniec lat 30. XX w. długość sieci wodociągów miejskich szacowano na 85 580 m, zaś sieci kanalizacyjnej na 94 505 m. Produkcja wody sięgała 1 965 284 m3, elektryczności – 12 257 873 kWh, a gazu – 462 020 m^3 [37].

27 Barbara Kuklik, „Podział terytorialny Polski po 1918 r.", *Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska* 18 (2005): 45–49.

28 Powiat wilejski w 1926 r. został przeniesiony z woj. nowogródzkiego do wileńskiego.

29 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa na rok 1939* (Wilno: [wydawnictwo nieznane], 1939): 7–10, dostęp 11 września 2023, https://archive.org/details/VilnaCollectionPolishResources/1939.

30 *Drugi powszechny spis ludności... Województwo wileńskie bez miasta Wilna*, z. 36, 10.

31 Dosyć niewielka liczba miast i gmin przy stosunkowo dużej powierzchni terytorialnej charakteryzowała wszystkie tzw. województwa wschodnie. Por. Kuklik, „Podział terytorialny Polski", 47.

32 *Drugi powszechny spis ludności... Województwo wileńskie bez miasta Wilna,* z. 36, 12.

33 W środowiskach naukowych toczą się spory w sprawie metodologii i intencji politycznych w procesie sporządzania spisów ludności i statystyk narodowościowych w dwudziestoleciu międzywojennym.

34 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa*, 1939.

35 Spis ludności z 1931 r. podawał liczbę 195 071, z kolei w „Informatorze i księdze adresowej" z 1939 r. podawana jest liczba 208 678 osób. Por. Péter Bedők, „The City Left Behind: Changes in the Ethnic Composition of Vilnius During and After World War II", *Central European Horizons* 2, nr 1 (2021): 71–92,

36 Co prawda 65,94 proc. wilnian deklarowało narodowość polską, ale już na drugim miejscu uplasowała się narodowość żydowska, stanowiąca 28,24 proc., 3,77 proc. stanowili Rosjanie, 0,8 proc. – Białorusini, 0,73 – Litwini, 0,28 proc. – Niemcy. Odsetek przedstawicieli innych narodowości wynosił – 0,24 proc.

37 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 4.

Budżet miasta Wilna na lata 1938–1939 według preliminarza zwyczajnego zamykał się kwotą 7 mln 141 tys. 983 zł. Wykazywał następujące ważniejsze pozycje w dochodach: zysk z przedsiębiorstw – 2 253 101 zł, podatki i opłaty administracyjne – 3 180 502 zł, a w wydatkach: administracja ogólna – 1 239 172 zł, spłata długów – 1 174 886 zł, drogi i place publiczne – 338 705 zł, oświata – 787 233 zł, zdrowie publiczne – 1 428 996 zł, opieka społeczna – 1 099 214 zł i bezpieczeństwo publiczne – 579 492 zł. Dane te wskazują na dodatni bilans i sprawne zarządzanie miastem.

Oprócz władz wojewódzkich w Wilnie znajdowały się siedziby licznych władz i instytucji, m.in. Wileńskiego Sądu Apelacyjnego, Dyrekcji Kolei Państwowych, Poczty, Telegrafów, Lasów Państwowych, Dróg Wodnych, itp. Choć stolica województwa była zaledwie piątym co do wielkości miastem w Polsce pod względem liczby mieszkańców[38], to uplasowała się na drugim miejscu pod względem powierzchni: „Przestrzeń zajęta przez miasto wynosi 10 400 ha i pod względem obszaru ustępuje z miast polskich jedynie Warszawie. Ogrody i parki publiczne (z Zakretem i Altarją) zajmują około 177 ha, skwery i zieleńce około 2 ha, lasy podmiejskie (stanowiące własność miasta) 412 ha. Długość ulic i różnych dróg około 403 km, w tym zabrukowanych przeszło 142 klm [pisownia oryginalna]”[39]. Ówczesne źródła wskazują również na walory przyrodnicze i krajobrazowe miasta: „Wilno położone jest przy ujściu Wilenki do Wilii i otoczone licznymi wyniosłościami, z których wzgórza Ponarskie posiadają najbardziej malowniczą panoramę i zwane są wileńską Szwajcarią. Krajobrazu tutejszego pozazdrościć mogą Wilnu wszystkie inne większe miasta polskie. Pod tym względem ilości i piękna zabytków historycznych ustępuje ono chyba tylko Krakowie. Duży obszar przy stosunkowo słabym zaludnieniu, znaczny poziom położenia i liczne lasy sosnowe na peryferiach oraz słabe jeszcze uprzemysłowienie podnosi wybitnie warunki zdrowotne Wilna w porównaniu do innych dużych miast Rzeczypospolitej”[40] – czytamy w „Informatorze i księdze adresowej za 1939 r.”. Dowody na to, że miasto kościołów i ogrodów mogło stanowić atrakcyjną destynację turystyczną, znajdujemy w „Roczniku statystycznym Wilna”: istniało tu oficjalnie 188 ogrodów, skwerów i parków publicznych[41]. Ponadto w latach 1931-1939 w województwach wileńskim i nowogródzkim przyjęto 202 decyzje nadające status pomnika[42] nie tylko obiektom architektonicznym, urbanistycznym i archeologicznym, ale też przyrodniczym[43]. Warto odnotować istnienie bazy noclegowej, materiały źródłowe dotyczące sześciu największych hoteli w mieście i procesu ich nacjonalizacji w 1940 r. znajdują się w Litewskim Archiwum Centralnym w Wilnie (Lietuvos centrinis valstybė archyvas LCVA).

38 *Stanisława Lewandowska, Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej.* Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 1997.

39 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 4.

40 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 4.

41 *Rocznik statystyczny Wilna.* R. 8, 1937. Wilno: [wydawnictwo nieznane], 1939, 4. Dostęp 11 września 2023. https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/7537/edition/7226/content?.

42 Stosowna dokumentacja znajduje się obecnie m.in. w zasobach Centrum Dziedzictwa Kulturowego Litwy (Kultūros paveldo centras). Warte uwagi są najnowsze opracowania litewskie: Antanas Verkelis, *Kas sugriovė Vilnių.* Vilnius: Briedis, 2015.;, Jūratė Markevičienė, „Vilniaus kultūros paveldo apsauga Lietuvos Respublikos (1939–1940), Sovietų Sąjungos okupacijos bei aneksijos pradžios (1940–1941 ir 1944–1945) ir nacistinės Vokietijos okupacijos (1941–1944) laikotarpiu”, w *Vilniaus kultūrinis gyvenimas 1939–1946,* red. Alma Lapinskienė (Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 1999), 142–175; Marija Drėmaitė, „Naujas senas Vilnius: Senamiesčio griovimas ir atstatymas 1944–1959”, w *Atrasti Vilnių: skiriama Vladui Drėmai*, red. Giedrė Jankevičiūtė (Vilnius: Vilniaus dailės akademijos leidykla, 2010), 183–200.; Vitalija Stravinskienė, „Wilno: straty wojenne w latach 1944–1945”, w *Oblicza wojny. Miasto i wojna,* t. 1, red. Witold Jarno i Jarosław Kita (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021), 253–271.

43 Więcej na ten temat: Viktorija Kurienė, „Ką saugojo valstybė Vilniaus ir Naugarduko vaivadijose 1928–1939 metais? Kultūros paminklų vertinimas ir apskaita”, *Lietuvos istorijos studijos* 47 (2021): 30–61.

Na dzień 1 lipca 1937 r. w Wilnie znajdowało się 9095 nieruchomości zabudowanych, z czego budynki murowane stanowiły 18 proc., drewniane – ok. 58 proc., zaś mieszane – 24 proc.[44] Informacje, dotyczące części tych obiektów są przechowywane obecnie w Wileńskim Regionalnym Archiwum Państwowym (lt. Vilniaus regioninis valstybės archyvas LRVA). Zasoby te ilustrują pełne instrumentarium nacjonalizacji – przygotowania oraz realizację sowieckich decyzji o przejęciu zarówno zasobów publicznych, jak i majątków prywatnych będących własnością obywateli II RP. Teczki zawierają akta nacjonalizacji, informacje dotyczące znacjonalizowanych budynków, ich plany, dokumenty potwierdzające własność, decyzje urzędowe, zażalenia osób pozbawionych majątku, polisy ubezpieczeniowe i in. dokumentację w językach polskim, rosyjskim, litewskim, niemieckim, angielskim i jidysz.

WYRÓWNYWANIE SZANS NA POZIOMIE SPOŁECZNYM

Kreśląc zarys sytuacji społeczno-gospodarczej w interesującym nas regionie, trzeba zwrócić uwagę na wysoki poziom analfabetyzmu i działania podjęte w celu jego zwalczenia. Jeśli w 1931 r. analfabetyzm w Polsce dotyczył 23,1 proc. mieszkańców, to w województwie wileńskim było to 29,1 proc.[45]. Dlatego też w proces rozwoju jednostki administracyjnej i wyrównywania szans wpisuje się polityka oświatowa i inwestycje w szkolnictwo na poziomie centralnym. Na przykład w 1936 r., z okazji obchodów pierwszej rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, przyjęto uchwałę, w której czytamy, że: „Rada Ministrów, mając na uwadze potrzebę rozwoju ziemi, która była zawsze najbliższa Sercu Józefa Piłsudskiego, postanawia, udzielając ludności Ziemi Wileńskiej pomocy, zrealizować budowę w ciągu roku 1936/37 stu nowych szkół powszechnych imienia Pierwszego Marszałka Polski. Niezbędne środki w budulcu i w kwotach pieniężnych zostaną postawione do dyspozycji w ciągu najbliższego miesiąca". Postanowiono też „(...) wzmóc czynną politykę rozwoju kulturalnego i gospodarczego Ziem Wschodnich"[46]. Pierwszą szkołę już w 1937 r. otwarto w Bezdanach. Całość inwestycji została ukończona zaledwie rok przed wybuchem wojny w 1938 r.

Na terenie samego Wilna funkcjonowało 40 szkół powszechnych (w tym cztery szkoły specjalne), zatrudniających 419 nauczycieli i obejmujących opieką 20 243 uczniów. Ponadto działało 41 szkół prywatnych elementarnych (309 nauczycieli i 6 182 uczniów), 32 szkoły zawodowe i dokształcające (462 nauczycieli i 3 816 uczniów) w tym państwowych – dziewięć (236 nauczycieli i 1574 uczniów), 24 szkoły średnie (15 prywatnych). Wśród szkół średnich branżowych wymienić należy Państwową Szkołę Techniczną i Instytut Handlowo-Gospodarczy[47].

Wyższymi uczelniami na terenie Wilna były: Uniwersytet Stefana Batorego i Szkoła Nauk Politycznych przy Instytucie Badań Europy Wschodniej. Najważniejszą i największą uczelnią wyższą był Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, liczący siedem wydziałów: humanistyczny, teologiczny, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczy, lekarski, sztuk pięknych oraz rolny. Personel nauczający składał się z 70 profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, 39 zastępców profesorów i docentów. Liczba studentów wyniosła w roku akademickim 1937/1938 – 3415 osób[48].

---

44 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 4.

45 Sytuacja była gorsza niż w zachodnich województwach II RP, ale lepsza niż w woj. nowogródzkim, gdzie poziom analfabetów wynosił – 34,9 proc., w wołyńskim 47,8 proc., zaś w poleskim – 48,4 proc. Za: Maciej Szymczak, „Zarys dziejów przemysłu papierniczego w województwie wileńskim", *Rocznik Muzeum Papiernictwa* 13 (2019): 67.

46 *Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 maja 1936 r. w sprawie uczczenia pamięci pierwszej rocznicy zgonu Józefa Piłsudskiego,* dostęp 11 września 2023, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wmp19361110197.

47 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 4.

48 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 4.

Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie została założona w 1930 r. i w roku akademickim 1937/1938 w gronie nauczającym liczyła: 18 profesorów uniwersytetu i habilitowanych docentów, sześciu wykładowców, specjalistów od poszczególnych zagadnień i dziewięciu lektorów języków obcych oraz naukowych sił pomocniczych. Liczba studentów w roku akademickim 1938/1939 wyniosła ok. 300[49].

Wilno było ważnym ośrodkiem edukacyjnym, gdzie uczniowie szkół powszechnych, tzw. inteligencja urzędnicza, studenci oraz dwie wyższe uczelnie naukowe nadawały miastu szczególny charakter i jednocześnie kształciły przyszłe polskie kadry i elity. Jednak wybuch II Wojny Światowej, przejęcie placówek edukacyjnych przez władze okupacyjne[50], eksterminacja inteligencji, a także straty ludzkie, poniesione w innych okolicznościach wojennych sprawiają, że inwestycje państwa polskiego w oświatę na tych terenach należy traktować jako bezpowrotnie utracone.

NOWOCZESNA INFRASTRUKTURA

Choć województwo wileńskie w latach 20. XX w. znajdowało się na bardzo niskim pułapie rozwoju cywilizacyjnego, to w przededniu wybuchu II wojny światowej infrastruktura miejska prężnie się rozwijała: „(...) sytuacja zmieniła się ok. 1935 r. W ostatnich latach międzywojnia nastąpiło skumulowanie wielu pozytywnych zjawisk. Wilno zaczęło się błyskawicznie rozwijać. Nastąpiło przyspieszenie inwestycji komunalnych, brukowano ulice, budowano kanalizacje, wielki sukces osiągały Targi Północne[51], rozwijał się rynek pracy, zwiększała się liczba uczniów w szkołach. Wystarczy poczytać wspomnienia Tadeusza Konwickiego i Barbary Skargi, którzy pisali o swojej młodości w tym okresie. Nie było powodu do przeczuwania katastrofy, skoro z roku na rok w Wilnie żyło się coraz lepiej”[52] - uważa prof. Włodzimierz Mędrzecki.

W istocie, pod koniec lat 30. miasto było dobrze skomunikowane. Posiadało sześć połączeń kolejowych[53], z których jedno nie odgrywało większego znaczenia, gdyż prowadziło do Mińska położonego w ZSRR[54]. Najbardziej ożywionym szlakiem była kolej na linii Warszawa–Wilno–Ryga. W 1938 r., w porównaniu do lat poprzednich, o 18 proc. wzrósł ruch na kolejach, w tym zwiększyły się przewozy i dostawy różnego rodzaju towarów. Oznaczało to, że województwo wileńskie stawało się ważnym rynkiem odbiorczym[55]. Obserwowano tendencję wzrostową na drogach wodnych, zarówno w zakresie transportu towarów, jak i ruchu pasażerskiego: „(...) na Niemnie i Wilii w 1935-1937 ruch pasażerski się podwoił, na Prypeci i w rejonie augustowskim wzrost jest mniejszy, gdyż te właśnie rejony później nieco zostały objęte akcją propagandy turystycznej, której niewątpliwie należy przypisać wspomnianą frekwencję na Wilii i Niemnie”[56].

---

49 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa*, 1939, 4.

50 Materiały archiwalne dotyczące funkcjonowania lokalnych instytucji oświatowych i ich późniejszych losów znajdują się w LCVA.

51 Targi Północne – wydarzenie organizowane w celu promocji regionu oraz jego wyrobów. W tym samym celu organizowano m.in. Targi Wschodnie na terenie woj. wołyńskiego.

52 Michał Szukała, „Prof. W. Mędrzecki: kwiecień 1919 r. to początek gry o Wilno”, *Dzieje.pl – Portal historyczny Polskiej Agencji Prasowej,* 10 kwietnia 2019, dostęp 11 września 2023, https://dzieje.pl/aktualnosci/prof-w-medrzecki-kwiecien-1919-r-poczatek-gry-o-wilno.

53 Kolej znacząco ucierpiała podczas II wojny światowej. Więcej na ten temat: Stravinskienė, „Wilno: straty wojenne...”, 254–270.

54 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939.

55 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w roku 1937* (Wilno: Izba Przemysłowo-Handlowa, 1938), 6.

56 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* 11.

Od 1932 r. istniał regularny lotniczy ruch pasażerski[57]. Prowizoryczny początkowo port lotniczy Porubanek został do 1936 r. zmodernizowany i rozbudowany: „Loty z Wilna do Tallina przez Rygę odbywały się trzy razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki. Loty powrotne port lotniczy przyjmował natomiast we wtorki, czwartki i soboty. W kwietniu 1937 r. linię północną nr 1549, wiodącą z Warszawy przez Wilno do Rygi i Tallina, przedłużono do Helsinek, a po odwilży w stosunkach dyplomatycznych między Polską a Litwą w kwietniu 1939 r. trasa zyskała jeszcze jeden przystanek, gdyż samoloty z Wilna do Rygi docierały przez Kowno"[58].

Ponadto miasto posiadało połączenia drogami o twardej nawierzchni z Warszawą przez Grodno oraz z Lidy, Trok, Mejszagoły, Pikiliszek, Niemenczyna, Michaliszek, Naroczy i Oszmiany. Na wymienionych drogach istniała prężnie rozwijająca się komunikacja autobusowa. W Wilnie funkcjonowała również komunikacja miejska[59]. Jak pisze Waldemar Wołkanowski: „We wrześniu 1929 roku powstała Spółdzielnia Właścicieli Autobusów Miejskich w Wilnie, która zgodnie z zawartą umową obsługiwała kilka stałych tras. Prezesem spółdzielni został inżynier Jan Łuczkowski, znany w mieście jako dyrektor I Targów Północnych. Właścicieli wielomiejscowych pojazdów, którzy się zrzeszyli, było 77 i posiadali oni łącznie 110 autobusów. Zapowiedziano „europejski" poziom komunikacji, bilety przesiadkowe i nowe linie, obok trzech już istniejących. Walor to istotny, zważywszy że z usług autobusów korzystało 30 tysięcy osób dziennie. Tabor tego nowego przedsiębiorstwa był jednak w bardzo różnym stanie"[60]. W 1931 r. przetarg wygrała jednak szwajcarska Spółka Akcyjna Arbon, stąd wzięła się lokalna potoczna nazwa autobusów Arbon („Arbon to, Arbon tamto, Arbon siamto.... Ileż to razy wilnianie słyszeli tę nazwę w ciągu całego roku 1931"[61]). Warto podkreślić, że miasto posiadało prężnie działającą komunikację w tym okresie, czego dowodem są chociażby dokumenty wileńskiego oddziału Towarzystwa Miejskich i Międzymiastowych Komunikacji Autobusowych SA czy dokumenty Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Na uwagę zasługuje też system elektroenergetyczny, ponieważ modernizacja starych[62] i budowa nowych obiektów energetycznych – elektrowni oraz sieci – stanowiła istotny element rozwoju poszczególnych miast Polski[63], w tym również Wilna. Pierwsza elektrownia nad Wilią powstała jeszcze w 1903 r. W roku 1924 stworzono plan jej modernizacji, który następnie zrealizowano w latach 1925–1938. Jak wskazuje Stanisław Pilżys: „(...) w roku 1936 moc zainstalowana elektrowni w Wilnie wynosiła już 8,7 MW. Dla porównania: w tym samym czasie w Grodnie elektrownia miejska miała 3,1 MW, zaś elektrownia w Brześciu nad Bugiem – 928 kW"[64].

REGION ROLNICZY

Województwo wileńskie było przede wszystkim województwem rolniczym, zamieszkałym, w dużej mierze przez ubogą ludność wiejską. Wynikało to ze specyfiki zagospodarowania terenu w okresie rosyjskiego zaboru,

57 „Jak lotnisko w Porubanku stało się oknem na świat", Kurier Wileński, 29 sierpnia 2022, dostęp 20 września 2023, https://kurierwilenski.lt/2022/08/29/jak-lotnisko-w-porubanku-stalo-sie-oknem-na-swiat/.

58 „Jak lotnisko w Porubanku stało się oknem na świat."

59 Więcej na ten temat: *Rimvydas Žičkus, Viešasis Vilniaus transportas iki 1941 metų* (Vilnius: Naujas Lankas, 2016), 45.

60 Waldemar Wołkanowski, „Wilno TO-MMA-Klawo..., czyli rzecz o komunikacji miejskiej", *Wilnoteka.lt,* 18 listopada 2014, dostęp 10 września 2023, http://www.wilnoteka.lt/artykul/wilno-mma-klawo-czyli-rzecz-o-komunikacji-miejskiej-1.

61 Wołkanowski, „Wilno TO-MMA-Klawo..."

62 Pierwsza elektrownia w Wilnie powstała w 1903 r. jako druga – po radomskiej – w zaborze rosyjskim. Więcej na ten temat: Pilżys, „Początki polskiej elektroenergetyki", 21–23.

63 Pilżys, „Początki polskiej elektroenergetyki", 20–33.

64 Pilżys, „Początki polskiej elektroenergetyki", 24.

słabej gęstości zaludnienia i co za tym idzie – stosunkowo słabego rozwoju przemysłu. Całkowite użytkowanie gruntów dzieliło się na: grunty orne – 39,1 proc., łąki – 12.1 proc., pastwiska 10,1 proc., lasy – 19,3 proc., sady i ogrody – 1,8 proc. oraz inne grunty i nieużytki 16,4 proc.[65] Grunty orne w znaczącym stopniu stanowiły własność drobnych gospodarzy. W województwie istniało 431 młynów. Ze zbóż ozimych siało się w większości żyto i w mniejszym stopniu – pszenicę. „Produkcja żyta pokrywa zapotrzebowanie miejscowe zależnie od urodzajności lub nieurodzajności roku, z małą nadwyżką lub znacznym niedoborem. Jedynie produkcja pszenicy nie jest w stanie pokryć miejscowego zapotrzebowania i jest dowożona w ilości kilku tysięcy ton rocznie. Rośliny strączkowe, okopowe, siano, jarzyny, jagody i owoce wykazują przeważnie w obrotach z innymi częściami Państwa nadwyżkę wywozu. W handlu zbożem i innymi płodami rolnymi dokonują firmy, których ilość wyniosła w 1937 r. – 542"[66].

Szczególne znaczenie dla lokalnej gospodarki miała uprawa lnu. Znaczna jej powierzchnia (33 600 ha) i duże zbiory włókna i siemienia lnianego determinowały rozwój handlu tym surowcem. W województwie działało 606 firm, które należały do Związku dla Handlu i Eksportu Lniarskiego. Eksport lnu i pakuł w 1937 r. wynosił 1119,7 ton. Len z Wileńszczyzny eksportowano do Czech, Francji, Łotwy, a nawet USA i Argentyny[67]. Większość spośród przedsiębiorstw wytwarzających produkty lniane koncentrowała się w stolicy województwa. Wpłynęło to bezpośrednio na rozwój przemysłu włókienniczego[68], chociaż skala tej produkcji była nieporównywalna do produkcji innych dużych ośrodków industrialnych w Polsce. Miejscowe zakłady przerabiały głównie surowiec wełniany, w tym „(...) szmaty wełniane zagraniczne"[69]. Dla odmiany, wytwórnie wojłoków koncentrowały się w Święcianach.

Biorąc pod uwagę rolniczą specyfikę regionu, warto zwrócić uwagę na znaczącą liczbę inwentarza żywego w województwie Wileńskim. W 1939 r. wynosiła ona 1,7 mln sztuk. Największą popularnością cieszyła się hodowla owiec i bydła rogatego, co ilustruje Tab. 1[70].

Tabela 1

Nazwa inwentarza żywego	*Liczba*
owce	*571 000*
bydło rogate	*499 000*
trzoda chlewna	*419 000*
konie	*208 000*
kozy	*3 000*

Źródło: na podstawie danych „Wilno i województwo wileńskie. Informator i księga adresowa na rok 1939".

65 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa*, 1939, 13.

66 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 14.

67 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937*, 86.

68 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* 180–181.

69 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 13.

70 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 14.

Do produktów eksportowych w tym okresie należały także szczecina i „szerść", które miały „dobrą markę"[71] za granicą. Rozwijało się także mleczarstwo, stanowiące znaczącą część tzw. grupy spożywczej. Na terenie województwa istniało 785 zakładów rzeźniczych i wyrobów z mięsa, w samym Wilnie – 349. Działało 617 zakładów piekarskich (w Wilnie znajdowało się 187) oraz 73 zakłady cukiernicze (w tym – 53 w Wilnie). Spośród 198 zakładów wędliniarskich w Wilnie umiejscowionych było 48[72]. Cztery zakłady zajmowały się produkcją konserw z grzybów i ryb (46 proc. rybnych, 56 proc. grzybowych). Konserwy z grzybów były eksportowane do Niemiec, Francji, Szwajcarii, USA, Belgii i Anglii[73]. Rybne służyły głównie miejscowym konsumentom. Za granicę z województwa wileńskiego wywoziło się również znaczącą liczbę raków (ok. 3 mln sztuk rocznie)[74]. Dokumenty Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie czy Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Chrześcijan w Wilnie znajdują się w zasobach LCVA.

GOSPODARKA LEŚNA A ROZWÓJ GOSPODARCZY

Mimo początkowych trudności, dzięki instytucjonalnemu wsparciu państwa i aktywności ludności lokalnej, z biegiem czasu zaczęto dostrzegać przyspieszenie w rozwoju gospodarczym tego regionu. Wykorzystywano do tego m.in. zasoby leśne. Największe skupiska lasów, zajmujące w sumie ok. 50 tys. ha terenów leśnych, znajdowały się w powiatach wileńsko-trockim (Puszcza Rudnicka), święciańskim i wileńskim. Dzięki dużej liczbie świerków, które stanowiły 30 proc. drzew w lokalnych lasach, w województwie rozwijał się przemysł tekturowy i papierniczy[75]. Zakłady branży papierniczej funkcjonowały w: Nowych Werkach, Grzegorzewie, Nowej Wilejce, Kuczkuryszkach, Wace Murowanej, Platerach, Rajówce, Jaszunach i Olkiennikach[76]. Na przykład Fabrykę Papieru i Tektury Grzegorza Kureca w Grzegorzewie, jako jedno z najnowocześniejszych przedsiębiorstw na Wileńszczyźnie, w 1930 r. odwiedził prezydent II RP Ignacy Mościcki. Wydarzenie to przyczyniło się do promocji stosowanych w zakładach pod Wilnem nowoczesnych rozwiązań technologicznych, takich jak zastosowanie akweduktu i wody jako źródła energii[77]. Jak wskazuje Maciej Szymczak: „Pod koniec lat 30. przedsiębiorstwo było prowadzone jako Fabryka Papieru i Tektury w Grzegorzewie, Grzegorz Kurec i S-ka, a wspólnikiem Kureca był Michał Łukaszewicz. Kapitał założycielski wynosił 50 tysięcy złotych. Według niemieckiego wykazu obejmującego schyłek lat 30. w zakładzie wytwarzano dziennie do 20 ton tektury oraz papierów pakowych i do pisania (zatem około 5–6 tysięcy ton rocznie), a zatrudnienie sięgało wówczas 300 osób"[78]. Los zakładów w Grzegorzewie po wojnie był typowy dla innych przedsiębiorstw w regionie – zagrabione przez władze sowieckie, zostały one z czasem odbudowane i były wykorzystywane przez LSRS[79], stając się największą fabryką branży papierniczej w republice. W latach 30. XX w.

71 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 14.

72 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 16.

73 Por. *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* 172–173.

74 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 13.

75 Więcej na ten temat: Bogumił Zajączkowski, „Rozmieszczenie produkcji i fabryk przemysłu papierniczego w Polsce w latach 1918–1938", *Przegląd Papierniczy* nr 7 (1966): 234.

76 Por. Maciej Szymczak, „Zarys dziejów przemysłu papierniczego w województwie wileńskim", *Rocznik Muzeum Papiernictwa* 13 (2019): 55.

77 Szymczak, „Zarys dziejów przemysłu papierniczego", 67.

78 Szymczak, „Zarys dziejów przemysłu papierniczego", 63.

79 Szymczak, „Zarys dziejów przemysłu papierniczego", 63.

wybudowano również dużą fabrykę w Podbrodziu, jednakże została ona uruchomiona dopiero po znacjonalizowaniu majątku przez Sowietów. Przedsiębiorstwo to również działa do dziś[80].

Produkcja papierni stanowiła produkt eksportowy, podobnie jak olsza dyktowa. Zbyt tej produkcji poza granicami kraju z biegiem czasu się rozwinął: „(...) okręg Wileński, jeśli chodzi o zbyt olszy dyktowej, posiada obok coraz lepszych perspektyw rozwojowych, znaczne jeszcze trudności. Eksport kierowany jest przeważnie do trzech krajów środkowo-europejskich: Niemiec, Czechosłowacji i Szwajcarii. Pozatem do Anglii, Holandii, Francji, Grecji, Jugosławii, Włoch i nawet Argentyny"[81] – podawano w „Informatorze i księdze adresowej" w 1939 r.

W całym województwie w 1939 r. było 65 zakładów suchej destylacji drzewa[82]. Zasoby leśne wykorzystywano również do produkcji zapałek w Białej Wace i w Miorach, które były eksportowane do Francji[83].

Lasy obfitowały również w zwierzynę, co przełożyło się na rozwój przemysłu futrzarskiego[84]. Wileńskie futra stanowiły produkt eksportowy o najwyższej klasie w Polsce[85].

WILEŃSZCZYZNA RZEMIOSŁEM STAŁA

Według danych lokalnej Izby Rzemieślniczej[86] na terenie województwa wileńskiego na początku 1937 r. funkcjonowało 10 358 warsztatów rzemieślniczych, w samym Wilnie – 3832. W powiatach rejestry wykazują ich odpowiednio: w brasławskim – 1168, dziśnieńskim – 794, mołodeckim – 841, oszmiańskim – 725, posławskim – 508, święciańskim – 983, wilejskim – 758 i wileńsko-trockim – 744[87].

Różnorodność branż i usług świadczonych przez wileńskich przedsiębiorców ilustrują księgi adresowe zarówno z 1937 r., jak i 1938 r. Zawierają one również spisy osób wykonujących wolne zawody[88], takich jak adwokaci, akuszerki, dentyści, lekarze, felczerzy, masażystki, inżynierowie czy mierniczowie przysięgli.

Jak pokazuje spis ludności, w grudniu 1931 r. tylko w Wilnie mieszkało 53 479 robotników i urzędników, w tym w przemyśle i rzemieślnictwie zatrudnionych było – 17 929 osób. Stanowiło to 33,5 proc. ludności robotniczej miasta[89]. Liczba robotników wynosiła 39 561, w tym w przemyśle i zakładach rzemieślniczych zatrudnionych

80 „Pabradę prikėlusios įmonės vadovas: norime, kad čia žmonės gyventų geriau nei didžiuosiuose miestuose", Delfi.lt, 30 czerwca 2020, dostęp 10 września 2023, https://www.delfi.lt/verslo-poziuris/naujienos/pabrade-prikelusios-imones-vadovas-norime-kad-cia-zmones-gyventu-geriau-nei-didziuosiuose-miestuose-83431617.

81 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 12.

82 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 13.

83 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 12.

84 „Aukcje futrzarskie w Wilnie", *Przegląd Garbarsko-Techniczny* 1937, nr 5–6: 41.

85 Dotyczyło to zwłaszcza skór dzikich zwierząt: sarn, lisów itd.

86 Izba Rzemieślnicza w woj. wileńskim została powołana w 1927 r. i obejmowała swoim zasięgiem terytorium woj. wileńskiego. Patrz: *Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 grudnia 1927 r. o ustanowieniu izb rzemieślniczych, wyznaczeniu ich siedzib i okręgów,* dostęp 12 września 2023, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19271171003.; *Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 grudnia 1933 r. o nadaniu statutu izbie rzemieślniczej w Wilnie,* dostęp 12 września 2023, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19340290044.

87 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 15.

88 Aleksander Makowski, *Księga Adresów Miasta Wilna, Urzędów, Handlu, Przemysłu, Rzemiosł, Wolnych Zawodów, Zakładów Naukowych itp. na rok 1937.* Wilno: Aleksander Makowski, 1937, R. 2, 49–56.

89 *Drugi powszechny spis ludności... Województwo wileńskie bez miasta Wilna*, 36.

było – 16 829 osób, tj. 42 proc. wszystkich robotników. Duży procent stanowili wytwórcy chałupniczy – 8 982, w większości kobiety 8 896[90].

Lista branż i rzemiosł[91] województwa wileńskiego jest długa, a ramy artykułu nie pozwalają ich wymienić w całości. Najbardziej rozwiniętym rzemiosłem w województwie było garbarstwo[92]. Działały 173 zakłady, spośród których 16 znajdowało się w Wilnie. W województwie wileńskim przerabiano 16,9 proc. skór krajowych i 83,1 proc. skór importowanych. Skóry surowe były eksportowane do Holandii, Niemiec, Czech i Jugosławii. Białoskórnictwem zajmowało się 19 zakładów (w Wilnie – 13).

Na uwagę niewątpliwie zasługuje branża rękawicznictwa. W Wilnie funkcjonowało 81 zakładów, które przygotowywały wyroby w większości na eksport[93]. Produkcja ta stanowiła 80 proc. Ogólnopolskiej produkcji. Jeśli chodzi o eksport lokalny, 75 proc. wytwarzała wileńska spółdzielnia Kazanwil[94]. Produkcja ta była wysyłana do Chin, Egiptu czy Australii. Na przykład z okazji koronacji Jerzego VI z Polski do Anglii wyeksportowano rękawiczki o łącznej wartości przekraczającej 4 mln zł: „Dostawcą na rynek angielski był przeważnie okręg wileński, którego produkcja zdobyła sobie licznych nabywców w Anglii. Jak dalece rynek angielski przyzwyczaił się do polskich rękawiczek, świadczy o tym fakt, że po zgonie króla Jerzego V-ego nadeszło do Polski zamówienie czarnych rękawiczek. Zamówienie zostało wówczas wykonane w szybkim tempie i wysłane do Anglii samolotem"[95] – donosiło pismo branżowe.

Silnie reprezentatywne było szewstwo, choć wyroby trafiały głównie na rynek wewnętrzny. Liczba warsztatów szewskich wynosiła 1 213 (w tym niemal połowa – 434 – mieściła się w Wilnie). Cholewkarstwem zajmowało się 285 warsztatów (w Wilnie 136), natomiast rymarstwem – 113 (w Wilnie 31).

Grupa warsztatów budowlanych w województwie składała się z 767 obiektów, drzewnych – z 917, włókienniczych – z 2 477, metalowych – z 2046, spożywczych – 1 613, skórzanych – 1 614 i usług osobistych – 523. W województwie znajdowało się 38 zakładów garncarskich, produkujących na potrzeby lokalne.

Głównym centrum skupiającym kamieniarzy było Wilno, w którym mieściło się 9 spośród 16 zakładów województwa. W tzw. grupie budowlanej warto odnotować murarstwo, które zrzeszało 294 zakłady, z czego 43 znajdowały się w Wilnie. Istniało 87 zakładów zduńskich, w tym 63 znajdowały się w Wilnie. W rejestrach ujęto również 157 przedsiębiorstw malarskich, w tym w Wilnie 93 spośród nich. Rzemieślnicy z tej grupy zatrudniani byli głównie przy remontach licznych wileńskich świątyń, budowie gmachów państwowych, komunalnych czy wojskowych.

Ponadto wymienić należy zakład brukarski w Oszmianie, zakład tynkarski, dwa zakłady lakiernicze w Wilnie i cztery zakłady dekarskie[96]. Rozwijało się miejscowe kaflarstwo, którego udział w ogólnopolskiej produkcji wynosił ok. 35 proc.[97], a dziewięć kaflarni zatrudniało łącznie 122 osoby[98].

90 Jonas Dagys, „Vilniaus miesto pramonė 1938–1940 metais", *Lietuvos TSR aukštųjų mokyklų mokslo darbai. Ekonomika 8,* nr 3 (1968): 5–16.

91 Więcej na ten temat: Jarosław Wołkonowski, „Stan rzemiosła w województwach północno-wschodnich II RP w okresie międzywojennym", *Społeczeństwo i Ekonomia / Society and Economics* 2 (6) (2016): 7–19.

92 „Kredyty dla rzemiosła garbarskiego", *Przegląd Garbarsko-Techniczny* 1937, nr 5–6 (Warszawa): 41.

93 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 16.

94 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937*, 146.

95 „Za przeszło 4 mln. zł. rękawiczek polskich na koronację angielską", *Przegląd Garbarsko-Techniczny* 1937, nr 5–6 (Warszawa): 39.

96 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 15.

97 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa*, 1939, 13.

98 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie* 1937, 158.

Jeśli chodzi o hutnictwo szklane, produkowano przede wszystkim szkło taflowe, butelkowe i stołowe[99]. W sumie w województwie było 139 zakładów szklarskich (48 z nich znajdowało się w Wilnie). Wszystkie dziesięć zakładów wyrabiających szkła i narzędzia optyczne znajdowało się również w Wilnie[100].

Działało 29 warsztatów bednarskich, w tym siedem w Wilnie. 166 zakładów zajmowało się ciesielstwem, dziewięć koszykarstwem, 68 kołodziejstwem, a 608 stolarstwem.

Na uwagę zasługują też wytwórcy wina owocowego i miodu syconego[101]. Napoje te były wytwarzane przez dziewięć lokalnych przedsiębiorstw. Funkcjonowały dwa zakłady produkujące drożdże – w Nowej Wilejce i Oszmianie (zjednoczone w kartelu Zrzeszenie Producentów Drożdży[102]). W 1937 r. produkcja drożdżowni zwiększyła się o 50 proc. i, obok zaspokajania rynku lokalnego, była eksportowana do Palestyny, Syrii, Stanów Zjednoczonych[103].

Wilno było też głównym ośrodkiem produkcji instrumentów muzycznych[104]. Produkowano tu pianina, gitary, bałałajki, mandoliny itp. Funkcjonowało tu siedem zakładów, podczas gdy tylko jeden w powiecie dziśnieńskim i cztery w powiecie wilejskim. Były też 32 zakłady tokarskie.

W grupie metalowej – pod względem ilościowym pierwsze miejsce zajmowało kowalstwo – 1294 warsztaty (Wilno 51). Następnie należy wymienić: ślusarstwo – 291 (Wilno 175), zegarmistrzostwo – 171 (Wilno 77), blacharstwo – 174 (Wilno 96), jubilerstwo – 39 (Wilno 34), grawerstwo – 20 (Wilno), ślusarstwo samochodowe precyzyjne – 4 (Wilno), złotnictwo – 2 (Wilno) i wyrób przedmiotów z drutu złotego i srebrnego – 2 (Wilno).

Rozwijało się prężnie krawiectwo (2027 warsztatów), czapnictwo (146), kapelusznictwo (70), kuśnierstwo (87), tapicerstwo (48), bandażownictwo (22), chemiczne czyszczenie i farbowanie (35), gorseciarstwo (9), powroźnictwo (15), szczotkarstwo (10), szmuklerstwo (6)[105]. Ponadto na terenie województwa funkcjonowało 376 zakładów fryzjerskich i 147 zarejestrowanych zakładów fotograficznych.

Cennym źródłem wiedzy na ten temat są „Sprawozdania o stanie gospodarczym okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie", w tym – zestawienia za 1937 r. Publikacja zawiera dane zarówno z roku 1937, jak i częściowo również z roku 1938. Dowiadujemy się z niej, że choć Polska przeżywała okres wyraźnej poprawy gospodarczej, to jednak „(...) opóźniała się niejako w wyraźnym pochodzie koniunktury światowej"[106], na co miała wpłynąć recesja globalna z lat 30. XX w. Z drugiej strony w tym samym czasie „(...) silniej, niż przeciętnie na świecie wzrosła w Polsce produkcja przemysłowa"[107]. Jej wskaźniki w porównaniu z 1929 r. należały „(...) do najwyższych wśród produkcji różnych państw świata. [...] W efekcie rocznym w całym szeregu branż produkcja była najwyższa, jaką zanotowano od szeregu lat"[108]. Tendencję wzrostową odnotowano w sektorze handlowym. Szczególnie wzrósł obrót państwa w handlu zagranicznym[109], co widać chociażby na podstawie przytoczonych przykładów. „Natężenie inwestycyj (pisownia oryginalna - BJK), zwiększone zarobki robotnicze, polepszenie zdolności nabywczej wsi, wreszcie zwyżka

99 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 13.
100 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939.
101 Więcej: *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie* 1937, 177.
102 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie* 1937, 171–172.
103 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie* 1937, 172.
104 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa,* 1939, 15.
105 *Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa*, 1939, 16.
106 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* XVI.
107 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* XVI.
108 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* XVI–XVII.
109 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* XIX.

cen, skłaniająca do zakupów na skład”[110], wszystko napędzało nie tylko handel wewnętrzny, ale ogólny rozwój gospodarczy wciąż mocno zacofanego w porównaniu ze średnią krajową.

INWESTYCJE W MIASTA I PRZEMYSŁ

Dokumentem, który miał wpłynąć na polepszenie sytuacji i zwiększenie poziomu industrializacji województwa wileńskiego, był Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich[111]. Dekret nie obejmował inwestycji w handlu. Jednak przewidywał ulgi podatkowe dla osób fizycznych i prawnych, które od momentu wejścia w życie dokumentu do 31 grudnia 1939 r. zainwestują w przemysł, rozwój żeglugi śródlądowej, chłodni lub elewatorów lub przeprowadzą modernizację gospodarstw rolnych[112] na terenach objętych legislacją. „Industrializacja rozwija się i ma widoki rozwijania się nadal przede wszystkim w grupie przemysłu drobnego i średniego, w oparciu o stosunkowo niewielkie środki miejscowych, raczej drobnych kapitalistów”[113] – czytamy w Sprawozdaniu, gdzie podkreśla się, że lata 1937 i 1938 przyniosły „(...) pewne osiągnięcia pozytywne w postaci dalszych posunięć industrializacyjnych” i wzrost inwestycji publicznych głównie na Wileńszczyźnie[114]. Zachęcano również m.in. do inwestowania w lokalne budownictwo. W wydawanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów na cele budowlane w 1937 r. skorzystały trzy miasta – Wilno (185 tys. zł), Głębokie (14 tys. zł) i Nowa Wilejka (10 tys. zł)[115]. Inwestycje te, podobnie jak wiele innych, zostały utracone na zawsze. W tym kontekście dość jaskrawym przykładem może być przemysł radiowy. Dwie wiodące fabryki znajdowały się w Wilnie, dzięki temu miasto było ważnym ośrodkiem produkcji radiowej. Na przykład w roku 1937 wyprodukowano tu 30 tys. odbiorników wartych 6,7 mln zł, co stanowiło ok. 25 proc. ogólnopolskiej produkcji. Branża ta zatrudniała dość znaczącą liczbę pracowników. Na jednej zmianie potrafiło pracować nawet 1000 robotników. Wileńskie odbiorniki i skrzynie radiowe w 1937 r. były eksportowane nie tylko do innych województw Polski, ale także do Finlandii, Bułgarii, Palestyny czy Francji[116]. Produkcja ta przekładała się również na społeczny rozwój mieszkańców. Na przykład w 1930 r. istniało już 11 600 abonentów radiowych na Wileńszczyźnie, podczas gdy w 1927 r. było ich zaledwie 1 700[117]. Powstała również lokalna stacja radiofoniczna Polskiego Radia w Wilnie – wileńska Kukułka[118]. Po zajęciu w 1939 r. Wilna przez Sowietów, wyposażenie wiodącej w tej gałęzi przemysłu fabryki Elektrit[119] zostało zagrabione i wywiezione na Białoruś. Już w 1940 r. urządzenia te zostały wykorzystane w nowo otwartych Zakładach im. W. Mołotowa w Mińsku. W pozostałych w Wilnie budyn-

110 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937*, XX.

111 *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich, Dziennik Ustaw 1936,* nr 88, poz. 614, dostęp 10 września 2023, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19360880614.

112 *Dekret Prezydenta RP z 25 listopada 1936 r.*, Dz.U. 1936, nr 88, poz. 614.

113 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* XXXIV.

114 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937*, XXXVIII.

115 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* 161.

116 *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie 1937,* 168.

117 Więcej na ten temat: Henryk Berezowski, *Towarzystwo Radiotechniczne „Elektrit”*. Wilno 1925–1939. [b.m.w.]: Henryk Berezowski, 2011.

118 Więcej na ten temat: Bartosz Chmielewski, „Wileńska kukułka”, *Przegląd Bałtycki*, 18 sierpnia 2016, dostęp 12 września 2023, https://przegladbaltycki.pl/2630,wilenska-kukulka.html.

119 Więcej na ten temat: Libertas Klimka, „Radiotechnikos pramonės pirmtakas – ‘Elektrit’ gamykla Vilniuje”, *Mokslo ir technikos raida Lietuvoje* 10 (2006): 279–284.

kach władze LSRS uruchomiły zakłady elektrotechniczne Velfa. Przedsiębiorstwa wyrosłe na gruzach wileńskiego Elektritu, choć w zmienionej formie, działają do dziś.

PODSUMOWANIE

Województwo wileńskie zostało utworzone w 1925 r. jako ostatnie województwo II Rzeczypospolitej. Długotrwała przynależność tych terenów do Cesarstwa Rosyjskiego determinowała zacofanie gospodarcze, wysoki poziom analfabetyzmu ludności i zaangażowanie znaczącej liczby społeczeństwa w pracę na roli. Jednakże inwestycje rządowe w infrastrukturę, oświatę i przemysł, jak również aktywność społeczności lokalnej, wpłynęły na znaczące przyspieszenie rozwoju ekonomicznego regionu. Dowody na to znajdujemy zarówno w publikacjach z okresu międzywojennego, jak i w zasobach archiwalnych. Proces rozwoju został w sposób brutalny przerwany 18 września 1939 r., kiedy Armia Czerwona bez wypowiedzenia wojny wkroczyła na terytorium woj. wileńskiego. Najpierw przejęto budynki i infrastrukturę państwową[120], a następnie stopniowo zaanektowano te tereny. Wyniszczone zostały zasoby ludzkie: społeczeństwo pozbawiono elit i specjalistów, a wiele osób przesiedlono lub deportowano. W ten sposób Wileńszczyzna utraciła historyczną szansę na stabilizację i rozwój gospodarczy, a na kolejne pół wieku znalazła się w niewoli sowieckiej . Państwo polskie poniosło ogromne straty ludzkie, terytorialne i materialne, które można częściowo oszacować na podstawie zarówno statystyk międzywojennych, jak i dokumentów znajdujących się m.in. w litewskich archiwach państwowych.

Bibliografia

Dokumenty publikowane

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o popieraniu ruchu inwestycyjnego na obszarze województw wschodnich. *Dziennik Ustaw* 1936, nr 88, poz. 614. Dostęp 10 września 2023. https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19360880614.

Oświadczenie Rządowe z dnia 20 kwietnia 1923 r. w przedmiocie uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej. *Dziennik Ustaw* 1923, nr 49, poz. 348. Dostęp 10 września 2023. https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/uznanie-granic-wschodnich--rzeczypospolitej-16875457.

Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945. Dostęp 10 września 2023. https://www.gov.pl/web/re/raport.

Rocznik statystyczny Wilna. R. 8, 1937. Wilno, 1939, Dostęp 11 września 2023. https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/7537/edition/7226/content?.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 grudnia 1927 r. o ustanowieniu izb rzemieślniczych, wyznaczeniu ich siedzib i okręgów, *Dziennik Ustaw* 1927, nr 117, poz. 1003. Dostęp 12 września 2023. https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19271171003.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 grudnia 1933 r. o nadaniu statutu izbie rzemieślniczej w Wilnie, *Monitor Polski* 1934, nr 29, poz. 44. Dostęp 12 września 2023. https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19340290044.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1926 r. o niektórych zmianach granic województwa wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego. *Dziennik Ustaw* 1926, nr 45, poz. 277. Dostęp 10 września 2023. https://eli.gov.pl/eli/DU/1926/277/ogl/pol.

120 Antanas Verkelis, Kas sugriovė Vilnių. Vilnius: Briedis, 2015.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 maja 1936 r. w sprawie uczczenia pamięci pierwszej rocznicy zgonu Józefa Piłsudskiego. *Monitor Polski* 1936, nr 111, poz. 197. Dostęp 11 września 2023. https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19361110197.
Ustawa z dnia 6 kwietnia 1922 r. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią Wileńską. *Dziennik Ustaw* 1922, nr 26, poz. 213. Dostęp 12 września 2023. https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19220260213.
Ustawa z dnia 22 grudnia 1925 r. w sprawie utworzenia województwa wileńskiego. *Dziennik Ustaw* 1926, nr 6, poz. 29. Dostęp 12 września 2023. https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19260060029.
Zarządzenie Kierownika Resortu Odszkodowań Wojennych z dnia 21 września 1944 r. w sprawie zbadania i ustalenia szkód wojennych. Archiwum Narodowe w Krakowie, Urząd Wojewódzki Krakowski. Dostęp 12 września 2023. https://ank.gov.pl/wystawy/dokumenty-dotyczace-reparacji-wojennych/.

Literatura przedmiotu

Bedők, Péter. „The City Left Behind: Changes in the Ethnic Composition of Vilnius During and After World War II." *Central European Horizons* 2, nr 1 (2021): 71–92. DOI: 10.51918/ceh.2021.1.4.
Berezowski, Henryk. *Towarzystwo Radiotechniczne „Elektrit"*. Wilno 1925–1939. [b.m.w.]: Henryk Berezowski, 2011.
Dagys, Jonas. „Vilniaus miesto pramonė 1938–1940 metais." *Lietuvos TSR aukštųjų mokyklų mokslo darbai. Ekonomika* 8, nr 3 (1968): 5–16.
Eberhardt, Adam, Mateusz Gniazdowski, Tytus Jaskułowski i Maciej Krzysztofowicz. „Szkody wyrządzone Polsce podczas II wojny światowej przez agresora niemieckiego. Historia dociekań i szacunków." W *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004,* t. 1: Studia, red. Witold M. Góralski, 11–54. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2004.
Jarząbek, Wanda. „Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec problemu reparacji i odszkodowań od Republiki Federalnej Niemiec 1953–1989." *Dzieje Najnowsze* 37, nr 2 (2005): 85–103.
Klimka, Libertas. „Radiotechnikos pramonės pirmtakas – 'Elektrit' gamykla Vilniuje." *Mokslo ir technikos raida Lietuvoje* 10 (2006): 279–284.
Klimka, Libertas. „Radiotechnikos pramonės pirmtakas – 'Elektrit' gamykla Vilniuje." *Mokslo ir technikos raida Lietuvoje* 10 (2006): 279–284.
Kuklik, Barbara. „Podział terytorialny Polski po 1918 r." *Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska* 18 (2005): 45–49.
Lewandowska, Stanisława. *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej.* Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 1997.
Makowski, Aleksander. *Księga Adresów Miasta Wilna, Urzędów, Handlu, Przemysłu, Rzemiosł, Wolnych Zawodów, Zakładów Naukowych itp. na rok 1937.* Wilno: Aleksander Makowski, 1937. R. 2, 49–56.
Pilżys, Sławomir. „Początki polskiej elektroenergetyki na przykładzie elektrowni w Wilnie oraz Białymstoku." *Społeczeństwo i Ekonomia / Society and Economics* 2 (6) (2016): 20–33.
Sadowska, Jadwiga, i Katarzyna Zimnoch. *Jednodniówki na terenie województwa białostockiego i województw wschodnich (nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego, wołyńskiego) Drugiej Rzeczypospolitej.* Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2017.
Sprawozdanie o stanie gospodarczym Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w roku 1937. Wilno: Izba Przemysłowo-Handlowa, 1938.
Stravinskienė, Vitalija. „Wilno: straty wojenne w latach 1944–1945." W *Oblicza Wojny,* t. 3: *Miasto i wojna,* red. Witold Jarno i Jarosław Kita, 254–270. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021.
Szymczak, Maciej. „Zarys dziejów przemysłu papierniczego w województwie wileńskim." *Rocznik Muzeum Papiernictwa* 13 (2019): 47–70.
Verkelis, Antanas. *Kas sugriovė Vilnių.* Vilnius: Briedis, 2015.

Weeks, Theodore R. „Remembering and Forgetting: Creating a Soviet Lithuanian Capital. Vilnius 1944–1949." J*ournal of Baltic Studies* 39, no. 4 (2008): 517–533.
Wilno i Województwo Wileńskie. Informator i księga adresowa na rok 1939. Wilno: [wydawnictwo nieznane], 1939. https://archive.org/details/VilnaCollectionPolishResources/1939. proc.20Background proc.20and proc.20address proc.20book proc.20of proc.20Vilna proc.20and proc.20the proc.20Vilna proc.20province. proc.2C proc.2084 proc.20pages/mode/2up [dostęp: 11.09.2023].
Wilno i ziemia wileńska. Zarys monograficzny. T. 1. Wilno: Wydawnictwo Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego, 1930.
Wołkonowski, Jarosław. „Stan rzemiosła w województwach północno-wschodnich II RP w okresie międzywojennym." *Społeczeństwo i Ekonomia / Society and Economics 2* (6) (2016): 7–19.

Inne

„Aukcje futrzarskie w Wilnie." *Przegląd Garbarsko-Techniczny* 1937, nr 5–6: 41. Warszawa.
„Jak lotnisko w Porubanku stało się oknem na świat." *Kurier Wileński,* 29 sierpnia 2022. https://kurierwilenski.lt/2022/08/29/jak-lotnisko-w-porubanku-stalo-sie-oknem-na-swiat/. Dostęp 20 września 2023.
„Kredyty dla rzemiosła garbarskiego." *Przegląd Garbarsko-Techniczny* 1937, nr 5–6: 41. Warszawa.
„Lachowski i Piątkowski o prawie międzynarodowym – O prawno-politycznych kosztach reparacji." YouTube, film opublikowany przez Uniwersytet SWPS, 2 września 2023. https://www.youtube.com/watch?v=L_cCP5_m0Rg&t=2088s. Dostęp 3 września 2023.
„Pabradę prikėlusios įmonės vadovas: norime, kad čia žmonės gyventų geriau nei didžiuosiuose miestuose." **Delfi.lt**, 30 czerwca 2020. https://www.delfi.lt/verslo-poziuris/naujienos/pabrade-prikelusios-imones-vadovas-norime-kad-cia-zmones-gyventu-geriau-nei-didziuosiuose-miestuose-83431617. Dostęp 10 września 2023.
„Za przeszło 4 mln. zł. rękawiczek polskich na koronację angielską." *Przegląd Garbarsko-Techniczny* 1937, nr 5–6: 39. Warszawa.
Chmielewski, Bartosz. „Wileńska kukułka." *Przegląd Bałtycki,* 18 sierpnia 2016. https://przegladbaltycki.pl/2630,wilenska-kukulka.html. Dostęp 12 września 2023.
Drėmaitė, Marija. „Naujas senas Vilnius: Senamiesčio griovimas ir atstatymas 1944–1959." W *Atrasti Vilnių: skiriama Vladui Drėmai,* red. Giedrė Jankevičiūtė, 183–200. Vilnius: Vilniaus dailės akademijos leidykla, 2010.
Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wileńskie bez miasta Wilna. „Statystyka Polski", z. 36. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1936. Dostęp 12 września 2023. https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/1869/edition/2110/content.
Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Miasto Wilno. „Statystyka Polski", z. 48. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1937. Dostęp 12 września 2023. https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/1870/edition/2108/content.
Kurienė, Viktorija. „Ką saugojo valstybė Vilniaus ir Naugarduko vaivadijose 1928–1939 metais? Kultūros paminklų vertinimas ir apskaita." *Lietuvos istorijos studijos* 47 (2021): 30–61. Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla.
Markevičienė, Jūratė. „Vilniaus kultūros paveldo apsauga Lietuvos Respublikos (1939–1940), Sovietų Sąjungos okupacijos bei aneksijos pradžios (1940–1941 ir 1944–1945) ir nacistinės Vokietijos okupacijos (1941–1944) laikotarpiu." W *Vilniaus kultūrinis gyvenimas 1939–1946*, red. Alma Lapinskienė, 142-175. Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 1999.
S*prawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945*. Warszawa: Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, 1947.„Straty wojenne Polski wg raportu Biura Odszkodowań Wojennych to ok. 886 mld dolarów." *Dzieje.pl – Portal historyczny Polskiej Agencji Prasowej*. Dostęp 5 marca 2019. https://dzieje.pl/aktualnosci/straty-wojenne-polski-wg-raportu-biura-odszkodowan-wojennych-ok-886-mld-dolarow.Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego. *Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945. Wersja skrócona.* Warszawa:

Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego, 2023. Dostęp 10 września 2023. https://instytutstratwojennych.pl/strona/186-raport-pl-broszura-skrocony.

Stravinskienė, Vitalija. „Wilno: straty wojenne w latach 1944–1945." W *Oblicza wojny. Miasto i wojna*, t. 1, red. Witold Jarno i Jarosław Kita, 253–271. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021.

Szukała, Michał. „Prof. W. Mędrzecki: kwiecień 1919 r. to początek gry o Wilno." D*zieje.pl – Portal historyczny Polskiej Agencji Prasowej,* 10 kwietnia 2019. https://dzieje.pl/aktualnosci/prof-w-medrzecki-kwiecien-1919-r-poczatek-gry-o-wilno. Dostęp 11 września 2023.

Wołkanowski, Waldemar. „Wilno TO-MMA-Klawo..., czyli rzecz o komunikacji miejskiej." *Wilnoteka.lt,* 18 listopada 2014. http://www.wilnoteka.lt/artykul/wilno-mma-klawo-czyli-rzecz-o-komunikacji-miejskiej-1. Dostęp 10 września 2023.

Zajączkowski, Bogumił. „Rozmieszczenie produkcji i fabryk przemysłu papierniczego w Polsce w latach 1918–1938." *Przegląd Papierniczy* nr 7 (1966): 234.

Žičkus, Rimvydas. *Viešasis Vilniaus transportas iki 1941 metų.* Vilnius: Naujas Lankas, 2016.

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

Stan infrastruktury Lwowa w 1939 roku w świetle dokumentów z pierwszych miesięcy sowieckiej okupacji

dr Adam Rafał Kaczyński
Muzeum Historyczne w Legionowie
ORCID 0000-0001-8120-9719

ABSTRAKT

Artykuł koncentruje się na krytycznej rekonstrukcji „bilansu otwarcia" stanu technicznego i organizacyjnego infrastruktury miejskiej Lwowa w pierwszych miesiącach po wkroczeniu Armii Czerwonej jesienią 1939 roku. Badanie oparto na nieeksploatowanych dotąd zasobach archiwalnych, przede wszystkim na dokumentach sowieckich władz okupacyjnych przechowywanych w zespołach ДАЛО (roczne raporty przedsiębiorstw komunalnych, inwentarze przejętego majątku).

Studium porządkuje i weryfikuje rozproszone dane ilościowe, obejmujące kluczowe sektory gospodarki komunalnej: wodociągi (ponad 200 km sieci), kanalizację (163 km), gazownictwo, energetykę oraz telekomunikację (ok. 6000 aparatów). Szczegółowej analizie poddano także stan transportu publicznego, ze szczególnym uwzględnieniem komunikacji tramwajowej (Lwowski Trust Tramwajowy), odnotowującej intensywny ruch (do 46,6 mln pasażerów rocznie) oraz szybkie naprawy po szkodach wojennych, a w konsekwencji – przeciążenie eksploatacyjne po aneksji. Wnioski z inwentaryzacji jednoznacznie uwidaczniają dynamikę modernizacyjną infrastruktury miejskiej w latach 30. XX w. oraz odsłaniają skalę zawłaszczenia majątku komunalnego przez okupanta, zilustrowaną nacjonalizacją 178 fabryk i wytwórni do końca grudnia 1939 roku. Autor postuluje konieczność dalszych, pogłębionych kwerend w aktach branżowych i budżetach miejskich dla pełnego określenia wolumenów, strat wojennych i ciągłości inwestycji.

Słowa kluczowe: Lwów; infrastruktura miejska; gospodarka komunalna; 1939; okupacja sowiecka; wodociągi; kanalizacja; tramwaje; nacjonalizacja.

ABSTRACT

The article focuses on a critical reconstruction of the "opening balance" of the technical and organizational condition of Lviv's urban infrastructure in the first months following the entry of the Red Army in the autumn of 1939. The study is based on previously unexploited ar-chival materials, primarily documents of the Soviet occupation authorities preserved in the ДАЛО collections (annual reports of municipal enterprises and inventories of confiscated as-sets).

The study systematizes and verifies dispersed quantitative data covering key sectors of the municipal economy: the water supply system (over 200 km of pipelines), sewerage (163 km), gasworks, power infrastructure, and telecommunications (approx. 6,000 devices). A detailed analysis was also conducted of the state of public transport, with particular emphasis on tram services (the Lviv Tram Trust), which recorded high traffic volumes (up to 46.6

million pas-sengers per year) and rapid repairs of wartime damage, resulting—after the annexation—in severe operational overload.

The findings of the inventory clearly reveal the modernization dynamics of the city's infra-structure in the 1930s and expose the scale of municipal asset appropriation by the occupying authorities, illustrated by the nationalization of 178 factories and workshops by the end of December 1939. The author calls for further in-depth archival research in sectoral records and municipal budgets to fully determine the volumes, wartime losses, and continuity of invest-ments.

Keywords: Lviv; urban infrastructure; municipal economy; 1939; Soviet occupation; water supply; sewerage; trams; nationalization.

Tematyka związana z szeroko rozumianą gospodarką komunalną i funkcjonowaniem miejskiej infrastruktury nie budziła dotąd większego zainteresowania historyków. Poza nielicznymi opracowaniami z zakresu dziejów techniki, takimi jak historia komunikacji zbiorowej, temat ten do dziś pozostaje praktycznie niezbadany. Z tego też względu konieczne jest przeprowadzenie szeroko zakrojonych kwerend archiwalnych.

W przypadku Lwowa podstawowe informacje źródłowe dotyczące stanu infrastruktury miejskiej przechowywane są w Państwowym Archiwum Obwodowym we Lwowie (DALO). Na szczególną uwagę zasługują akta sowieckich władz okupacyjnych, które w okresie od października do grudnia 1939 r. zajmowały się inwentaryzacją przejętego majątku. Konkretne dane liczbowe znajdują się zarówno w oficjalnych sprawozdaniach władz miejskich i obwodowych[1], jak i w aktach Wydziału Gospodarki Komunalnej Miejskiego Komitetu Wykonawczego[2]. Warto zwrócić uwagę na roczne raporty z działalności poszczególnych przedsiębiorstw i wydziałów zajmujących się szeroko rozumianą infrastrukturą miejską. W tym miejscu warto wspomnieć, iż fragmenty dokumentacji zostały opublikowane w wydanym w 1986 r. zbiorze dokumentów „Istoria Lwowa w dokumentach i materiałach"[3].

Wiele cennych informacji dotyczących rozwoju infrastruktury miejskiej Lwowa można znaleźć w literaturze historycznej poświęconej dziejom miasta. Szczególnie cenne pod tym względem są monografie Pawła Hrankina[4] i Chrystyny Charczuk[5], opisujące historię lwowskiego wodociągu i kanalizacji. Tematykę związaną z dziejami lwowskiego tramwaju niemalże w całości wyczerpują znakomite opracowania „Tramwaje lwowskie 1880–1944" autorstwa Jana Szajnera i Michała Rechłowicza[6] oraz „Istoria lvivskoho tramwaju" Serhija Tarchowa[7]. Wiele pomocniczych informacji, pozwalających umiejscowić suche dane statystyczne w szerszym kontekście historycznym, znajduje się w opracowaniach A. Biedrzyckiej[8] i A. Bonusiaka[9].

---

1 Державний Архів Львівської Області (ДАЛО) Ф Р-221, Оп.1 Спр. 369. „Економічни огляд львівської області."

2 ДАЛО Ф Р-164, Оп. 1, Спр. 19 – Годовые отчеты за 1939 г. о работе предприятий комунального хозяйства.; ДАЛО Ф Р-164, Оп. 1, Спр. 21 – Годовые отчеты комунальных предприятий г. Львова за 1939 г.

3 *Історія Львова в документах і матеріалах – збірник документів і матеріалів,* red. Михайло Брик, Київ: Наукова думка, 1986. Analiza porównawcza opublikowanych fragmentów z oryginałami zachowanymi w DALO pozwala stwierdzić, iż sowieccy edytorzy solidnie odnieśli się do swojej pracy i treść dokumentów przekazali uczciwie, choć zgodnie z linią ideologiczną skupili się na fragmentach, w których krytykowano zaniedbania „pańskiej Polski" w rozwoju infrastruktury w dzielnicach robotniczych

4 *Павло Гранкін, Каналізація міста Львова від початку XV ст. до 1939* р., Львів: Аверс, 2015.

5 *Христина Харчук, Водогін міста Львова від початку XV ст. до 1939* р., Львів: Аверс, 2015.

6 Jan Szajner i Marcin Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944* (Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2020).

7 Сергій А. Тархов, *Історія львівского трамваю,* Львів: Фенікс ЛТД, 1994.

8 Agnieszka Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939* (Kraków: Universitas, 2012).

9 Andrzej Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939. Ludność, przestrzeń, samorząd* (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, 2000).

Na potrzeby niniejszego opracowania materiał został podzielony na działy tematyczne odpowiadające poszczególnym gałęziom gospodarki komunalnej: wodociągi, kanalizację, infrastrukturę drogową, transport publiczny oraz dane dotyczące przejętych zakładów produkcyjnych. W pierwszej kolejności należy przedstawić stworzony przez władze sowieckie swoisty bilans otwarcia zawierający ogólne dane statystyczne dotyczące miasta Lwowa.

OGÓLNE DANE STATYSTYCZNE

Według danych zebranych przez sowieckie władze okupacyjne na koniec 1939 r. we Lwowie znajdowało 16 300 budynków, z czego 79,2 proc. stanowiły konstrukcje murowane, 19, 2 proc. drewniane, a 1,6 proc. gliniane. (Nieco inne dane możemy odnaleźć w raporcie z 5 stycznia 1940. Według nich we Lwowie było 15 578 budynków, 80 062 mieszkań ze 118 715 pokojami, powierzchnia mieszkaniowa 2 mln 8 tys. m², 9896 budynków z oświetleniem elektrycznym, 7416 z wodociągiem, 4500 [14 tys. mieszkań] z dostępem do gazu, 302 budynki z centralnym ogrzewaniem, 80 proc. opalanych węglem, 20 proc. drewnem[10]). Długość ulic w granicach miasta wynosiła 293 km, z czego 145 km było utwardzonych. Wzdłuż ulic i placów miejskich rosło 8975 drzew będących własnością komunalną. Powierzchnia parków i trawników wynosiła 198,93 hektarów. Miasto dysponowało wodociągiem o łącznej długości 312 km, do którego podłączonych było 7912 budynków. Średnie dobowe zużycie wody w 1938 r. wynosiło 9 041 m³, a w 1939 r. 7 438 m³ [11].

W 1939 r. miejska sieć elektryczna wysokiego napięcia liczyła 165 km linii przesyłowych, zaś sieć niskiego napięcia 194 km. Do prądu były podłączone 9 852 budynki oraz 1950 latarni ulicznych. Na terenie miasta znajdowały się transformatory o łącznej mocy 21 914 kW (stan na koniec 1938) Średnie zużycie energii elektrycznej w mieście wynosiło 27 474 000 kWh. Cena za prąd została ustalona przez władze sowieckie na 31 kopiejek za kWh[12].

W mieście znajdowało się 6 000 aparatów telefonicznych (koniec 1939); sieć była przystosowana do obsługi 12 000 abonentów. Wśród przejętej infrastruktury miejskiej wymieniono również 10 łaźni oraz sześć pływalni. W dziedzinie handlu żywnością odnotowano, iż Lwów posiadał osiem bazarów, dwie kryte hale targowe oraz jedną rzeźnię miejską[13].

W trakcie inwentaryzacji podliczono, iż w mieście funkcjonowały 33 hotele, liczące łącznie 804 pokoje[14]. W dziedzinie kultury odnotowano pięć zespołów teatralnych, cztery pomieszczenia teatralne, w tym jedno niedobudowane, o łącznej pojemności blisko 500 miejsc. Uzupełnieniem przejętego majątku „kulturalnego" było 28 kin o łącznej pojemności 13 023 miejsc, 23 muzea, trzy orkiestry (radiowa, symfoniczna i filharmoniczna) oraz mniejsze bandy jazzowe[15].

W dziedzinie ochrony zdrowia władze sowieckie przejęły po „pańskiej Polsce" osiem szpitali ogólnych z 1800 łóżkami, szpital psychiatryczny na Kulparkowie przystosowany do leczenia 1800 pacjentów, 12 przychodni, stację

10 *Історія Львова в документах...,* 388. – dane za ДАЛО Ф Р-6 Оп 1 Спр 2а, к. 31.

11 *Історія Львова в документах...,* 215–216; ДАЛО Ф Р-221, Оп.1 Спр. 369, К. 1–4. „Економічни огляд львівської області".

12 *Історія Львова в документах...,* 215–216.

13 *Історія Львова в документах...*, 216.

14 Nieco inne dane podaje roczny „Raport o hotelach komunalnych, domach „chłopa" i budynkach dla przyjezdnych" z końca 1939 r. Według danych sowieckich, uwzględniających przemiany własnościowe po rozpoczęciu okupacji w mieście funkcjonowało 28 hoteli, liczących 664 pokoje o łącznej powierzchni 11 721,8 m², mogących pomieścić 919 osób. - ДАЛО Ф. Р-164, Оп.-1, Спр.-19, К. 17. „Річний звіт за 1939 рік по комунальних готелях, будинках для селян, будинках для приїжджих".

15 *Історія Львова в документах...,* 217.

pogotowia i sześć punktów medycznych w zakładach pracy. Spośród wymienionych przychodni cztery były przeznaczone dla dzieci. Lekarze pediatrzy pracowali również w dwóch domach dziecka. Jako osobną podkategorię potraktowano obiekty przeznaczone do walki z gruźlicą. Oprócz szpitala dla chorych na gruźlicę na 100 łóżek do bilansu wpisano również leżący poza granicami Lwowa dziecięcy szpital w Brzuchowicach (również 100 łóżek). Ponadto uwzględniono cztery punkty przeciwgruźlicze oraz jedno sanatorium gruźlicze na 100 osób. Wśród innych obiektów związanych z ochroną zdrowia wymieniono siedzibę inspekcji sanitarnej wraz z dwiema podstacjami, jeden budynek „sankultury" oraz 11 poradni ginekologicznych i pediatrycznych[16].

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Historia lwowskiego tramwaju sięga drugiej połowy XIX w. Rozwój sieci połączeń – począwszy od tramwaju konnego, aż po nowoczesne konstrukcje elektryczne - został szczegółowo opisany w znakomitej monografii autorstwa J. Szajnera i M. Rechłowicza[17]. Na potrzeby niniejszego opracowania warto przytoczyć podstawowe dane dotyczące stanu infrastruktury transportowej zarządzanej przez przedsiębiorstwo Miejska Kolej Elektryczna (MKE), które powstało w 1933 r. w wyniku administracyjnego podzielenia dotychczasowego zakładu elektrycznego na Miejskie Zakłady Elektryczne (oświetlenie i dystrybucja energii elektrycznej) i Miejską Kolej Elektryczną[18].

W połowie lat 30. XX w. we Lwowie funkcjonowało osiem linii tramwajowych, długość tras wynosiła 32 812 m, a łączna długość torów (tor pojedynczy) 60 872 m, w tym 7 389 m torów przeznaczonych do obsługi ruchu towarowego. Rocznie przewożono blisko 40 mln pasażerów – średnio 80 tys. dziennie. Użytkowano 115 wozów silnikowych ośmiu typów, 55 doczepnych oraz 41 innych. Liczba przejechanych tzw. wozokilometrów wynosiła 7 438 340. Zatrudnienie w połowie 1939 r. wynosiło 1 291 osób, w tym 725 w służbie ruchu, 59 w dyrekcji i administracji[19].

W latach 1935–1938 tramwaje lwowskie przynosiły straty. Sytuacja zmieniła się w roku rozliczeniowym 1938/1939, kiedy wypracowano 117 481 zł zysku[20]. Według oficjalnych danych w 1938 r. przewieziono 39 867 247 pasażerów, a do września 1939 r. 16 837 807[21]. Długość eksploatacyjna linii wynosiła 32,8 km. Eksploatowano 212 wagonów w tym 119 silnikowych, przewieziono 39,9 mln pasażerów[22].

Przychody Miejskiej Kolei Elektrycznej w latach 1938–1939

	1938	*1939 (do maja)*
Przychód ze sprzedaży biletów tramwajowych	*5 755 632,35 zł*	*2 330 076,95 zł*
Przychód z abonamentów	*1 247 735,95 z*	*573 773,86 zł*

16 *Історія Львова в документах...,* 217.

17 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944*.

18 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944*, 130. Podział zakładów znacznie obniżył rangę tramwajów i przyczynił się do poważnych problemów przedsiębiorstwa. Jeśli chodzi o produkcję i dystrybucję prądu, to była ona dochodowa i rozwojowa, ale utrzymywanie regularnych połączeń tramwajowych generowało pokaźne straty.

19 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 134–135.

20 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 135.

21 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 136.

22 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 294. – dane za: Stefan Szulc, red., Mały Rocznik Statystyczny. R. 10 (Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1939).

	1938	*1939 (do maja)*
Przychód z przewozu towarów	*9 500 zł*	*6442 zł*
Przychód ogółem z przewozów	*7 012 868,30 zł*	*2 910 292, 81 zł*

Źródło: Jan Szajner, Michał Rechłowicz „Tramwaje Lwowskie 1880–1944", Łódź 2020, 441–447.

STRATY KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ WE WRZEŚNIU 1939 R.

Komunikacja miejska Lwowa pierwsze straty poniosła już 1 września, gdy w wyniku nalotu uszkodzono tory i sieć trakcyjną przy ul. Grodeckiej, na wysokości ul. Głowackiego. Bomba trafiła również bezpośrednio w wóz tramwajowy linii nr 2[23]. Uszkodzenia dość szybko naprawiono i w kolejnych dniach komunikacja działała stosunkowo regularnie. Sytuacja uległa zmianie 12 września, kiedy to do miasta dotarły pierwsze oddziały niemieckie. Około godz. 14.00 zajęły one rejon kościoła św. Elżbiety, w rezultacie czego wstrzymano ruch w kierunku dworca kolejowego. Przy ul. Grodeckiej na wysokości ul. Focha wozy tramwajowe stanowiły część barykady. W związku z nasilającymi się bombardowaniami i ostrzałem artyleryjskim, ruch tramwajowy ostatecznie wstrzymano w całym mieście 15 września 1939 r.

OKUPACJA SOWIECKA

W dniu 25 września Miejską Kolej Elektryczną przekształcono w Lwowski Trust Tramwajowy, który przejął cały majątek oraz pracowników polskiego przedsiębiorstwa. Według oficjalnej sowieckiej statystyki we Lwowie po wrześniu 1939 r. znajdowało się 170 wagonów, w tym 115 dwuosiowych wagonów motorowych, 55 wagonów doczepianych dwuosiowych. Łączna liczba miejsc pasażerskich wynosiła 5 600. Długość torów wynosiła 34 137 m, w tym eksploatowanych w regularnym ruchu pasażerskim 31 900 m. W 1938 r. funkcjonowało dziewięć linii pasażerskich o długości 58 678 m, a w 1939 r. dziesięć linii o łącznej długości tras wynoszącej 68 174 m[24]. W systemie zasilania trakcyjnego funkcjonowały dwie podstacje elektryczne o łącznej mocy 6540 kW, dwie zajezdnie (na Gabrielówce i przy rogatce Gródeckiej) oraz tramwajowe warsztaty remontowe przy ul. Wuleckiej[25]. Na skutek walk 50 wagonów zostało w różnym stopniu uszkodzonych. Prace remontowe rozpoczęto jesienią 1939 r. W efekcie do połowy 1940 r. w ruchu brało udział 145 wagonów. Do końca 1940 r. remont kapitalny przeszło kolejne 14 wagonów. Sowieci rozpoczęli również budowę nowych pojazdów. Do 1941 r. wybudowano 12 wagonów, 9 przyczep i 3 wagony motorowe[26].

Nowi sowieccy zarządcy wykazywali się niekonsekwentnym podejściem do utrzymania infrastruktury. W związku ze znacznym napływem nowej ludności do miasta rozpoczęła się nadmierna eksploatacja ocalałych tramwajów. Nie zważając na normy dotyczące warunków jazdy i obsługi technicznej, wypuszczano na trasy wozy z defektami technicznymi, co w rezultacie prowadzało do licznych awarii i przestojów. Normą stał się ogromny tłok oraz niewidziane nigdy wcześniej we Lwowie „winogrona" z pasażerów uwieszonych przy drzwiach jadących tramwajów. Wzrost liczby przewiezionych pasażerów (przy zmniejszonej liczbie tramwajów) widoczny był również w statystykach – do września 1939 r. przewieziono 28,6 mln osób, a od października do grudnia 1939 r. jedynie około 18 mln[27].

23 Szajner i Rechłowicz, Tramwaje lwowskie 1880–1944, 330.

24 ДАЛО Ф Р-163, Оп.-1 Спр.21, К. 5. „Річний звіт за 1939 рік про експлуатацію комунального трамваю".

25 ДАЛО Ф Р-163, Оп.-1 Спр.21, К. 6. „Річний звіт за 1939 рік про експлуатацію комунального трамваю".

26 Szajner i Rechłowicz, Tramwaje lwowskie 1880–1944, 331.

27 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944*, 331–332.

Dane dotyczące wagonów pasażerskich

	1938	*1939*
Liczba wagonodni w ruchu	*43 805*	*6 784 km*
Liczba wagonokilometrów	*6 335 kg*	*5660 kg*
Liczba pasażerów	*39 843 390*	*46 598 223*

Źródło: ДАЛО Ф Р-163, Оп.1, Спр.21, К. 5. „Річний звіт за 1939 рік про експлуатацію комунального трамваю".

Oprócz wozów przeznaczonych do przewozu pasażerów, we Lwowie wykorzystywano również 23 wagony towarowe o łącznej ładowności 115 ton oraz 6 specjalistycznych wozów przystosowanych do odśnieżania torowisk[28].

Dane dotyczące wagonów towarowych

	1938	*1939*
Przebieg wagonów towarowych	*7 602 km*	*6 784 km*
Przewiezione ładunki	*6 335 kg*	*5660 kg*
Liczba pasażerów	*39 843 390*	*46 598 223*

Źródło: ДАЛО Ф Р-163, Оп. 1, Спр. 21, К. 7. „Річний звіт за 1939 рік про експлуатацію комунального трамваю".

Dane techniczne sieci trakcyjnej

	1938	*1939*
Długość sieci trakcyjnej	*69 600 m*	*71 450 m*
Łączna moc podstacji zasilających	*4,5 tys. kW*	*6540 kW*
Zużycie prądu	*8 089,6 kWh*	*7 496 kWh*

Źródło: ДАЛО Ф Р-163, Оп.1, Спр.21, К. 7. „Річний звіт за 1939 рік про експлуатацію комунального трамваю".

28 ДАЛО Ф Р-163, Оп.1, Спр.21, К 8. „Річний звіт за 1939 рік про експлуатацію комунального трамваю".

Bilans dochodów tramwajów pasażerskich

	1938	*1939*
Przychody	*7 150 935,17 karbowańców*	*8 507 099,80*
Koszty eksploatacyjne	*6 031 457,70 karbowańców*	*6 724 836,47*

Źródło: ДАЛО Ф Р-163, Оп.1, Спр.21, К. 7.
„Річний звіт за 1939 рік про експлуатацію комунального трамваю".

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Kryzys ekonomiczny pierwszej połowy lat 30. dotknął również komunikację autobusową. W 1935 r. podjęto decyzję o likwidacji kursujących po mieście linii. Część autobusów przerobiono wówczas na samochody ciężarowe, pozostałe utrzymywano jako rezerwę dla komunikacji doraźnej – głównie do obsługi wycieczek. Okresowo autobusy wykorzystywano również do dowozu pasażerów na tereny Targów Wschodnich. Według szacunków do 1935 r. na tabor autobusowy wydano około 370 tys. zł[29].

W 1937 r. w związku z intensywną rozbudową miasta i wzrostem potrzeb komunikacyjnych w dzielnicach pozbawionych sieci tramwajowej zdecydowano się na wznowienie komunikacji autobusowej. Obsługę linii powierzono MKE[30]. W przededniu wybuchu wojny we Lwowie istniały trzy linie obsługujące Lewandówkę, Kleparów, Skniłów i Nowy Lwów. Łączna długość tras wynosiła 19,1 km[31]. W roku sprawozdawczym 1938/1939 praca eksploatacyjna wozów wyniosła 169 767,7 km, przewieziono łącznie 438 741 pasażerów. Ostatnie dostępne dane statystyczne pochodzą z maja 1939 r - wykonano wówczas 22 739,1 wozokilometra, przewożąc przy tym 66 676 pasażerów[32]. Dzięki odpowiedniemu doborowi tras i racjonalnemu rozkładowi jazdy komunikacja autobusowa funkcjonująca po 1937 r. była dochodowa. Według danych z 1938 r. dochód z biletów wyniósł 82 391,77 zł, a z abonamentów – 2 507,94 zł[33].

Po zajęciu Lwowa przez sowietów w mieście pozostało 16 autobusów, na bazie których utworzono oddzielne przedsiębiorstwo komunikacyjne[34].

WODOCIĄGI

W przededniu wybuchu wojny lwowska sieć wodociągowa składała się z dwóch głównych systemów – okrężnego oraz rozgałęźnego, ze ślepymi zakończeniami poszczególnych odnóg. Zastosowanie podwójnego systemu wynikało zarówno z ukształtowania terenu, jak i uwarunkowań historycznych. Wybudowana jeszcze w czasach austriackich okrężna sieć wodociągowa, obejmująca niżej położone tereny centrum miasta, opierała się na głównej okrężnej magistrali o średnicy 600 mm, zasilaną dwoma wodociągami o średnicy 400 mm[35] Późniejsze

29 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 325.
30 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 319.
31 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 320.
32 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 314–316.
33 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 322–323.
34 Szajner i Rechłowicz, *Tramwaje lwowskie 1880–1944,* 331.
35 Христина Харчук, *Водогін міста Львова від початку XV ст. до 1939 р.* (Львів, 2015), 119–120.

inwestycje, obejmujące wyżej położone dzielnice miasta, działały w oparciu o system rozgałęzionych rurociągów o średnicach 300 i 400 mm, z bocznymi odgałęzieniami o średnicy rur od 200 do 80 mm na końcowych odcinkach. W początkach XX w. od magistrali ulicznych (rury od wewnątrz niklowane) przeprowadzono ponad 3 tys. podłączeń bezpośrednio do budynków.

Największym problemem Lwowa – miasta położonego na dziale wodnym – był brak wystarczającej liczby źródeł. Aby ten problem rozwiązać, w 1928 r. włączono do eksploatacji nowy wodociąg z Wielkopola o długości 2,6 km, dostarczający wodę do dotychczasowej głównej stacji pomp zasilającej miasto w Woli Dobrostańskiej. Dzięki zastosowaniu pomp odśrodkowych napędzanych maszyną parową zyskano w ten sposób dodatkowe 6,5 tys. m³ wody na dobę.

Po zwiększeniu poboru główny wodociąg magistralny mógł przesyłać do miasta 24 tys. m³ wody na dobę. Przy ciśnieniu roboczym wynoszącym 10,5 atmosfer stwierdzono pękanie ołowianych uszczelnień na łączeniu rur. Z tego też względu w 1928 r. wybudowano pośrednią stację pomp w Karaczynowie (20 km od Woli Dobrostańskiej). Nowa inwestycja pozwoliła zmniejszyć ciśnienie i poprawić efektywność tłoczenia wody, dzięki czemu moc wzrosła do 34 500 m³ na dobę. Zasilanie elektrycznej stacji pomp pośrednich doprowadzono z elektrowni na Persenkówce, za pomocą nowej linii wysokiego napięcia 30 tys. volt[36]. Warto podkreślić, iż począwszy od 1930 r. zmieniono system poboru opłat za wodę – dotychczasowe ryczałty zaczęto sukcesywnie zastępować opłatą za faktyczne zużycie wody, dzięki montażowi liczników u odbiorców końcowych[37].

Po przyłączeniu przedmieść do Lwowa przed władzami miasta pojawił się problem braku infrastruktury. Aby zapewnić wystarczającą ilość wody na intensywnie zabudowywanych obszarach, doraźnie montowano pompy ręczne oraz wykonywano lokalne odwierty. Sprawdzono również 60 istniejących studni, z czego 36 oczyszczono i zezwolono na ich eksploatację.

Szybki rozwój miasta wymagał pilnych inwestycji. Wody szczególnie brakowało na górnym Łyczakowie i na Nowym Lwowie. W 1932 r., aby zwiększyć możliwości techniczne, wybudowano wieże ciśnień na Nowym Lwowie i przy ul. Pasiecznej oraz stacje pomp przy ul. Łyczakowskiej i przy ul. Janowskiej. W tym samym roku rozbudowano również stację pomp przy ulicy Zielonej, gdzie zamontowano dwie nowe pompy z wyższym ciśnieniem roboczym, wyposażone w automatyczną regulację ciśnienia w sieci. Wybudowano również 2,6 km nowego wodociągu o średnicy 200 mm, który podawał wodę do wieży ciśnień na Nowym Lwowie. Podobnie postąpiono przy okazji budowy stacji pomp przy ul. Łyczakowskiej, skąd przeprowadzono 3,754 km rur o średnicy 150 mm do wieży przy ul. Pasiecznej, której dno znajdowało się na wysokości 397,36 m n.p.m.)[38].

W latach 30. XX w. zwiększono pobór wody w Wielkopolu. Pociągnięto również wodociąg z Nahirjan (Porszna) do Persenkówki oraz z Malekowiczów do Kulparkowa i do lotniska na Skniłowie o długości 13 km. Wybudowano też wieżę ciśnień dla szpitala psychiatrycznego na Kulparkowie.

Sieć wodociągowa Lwowa ulegała stałej rozbudowie i modernizacji. Największe inwestycje w infrastrukturę rozpoczęły się w połowie lat 30. XX w. W latach 1934–1935 zelektryfikowano kluczową stację pomp w Woli Dobrostańskiej, gdzie wysłużone maszyny parowe zastąpiono dwiema nowoczesnymi pompami odśrodkowymi. Dla zasilania urządzeń wybudowano stację transformatorową oraz linię wysokiego napięcia prowadzącą ze Lwowa przez Gródek Jagielloński[39]. W 1936 r. we Lwowie oddano do użytku nowy zbiornik dla strefy niższej, o objętości

36 Харчук, *Водогін міста Львова,* 130

37 Харчук, *Водогін міста Львова,* 132

38 Харчук, *Водогін міста Львова,* 135–136.

39 Харчук, *Водогін міста Львова,* 140.

12 tys. m³, wykonany z betonu i częściowo żelbetu. Uzupełnieniem wodociągu centralnego było siedem tzw. starych wodociągów, w których woda spływała grawitacyjnie z podnóża wzgórz otaczających miasto; zasilano nimi publiczne źródła oraz wodotryski, zapewniając 1500 m³ dziennie.

W ramach uzupełnienia sieci wodociągowej w przyłączonych do miasta dzielnicach, jako tymczasowe rozwiązanie umożliwiające dostęp do wody (przed planowaną na kolejne lata budową sieci wodociągowej), budowano studnie (ujęcia wentylacyjne) oraz ręczne pompy miejskie pobierające wodę z ujęć lokalnych. W latach 1934–1939 wybudowano 283 ujęcia wentylacyjne oraz 246 pomp ręcznych. Koszt inwestycji wyniósł blisko 1 mln zł[40].

W 1939 r. planowano rozpoczęcie budowy nowego wodociągu Kamianobród – Lwów. Szacowany koszt inwestycji miał wynieść 8 032 000 zł. W budżecie miejskim na pierwszy etap wydzielono 2 mln 25 tys. zł[41].

Według oficjalnych danych, w 1938 r. ogólna długość sieci wodociągowej wynosiła 202,5 km, a średnie dobowe zużycie wody w latach 1937/1938 osiągało 23 785 m³; maksymalne – 31 252 m³.

BASENY MIEJSKIE

W latach 1933–1935 we Lwowie wybudowano trzy ogólnodostępne baseny miejskie. Pierwszym z nich był kryty basen przy ul. Strzałkowskiej 5 (obecnie ul. S. Petruszewicza), mogący pomieścić 120 osób, zaprojektowany przez Leopolda Karasińskiego i Tadeusza Kuchara. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 328 tys. zł. Środki pochodziły z dotacji miejskiego funduszu przysposobienia wojskowego i kultury fizycznej oraz z funduszu pracy. Basen wybudowano na terenie wydzierżawionym od wojska. Wymiary nowej inwestycji wynosiły 10 x 25 m, pojemność 500 m³, głębokość – od 3,5 m w najgłębszym miejscu do 1,3 m w najpłytszym. Dodatkowym wyposażeniem była kotłownia z trzema kotłami niskiego ciśnienia, o powierzchni grzewczej 77 m², służąca do ogrzewania budynku i podgrzewania wody w basenie do stałej temperatury 22°C. Powietrze wewnątrz obiektu było podgrzewane przez system filtrów do temperatury 25°C. Wodę pobierano z wodociągu miejskiego i – w zależności od potrzeb – wymieniano całą zawartość basenu raz na dwa–cztery tygodnie. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych filtrów cała objętość basenu była oczyszczana raz na dobę. Chlorowanie zapewniano za pomocą aparatu Orsztajna. Dodatkowo basen wyposażony był we własne ujęcie wody o wydajności 15 m³ na godzinę. Ze względu na dużą mineralizację i zielonkawy odcień woda ta nie nadawała się do napełniania basenu i wykorzystywano ją jedynie do zasilania pryszniców. Ciekawostką basenu przy ulicy Strzałkowskiej była jedna ze ścian, która miała podwójne, rozsuwane szyby, dzięki czemu latem basen przekształcał się w obiekt półotwarty, a użytkownicy mogli wyjść na specjalnie usypaną, piaskową „plażę" o powierzchni 1200 m².

Kolejny basen typu otwartego wybudowano w latach 1934–1937 na Zamarstynowie (obecnie ul. Instrumentalna 49). Środki na realizację projektu inż. Józefa Mostowskiego i Jana Kowalskiego, a projektu przebieralni i trampoliny autorstwa Tadeusza Karasińskiego, pochodziły z dotacji z funduszu pracy i częściowo ze środków miejskich – łączny koszt wyniósł 370 tys. złotych. Basen wykonany był z betonu i dzielił się na dwie części: część płytką, o wymiarach 75x60 m oraz część głęboką – 50x25 m. Ogólna powierzchnia basenu wynosiła 5750 m², pojemność 8 tys. m³. Zasilanie w wodę odbywało się dzięki czterem odwiertom o głębokości 30 m i wydajności 43 m³ na godzinę każdy. Dopływ świeżej wody w ilości 1000 m³ na dobę, zapewniał pełną wymianę średnio raz na tydzień.

Największą inwestycją był – wybudowany na miejscu dawnego stawu Jana Kamińskiego na Żelaznej Wodzie – basen przy ulicy Snopkowskiej (po 1945 r. przebudowany przez klub Dynamo – obecnie pod adresem ul. W. Stusa 4),

40 Харчук, *Водогін міста Львова,* 141

41 Харчук, *Водогін міста Львова,* 144.

który jednorazowo mógł pomieścić około 2 000 odwiedzających. Projekt inż. Tadeusza Karasińskiego pochłonął łącznie 201 tys. zł. Inwestycja była finansowana przez miasto Lwów oraz z dotacji funduszu pracy. Na potrzeby basenu wybudowano podziemny rezerwuar dla wody czerpanej z miejscowego potoku Sofijówka. Konstrukcja basenu była dwuczęściowa: część płytka dla dzieci miała wymiary 33 x 60 m, a głębsza, dla dorosłych – 18 x 50 m. Głębokość wynosiła od 1,7 do 2,2 m oraz 4 m przy trampolinie. Powierzchnia ogólna basenu zajmowała 3 000 m^2, a objętość 3 600 m^3. Woda pochodząca z lokalnych źródeł była mocno zażelaziona, co sprzyjało powstawaniu mało estetycznego, trudno usuwalnego osadu i rozwojowi glonów. W 1938 r. na basenie zamontowano urządzenia odżelaziające złożone ze specjalnej czterokomorowej konstrukcji wypełnionej węglem. W procesie obróbki woda była rozpylana w powietrzu, dzięki czemu żelazo utleniało się w kontakcie z atmosferycznym tlenem, a rdza osiadała na wkładzie węglowym. Konstrukcja umożliwiała dopływ świeżej wody o wydajności 150 m^3 na 10 godzin pracy urządzenia. Pomimo dość wysokiej skuteczności filtrów, wodę i tak całkowicie wymieniano co 20 dni – głównie z powodów estetycznych. Basen wyposażony był w kryte prysznice i przebieralnie.

Uzupełnieniem basenów miejskich była również pływalnia 26 Pułku Piechoty (26 pp.) na Kleparowie (obecnie SKA przy ul. Kleparowskiej 39a). Obiekt wybudowano na terenie wojskowym, przy współfinansowaniu ze środków miasta i funduszu pracy. Pływalnia składała się z dwóch basenów: głównego, o wymiarach 25x50 m i głębokości od 1,7 do 5 m oraz mniejszego, służącego do nauki pływania. Kąpielisko posiadało garderoby, prysznice oraz piaskową plażę. Przed wybuchem wojny planowano również budowę basenów przy ul. Łukiewicza (obecnie ul. Dibronowa) oraz przy Domu Sportu. Obiekt ten miał stanowić centralny element parku sportowego przy dzisiejszej ulicy Medowoj Peczery.

ŁAŹNIE MIEJSKIE I PRALNIE

W momencie wybuchu wojny we Lwowie funkcjonowało dziesięć łaźni miejskich. Największe z nich znajdowały się przy ul. Balonowej (obecnie ul. Hajdamacka), ul. Zamarstynowskiej, ul. Misjonarskiej oraz przy ul. Bema (obecnie ul. Jarosława Mądrego). Według danych zebranych przez nowych sowieckich zarządców, miesięcznie korzystało z nich 5,5 tys. osób. Dodatkowe łaźnie istniały również przy szkołach i zakładach pracy[42].

W 1939 r. we Lwowie funkcjonowało siedem pralni, na wyposażeniu których znajdowało się 17 maszyn pralniczych o łącznej ładowności 560 kg, 23 maszyny do płukania o wydajności 276 kg na zmianę oraz dwie maglownice o wydajności 750 kg na zmianę. Łączną wydajność urządzeń, określoną dla siedmiogodzinnej zmiany, oceniono na 779 kg bielizny w pralniach chemicznych oraz 2 120 kg w pozostałych[43].

KANALIZACJA I SYSTEM OCZYSZCZANIA MIASTA

Początki budowy lwowskiej kanalizacji sięgają lat 70. XIX wieku, jednakże największy rozwój infrastruktury służącej do odprowadzania ścieków przypadł na lata 90., kiedy to zdecydowano się na zabudowanie płynącej przez miasto rzeczki Pełtew. Stworzony w 1910 r. kompleksowy plan kanalizacji Lwowa nie zakładał powiększania miasta, co spowodowało w późniejszym okresie znaczące komplikacje. Poważnym problemem był również fakt położenia Lwowa na dziale wodnym. Większość nieczystości odprowadzano do Pełtwy, jednak dzielnice takie

42 ДАЛО Ф Р-163, Оп. 1, Спр.-21, К. 12. „Річний звіт за 1939 рік по комунальних банях (санпропускниках)".

43 ДАЛО Ф Р-163, Оп.-1 Спр.-21, К. 15. „Річний звіт за 1939 р. Про експлоатацию комунальних пралень".

jak Lewandówka, Sygnówka i Bogdanówka znalazły się w zlewisku rzeczki Wereszczycy, która poprzez Dniestr uchodziła do Morza Czarnego[44].

Prace nad jedynym kompleksowym systemem kanalizacyjnym rozpoczęto dopiero na początku lat 30. XX w., w związku z włączeniem do miasta nowych dzielnic. Równolegle z budową nowych kanałów prowadzono również prace nad modernizacją konstrukcji z XIX w. W latach 1930–1931 (w szczycie kryzysu) wykonano 2 352 m kanałów różnej średnicy. Koszt inwestycji wyniósł wówczas 296 674 zł. Wybudowano również zlewnię szamba na Gawryłówce, która zastąpiła tzw. złoty most, służący miastu ponad 100 lat. W latach 1932–1933 budowano średnio po dwa i pół kilometra nowych kanałów. Przełom nastąpił w 1934 r., kiedy wybudowano 4 254 m kanałów. Według sporządzonej w 1934 r. kalkulacji, dokończenie zaplanowanego systemu wymagało nakładów w wysokości 11 mln zł[45]. Ze względu na brak wystarczających środków inwestycje realizowano stopniowo, przy średnim tempie od 4 do 5 km rocznie[46]. W 1936 r. do użytkowania oddano ponad 5 km nowych kanałów[47]. Uzupełnieniem kanalizacji miejskiej był zorganizowany system wywozu nieczystości płynnych, które zlewano do specjalnie przygotowanych punktów zrzutu.

W momencie zajęcia Lwowa przez sowietów łączna długość kanalizacji miejskiej wynosiła 163 km. Do systemu było podłączonych 9 575 budynków. Zakład kanalizacyjny zatrudniał 724 pracowników, w tym 57 biurowych (razem z wodociągiem)[48].

Dane statystyczne dot. kanalizacji miasta Lwowa 1938–1939

	1938	*1939*
Łączna długość głównych kolektorów na koniec roku	*40 053 km*	*41 905 km*
Konstrukcyjna przepustowość głównych kolektorów na koniec roku	*378 000 m³*	*378 000 m³*
Wprowadzono do eksploatacji	*1,665 km*	*1,852 km*
Ogólna długość kanalizacji ulicznej bez kolektorów głównych i przyłączy domowych w przeliczeniu na pojedynczą trasę	*114,907 km*	*122,805 km*
Wprowadzono do eksploatacji	*9,380 km*	*7,684 km*
Rozebrano i spisano z inwentarza	*1, 482 km*	*1 089*
Liczba punktów zlewu ścieków	*237*	*108*

44 Szerzej na temat historii lwowskiej kanalizacji - *Павел Гранкін, Каналізація міста Львова від початку XV ст. до 1939* p. (Львів, 2015).

45 Гранкін, *Каналізація міста Львова*, 89.

46 Гранкін, *Каналізація міста Львова*, 86.

47 Гранкін, *Каналізація міста Львова,* 85–86.

48 Гранкін, *Каналізація міста Львова*, 90

	1938	*1939*
Zużycie paliwa na potrzeby funkcjonowania systemu kanalizacji	*Nafta 0,622 tony Węgiel 15,5 tony Drewno 30 m³*	*Nafta 0,951 tony Węgiel 18 tony Drewno 22 m³*
Liczba pracowników	*206*	*210*
Dochody z realizacji usług komunalnych	*1 322, 749 krb*	*1 258, 274 krb*
W tym od ludności	*882,274 krb*	*839, 269 krb*
Wydatki eksploatacyjne	*759,771 krb*	*883,457 krb*

Źródło: ДАЛО Ф Р-163, Оп.1 Спр.21, К. 23 і 24. „Річний звіт за 1939 рік про експлуатацію комунальної каналізації".

Po rozpoczęciu okupacji sprawy wywozu nieczystości przejął utworzony przez sowietów Wydział Oczyszczania Miasta. Z zachowanej dokumentacji wynika, iż na koniec 1939 r. dysponował on przejętymi po „pańskiej Polsce" 19 ciągnikami, dziesięcioma polewaczkami, siedmioma maszynami do zamiatania ulic, 27 wozami konnymi, trzema szambowozami oraz 18 pługami do śniegu. Pod zarząd Wydziału Oczyszczania Miasta włączono również 27 toalet publicznych. Zatrudnienie na koniec 1939 r. wyniosło 1 072 robotników, w tym 37 pracowników biurowych. Nieco inne dane podaje roczny raport o oczyszczaniu miasta. Według niego wśród przejętego majątku wymieniono 30 koni, które w 1939 r. wykonały 10 950 „koniodni roboczych", dwie beczki przystosowane do wywozu szamba, 24 „kałamaszki", jeden szambowóz na podwoziu samochodowym, 33 śmieciarki, 10 polewaczek, trzy pługi śnieżne i siedem zamiataczek samochodowych[49].

Co ciekawe, w swoim raporcie o oczyszczaniu miasta sowieci zaznaczyli, iż we Lwowie brakuje pól asenizacyjnych i kompostowych (sic!), na które można by wylewać nieczystości. Według oficjalnej sprawozdawczości, za pomocą przejętego sprzętu w 1939 r. wywieziono z miasta 3 120 m³ nieczystości płynnych, w tym 1 560 m³ transportem samochodowym. W wypadku odpadów stałych liczby te wyniosły odpowiednio – 37 200 m³, w tym 12 000 m³ wywiezionych śmieciarkami na podwoziu samochodowym. W okresie zimowym z miasta wywieziono 1 100 ton śniegu. Na koniec 1939 r. przy oczyszczaniu miasta było zatrudnionych 1 056 osób[50].

ULICE, CHODNIKI, MASZYNY DROGOWE

W momencie rozpoczęcia sowieckiej okupacji Lwowa łączna długość ulic wynosiła 293 km, z czego jezdnie utwardzone (głównie brukowane) liczyły 147 km. Długość chodników wynosiła ponad 298 km, z czego 103,4 km ulic było oświetlonych. W mieście działały 1 882 latarnie elektryczne o łącznej mocy 287,8 kW[51].

W granicach administracyjnych miasta znajdowało się 13 konstrukcji mostowych o łącznej długości 463,3 m; w tym osiem mostów metalowych o długości 364,6 m i powierzchni 22 770 m²; trzy mosty o konstrukcji betonowej

49 DALO P-164 Оп.-1 Спр.-19, К. 19. „Річний звіт за 1939 р. Про очистку міста"

50 DALO P-164 Оп.-1 Спр.-19, К. 19, 20. „Річний звіт за 1939 р. Про очистку міста"

51 ДАЛО Ф Р-164, Оп.-1 Спр.19, К.1. „Річний звіт за 1939 р. вуличне освітлення"

lub żelazobetonowej o łącznej długości 37,7 m, 234 m2 oraz jeden most kamienny o długości 36 m[52]. Dokładne dane statystyczne dotyczące ulic i chodników na terenie Lwowa przedstawia poniższa tabela:

Dane statystyczne dotyczące stanu ulic i chodników we Lwowie.

Stan na 1 stycznia 1940 r.

	1938	*1939*
Łączna długość jezdni brukowanych	*145,12 km*	*147,362 km*
(w tym pokrycia „udoskonalonego")	*96,460 km*	*101 545 km*
Łączna powierzchnia ulic i placów utwardzonych	*460 tys. m²*	*1474 tys. m²*
(w tym pokrycia „udoskonalonego")	*1116 tys. m²*	*1168,92 tys. m²*
Długość ulic z kanalizacją deszczową – 138,6 km		
Łączna długość chodników	*293 km*	*298,4 km*
Łączna długość chodników z „udoskonalonym" pokryciem	*192,9 km*	*97,1 km*
Łączna długość chodników nowo zbudowanych	*6,620 km*	*3,700 km*

Źródło: ДАЛО Ф Р-163, Оп.1 Спр.21, К. 18–19. „Річний звіт за 1939 р. Шляхово-мостове господарство".

Oprócz infrastruktury drogowej sowieci przejęli również sprzęt służący do remontu i budowy dróg. Wśród specjalistycznych maszyn w raporcie wymieniono walec parowy trójwalcowy, walec motorowy dwuwalcowy, trzy walce motorowe trójwalcowe, jeden traktor kołowy, jeden samochód, cztery kotły do asfaltu i cztery kotły do mas bitumicznych[53].

SIEĆ GAZOWNICZA

Według zbiorczych danych, w 1939 r. sieć gazownicza miasta Lwowa liczyła 13 608 abonentów oraz 4 100 latarni gazowych[54]. Zasilanie sieci odbywało się dwutorowo – zasadnicza część odbiorców korzystała z gazu wyprodukowanego z koksu w miejskiej gazowni. Moc zainstalowanych urządzeń pozwalała na uzyskiwanie 35 tys. m³ na dobę, a roczna produkcja wynosiła 9,5 mln m³. Dodatkowe zasilanie miasta zapewniała firma Gazolina, która za pomocą gazociągu z Daszawy dostarczała pochodzący z odwiertów gaz ziemny. Infrastruktura przesyłowa

52 ДАЛО Ф Р-163, Оп.-1 Спр.-21, К. 18–19. „Річний звіт за 1939 р. Шляхово-мостове господарство".

53 ДАЛО Ф Р-163, Оп. 1, Спр.21, К. 20. „Річний звіт за 1939 р. Шляхово-мостове господарство".

54 ДАЛО Ф Р-221, Оп. 1, Спр. 369, К. 1–4. „Економічни огляд львівської області".

zapewniała przepustowość 120 m³ na minutę. W przededniu wojny do Lwowa dostarczano w ten sposób 839 tys. m³ gazu rocznie[55]. Do sieci niskiego ciśnienia podawana była mieszanka gazu ziemnego i miejskiego, a do sieci wysokiego ciśnienia – tylko gaz ziemny[56].

Aby zapewnić odpowiednie zapasy gazu, umożliwiające bezproblemowe zasilanie sieci, funkcjonowały cztery zbiorniki gazu o pojemności 500, 3500, 4500 i 10 000 m³ [57].

FIRMY I PRZEDSIĘBIORSTWA DZIAŁAJĄCE NA TERENIE MIASTA

Po zajęciu Lwowa przez sowietów rozpoczął się proces nacjonalizacji prywatnych przedsiębiorstw znajdujących się na terenie miasta. Do 26 grudnia 1939 r. znacjonalizowano łącznie 178 fabryk i wytwórni[58]. O liczbie przejętych firm i drobnych zakładów produkcyjnych dobitnie świadczy przygotowane przez miejski komitet wykonawczy zestawienie funkcjonujących we Lwowie zakładów pracy. Niestety, dokument ten jest dość ogólny i odnosi się jedynie do większych firm, jednak dzięki przytoczeniu w nim podstawowych danych statystycznych doskonale obrazuje skalę dokonanej grabieży. Dla lepszej przejrzystości zawartych w nim danych całość przedstawiono w formie tabel.

Zakłady przemysłu spożywczego we Lwowie – stan na koniec 1939 r.

Nazwa	*Liczba*	*Liczba pracowników (stan na dzień 1 stycznia 1940 r.)*
Młyny	*4*	*332*
Wytwórnia kasz	*1*	*98*
Wytwórnie wódek i likierów	*7*	*-*
Browar	*1*	*500*
Fabryka cukierków (Gazeta)	*1*	*-*
Fabryka cukierków (Branka)	*1*	*1684*
Fabryka cukierków (Fortuna Nowa)	*1*	*-*
Fabryka cukierków (Zalewski)	*1*	*-*
Fabryka cukierków (Heflinger)	*1*	*-*
Wytwórnia octu	*1*	*9*
Zakłady olejowe	*4*	*116*
Wytwórnia napojów bezalkoholowych	*1*	*20*
Fabryka konserw mięsnych	*1*	*420*

55 P-164 Оп.-1 Спр.-32, К. 1. „Річний звіт за 1939 рік по газових заводах та газових сітях".

56 P-164 Оп.-1 Спр.-32, К. 4. „Річний звіт за 1939 рік по газових заводах та газових сітях".

57 P-164 Оп.-1 Спр.-32, К. 4. „Річний звіт за 1939 рік по газових заводах та газових сітях".

58 Історія Львова в документах..., 388.

Wytwórnia surogatu kawy	*2*	*96*
Piekarnie	*38*	
Łącznie	*65*	*4121*

Źródło: ДАЛО Ф Р-221, Оп. 1, Спр. 369, К. 6–7. „Економічни огляд львівської області”.

Zakłady przemysłu budowlanego we Lwowie – stan na koniec 1939 r.

Cegielnie	*14*	*1077*
Wytwórnia kafli	*1*	*40*
Betoniarnia	*1*	*239*
Huta szkła	*1*	*390*
Wytwórnia kryształu i szlifiernia	*1*	*160*
Garncarnia (naczynia gliniane)	*1*	*-*
Łącznie	*19*	*1906*

Źródło: ДАЛО Ф Р-221, Оп. 1, Спр. 369, К. 7–8. „Економічни огляд львівської області”.

Zakłady przemysłu drzewnego we Lwowie – stan na koniec 1939 r.

Tartaki	*3*	*280*
Wytwórnie parkietów	*3*	*338*
Wytwórnia dykty	*1*	*298*
Fabryki mebli	*2*	*-*
Fabryki skrzyń	*3*	*-*
Wytwórnia szybowcowa	*1*	*161*

Źródło: ДАЛО Ф Р-221, Оп. 1, Спр. 369, К. 7–8. „Економічни огляд львівської області”.

Pozostałe zakłady przemysłowe – stan na koniec 1939 r.

Fabryki wyrobów metalowych i odlewnie	*3*	*280*
Zakłady remontowe i warsztaty	*3*	*338*

Fabryki aparatów /instrumentów/ narzędzi	*1*	*298*
Fabryka wyrobów tekstylnych (nowo zorganizowana)	*2*	*-*
Szwalnia	*3*	*-*
Wytwórnie mydła i kosmetyków	*1*	*161*
Fabryka farmaceutyczna	*1*	*20*
Fabryka pasty i wazeliny	*1*	*18*
Fabryka smoły, pokostu i smarów	*1*	*Fabryka zniszczona*
Fabryka ultramaryny	*1*	*88*
Wytwórnia kapsli do butelek	*1*	*16*
Fabryka farb drukarskich, laku i emalii	*1*	*92*
Fabryka guzików i grzebieni	*1*	*43*
Fabryka superfosfatu Spirala	*1*	*5 lat nie pracowała*
Fabryki kwasu węglowego	*2*	*-*
Fabryka tlenu Perun	*25*	
Fabryki papy dachowej	*3*	*46*
Fabryka świeczek	*1*	*14*
Rafineria nafty	*1*	*117*
Garbarnie	*3*	*638*
Fabryka futer	*1*	*24*
Fabryka pasów	*1*	*21*
Fabryka obuwnicza (nowo zorganizowana)	*1*	*244*
Fabryka zeszytów	*1*	*-*
Fabryka gilz Aida	*1*	*226*
Inne drobne zakłady papiernicze	*12*	*-*
Drukarnie	*14*	
Introligatornia	*1*	

Źródło: ДАЛО Ф Р-221, Оп. 1, Спр. 369, К. 7–8. „Економічни огляд львівської області”.

Szczególną uwagę zwrócono na firmy i zakłady niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania miasta. Wśród kluczowych przedsiębiorstw przejętych przez sowietów znalazła się m.in. spółka akcyjna Galicja, zajmująca się obróbką ropy naftowej, której siedziba mieściła się przy ulicy Kościuszki. Większość przejętych mocy produkcyjnych była zlokalizowana na terenach roponośnych w okolicach Borysławia. Niemniej na terenie miasta sowieci przejęli

– oprócz biur – także należące do firmy (dzierżawione ajentom) stacje benzynowe oraz składy położone przy własnej bocznicy kolejowej na stacji Lwów Podzamcze, w których na moment wkroczenia do miasta znajdowało się 12 ton gazu (w zbiorniku przy stacji Podzamcze), 15 ton benzyny, 20 ton mieszanki benzynowej, 4,5 tony oleju napędowego, 0,5 tony olejów silnikowych, 0,7 tony innych smarów[59].

Stacje benzynowe firmy Galicja S.A we Lwowie – stan na 1939 r.

Adres	*Nazwisko dzierżawcy (właściciela)*	*Pojemność zbiorników*
Aleja Focha	*R. Wyszyński*	*2000 litrów*
Wały Hetmańskie	*Korczyński*	*1 zbiornik 2000 litrów* *1 zbiornik 3000 litrów*
Łyczakowska-Słodowa	*R. Ek i Filkensztain*	*1 500 litrów*
Pierackiego (garaż)	*M. Dębroś*	*2000 litrów*

Źródło: ДАЛО Ф Р-164 Оп. 1, Спр. 51, К. 7 „Спис бензинових стацій фірми Галіція С.А. у Львові”.

PODSUMOWANIE

Zaprezentowane w niniejszym artykule wyniki badań nad stanem infrastruktury miasta, przejętej przez władze sowieckie we wrześniu 1939 r., są rezultatem wstępnej kwerendy prowadzonej na podstawie akt okupacyjnej administracji[60]. Odnalezione materiały, ze względu na swój typowo urzędniczy charakter, przedstawiają zbiorcze dane statystyczne dotyczące poszczególnych gałęzi gospodarki komunalnej i ogólnej sytuacji w mieście. Ze względu na dość ogólny charakter stanowią one zaledwie podstawę wyjściową do prowadzenia dalszych badań (np. w oparciu o akta poszczególnych przedsiębiorstw), które pozwolą uszczegółowić pozyskane już informacje i stworzyć swoisty bilans otwarcia sowieckiej okupacji.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Державний Архів Львівскої Області (ДАЛО):

ДАЛО Ф Р-221, Оп.1 Спр. 369 – Економічни огляд львівської області.

ДАЛО Ф Р-164 Оп.1 Спр. 19 – Годовые отчеты за 1939 г. о работе предприятий комунального хозяйства.

59 ДАЛО Ф Р-164 Оп.1 Спр. 51б К. 4 „Довідка про роботу Акц. товариства Галіція С.А м. Львів”

60 Rzetelność podawanych przez sowietów danych należy ocenić wysoko – w zasadniczej części pokrywają się one z liczbami publikowanymi w polskich Rocznikach Statystycznych, a niewielkie różnice wynikają z odmienności systemu opisywania poszczególnych zagadnień lub - w wybranych wypadkach - spowodowane są zmianami strukturalnymi dokonanymi już po wrześniu 1939 r.

ДАЛО Ф Р-164 Оп.1 Спр. 21 – Годовые отчеты комунальных предприятий г. Львова за 1939 г.

ДАЛО Ф Р-164 Оп.1 Спр. 51 – Списки промышленных предприятий г. Львова и Львовской обл.

Źródła wydane drukiem

Історія Львова в документах і матеріалах – збірник документів і матеріалів, red. Михайло Брик, Київ: Наукова думка, 1986.

Opracowania

Biedrzycka, Agnieszka. *Kalendarium Lwowa 1918–1939.* Kraków: Universitas, 2012.

Bonusiak, Andrzej. *Lwów w latach 1918–1939. Ludność, przestrzeń, samorząd.* Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, 2000.

Szajner, Jan, i Marcin Rechłowicz. *Tramwaje lwowskie 1880–1944*. Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2020.

Гранкін Павло, *Каналізація міста Львова від початку XV ст. до 1939 р.*, Львів: Аверс, 2015.

Павел Гранкін, *Каналізація міста Львова від початку XV ст. до 1939 р.* (Львів, 2015).

Тархов Сергій А., *Історія львівского трамваю, Львів: Фенікс ЛТД*, 1994

Харчук Христина, *Водогін міста Львова від початку XV ст. до 1939 р., Львів: Аверс,* 2015.

Харчук, Христина. *Водогін міста Львова від початку XV ст. до 1939 р. Львів,* 2015.

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

Etyczne i społeczne implikacje handlu przedmiotami związanymi z ofiarami ludobójstw i eksterminacji

prof. dr hab. Anna Odrowąż-Coates
Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

ORCID 0000-0002-2112-8711

ABSTRAKT

W artykule podjęto krytyczną analizę zjawiska sprzedaży pamiątek po ofiarach Holokaustu oraz innych zbrodni ludobójstwa ze szczególnym uwzględnieniem handlu tymi przedmiotami na portalach aukcyjnych. Autor argumentuje, że praktyka ta jest głęboko nieetyczna, stanowiąc formę wtórnej dehumanizacji i symbolicznej kontynuacji przemocy. Przedmioty te – często osobiste, unikalne świadectwa historii – tracą swój kontekst i znaczenie edukacyjne, stając się towarem na rynku kolekcjonerskim. W tekście przedstawiono interdyscyplinarne uzasadnienie sprzeciwu wobec takiego handlu z perspektywy etyki, pedagogiki, psychologii traumy, filozofii, historii oraz prawa. Zwrócono uwagę na naruszenia godności ofiar, ryzyko banalizacji zbrodni, zagrożenie dla zbiorowej pamięci historycznej oraz prawne aspekty związane z nielegalnym obrotem dziedzictwem kulturowym. Artykuł kończą konkretne rekomendacje dotyczące międzynarodowych regulacji prawnych, edukacji społecznej oraz polityki odpowiedzialności cyfrowej. Autor wzywa do uznania pamiątek po ofiarach ludobójstw za dobro wspólne, wymagające ochrony i godnego upamiętnienia.

Słowa kluczowe: Holokaust, pamięć, pamiątki po ofiarach ludobójstwa, etyka, dziedzictwo kulturowe, urynkowienie cierpienia

ABSTRACT

This article presents a critical analysis of the sale of memorabilia belonging to victims of the Holocaust and other genocides, with particular focus on the trade of such items via online auction platforms. The author argues that this practice is deeply unethical, constituting a form of secondary dehumanisation and a symbolic continuation of violence. These objects—often deeply personal and historically unique – are stripped of their context and educational value, becoming mere commodities on the collectors' market. The article offers an interdisciplinary justification for opposing such trade, drawing on perspectives from ethics, pedagogy, trauma psychology, philosophy, history, and law. It highlights violations of human dignity, the risk of trivialising atrocities, threats to collective historical memory, and legal concerns related to the illicit circulation of cultural property. The article concludes with concrete recommendations, including the need for international legal regulations, public education, and stronger digital responsibility policies. The author calls for Holocaust-related artefacts and other genocide memorabilia to be recognised as part of the global cultural heritage, deserving of protection and respectful commemoration.

Keywords: Holocaust, memory, genocide memorabilia, ethics, cultural heritage, commodification of suffering

WPROWADZENIE

W ostatnich latach obserwujemy rosnące zainteresowanie rynkiem historycznych pamiątek, w tym przedmiotów związanych z II Wojną Światową i szczególnie z zagładą obywateli polskich szacowaną przez różne źródła na około 6 milionów (prawie 1/5 populacji, około 17%). Połowę z nich stanowiła ludność polska wyznania mojżeszowego, która była wówczas znaczącą mniejszością wyznaniową na poziomie 10% populacji Polski[1]. Jednocześnie sprzedaż i nabywanie przedmiotów osobistych o charakterze świadectw historycznych wzbudza poważne kontrowersje, zwłaszcza gdy przedmiotem handlu stają się pamiątki po ofiarach Holokaustu – rzeczy osobiste więźniów obozów koncentracyjnych, fragmenty ubrań, identyfikatory, fotografie, a nawet przedmioty codziennego użytku. Aukcje internetowe, często anonimowe i niekontrolowane, stały się przestrzenią, w której dochodzi do komercjalizacji cierpienia i dehumanizacji pamięci. Dyskusje na ten temat pojawiają się od czasu do czasu w polskiej prasie[2], jednak nie prowadzą do trwałych rozwiązań.

Niniejszy artykuł podejmuje analizę zjawiska sprzedaży pamiątek po ofiarach Holokaustu w przestrzeni aukcyjnej z perspektywy interdyscyplinarnej, obejmującej ujęcie etyczne, prawne, pedagogiczne, psychologiczne oraz historyczne. Przyjęta perspektywa badawcza zakorzeniona jest w humanistyczno-pedagogicznej tradycji myślenia o pamięci, godności osoby ludzkiej oraz odpowiedzialności zbiorowej. Szczególne znaczenie przypisano spuściźnie pedagogiczno-filozoficznej Janusza Korczaka, rozpatrywanej jako kluczowy punkt odniesienia w refleksji nad edukacją o Holokauście. Artykuł prezentuje stanowisko krytyczne wobec komercjalizacji przedmiotów należących do ofiar, uznając tę praktykę za głęboko nieetyczną z uwagi na jej moralne, prawne, historyczne, psychologiczne i społeczne konsekwencje. Handel pamiątkami po ofiarach Holokaustu narusza podstawowe zasady godności osoby ludzkiej i stanowi formę wtórnej dehumanizacji. Przedmioty te są niemymi świadkami masowego mordu, a ich sprzedaż na otwartym rynku sprowadza ofiary do kategorii towaru[3].

Pamiątki po ofiarach Holokaustu (np. ubrania obozowe, numery identyfikacyjne, rzeczy osobiste) mają charakter sakralny i symboliczny – są świadectwem masowego ludobójstwa. Ich komercjalizacja jest równoznaczna z uprzedmiotowieniem ofiar, a często także z banalizacją czy trywializacją zbrodni.

PRYWATYZACJA PAMIĘCI I DYLEMATY MORALNE HANDLU CIERPIENIEM

Sprzedaż pamiątek po ofiarach Holokaustu oraz innych czystkach etnicznych prywatyzuje pamięć, wyjmuje ją z przestrzeni publicznego dialogu i wspólnotowego osądu. Tym samym uniemożliwia autentyczną edukację moralną, której celem jest zapobieganie powtórzeniu się zbrodni. W duchu refleksyjnej filozofii sądu moralnego Arendt[4], komercjalizacja przedmiotów po ofiarach Zagłady oznacza porażkę w budowaniu wspólnoty pamięci.

1 *United States Holocaust Memorial Museum, Holocaust Encyclopedia,* „Invasion of Poland, Fall 1939", dostęp 6 czerwca 2025, https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/invasion-of-poland-fall-1939.

2 *NaTemat.pl.*, „Handel pamiątkami z III Rzeszy przybiera na sile: spodnie Peek & Cloppenburg oficera SS za 1800 dolarów, hełm za 400", dostęp 30 maja 2025, https://natemat.pl/108623,handel-pamiatkami-z-iii-rzeszy-przybiera-na-sile-spodnie-peek-cloppenburg-oficera-ss-za-1800-dolarow-helm-za-400.
Wyborcza.biz., „Nazistowskie pamiątki wciąż na Allegro: jak serwis radzi sobie z handlem zakazanymi przedmiotami", dostęp 30 maja 2025, https://wyborcza.biz/biznes/7,177150,24333007,nazistowskie-pamiatki-wciaz-na-allegro-jak-serwis-radzi-sobie.html.

3 Por z Zygmunt Bauman, *Modernity and the Holocaust* (Ithaca, NY: Cornell University Press, 1989), https://www.faculty.umb.edu/lawrence_blum/courses/290h_09/readings/bauman_intro.pdf.

4 Hannah Arendt, *Wykłady o filozofii politycznej Kanta,* tłum. Rafał Kuczyński i Marcin Moskalewicz, wstęp i oprac. Piotr Nowak (Warszawa: Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego / Wydawnictwo „Kronos", 2012).

Wyłączenie tych artefaktów z przestrzeni publicznej uniemożliwia krytyczną refleksję nad przeszłością i niszczy warunki dla zbiorowej odpowiedzialności. Arendt w późnej twórczości kładła nacisk na publiczny sąd moralny i potrzebę refleksji jako fundament wspólnoty politycznej. Pamięć o zbrodniach nie może być prywatną sprawą – wymaga odpowiedzialności zbiorowej i dialogu publicznego. W siedzibie UNESCO w Paryżu działa Sekcja Pamięci Holocaustu oraz Sekcja Edukacji Globalnej, których rolą jest utrwalanie i ochrona pamięci o zbrodniach przeciw ludzkości a także edukowanie przyszłych pokoleń, zapobieganie powtórkom z historii i dbałość o prawdę historyczną. Obie sekcje głęboko angażują się w program Memory of the World (Listę Pamięci Świata)[5], której celem jest zapewnienie optymalnych warunków przechowywania i zabezpieczenia ważnych dla pamięci i kultury artefaktów. Na liście znajduje się między innymi pamiętnik Ann Frank[6], zbiory archiwum Ringelbluma[7] i trwają wzmożone działania mające przybliżyć wpisanie pamiętników Korczaka[8] oraz pamiętników z Getta Warszawskiego na tę listę[9]. Kilka cudem ocalałych rękopisów Korczaka jest rozproszonych po świecie. Według niektórych relacji część została wywieziona z Polski nielegalnie. Nie jest całkiem jasne, w jaki sposób dzieła te zostały pozyskane przez organizacje za granicą, w których są zdeponowane. O ile wiadomo w kręgach korczakowskich, nie było to działanie dla zysków, lecz podyktowane chęcią ocalenia artefaktów w okresie reżimu komunistycznego. Jednakże, co zastanawiające, dzieła te nigdy nie wróciły do Polski i pozostają przedmiotem uśpionego konfliktu dyplomatycznego. To tylko jeden przykład złożoności problemu wchodzenia w posiadanie przedmiotów o wartości historycznej, po osobach zamordowanych.

Pamięć o Holokauście (i innych zbrodniach ludobójstwa), wymaga zatem szczególnego rodzaju wrażliwości. Ofiary zostały już raz pozbawione tożsamości i godności – w tym wypadku przez nazistowską machinę przemocy. Wystawianie ich osobistych przedmiotów na aukcjach w celach zarobkowych kontynuuje tę narrację przemocy i rozbija etyczne podstawy upamiętniania. Taka sprzedaż może być postrzegana jako zbezczeszczenie pamięci o zamordowanych oraz brak szacunku dla ich cierpienia[10]. Pamiątki po ofiarach Holokaustu mają wartość nie tylko emocjonalną, ale i edukacyjną oraz dokumentacyjną. Ich miejsce powinno być w muzeach, archiwach i instytucjach naukowych, gdzie mogą służyć przyszłym pokoleniom jako narzędzia edukacji o zbrodniach przeciwko ludzkości. Niezmiernie ważne jest to, w jaki sposób prowadzona jest narracja o pamiątkach i pozostałościach po zbrodniach okupantów, ponieważ od niej w dużej mierze może zależeć nastawienie do tych przedmiotów i traktowanie ich przez przyszłe pokolenia[11]. Wszelkie inicjatywy w zakresie kształtowania narodowego zasobu wiedzy o stratach

5 *UNESCO.,* „Memory of the World Register 2025", dostęp 30 maja 2025, https://www.unesco.org/en/memory-world/register2025?hub=1081.

6 *UNESCO.,* „Nomination Form for the Diaries of Anne Frank", dostęp 30 maja 2025, https://media.unesco.org/sites/default/files/webform/mow001/diaries_of_anne_frank_nomination_form.pdf.

7 *POLIN Museum of the History of Polish Jews.,* „Ringelblum Archive – Discovering", dostęp 30 maja 2025, https://polin.pl/en/ringelblum-archive-discovering.

8 Agnieszka Witkowska-Krych, „Dziesięć ostatnich zapisków Janusza Korczaka", *Teksty Drugie 5* (149) (2014): 321–337.

9 Mikołaj Gliński, „Janusz Korczak. Pamiętnik i inne pisma z getta", *Culture.pl,* 16 sierpnia 2012, dostęp 30 maja 2025, https://culture.pl/pl/dzielo/janusz-korczak-pamietnik-i-inne-pisma-z-getta. Cyfrowe wersje prac Korczaka wraz z tłumaczeniami dostępne są tutaj: https://korczak.ckc.uw.edu.pl/publications.

10 Por z Edward T. Linenthal, Preserving Memory: *The Struggle to Create America's Holocaust Museum* (New York: Columbia University Press, 2001). Michael Rothberg, Multidirectional Memory: *Remembering the Holocaust in the Age of Decolonization* (Stanford, CA: Stanford University Press, 2009).

11 Anna Odrowąż-Coates, Jacek Kulbaka i Bartosz Gondek, „Fading Memories of the Second World War in a Socio-Educational and Cultural Perspective. A Research Report from Poland", *Edukacja Międzykulturowa* 4(19) (2022): 27–47, https://

wojennych, ludobójstwie i okupacji mogą wyznaczać wysokie standardy rzetelności, metodologii i interpretacji przedstawianych zjawisk, szczególnie w odniesieniu do strat, opresji i walki o suwerenność.

Pamiątki związane z historią drugiej wojny światowej, szczególnie te pozostałe po reżimie totalitarnym, są niezwykle cenne dla instytucji zajmujących się badaniem ludobójstwa, gdzie mogą służyć edukacji, refleksji i upamiętnieniu. Sprzedawanie ich w Internecie przenosi je do prywatnych kolekcji, gdzie są niedostępne dla badaczy, nauczycieli, uczniów i rodzin ofiar. Utrudnia to prowadzenie uczciwego i odpowiedzialnego dialogu historycznego, co sprzyja zapomnieniu lub nawet negacji. Sprzedaż tych przedmiotów prowadzi do ich rozproszenia, utajnienia i prywatnego zawłaszczenia, co ogranicza możliwość ich naukowego opracowania. W konsekwencji zagraża to zbiorowej pamięci historycznej i toruje drogę relatywizacji lub zaprzeczaniu Holokaustowi. Należy dołożyć wszelkich starań, by takie sytuacje nie miały miejsca. Jest to zadanie dla polityki krajowej i światowej. Co za tym idzie, warto spojrzeć na aspekty prawne.

Artykuł 20 Ustawy o Muzeach brzmi: „muzeum rejestrowane ma prawo pierwszeństwa zakupu od podmiotów prowadzących działalność polegającą na oferowaniu do sprzedaży zabytków, w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia przez muzeum zamiaru zakupu… Muzeum rejestrowanemu przysługuje prawo pierwokupu zabytku sprzedawanego na aukcji…”[12]. Przepis ten jest dość wąski i trudno ocenić na ile skutecznie stosowany w przypadku internetowych portali aukcyjnych.

Z prawnego punktu widzenia wiele ze wspomnianych pamiątek to mienie zrabowane, pozyskane w wyniku eksterminacji lub grabieży. Międzynarodowe konwencje i prawo wielu krajów, w tym Polski (np. ustawa o restytucji mienia kultury), zakładają możliwość odzyskania takich przedmiotów przez spadkobierców ofiar. Wystawianie ich na sprzedaż często odbywa się bez ustalenia legalnego właściciela, z naruszeniem prawa własności. Na przykład Konwencja UNESCO z dnia 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego nakłada na państwa obowiązek ochrony dóbr kultury przed zniszczeniem i nielegalnym obrotem, w tym w czasie konfliktów zbrojnych. Konwencja UNESCO z dnia 17 listopada 1970 r. dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury zobowiązuje państwa do współpracy w zakresie zwalczania nielegalnego obrotu dobrami kultury, w tym przedmiotami o znaczeniu historycznym. Konwencja UNESCO z dnia 16 listopada 1972 r. w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego koncentruje się na ochronie obiektów wpisanych na listę światowego dziedzictwa, podkreśla znaczenie ochrony dóbr kultury o wyjątkowej wartości. W wielu krajach (np. Niemczech, Francji, Polsce) obowiązują prawa zakazujące handlu niektórymi kategoriami przedmiotów historycznych, zwłaszcza jeśli mają one związek z reżimami totalitarnymi. W Niemczech handel przedmiotami związanymi z reżimami totalitarnymi, w tym z okresem narodowego socjalizmu, jest ściśle regulowany. Zgodnie z niemieckim prawem, przedmioty takie mogą być uznane za dobra kultury i podlegać ochronie. Ponadto Niemcy są stroną międzynarodowych konwencji dotyczących ochrony dóbr kultury, co wpływa na krajowe regulacje[13]. We Francji handel przedmiotami związanymi z reżimami totalitarnymi

czasopisma.marszalek.com.pl/journals/17/270/4183.

12 *System Informacji Prawnej LEX*., „Ustawa o muzeach, art. 20”, dostęp 30 maja 2025, https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/muzea-16798154/art-20.

13 Na przykład: Ustawa o ochronie dóbr kultury (Kulturgutschutzgesetz [Ustawa o ochronie dóbr kultury], dostęp 30 maja 2025, https://www.kulturgutschutz-deutschland.de/DE/AllesZumKulturgutschutz/Kulturgutschutzgesetz/neuekulturgutschutzgesetz_node.html; Bundesministerium der Justiz., „Kulturgutschutzgesetz (KGSG)”, dostęp 30 maja 2025, https://www.gesetze-im-internet.de/kgsg/) – wprowadza zasady dotyczące ochrony dóbr kultury, w tym regulacje dotyczące ich eksportu i sprzedaży. W kontekście przedmiotów związanych z reżimami totalitarnymi, ich handel może być ograni-

jest również regulowany. Francja, jako sygnatariusz międzynarodowych konwencji dotyczących ochrony dóbr kultury, wprowadziła odpowiednie przepisy krajowe, które ograniczają obrót przedmiotami o takim charakterze[14]. W Polsce obowiązuje Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Ustawa ta stanowi podstawę prawną ochrony dóbr kultury w Polsce. Zgodnie z art. 6, zabytki objęte ochroną i opieką obejmują m.in. przedmioty upamiętniające wydarzenia historyczne, w tym pamiątki po ofiarach Holokaustu. Ponadto, Ustawa z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury reguluje procedury związane z odzyskiwaniem dóbr kultury wyprowadzonych z Polski w wyniku II Wojny Światowej. Przewiduje m.in. możliwość dochodzenia roszczeń przez spadkobierców ofiar. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, chociaż uchylona przez ustawę z 2003 r., stanowiła podstawę wcześniejszych regulacji dotyczących ochrony dóbr kultury w Polsce.

Przedmioty, których dotyczą zapisy ustaw, mogą być również dowodami zbrodni wojennych lub też mieć status dziedzictwa narodowego – ich sprzedaż może naruszać prawo własności bądź ustawy o ochronie zabytków. Często nie jest jasne, kto jest ich prawowitym właścicielem – wiele z tych przedmiotów zostało zrabowanych lub pozyskanych nielegalnie, co jak już wspomniano może oznaczać naruszenie prawa własności prywatnej. Istnieją przypadki, w których sprzedaż była powstrzymywana przez interwencje instytucji państwowych lub organizacji żydowskich, co dowodzi, że aukcje te mogą być sprzeczne z obowiązującym prawem[15].

Z perspektywy psychologii traumy natomiast potomkowie ofiar Holokaustu mogą doświadczać ponownej traumy wskutek komercjalizacji przedmiotów należących do ich przodków. Takie działania mogą być postrzegane

---

czony lub zabroniony. Ustawa o zwrocie dóbr kultury zrabowanych w okresie narodowego socjalizmu (*Deutscher Bundestag,* „Gesetz zur erleichterten Durchsetzung der Rückgabe von NS-verfolgungsbedingt entzogenen Kulturgütern", dostęp 6 czerwca 2025, https://dip.bundestag.de/vorgang/gesetz-zur-erleichterten-durchsetzung-der-r%C3%BCckgabe-von-ns-verfolgungsbedingt-entzogenem-kulturgut/314878?f.deskriptor=Nationalsozialistisches%20Unrecht&rows=25&pos=16&ctx=a.) – dotyczy zwrotu dóbr kultury zrabowanych w okresie narodowego socjalizmu. Wprowadza procedury umożliwiające ich restytucję właścicielom lub ich spadkobiercom. Deklaracja wspólna Niemiec i Izraela z 1999 r. – stanowi, że przedmioty zrabowane w okresie narodowego socjalizmu powinny być zwracane ich właścicielom lub ich spadkobiercom. Deklaracja ta stanowi podstawę dla działań restytucyjnych w Niemczech uzupełniającą do porozumienia z 1952 roku *Dzieje.pl*., „70. rocznica zawarcia umowy rekompensacyjnej pomiędzy Izraelem i RFN", 2019, dostęp 30 maja 2025, https://dzieje.pl/wiadomosci/70-rocznica-zawarcia-umowy-rekompensacyjnej-pomiedzy-izraelem-rfn.*Bundesgesetzblatt*., „Deklaracja wspólna Niemiec i Izraela z 1999 r.", dostęp 30 maja 2025, https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBl&jumpTo=bgbl253005.pdf#/text/bgbl253005.pdf?_ts=1749199171800.

14 Na przykład: Ustawa z dnia 29 czerwca 2023 r. wprowadzająca wyjątek od zasady nieprzenoszalności zbiorów publicznych w kontekście restytucji dóbr kultury zrabowanych w okresie prześladowań antysemickich w latach 1933–1945. Umożliwia to zwrot takich przedmiotów bez konieczności uchwalania specjalnych ustaw. *St. Andrews Law Review.*, „The Legality of Stolen Cultural Property Reparation: A Case Study of France's New Heritage Code", 2023, dostęp 30 maja 2025, https://www.standrewslawreview.com/post/the-legality-of-stolen-cultural-property-reparation-a-case-study-of-france-s-new-heritage-code.; Ustawa z dnia 21 lutego 2022 r. dotycząca zwrotu lub restytucji niektórych dóbr kultury właścicielom lub ich spadkobiercom, którzy byli ofiarami prześladowań antysemickich. Umożliwiła zwrot 15 dzieł sztuki z publicznych zbiorów. *Finestre sull'Arte.,* „France Passes Important Law for Restitution of Works Stolen by Nazis", 2022, dostęp 30 maja 2025, https://www.finestresullarte.info/en/news/france-passes-important-law-for-restitution-of-works-stolen-by-nazis.; Kodeks Dziedzictwa Narodowego (Code du Patrimoine) – artykuł L451-10, który stanowi, że dobra kultury nabyte przez państwo poprzez darowizny lub testamenty nie mogą być przenoszone bez zgody odpowiednich organów administracyjnych. *St. Andrews Law Review.,* „The Legality of Stolen Cultural Property Reparation: A Case Study of France's New Heritage Code", 2023, dostęp 30 maja 2025, https://www.standrewslawreview.com/post/the-legality-of-stolen-cultural-property-reparation-a-case-study-of-france-s-new-heritage-code.

15 Por z Michael J. Bazyler, *Holocaust Justice: The Battle for Restitution in America's Courts* (New York: NYU Press, 2003).

jako symboliczny „gwałt" na pamięci rodzinnej. Międzypokoleniowe przekazy traumy (tzw. „dziedziczenie traumy") są dobrze udokumentowane w badaniach nad Holokaustem[16]. Aukcje przedmiotów ofiar mogą reaktywować ból i poczucie bezradności, które wciąż są obecne w społecznościach ocalonych, wywoływać poczucie braku sprawiedliwości historycznej i być postrzegane jako forma ponownego gwałtu na godności przodków[17]. Czerpanie korzyści finansowych z pamiątek po zamordowanych stanowi moralnie naganną działalność zarobkową. To nie tylko brak empatii, ale również utrwalenie logiki przemocy, w której ludzkie życie ma wartość tylko wtedy, gdy można na nim zarobić.

Z perspektywy filozofii etyki można mówić o instrumentalizacji ludzkiego cierpienia – traktowaniu historii nie jako źródła nauki, ale jako towaru kolekcjonerskiego. Takie praktyki stają się współczesną, symboliczną kontynuacją systemu, który przekształcał ludzi w numer, w robotnika, w towar do pracy lub wręcz spalenia. Jak wskazywała Arendt, totalitaryzm dehumanizuje, pozbawiając jednostki ich niepowtarzalności[18]. Sprzedaż pamiątek po ofiarach Zagłady w przestrzeni aukcyjnej jest symboliczną kontynuacją tej praktyki – wymazującą osobistą historię na rzecz towarowej anonimowości. Sprzedając pamiątki po ofiarach bez kontekstu, oddzielając je od historii i tożsamości konkretnych osób, dokonujemy wtórnej dehumanizacji. Osobiste artefakty stają się anonimowe, traktowane jak kolekcjonerskie „typy", a nie świadectwa indywidualnych losów i tragedii.

Wiele znanych portali aukcyjnych (np. Allegro[19]) nie posiada spójnej polityki dotyczącej sprzedaży pamiątek po ofiarach ludobójstw. Polityki tych firm skupiają swoją uwagę na bardziej ogólnych zasadach handlu zabytkami w związku z prawem pierwokupu przysługującego muzeom oraz zasad wywozu zabytków poza granice kraju[20]. Portale zagraniczne, np. eBay w wyniku oburzenia opinii publicznej[21] wprowadziły bardziej szczegółowe zasady, wymieniając listę zakazanych przedmiotów sprzedaży[22]. Brak jednoznacznych przepisów umożliwia anonimową sprzedaż przedmiotów o ogromnym znaczeniu moralnym i historycznym. W tym kontekście konieczne jest wprowadzenie międzynarodowych regulacji, które traktowałyby tego typu przedmioty jako dziedzictwo niematerialne i kulturowe, niepodlegające komercjalizacji. Na blogach i w komentarzach użytkowników aukcji internetowych pojawiają się głosy, że zakup przedmiotów ocalałych po zamordowanych przez profesjonalnych kolekcjonerów

16 Por z Anna Odrowąż-Coates, „Intergenerational Transgressions in Re-living War and the Uncertainty of Displacement: A Privilege or a Curse for the Third Generation", *Kultura i Edukacja* 2 (2019): [art. 124], https://doi.org/10.15804/kie.2019.02.04.

17 Dan Bar-On, *Fear and Hope: Three Generations of the Holocaust* (Cambridge, MA: Harvard University Press, 1995).

18 Hannah Arendt, *Kondycja ludzka*, przeł. Anna Łagodzka (Warszawa: Aletheia, 2020).

19 *Allegro.,* „Co trzeba wiedzieć o handlu zabytkami", dostęp 30 maja 2025, https://help.allegro.com/pl/sell/a/co-trzeba-wiedziec-o-handlu-zabytkami-4RxWk8q9RTj.

20 *Allegro.*, „Jakie są zasady wywozu zabytków za granicę", dostęp 30 maja 2025, https://help.allegro.com/pl/sell/a/jakie-sa-zasady-wywozu-zabytkow-za-granice-5LaEYwq6DIX?marketplaceId=allegro-pl.

21 Przykłady dot. aukcji internetowych Jewish Insider., „eBay Reviewing Policy on Selling Property Belonging to Holocaust Victims", 2022, dostęp 30 maja 2025, https://jewishinsider.com/2022/03/ebay-reviewing-policy-on-selling-property-belonging-to-holocaust-victims/;
CNN., „eBay Removes Holocaust Items after Investigation", 2013, dostęp 30 maja 2025, https://edition.cnn.com/2013/11/03/world/ebay-holocaust-memorabilia.

22 *eBay.*, „Offensive Materials Policy", dostęp 30 maja 2025, https://www.ebay.com/help/policies/prohibited-restricted-items/offensive-materials-policy?id=4324.

pozwala na ich zachowanie i wyeksponowanie, a zatem pewnego rodzaju ochronę przed zapomnieniem. Pozostawię to bez komentarza[23].

Co więcej, jak już wcześniej wspominano, wiele z tych przedmiotów zostało zrabowanych przez nazistów lub ich kolaborantów. Nie powinny zatem znajdować się w rękach prywatnych, tym bardziej nie mogą być sprzedawane dla zysku. Ofiary lub ich spadkobiercy mają prawo do odzyskania mienia, a sprzedaż pamiątek może uniemożliwić ustalenie ich pochodzenia. Współczesne prawo międzynarodowe i wiele krajowych systemów prawnych wspierają procesy restytucji – sprzedaż tych przedmiotów może naruszać te procedury. Handlowanie pamiątkami po ofiarach może być rozumiane jako dalszy akt przemocy symbolicznej i forma kontynuacji zbrodni – tym razem nie fizycznie, ale ekonomicznie i symbolicznie. Jest to czerpanie zysków z ludobójstwa, co przypomina działania okupantów, którzy traktowali ludzi jako „mienie" – ich ciała, włosy, złote zęby, ubrania – wszystko miało wartość rynkową. Sprzedając te przedmioty dziś, powiela się ten sam tok myślenia, w którym ofiary są środkami do osiągania zysku. Odwołując się do pojęcia banalności zła Hannah Arendt[24], można uznać, że współczesna komercjalizacja przedmiotów należących do ofiar Zagłady stanowi nie tyle akt jawnej nienawiści, co formę niebezpiecznej, bezrefleksyjnej obojętności, prowadzącej do uprzedmiotowienia pamięci i cierpienia. Przedmioty będące świadectwem eksterminacji są traktowane jak zwykłe towary – bezrefleksyjnie, w sposób odarty z moralnego wymiaru. To rodzaj współczesnej „administracyjnej" obojętności, która w czasach Zagłady umożliwiła działanie obozów śmierci. Arendt ostrzegała przed społeczeństwem, które przestaje dostrzegać indywidualność jednostki i zamienia ludzi w kategorie statystyczne, „funkcje", trybiki w systemie. Podsumowując, sprzedaż przedmiotów ocalałych z Holocaustu i innych zbrodni przeciw ludzkości jest formą moralnej degrengolady i kontynuacji logiki nazistowskiej dehumanizacji.

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Wnioski końcowe niniejszej refleksji prowadzą do jednoznacznie krytycznej oceny praktyki sprzedaży pamiątek po ofiarach Holokaustu oraz innych zbrodni przeciwko ludzkości w ogóle, a w szczególności za pośrednictwem portali aukcyjnych. Działanie to należy uznać za głęboko problematyczne zarówno pod względem moralnym, jak i społecznym. Przede wszystkim narusza ono godność osoby ludzkiej oraz zbiorową pamięć historyczną, prowadząc do wtórnej stygmatyzacji i uprzedmiotowienia ofiar. Jednocześnie stanowi poważne zagrożenie dla prawa własności, utrudniając działania restytucyjne, których celem jest przywrócenie dziedzictwa rodzinom ofiar. Komercjalizacja tych przedmiotów niszczy ich potencjał edukacyjny i dokumentacyjny, osłabiając funkcję pedagogiczną, jaką mogłyby pełnić w instytucjach pamięci.

Nie mniej istotne są konsekwencje psychologiczne, jakie niosą ze sobą takie praktyki – zwłaszcza dla potomków ofiar, którzy mogą doświadczać ponownego urazu emocjonalnego w wyniku konfrontacji z rynkowym obiegiem artefaktów należących do ich zamordowanych przodków. W tym kontekście sprzedaż pamiątek może być odbierana jako forma symbolicznego przedłużenia przemocy, przekształcająca tragedię w źródło finansowego zysku. Praktyka ta odbywa się najczęściej w warunkach braku spójnych regulacji prawnych, co dodatkowo sprzyja jej niekontrolowanemu rozwojowi.

23 Przykład dyskusji: *eBay Community Forum.*, „eBay's Policy on Nazi Items", dostęp 30 maja 2025, https://community.ebay.com/t5/Selling/eBays-Policy-on-Nazi-items/td-p/29004678.

24 Hannah Arendt, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła,* przeł. Adam Szostkiewicz (Kraków: Znak, 2022).

W związku z powyższym za konieczne należy uznać podjęcie działań systemowych. W pierwszej kolejności postulowane jest wprowadzenie międzynarodowych przepisów prawnych zakazujących sprzedaży pamiątek po ofiarach ludobójstw. Równocześnie niezbędne jest wzmocnienie polityki etycznej odpowiedzialności platform aukcyjnych, które powinny wypracować jasne zasady eliminujące możliwość handlu tego rodzaju przedmiotami. Wszelkie artefakty o charakterze świadectw powinny być przekazywane do muzeów, archiwów i instytucji badawczych, gdzie ich znaczenie zostanie zabezpieczone i udostępnione społecznościom edukacyjnym oraz badawczym. Kluczowa jest również szeroko zakrojona edukacja publiczna dotycząca roli i wagi materialnych świadectw Holokaustu, która może stanowić fundament dla promowania etyki pamięci oraz budowania zbiorowej odpowiedzialności – także w sferze cyfrowej, gdzie granice etyczne są dziś szczególnie narażone na zatarcie.

Bibliografia

Arendt, Hannah. *Kondycja ludzka.* Przeł. Anna Łagodzka. Warszawa: Aletheia, 2020.

Arendt, Hannah. *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła.* Przeł. Adam Szostkiewicz. Kraków: Znak, 2022.

Hannah Arendt, *Wykłady o filozofii politycznej Kanta,* tłum. Rafał Kuczyński i Marcin Moskalewicz, wstęp i oprac. Piotr Nowak, Warszawa: Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego / Wydawnictwo „Kronos", 2012

Bar-On, Dan. *Fear and Hope: Three Generations of the Holocaus*t. Cambridge, MA: Harvard University Press, 1995.

Bauman, Zygmunt. *Modernity and the Holocaust.* Ithaca, NY: Cornell University Press, 1989. https://www.faculty.umb.edu/lawrence_blum/courses/290h_09/readings/bauman_intro.pdf

Bazyler, Michael J. *Holocaust Justice: The Battle for Restitution in America's Courts*. New York: NYU Press, 2003.

Gliński, Mikołaj. „Janusz Korczak. Pamiętnik i inne pisma z getta." *Culture.pl*, 16 sierpnia 2012. Dostęp 30 maja 2025.https://culture.pl/pl/dzielo/janusz-korczak-pamietnik-i-inne-pisma-z-getta

Linenthal, Edward T. *Preserving Memory: The Struggle to Create America's Holocaust Museum*. New York: Columbia University Press, 2001.

Odrowąż-Coates, Anna. „Intergenerational Transgressions in Re-living War and the Uncertainty of Displacement: A Privilege or a Curse for the Third Generation." *Kultura i Edukacja* 2 (2019): [art. 124]. https://doi.org/10.15804/kie.2019.02.04.

Odrowąż-Coates, Anna, Jacek Kulbaka i Bartosz Gondek. „Fading Memories of the Second World War in a Socio-Educational and Cultural Perspective. A Research Report from Poland." *Edukacja Międzykulturowa* 4(19) (2022): 27–47. https://czasopisma.marszalek.com.pl/journals/17/270/4183

Rothberg, Michael. *Multidirectional Memory: Remembering the Holocaust in the Age of Decolonization*. Stanford, CA: Stanford University Press, 2009.

Witkowska-Krych, Agnieszka. „Dziesięć ostatnich zapisków Janusza Korczaka." *Teksty Drugie* 5 (149) (2014): 321–337.

Źródła internetowe

Data dostępu 30.05.2025 *Bundesgesetzblatt*. „Deklaracja wspólna Niemiec i Izraela z 1999 r." Dostęp 30 maja 2025. https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBl&jumpTo=bgbl253005.pdf#/text/bgbl253005.pdf?_ts=17491991718000

Deutscher Bundestag. „Gesetz zur erleichterten Durchsetzung der Rückgabe von NS-verfolgungsbedingt entzogenen Kulturgütern." Dostęp 30 maja 2025. https://dip.bundestag.de/vorgang/gesetz-zur-erleichterten-durchsetzung-der-r%C3%BCckgabe-von-ns-verfolgungsbedingt-entzogenem-kulturgut/314878

Dzieje.pl. „70. rocznica zawarcia umowy rekompensacyjnej pomiędzy Izraelem i RFN." 2019. Dostęp 30 maja 2025. https://dzieje.pl/wiadomosci/70-rocznica-zawarcia-umowy-rekompensacyjnej-pomiedzy-izraelem-rfn

Finestre sull'Arte. „France Passes Important Law for Restitution of Works Stolen by Nazis." 2022. Dostęp 30 maja 2025. https://www.finestresullarte.info/en/news/france-passes-important-law-for-restitution-of-works-stolen-by-nazis.

Kulturgutschutzgesetz [Ustawa o ochronie dóbr kultury]. Dostęp 30 maja 2025. https://www.kulturgutschutz-deutschland.de/DE/AllesZumKulturgutschutz/Kulturgutschutzgesetz/neuekulturgutschutzgesetz_node.html.

Bundesministerium der Justiz. „Kulturgutschutzgesetz (KGSG)." Dostęp 30 maja 2025. https://www.gesetze-im-internet.de/kgsg/.

NaTemat.pl. „Handel pamiątkami z III Rzeszy przybiera na sile: spodnie Peek & Cloppenburg oficera SS za 1800 dolarów, hełm za 400." Dostęp 30 maja 2025. https://natemat.pl/108623,handel-pamiatkami-z-iii-rzeszy-przybiera-na-sile-spodnie-peek-cloppenburg-oficera-ss-za-1800-dolarow-helm-za-400

eBay. „Offensive Materials Policy." Dostęp 30 maja 2025. https://www.ebay.com/help/policies/prohibited-restricted-items/offensive-materials-policy?id=4324.

data dostępu 30.05.2025 *POLIN Museum of the History of Polish Jews*. „Ringelblum Archive – Discovering." Dostęp 30 maja 2025. https://polin.pl/en/ringelblum-archive-discovering.

Allegro. „Co trzeba wiedzieć o handlu zabytkami." Dostęp 30 maja 2025. https://help.allegro.com/pl/sell/a/co-trzeba-wiedziec-o--handlu-zabytkami-4RxWk8q9RTj.

Jewish Insider. „eBay Reviewing Policy on Selling Property Belonging to Holocaust Victims." 2022. Dostęp 30 maja 2025. https://jewishinsider.com/2022/03/ebay-reviewing-policy-on-selling-property-belonging-to-holocaust-victims/.

CNN. „eBay Removes Holocaust Items after Investigation." 2013. Dostęp 30 maja 2025. https://edition.cnn.com/2013/11/03/world/ebay-holocaust-memorabilia.

eBay Community Forum. „eBay's Policy on Nazi Items." Dostęp 30 maja 2025. https://community.ebay.com/t5/Selling/eBays-Policy-on-Nazi-items/td-p/29004678.

System Informacji Prawnej LEX. „Ustawa o muzeach, art. 20." Dostęp 30 maja 2025. https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik--ustaw/muzea-16798154/art-20.

St. Andrews Law Review. „The Legality of Stolen Cultural Property Reparation: A Case Study of France's New Heritage Code." 2023. Dostęp 30 maja 2025. https://www.standrewslawreview.com/post/the-legality-of-stolen-cultural-property-reparation-a-case-study-of-france-s-new-heritage-code.

UNESCO. Convention for the Protection of Cultural Property in the Event of Armed Conflict. 1954. Dostęp 30 maja 2025. https://ich.unesco.org/en/convention-for-the-protection-of-cultural-property-in-the-event-of-armed-conflict-00061.

UNESCO. Convention on the Means of Prohibiting and Preventing the Illicit Import, Export and Transfer of Ownership of Cultural *Property*. 1970. Dostęp 30 maja 2025. https://en.unesco.org/fighttrafficking/1970convention.UNESCO. Convention Concerning the Protection of the World Cultural and Natural Heritage. 1972. Dostęp 30 maja 2025. https://whc.unesco.org/en/conventiontext/.

UNESCO. „Memory of the World Register 2025." Dostęp 30 maja 2025. https://www.unesco.org/en/memory-world/register2025?hub=1081.

UNESCO. „Nomination Form for the Diaries of Anne Frank." Dostęp 30 maja 2025. https://media.unesco.org/sites/default/files/webform/mow001/diaries_of_anne_frank_nomination_form.pdf.

Wyborcza.biz. „Nazistowskie pamiątki wciąż na Allegro: jak serwis radzi sobie z handlem zakazanymi przedmiotami." Dostęp 30 maja 2025. https://wyborcza.biz/biznes/7,177150,24333007,nazistowskie-pamiatki-wciaz-na-allegro-jak-serwis-radzi-sobie.html.

Allegro. „Jakie są zasady wywozu zabytków za granicę." Dostęp 30 maja 2025. https://help.allegro.com/pl/sell/a/jakie-sa-zasady-wywozu-zabytkow-za-granice-5LaEYwq6DIX?marketplaceId=allegro-pl.

United States Holocaust Memorial Museum. *Holocaust Encyclopedia*. „Invasion of Poland, Fall 1939." Dostęp 6 czerwca 2025. https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/invasion-of-poland-fall-1939.

Deutscher Bundestag. „Gesetz zur erleichterten Durchsetzung der Rückgabe von NS-verfolgungsbedingt entzogenen Kulturgütern." Dostęp 6 czerwca 2025. https://dip.bundestag.de/vorgang/gesetz-zur-erleichterten-durchsetzung-der-r%C3%BCckgabe-von-n-s-verfolgungsbedingt-entzogenem-kulturgut/314878?f.deskriptor=Nationalsozialistisches%20Unrecht&rows=25&pos=16&ctx=a.

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

Redefinicja polskiej kresowości jako szansa zachowania i kreowania kultury pamięci przeszłości z Kresów Wschodnich na Kresach Zachodnich.

dr Bartosz Gondek
Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego w Warszawie
ORCID 0000-0002-9298-1664
dr Tomasz Luterek
Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego w Warszawie
ORCID 0009-0000-4450-9288

ABSTRAKT

Opracowanie proponuje redefinicję polskiej kresowości jako narzędzia odbudowy i kształtowania pamięci o Kresach Wschodnich przeniesionej po 1945 r. na ziemie zachodnie i północne. Wskazuje na dwojaki charakter strat, materialny i niematerialny, oraz na ograniczoną skuteczność powojennych mechanizmów kompensacyjnych wobec utraty „genius loci" i więzi wspólnotowych. Artykuł podkreśla znaczenie języka i nazewnictwa (spór o „Ziemie Odzyskane", „Kresy Zachodnie") dla tożsamości oraz potrzebę spójnej, opartej na źródłach narracji publicznej. Autorzy omawiają współczesne praktyki pielęgnowania pamięci (organizacje kresowe, Kościół, edukacja, public history), ilustrując je lokalnymi przykładami (np. „Dzień Osadnika" w Nowym Dworze Gdańskim). Te inicjatywy dowodzą, że kresowość nie jest skansenem, lecz żywym zasobem kulturowym, który integruje zróżnicowane społeczności i współtworzy współczesny krajobraz tożsamościowy Polski.

Słowa kluczowe: kresowość; Kresy Wschodnie; Ziemie Odzyskane; pamięć kulturowa; tożsamość zbiorowa; przesiedlenia

ABSTRACT

The paper proposes a redefinition of Polish kresowość (borderland identity) as a tool for reconstructing and shaping the memory of the Eastern Borderlands, transferred after 1945 to the western and northern territories. It highlights the dual nature of losses—material and immaterial—and the limited effectiveness of post-war compensatory mechanisms in the face of the loss of genius loci and community bonds. The article emphasizes the significance of language and terminology (the dispute over "Recovered Territories" vs. "Western Borderlands") for identity formation, as well as the need for a coherent, source-based public narrative. The authors discuss contemporary practices of memory cultivation (borderland organizations, the Church, education, and public history), illustrating them with local examples (e.g., the "Settler's Day" in Nowy Dwór Gdański). These initiatives demonstrate that kresowość is not a relic of the past but a living cultural resource that integrates diverse communities and co-creates Poland's contemporary identity landscape.

Keywords: borderland identity; Eastern Borderlands; Recovered Territories; cultural memory; collective identity; resettlements

Proces utraty Kresów Wschodnich przez państwo polskie, będący konsekwencją decyzji podjętych na konferencjach w Teheranie (1943), Jałcie (1945) i Poczdamie (1945), stanowił wydarzenie o wielowymiarowych skutkach, których charakter wykraczał poza sferę geopolityki i administracyjnych przekształceń terytorialnych[1]. Skutki te były głęboko odczuwalne zarówno na płaszczyźnie materialnej, jak i — co znacznie trudniejsze do uchwycenia — niematerialnej, związanej z aksjologiczną strukturą tożsamości jednostkowej i zbiorowej.

Powojenne przesiedlenia z Kresów Wschodnich na Kresy Zachodnie[2] stanowiły jedno z najbardziej znaczących doświadczeń zbiorowych w dziejach Polski XX wieku – wydarzenie o głębokich konsekwencjach dla narodu, państwa i poszczególnych jednostek. Przemieszczenia te doprowadziły do całkowitej transformacji struktury demograficznej i społecznej regionów, a ich skutki są obecne do dziś, choć często pozostają niedostatecznie uświadomione wśród mieszkańców Ziem Odzyskanych[3].

Wydarzenia te – z uwagi na ich wagę – mogłyby stać się trwałym fundamentem współczesnej tożsamości regionalnej i narodowej, a także czynnikiem integrującym lokalne społeczności. W rzeczywistości jednak świadomość kresowego pochodzenia mieszkańców Kresów Zachodnich bywa niedostatecznie podnoszona. Przez niemal pół wieku ta wiedza była bowiem pomijana i marginalizowana w historii PRL. W efekcie, mimo skali zjawiska, pamięć o nim w wielu środowiskach pozostaje niepełna lub wyparta. W odpowiedzi na ten stan rzeczy podejmowane są liczne inicjatywy przez środowiska kresowe, sybirackie, rodziny katyńskie, organizacje społeczne oraz samorządy lokalne.

W perspektywie długofalowej konieczne jest jednak ujednolicenie narracji publicznej oraz stworzenie skoordynowanego programu wsparcia dla inicjatyw edukacyjnych i tożsamościowych, realizowanego przy współudziale instytucji samorządowych i centralnych. Tylko w ten sposób możliwe będzie przywrócenie właściwego miejsca tematyce Kresów w polskiej świadomości oraz upodmiotowienie, przywrócenie dumy z kresowych korzeni milionom Polaków mieszkających na Ziemiach Zachodnich i Północnych[4].

UTRATA KRESÓW WSCHODNICH JAKO DOŚWIADCZENIE TRAUMY ZBIOROWEJ: ASPEKT MATERIALNY I NIEMATERIALNY.

Problem badawczy związany z tzw. problematyką kresową stanowi przedmiot dość licznych analiz w literaturze naukowej oraz popularnonaukowej, obejmując zarówno ujęcia historyczne, socjologiczne, jak i kulturoznawcze[5]. W mniejszym stopniu ten temat jest analizowany pod kątem politologicznym, prawnym[6] i ekonomicznym, zwłasz-

1 Andrzej Sakson, red., *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego.* (Poznań: Instytut Zachodni, 2006).

2 Zob. Sławomir Dębski i Łukasz Jasina, „Memorandum prof. Oskara Haleckiego ws. Litwy i Rusi z roku 1919", *Polski Przegląd Dyplomatyczny* 4 (2018): 142–151.

3 Andrzej Sakson, „Społeczności postmigracyjne", w: *Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, nr 1 (2005).

4 Emilia Kledzik, Maciej Michalski i Małgorzata Praczyk, *„Ziemie odzyskane" – w poszukiwaniu nowych narracji* (Poznań: Instytut Historii UAM, 2018), 17.

5 Zdzisław Dulczewski, „Tworzenie się nowych społeczności regionalnych na Ziemiach Zachodnich", w: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich,* red. Władysław Markiewicz i Paweł Rybicki (Poznań: Instytut Zachodni, 1967), 97–120, Marek Fic, *Powrót do Macierzy? Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020)., Beata Halicka, P*olski Dziki Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe oswajanie Nadodrza 1945–1948,* tłum. Aleksandra Łuczak (Kraków: Universitas, 2015).

6 Władysław Czapliński, „Problemy majątkowe w stosunkach PRL–RFN", *Zeszyty Niemcoznawcze* 3 (4) (1988).

cza w odniesieniu do aspektu majątkowego i eksperckiego. W przestrzeni społecznej występuje aksjomat dotyczący dużo większej wartości składników materialnych Ziem Odzyskanych niż utraconych Kresów Wschodnich. Natomiast literatura naukowa na ten temat jest relatywnie skromna. Jakkolwiek polityka historyczna w ujęciu majątkowym powoli zaczyna pojawiać się w dyskursie publicznym, o czym świadczy okresie coraz częstsze pojawianie się w mediach i świadomości społecznej kwestii majątkowego sposobu rozliczenia z historią. Niemniej wciąż punkt ciężkości skupiony jest na losach ludzi, ich postawach, wyborach i podejmowanych działaniach. To oczywiście najważniejsze w historii i jest zupełnie zrozumiałe. Relatywnie mało miejsca poświęca się kwestiom rozliczeń ekonomicznych, sukcesom finansowym, stratom materialnym, które w odróżnieniu od kwestii moralnych są policzalne i relatywnie łatwiej porównywalne. Być może jest to przejaw cechy silnie związanej z polską tradycją narodową, która kwestie finansowe traktuje jako mniej istotne. Wydaje się, że walkę zbrojną i przelewanie krwi za ojczyznę stawiamy wyżej niż metodyczną pozytywistyczną pracę nad budową podstaw materialnych bytu narodu. Może mieć to związek z charakterem i pochodzeniem polskich elit. Przez niektórych badaczy Polska jest określana jako republika inteligencka i właśnie prymat optyki i stosunek do majątku tej grupy wydaje się dominować w polskiej narracji historycznej i majątkowej[7]. Dodatkowym elementem pozostaje niska świadomość ekonomiczna społeczeństwa, wyniesiona z czasów dyktatury komunistycznej i utrwalona przez blisko pół wieku funkcjonowania gospodarki nakazowo-rozdzielczej, opartej o skolektywizowanej własności środków produkcji.

Rozłożenie akcentów i prymat badań oraz potrzeb społecznych ukierunkowanych w obszarze problematyki kresowej na kwestie tożsamościowe, a nie prawne czy ekonomiczne wydaje się nieprzypadkowe. Współczesna recepcja tej tematyki ukazuje istnienie wyraźnej potrzeby społecznej, polegającej na rekonstruowaniu oraz reinterpretowaniu narracji dotyczącej przeszłości Polski, jej regionów, mikrospołeczności oraz jednostkowych biografii rodzinnych. Zapotrzebowanie to nie jest jedynie efektem sentymentalnego spojrzenia w przeszłość, lecz wynika z głęboko zakorzenionej potrzeby tożsamościowej, którą należy postrzegać w kategoriach kontynuacji historyczno-kulturowej oraz integracji społecznej mieszkańców obszarów określanych jako Kresy Zachodnie. Współcześnie obszary te zamieszkuje populacja szacowana na około 10 milionów osób, w tym potomkowie przedwojennych mieszkańców tych ziem, przesiedleńcy z Kresów Wschodnich, reemigranci z zagranicy oraz migranci z centralnej Polski. Tak złożona struktura demograficzna jest bezpośrednim skutkiem dramatycznych zmian geopolitycznych, jakie nastąpiły w wyniku II wojny światowej. Obszar Kresów Zachodnich – obejmujący dzisiejsze województwa zachodnie i północne – został inkorporowany do państwa polskiego w wyniku decyzji politycznych, których konsekwencje należy analizować zarówno w perspektywie prawno-międzynarodowej, jak i w kontekście społeczno-kulturowym. Fakt ten sprawia, że potrzeba opracowania spójnej, opartej na źródłach historycznych narracji tożsamościowej staje się jednym z kluczowych wyzwań zarówno dla współczesnej humanistyki, jak i dla polityki pamięci[8]. Brak takiej narracji może skutkować powstaniem tożsamości fragmentarycznej, niezakorzenionej, co z kolei utrudnia procesy integracyjne oraz sprzyja powstawaniu lokalnych deficytów pamięci zbiorowej.

Jedną z konsekwencji takiego stanu badań, który metaforycznie określamy kondycją „zawieszenia i dryfu", zakładającego stagnację kulturową omawianych terenów po zaludnieniu ich polskimi osadnikami jest brak wielowątkowego, syntetycznego, wychodzącego poza historiografię polityczną opisu tego, co wydarzyło się w latach 1945–1947 na terenach odebranych państwu niemieckiemu i przyłączonych do Polski. Paradoksalnie, znacznie

7 Rafał Smoczyński i Tomasz Zarycki, T*otem inteligencki. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2017).

8 Michał Łuczewski, *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności* (Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2017).

łatwiej przychodzi nam nazywanie sytuacji opuszczających te tereny Niemców: dyskusja nad ich losem rozpięta jest pomiędzy „wypędzeniem", a „wysiedleniem". Z większym trudem mierzymy się z opisem tego, co spotkało przybywających na te tereny Polaków i przedstawicieli mniejszości narodowych. Administracyjne i demograficzne „osadzanie" i „zasiedlanie" konfrontuje się z aktywnym „oswajaniem" w perspektywie zbiorowej oraz z prywatnym „umojeniem". Każdy z wymienionych terminów odnosi się do innych aspektów procesu, w którym ludzie z różnych stron świata – głównie z ziem polskich – doświadczeni w różny sposób przez wojnę, dobrowolnie lub pod przymusem udawali się w podróż, by zamieszkać na obcym terenie, w obcym domu i zasnąć w obcym łóżku. Wydaje się, że i tutaj licentia poetica pozwoliła literaturze wcześniej powiedzieć na ten temat więcej w różnych porządkach retorycznych i w ten sposób zainspirować badania historiograficzne."[9]

Z tego względu niezbędne jest prowadzenie pogłębionych badań interdyscyplinarnych, obejmujących zarówno studia historyczne, antropologiczne, jak i socjologiczne, w celu zrozumienia mechanizmów kulturowej adaptacji i transmisji pamięci w społecznościach Kresów Zachodnich. Co bardzo ważne, badania te powinny być uzupełnione o komponent prawny, ukazujący fundamenty prawno-międzynarodowe dotyczące praw Kresowian do Ziem Odzyskanych[10]. Podobnie w obszarze ekonomii i wyceny badania ukazujące zależność pomiędzy uzyskanymi rekompensatami a majątkiem pozostawionym na wschodzie bardzo silnie wpływają na komponent tożsamościowy w obszarze percepcji majątkowej w tym tak istotnym polu gier statusowych. Zadaniem tych badań jest nie tylko rekonstruowanie przeszłości, ale również tworzenie podstaw dla świadomego i zakorzenionego uczestnictwa mieszkańców tych regionów w narodowej wspólnocie pamięci[11].

REKOMPENSACJA STRAT NA WSCHODZIE

W wymiarze materialnym państwo polskie — poddane presji Związku Radzieckiego i zależne od strategicznych interesów zwycięskich mocarstw — usiłowało wdrożyć mechanizmy kompensacyjne względem ludności przesiedlonej z obszarów byłych województw wschodnich II Rzeczypospolitej[12]. Realizacja tzw. przesiedlenia repatriacyjnego (de facto deportacji), szczególnie w latach 1944–1946 i 1955–1959, wiązała się z próbą nadania obywatelom utraconego majątku w formie mienia poniemieckiego na Ziemiach Odzyskanych, obejmujących generalnie obszary Śląska, Pomorza i Prus Południowych[13] przejęte po wojnie przez Polskę w granicach wyznaczonych przez linię Odra–Nysa Łużycka. Chociaż część przesiedleńców otrzymała gospodarstwa i domy o relatywnie

9 Emilia Kledzik, Maciej Michalski i Małgorzata Praczyk, *„Ziemie odzyskane" – w poszukiwaniu nowych narracji* (Poznań: Instytut Historii UAM, 2018), 16–17.

10 Piotr Madajczyk, „Wysiedlenia i przesiedlenia popoczdamskie ludności niemieckiej z Polski", w: *Transfer – obywatelstwo – majątek. Trudne problemy stosunków polsko-niemieckich. Studia i dokumenty,* red. Witold M. Góralski (Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2005), 24.

11 Aleksandra Paprot-Wielopolska, *Żuławy i Powiśle. Kreowanie tożsamości lokalnych i regionalnych po 1989 roku* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018).

12 Mariusz Muszyński, „Prawnomiędzynarodowe podstawy niemieckich zobowiązań reparacyjnych na rzecz zwycięskiej koalicji ze szczególnym uwzględnieniem Polski", w: P*roblem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. 1: *Studia,* red. Witold M. Góralski (Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2004), 81–122.

13 W 1793 roku, z wcielonych do Królestwa Pruskiego polskich województw (głównie wielkopolskich) utworzono Prusy Południowe, a dwa lata później, po wymazaniu Polski z mapy Europy, utworzono jeszcze Prusy Nowowschodnie (głównie Mazowsze z Warszawą). Tu użyto określenia Prusy Południowe w znaczeniu Prus w ich historycznych granicach z przed podziału w 1466 r. Aktualnie mamy Prusy Południowe polskie i Prusy Północne głównie rosyjskie (Obwód Kaliningradzki)

wyższym standardzie technicznym niż te, które opuścili, mechanizm ten nie był w stanie zrekompensować strat niematerialnych.

Kategoria strat niematerialnych, choć trudna do jednoznacznego zmierzenia i często pomijana w analizach o charakterze prawnomiędzynarodowym, stanowiła kluczowy komponent zbiorowego doświadczenia utraty. Trudno bowiem przecenić rolę emocjonalnej więzi z przestrzenią zamieszkania, kształtowaną przez wielopokoleniową obecność, rytuały życia codziennego oraz zakorzenienie kulturowe i religijne. Przesiedlenie oznaczało zerwanie tej więzi, której uosobieniem był genius loci — duch miejsca — stanowiący nośnik tożsamości i symboliczny punkt odniesienia dla wspólnoty lokalnej.

W sposób szczególnie dotkliwy proces ten wpłynął na lokalne mikrospołeczności kresowe, dla których ziemia rodzinna nie była jedynie przestrzenią bytowania, lecz istotnym elementem struktur aksjonormatywnych. Jej utrata skutkowała rozproszeniem relacji sąsiedzkich, rozpadem struktur parafialnych, osłabieniem autorytetu społecznego oraz erozją sieci kapitału społecznego. Nowe miejsce zamieszkania, choć fizycznie bardziej zasobne, pozostawało przez długi czas przestrzenią obcą, pozbawioną zakorzenienia historycznego i emocjonalnego. W tym sensie przesiedleńcy znajdowali się w stanie zawieszenia pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, co skutkowało długotrwałym procesem rekonfiguracji tożsamości, często nacechowanym nostalgią, poczuciem wykorzenienia i traumą kulturową. Poczucie tymczasowości stało się, jakkolwiek przewrotnie to nie zabrzmi, stałym komponentem zachodniej tożsamości kresowej. Niepewność polityczna i prawna skutkowała brakiem powszechnego prawa własności do nieruchomości, które znajdowały się w posiadaniu nowych mieszkańców. Osłabiało to więź, która normalnie towarzyszy posiadaniu i daje legitymację do władania rzeczami, a idąc dalej zamieszkiwanymi ziemiami. Dodatkowym efektem tymczasowości i niepewności połączonej z niedoborem materiałowym czasów komunistycznych była niska innowacyjność, a także dbałość o posiadane dobra.

NAZWY MAJĄ ZNACZENIE DLA TOŻSAMOŚCI

Budowanie nowej tożsamości w warunkach tak głębokiego przesunięcia kulturowego i społecznego wymagało zarówno czasu, jak i indywidualnego oraz zbiorowego wysiłku adaptacyjnego. Proces ten niekiedy prowadził do prób rekonstrukcji utraconego porządku symbolicznego poprzez tworzenie lokalnych organizacji kresowych, odtwarzanie obrzędowości religijnej czy pielęgnowanie pamięci rodzinnej. Równocześnie jednak funkcjonowało silne poczucie niesprawiedliwości dziejowej, wynikające z przekonania o przymusowości przesiedlenia i nieadekwatności otrzymanej rekompensaty — materialnej i symbolicznej.

Warstwa symboliczna związana z procesem utraty i pozyskania terytoriów w wyniku II wojny światowej stanowi jedno z kluczowych zagadnień dla badań nad kształtowaniem się tożsamości zbiorowych w powojennej Polsce. Sam sposób definiowania ziem utraconych (tzw. Kresy Wschodnie) oraz tych przyłączonych (tzw. Ziemie Odzyskane) pozostaje niejednoznaczny i do dziś generuje kontrowersje zarówno w dyskursie naukowym, jak i w świadomości społecznej. Zjawisko to stanowi emblematyczny przykład problemów tożsamościowych, które ujawniają się w kontekście przesiedleń, rekonfiguracji przestrzeni kulturowej oraz redefinicji przynależności regionalnej.

Na obszarach takich jak Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie czy Prusy Południowe nie doszło – w przeciwieństwie do regionów historycznie stabilnych, jak Wielkopolska czy Mazowsze – do pełnego ugruntowania regionalnej tożsamości. Rzadko spotyka się deklaratywne identyfikacje w rodzaju „Dolnoślązak" czy „Pomorzanin zachodni"

oraz częściowo litewskie. Prusy Wschodnie przestały istnieć w 1945 r. i odpowiadały niemieckiej optyce geopolitycznej. W Polsce powinniśmy stosować polską optykę.

wśród mieszkańców tych ziem, mimo że minęły już dekady od zakończenia wojny i rozpoczęcia procesów osadniczych. W przypadku Prus Południowych (dzisiejsze województwo warmińsko-mazurskie i Powiśle w województwie pomorskim) proces nieuzgodnienia tożsamości wydaje się jeszcze silniejszy – w świadomości zbiorowej dominuje jedynie nazwa Warmia i Mazury.

Rekonfiguracja powszechnej terminologii, która służy do autoidentyfikacji powinna stanowić wstęp do długofalowych działań mających na celu ujednolicenie narracji publicznej. Niezbędne jest także stworzenie skoordynowanego programu wsparcia dla inicjatyw edukacyjnych i tożsamościowych, realizowanego przy współudziale instytucji samorządowych i centralnych.

Można spotkać się z różnymi propozycjami nazw dla ziem, które w 1945 r. zostały przyłączone do Polski na zachodzie i północy. „Ziemie powracające", „Ziemie Macierzyste", „Ziemie Piastowskie", „Ziemie Nadodrzańskie i Nadbałtyckie"[14], „Ziemie Uzyskane" „Odrzania"[15], „Niedopolska"[16], „Ziemie Zachodnie i Północne Polski"[17].

Termin Ziemie Odzyskane[18] jest różnie postrzegany i czasami podważany jako niezbyt precyzyjny, jako swego rodzaju nadużycie, swoisty zabieg PR-owski stworzony przez komunistyczną propagandę po 1945 roku. O ile w przypadku niewielkiej części polskich Prus taka argumentacja jest racjonalna, o tyle w przypadku Śląska absolutnie fałszywa, gdyż przez pierwsze cztery wieki należał on do Korony Polskiej, następnie znalazł się na trzy wieki w Królestwie Czeskim, a lokalni książęta wywodzący się z najstarszej polskiej dynastii królewskiej Piastów rządzili w śląskich księstwach nawet do XVII wieku. Historia składu etnicznego mieszkańców Śląska jest jeszcze bardziej zawiła, choć ogólnie rzecz biorąc, trzeba stwierdzić, że początkowa większość polska stopniowo zmniejszała się na rzecz Niemców.

Tak więc w przypadku Śląska (zwłaszcza Górnego) termin Ziemie Odzyskane jest jak najbardziej uprawniony, jeśli zaś chodzi o Pomorze Zachodnie i ziemię lubuską, to już zdecydowanie mniej. Poza odległym okresem na początku polskiej państwowości Pomorze Zachodnie stanowiło odrębny organizm państwowy pod rządami słowiańskiej dynastii Gryfitów. Ścierały się tam również wpływy duńskie i szwedzkie. Przez ponad wiek część Pomorza znajdowała się w granicach państwa szwedzkiego. Pomorze Zachodnie stanowi bardzo dobry przykład losów krajów słowiańskich położonych między Polską a Niemcami. Jest to bowiem obszar germańskiej ekspansji na ziemiach słowiańskich. Jeżeli zatem na kwestię Ziem Odzyskanych spojrzymy z nieco szerszej niż stricte polska, słowiańskiej perspektywy to może się okazać, iż ów termin ma głębokie uzasadnienie.

14 Czesław Ossękowski, *Ziemie Odzyskane w latach 1955–2005* (Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2006), 5–6.

15 Zbigniew Rokita, *Odrzania. Podróż po Ziemiach Odzyskanych* (Kraków: Znak Literanova, 2023).

16 Sławomir Sochaj, *Niedopolska. Nowe spojrzenie na Ziemie Odzyskane* (Warszawa: Wydawnictwo Filtry, 2024).

17 Marcin R. Słowiński, *Konsekwencje przemian społecznych i kulturowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski* (rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2024)., Witold M. Góralski, „Podstawy prawne, przedmiot i program przewłaszczenia własności niemieckiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych na podstawie i w ramach Umowy Poczdamskiej", w: *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. 1: Studia, red. Sławomir Dębski i Witold M. Góralski (Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2004), 189–238.

18 Janusz Jasiński, „Kwestia pojęcia Ziemie Odzyskane", w: *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego,* red. Andrzej Sakson (Poznań: Instytut Zachodni, 2006), 15–27.

Sami jednak najchętniej używamy określenia „Kresy Zachodnie”[19], gdyż przypomina ono Kresy Wschodnie, a związki łączące jedne i drugie Kresy są po II wojnie światowej chyba nawet silniejsze niż te łączące je z Polską Centralną. Od tego czasu, za sprawą wielkich przesiedleń ludności, losy Polaków z Kresów Wschodnich związały się z Kresami Zachodnimi. W ten sposób polska kresowość zyskała zupełnie nowy, zachodni wymiar.

Zachodni wymiar kresowości jest dzisiaj udziałem milionów Polaków. Warto, aby ta zależność została dostrzeżona i upowszechniona, a narracyjnie zaczynała się na Kresach Wschodnich. Zatem jak możemy rozpocząć kresową narrację?

Aby zrozumieć dzisiejszych Polaków z zachodu, należy sobie przypomnieć utracony polski wschód, nazywany powszechnie Kresami Wschodnimi[20]. Co znamienne i narracyjnie cenne, sam termin w takim rozumieniu jest stosunkowo nowy. Wcześniej zakres znaczeniowy słowa „kresy” ciekawie meandrował. Według Encyklopedii Gutenberga:

Kresami początkowo nazywano w dawnej Polsce stanowiska wojskowe, rozrzucone na pograniczu (Podolu i Ukrainie), jako straże, strzegące kraju od napadów tatarskich i hajdamackich; z czasem znaczenie to przeszło na określenie nadgranicznych ziem, graniczących z Tatarami i Kozakami, a w znaczeniu dzisiejszym, pod nazwą kresy rozumie się ziemie, leżące na jakiejkolwiek granicy Polski (Kresy wschodnie, zachodnie itd.)[21].

Interesującą etymologię samego słowa, odnoszącą się do straży pełnionych w stanowiskach wojskowych, podaje Zygmunt Gloger w swojej Encyklopedii staropolskiej:

Ponieważ służbę taką odbywano kolejno, na zmianę, czyli jak komu wypadła kreska, kresa, więc i stąd nazwa poszła […]. Ponieważ linia czatowni pogranicznych, ciągnących się przez step do Dniestru, była łańcuchem takich stójek wojskowych, więc w mowie potocznej przyplątano czasem do nazwy kresów znaczenie granicy Rzplitej od Zaporoża, Tatarów i Wołoszczyzny[22].

Początkowo, w zasadzie jako Kresy postrzegano Ukrainę, czyli ziemie leżące „u krańca”, „na kraju” Rzeczypospolitej (województwa kijowskie, bracławskie i czernihowskie). Stąd właśnie wzięła swą nazwę Ukraina – to wyjątkowy przypadek kraju, którego miano odzwierciedla tak polocentryczny punkt widzenia.

W literaturze Kresy pojawiają się za sprawą Wincentego Pola, który użył tego terminu w staropolskim znaczeniu w wydanym w 1854 roku rapsodzie rycerskim zatytułowanym Mohort. Co istotne, było to dzisiejsze rozumienie pojęcia Kresów, wychodzące poza ziemie ukraińskie, gdyż odnoszące się również do litewskich. Pojęcie „kresowości” w sensie kulturowym i tożsamościowym zaczęło się zatem krystalizować dopiero w drugiej połowie XIX wieku, a wyrazistą formę przybrało po roku 1918, w warunkach odbudowy niepodległego państwa polskiego. Przed tym czasem, mimo że już od 1795 roku linia Bugu pełniła funkcję swoistego pasa granicznego – oddzielającego ziemie wcielone do Imperium Rosyjskiego od tych, które znalazły się pod władzą Prus i Austrii – a od 1815 roku stanowiła oficjalną wschodnią granicę Królestwa Polskiego (Kongresowego), to jednak obszary położone na wschód od tej linii określano mianem „Ziem Zabranych” (ros. otobrannyje ziemli), a nie „Kresów”. Sam termin „Kresy” był w tym okresie znany i używany, jednak nie posiadał jeszcze tak wyraźnego zabarwienia ideowego i emocjonalnego, jakie

19 Halina Tumolska, *Mitologia Kresów Zachodnich w pamiętnikarstwie i beletrystyce polskiej (1945–2000): szkice do dziejów kultury pogranicza* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007).

20 Zob. np. Paweł Kowal, „Kresy kontra pogranicza. Uwagi na temat współczesnego rozumienia pojęcia kresów”, w: Polska. *Sąsiedztwo bliższe i dalsze. Różne punkty widzenia. Księga jubileuszowa profesora Wojciecha Materskiego,* red. Ryszard Żelichowski (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2019), 286–308.

21 *Wielka ilustrowana encyklopedja powszechna,* t. 8 (Kraków: Wydawnictwo Gutenberga, 1929).

22 Zygmunt Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3 (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1972).

zyskał w świadomości zbiorowej Polaków dopiero w XX wieku, zwłaszcza w kontekście doświadczeń związanych z II Rzecząpospolitą i jej wschodnimi województwami, a następnie ich utraty po 1945 roku. Wojciech Śleszyński słowa „Kresy" używa w kontekście „kresu pamięci" – wymazania z polskiej pamięci zbiorowej spuścizny ziem wschodnich[23]. Niewątpliwie taki był zamysł Sowietów, jednak Kresy przetrwały w polskiej świadomości i powoli zaczynają wracać oraz zajmować należne im miejsce. Właśnie ta redefinicja polskiej kresowości jest szansą na zachowanie oraz kreowanie kultury pamięci przeszłości z Kresów Wschodnich na Kresach Zachodnich, stając się fundamentem tożsamościowym.

WSPÓŁCZESNE FORMY KULTYWOWANIA TOŻSAMOŚCI KRESOWEJ: MIĘDZY PAMIĘCIĄ A PRAKTYKĄ KULTUROWĄ

Pomimo upływu dekad od zakończenia II wojny światowej, tożsamość kresowa nie uległa dezintegracji, lecz – przeciwnie – znajduje dziś nowe formy ekspresji i utrwalenia, zarówno w przestrzeni prywatnej, jak i publicznej. Współczesne próby zachowania dziedzictwa Kresów Wschodnich należy analizować w perspektywie teorii pamięci kulturowej oraz koncepcji tożsamości postmigracyjnej. Obie wskazują na znaczenie narracji międzypokoleniowej, materialnych artefaktów kultury i działań instytucjonalnych w procesie transmisji przeszłości.

Jednym z kluczowych mechanizmów podtrzymywania pamięci o Kresach jest działalność organizacji społeczno-kulturalnych, takich jak Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Fundacji Dziedzictwa Kresowego, czy klubów sportowych wywodzących się z Kresów Wschodnich[24]. Instytucje te prowadzą działalność dokumentacyjną, edukacyjną oraz popularyzatorską, organizując spotkania, konferencje naukowe, festiwale kresowe[25] oraz publikują materiały archiwalne i wspomnieniowe[26]. Ich aktywność nie tylko umożliwia symboliczną rekonstrukcję utraconego świata, ale również sprzyja konsolidacji środowisk potomków Kresowian wokół wspólnego dziedzictwa kulturowego.

Kolejnym istotnym obszarem są działania o charakterze edukacyjnym i naukowym, podejmowane przez ośrodki akademickie oraz samorządowe, które w ostatnich latach coraz częściej traktują tematykę kresową jako ważny komponent tożsamości regionalnej na Ziemiach Odzyskanych[27]. Organizacja konkursów historycznych, lekcji tematycznych, projektów badawczych czy publikacji wspomnieniowych z udziałem młodzieży pełni istotną funkcję intergeneracyjnego przekazu wiedzy o dziedzictwie Kresów i jego znaczeniu dla historii Polski.

Równie ważną rolę odgrywa sfera religijna i sakralna, w której pamięć kresowa znajduje trwałe zakorzenienie. Dotyczy to zwłaszcza odtwarzania dawnych tradycji liturgicznych, pielęgnowania wspomnień o parafiach i świętych

23 Wojciech Śleszyński, *Kresy Wschodnie, czyli Białoruś Zachodnia. Historia, współczesność, pamięć* (Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2013).

24 We Lwowie powstały najstarsze polskie kluby piłkarskie: w 1903 roku Lechia i Czarni, a w 1904 roku Pogoń. Po wojnie na cześć Pogoni jej barwy przyjęły: Piast Gliwice, Polonia Bytom, Odra Opole i Odra Wodzisław. Pogoń Szczecin zawdzięcza jej swoją nazwę. Tradycje Lechii Lwów kontynuuje Lechia Gdańsk. Oprócz nazwy klub przyjął barwy lwowskiej imienniczki: koszulki w biało-zielone pasy i białe spodenki. Czarnym Lwów zawdzięczają nazwy kluby z Żagania, Lwówka Śląskiego i Otmuchowa.

25 Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Poznaniu, „Kaziuk w Poznaniu", dostęp 6 czerwca 2025, http://www.wilniuki.pl/kaziuk.html.

26 Muzeum Kresów w Lubaczowie, „Strona główna", dostęp 6 czerwca 2025, https://muzeumkresow.eu/.

27 Magdalena Gibiec, Robert Klementowski, Wojciech Kucharski i Marek Szajda, red., *Konflikt – stabilizacja – asymilacja? Konsekwencje migracji w życiu mieszkańców Dolnego Śląska po 1945 roku.* Ujęcie komparatystyczne (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej; Ośrodek „Pamięć i Przyszłość", 2022).

patronach kresowych, a także symbolicznego odtwarzania utraconych miejsc kultu poprzez budowę kaplic, pomników czy tablic pamiątkowych. Kościół rzymskokatolicki często pełni funkcję depozytariusza pamięci kulturowej oraz inicjatora działań upamiętniających dawne parafie, cmentarze czy postacie duchownych związanych z Kresami[28].

Nie bez znaczenia pozostają także praktyki codzienne, takie jak pielęgnowanie kresowych zwyczajów kulinarnych, dialektów, opowieści rodzinnych czy obrzędów świątecznych. Choć często mają one charakter zindywidualizowany i nieformalny, stanowią ważny komponent żywej pamięci kulturowej. W ten sposób dziedzictwo kresowe funkcjonuje nie jako zamknięty rozdział przeszłości, lecz jako dynamiczny, aktualizowany konstrukt tożsamościowy.

Od początku XXI wieku widzimy coraz intensywniejsze odradzanie się kresowej tożsamości za pośrednictwem działań lokalnych stowarzyszeń, w tym kół gospodyń wiejskich, izb tradycji czy lokalnych muzeów. Jednym z najlepszych na to przykładów, jest fenomen zbudowania od zera lokalnej tożsamości w sercu Żuław, czyli w Nowym Dworze Gdańskim. W 1991 roku grupa młodych wówczas ludzi, w tym Grzegorz Gola, Marek Opitz, Łukasz Kępski, Mariola Mika i Marzena Biernacka-Basek, założyła Stowarzyszenie Miłośników Nowego Dworu Gdańskiego – Klub Nowodworski, którego celem była praca na rzecz zachowania dziedzictwa kulturowego Żuław. Przez pierwszą dekadę działania stowarzyszenia skupiały się na ochronie krajobrazu kulturowego i upowszechnianiu go wśród lokalnej ludności. Na przestrzeni lat Klub Nowodworski robił wszystko, aby Żuławiacy poczuli się dziedzicami poprzednich pokoleń i zgodnie z deklaracją programową dokładał „wszelkich starań, by uratować wszystko, co z bogatej przeszłości da się uratować" opierając swe działania na budowanym kapitale społecznym[29]. W 2014 roku w Nowym Dworze Gdańskim odbył się pierwszy Marsz Osadnika, czyli rodzinny marsz przez miasto, będący inscenizacją przyjazdu pierwszych osadników. W pierwszej edycji przez miasto spontanicznie ruszyło kilkanaście osób, wzbudzając zachwyt i poruszenie wśród mieszkańców. Z czasem idea przekształciła się w duże wydarzenie, pod nazwą „Dzień Osadnika". W kolejny latach „Dzień Osadnika" rozrastał się. Dołączały szkoły, które wcześniej przygotowywały odpowiednie stroje, a także firmy, stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich i kolejne grupy rekonstrukcyjne. Wszyscy byli ubrani stosownie do epoki[30].

Obecnie corocznie obchodzony Dzień Osadnika, podczas którego opowiada się o tym skąd przybyli i co zastali na Żuławach pierwsi Polacy, przypada na przełom września i października. W całe przedsięwzięcie zaangażowane jest około 1500 osób. Warto w tym miejscu dodać, że ludność Nowego Dworu to w 2021 roku 9 813 zameldowanych na stałe mieszkańców[31].

Działalność Klubu Nowodworskiego wykreowała nową przestrzeń podtrzymywania tożsamości kresowej i przy okazji budowania nowej lokalnej tożsamości, w oparciu o niezwykle popularną współcześnie koncepcję Public History. Jego działania nie są jednak jedyne. Dla przykładu, w Darłowie od 1999 roku obchodzone jest uroczyście

28 Wojciech Kucharski, „Religia na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1989", w: R*egion czy regiony? Ziemie Zachodnie i Północne 1945–1989,* red. nauk. Wojciech Kucharski (Wrocław: Ośrodek „Pamięć i Przyszłość", 2022), 224–239.

29 „W tym roku Klub Nowodworski kończy 30 lat. Historia największego stowarzyszenia miłośników Żuław", *NowyDwórGdański.naszemiasto.pl*, 1 czerwca 2021, dostęp 4 maja 2024, https://nowydworgdanski.naszemiasto.pl/w-tym-roku-klub-nowodworski-konczy-30-lat-historia/ar/c1-8305258.

30 Mariola Mika, relacja ustna, nagranie zarejestrowane przez Bartosza Gondka, Żuławski Park Historyczny, Nowy Dwór Gdański, 22 kwietnia 2024.

31 Mika, relacja ustna (22 IV 2024).

Święto Pionierów Ziemi Darłowskiej[32]. Od 2011 roku Dzień Pionierów obchodzony jest w Kołobrzegu[33], a 2017 roku tą samą drogą poszedł inny samorząd na ziemiach zachodnich, ustanawiając Dzień Pionierów Stargardu[34]. Pamięć o pierwszych mieszkańcach i ich korzeniach intensywnie podtrzymuje za pośrednictwem cyklicznych wydarzeń m.in. Muzeum Historii Ziemi Kamieńskiej a klasyczne, wschodniopolskie pierogi przebojem wdarły się pomiędzy zupę z raków, czy klopsiki do tradycyjnej kuchni Żuław i Powiśla[35].

Wszystkie te działania – choć różnorodne pod względem formy i skali – łączy wspólny cel: zachowanie i przekazanie kolejnym pokoleniom świadomości kulturowej wynikającej z doświadczenia Kresów. Tożsamość kresowa, choć ukształtowana w specyficznych warunkach historycznych, nie ulega rozpadowi, lecz przechodzi proces transformacji, dostosowując się do nowych realiów społeczno-kulturowych. W tym sensie pozostaje żywym dziedzictwem, które nie tylko dokumentuje przeszłość, ale również współtworzy współczesny krajobraz tożsamościowy Polski[36].

TOŻSAMOŚĆ KRESOWA JAKO FENOMEN KULTUROWEJ KONTYNUACJI I INTEGRACJI NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Tożsamość kresowa nie stanowi zamkniętego rozdziału historii narodowej, ograniczonego do przestrzeni muzealnej pamięci. Przeciwnie – jest to żywe dziedzictwo kulturowe, które w sposób istotny wpłynęło na kształtowanie współczesnego pejzażu społecznego i kulturowego Polski. Od Wilna po Zieloną Górę, od Lwowa po Wrocław – przestrzenie te stanowią nie tylko geograficzne, lecz także symboliczne kontinuum polskości.

Lwów i Wilno nie powinny być postrzegane wyłącznie jako utracone ośrodki terytorialne, lecz jako centra duchowe, intelektualne i cywilizacyjne. Ich znaczenie wykracza poza ramy historyczne i narodowe – są one bowiem miejscami narodzin kluczowych instytucji życia akademickiego, tradycji religijnej oraz ruchów wolnościowych. To wielkie marki[37], których wartość powinna zostać zachowana jako swoisty totem kresowy[38]. W tym kontekście polskość jawi się nie jako prosta kategoria etniczna, lecz jako konstrukt cywilizacyjny – oparty na wspólnym języku, systemie wartości, pamięci historycznej oraz etosie pracy.

Po II wojnie światowej ludność kresowa, przesiedlona na Ziemie Odzyskane, nie przeniosła jedynie materialnych artefaktów przeszłości w postaci dokumentów czy rodzinnych pamiątek. O wiele istotniejszy był transfer

32 „Święto Pionierów Ziemi Darłowskiej", *darlowo.pl,* 8 marca 2024, dostęp 10 czerwca 2025, https://www.darlowo.pl/swieto-pionierow-ziemi-darlowskiej/.

33 „Dzień Pioniera", *i-kolobrzeg.pl,* 31 maja 2024, dostęp 11 czerwca 2025, https://i-kolobrzeg.pl/aktualnosc-2650-dzien_pioniera.html.

34 „Dzień Pionierów Stargardu", *Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie*, dostęp 11 czerwca 2025, https://www.muzeum-stargard.pl/dzien_pionierow.html.

35 „Kulinaria żuławskie", *Kochamy Żuławy (blog)*, 12 marca 2015, dostęp 11 czerwca 2025, https://kochamyzulawy.wordpress.com/2015/03/12/kulinaria-zulawskie/.

36 Jacek Poniedziałek, *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej. Studium współczesnej warmińskomazurskości* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011).

37 Małgorzata Zdon-Korzeniowska, „Budowa marki regionalnej na wybranych przykładach województw Polski", *Studies of the Industrial Geography Commission of the Polish Geographical Society* 19 (2012): 130–141.

38 Tomasz Zarycki, „Wybrane dylematy budowy tożsamości regionalnej", w: T*ożsamość województwa świętokrzyskiego w kontekście kraju i Unii Europejskiej*, red. Agnieszka Kasińska-Metryka i Rafał Miernik (Kielce–Katowice: Unikat 2, 2008), 37–47.

niematerialny – systemu norm, wzorców kulturowych i postaw społecznych. Kresowiacy przywieźli z sobą etos codzienności – zakorzeniony w szacunku dla nauki, religii, ziemi i wspólnotowości. To właśnie oni stanowili fundament odbudowy struktur życia społecznego: organizowali szkolnictwo, restytuowali instytucje religijne, inicjowali działalność wydawniczą i akademicką, tworzyli spółdzielczość i wspólnoty lokalne. Przypadek Wrocławia jako „nowego Lwowa" stanowi modelowy przykład ciągłości kulturowej i obywatelskiej[39].

Deklaracja przynależności do dziedzictwa kresowego – „jestem z Kresów" – przestaje być wyłącznie wyrazem nostalgii. Staje się natomiast świadectwem kontynuacji: uczestnictwa w kulturze dialogu, pracowitości, etycznego zaangażowania oraz obywatelskiej odpowiedzialności.

Podsumowując, tożsamość kresowa nie uległa anihilacji w wyniku wojennych przesunięć granic i powojennego przesiedlenia – została przeszczepiona i zaczęła funkcjonować w nowym środowisku kulturowym. Spotkanie z dziedzictwem niemieckim na Ziemiach Odzyskanych nie unicestwiło pamięci o Kresach, lecz przeciwnie – poszerzyło ją o nowe doświadczenia: życia na pograniczu, budowania wspólnoty w warunkach różnorodności, a niekiedy również konfliktu[40]. Bycie Kresowiakiem na Zachodzie oznacza dziedziczenie dwóch równoległych narracji historycznych: tej, która została przywieziona, oraz tej, którą zastano i poddano reinterpretacji.

Bibliografia

Netografia

„Dzień Pioniera." *i-kolobrzeg.pl*, 31 maja 2024. Dostęp 11 czerwca 2025. https://i-kolobrzeg.pl/aktualnosc-2650-dzien_pioniera.html.

„Dzień Pionierów Stargardu." *Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie*. Dostęp 11 czerwca 2025. https://www.muzeum-stargard.pl/dzien_pionierow.html.

„Kulinaria żuławskie." *Kochamy Żuławy (blog)*, 12 marca 2015. Dostęp 11 czerwca 2025. https://kochamyzulawy.wordpress.com/2015/03/12/kulinaria-zulawskie/.

„Święto Pionierów Ziemi Darłowskiej." *darlowo.pl*, 8 marca 2024. Dostęp 10 czerwca 2025. https://www.darlowo.pl/swieto-pionierow-ziemi-darlowskiej/.

„W tym roku Klub Nowodworski kończy 30 lat. Historia największego stowarzyszenia miło-śników Żuław." NowyDwórGdański. *naszemiasto.pl*, 1 czerwca 2021. Dostęp 4 maja 2024. https://nowydworgdanski.naszemiasto.pl/w-tym-roku-klub-nowodworski-konczy-30-lat-historia/ar/c1-8305258.

Festiwal Dziedzictwa Kresów. Strona główna. Dostęp 6 czerwca 2025. https://festiwalkresow.pl/.

Muzeum Kresów w Lubaczowie. Strona główna. Dostęp 6 czerwca 2025. https://muzeumkresow.eu/.

Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Poznaniu. „Kaziuk w Po-znaniu." Dostęp 6 czerwca 2025. http://www.wilniuki.pl/kaziuk.html.

39 Rafał Dutkiewicz, „Kilka uwag o wielokulturowości i migracjach. O Wrocławiu", w: Konflikt – stabilizacja – asymilacja? Konsekwencje migracji w życiu mieszkańców Dolnego Śląska po 1945 roku. Ujęcie komparatystyczne, red. Magdalena Gibiec, Robert Klementowski, Wojciech Kucharski i Marek Szajda (Wrocław: Ośrodek „Pamięć i Przyszłość"; Instytut Pamięci Narodowej, 2022), 12–17.

40 Aleksandra Paprot-Wielopolska, Żuławy i Powiśle. Kreowanie tożsamości lokalnych i regionalnych po 1989 roku (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018).

Źródła drukowane

Czapliński, Władysław. „Problemy majątkowe w stosunkach PRL–RFN." *Zeszyty Niemco-znawcze* 3 (4) (1988). Warszawa: Instytut Zachodni.

Dębski, Sławomir, i Łukasz Jasina. „Memorandum prof. Oskara Haleckiego ws. Litwy i Rusi z roku 1919." *Polski Przegląd Dyplomatyczny* 4 (2018): 142–151.

Dulczewski, Zdzisław. „Tworzenie się nowych społeczności regionalnych na Ziemiach Za-chodnich." W: P*rzemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich,* red. Władysław Markiewicz i Paweł Rybicki, 97–120. Poznań: Instytut Zachodni, 1967.

Dutkiewicz, Rafał. „Kilka uwag o wielokulturowości i migracjach. O Wrocławiu." W: *Kon-flikt – stabilizacja – asymilacja? Konsekwencje migracji w życiu mieszkańców Dolnego Ślą-ska po 1945 roku. Ujęcie komparatystyczne,* red. Magdalena Gibiec, Robert Klementowski, Wojciech Kucharski i Marek Szajda, 12–17. Wrocław: Ośrodek „Pamięć i Przyszłość"; In-stytut Pamięci Narodowej, 2022.

Fic, Marek. P*owrót do Macierzy? Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowe*j. Katowi-ce: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020.

Gibiec, Magdalena, Robert Klementowski, Wojciech Kucharski i Marek Szajda, red. *Kon-flikt – stabilizacja – asymilacja? Konsekwencje migracji w życiu mieszkańców Dolnego Ślą-ska po 1945 roku. Ujęcie komparatystyczne*. Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej; Ośrodek „Pamięć i Przyszłość", 2022.

Gloger, Zygmunt. *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 3. Warszawa: Wiedza Po-wszechna, 1972.

Góralski, Witold M. „Podstawy prawne, przedmiot i program przewłaszczenia własności niemieckiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych na podstawie i w ramach Umowy Pocz-damskiej." W: P*roblem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. 1: *Studia,* red. Sławomir Dębski i Witold M. Góralski, 189–238. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2004.

Halicka, Beata. *Polski Dziki Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe oswajanie Nadodrza 1945–1948*. Tłum. Aleksandra Łuczak. Kraków: Universitas, 2015.

Jasiński, Janusz. „Kwestia pojęcia Ziemie Odzyskane." W: *Ziemie Odzyskane / Ziemie Za-chodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego,* red. Andrzej Sakson, 15–27. Poznań: Instytut Zachodni, 2006.

Kledzik, Emilia, Maciej Michalski i Małgorzata Praczyk. *„Ziemie odzyskane" – w poszuki-waniu nowych narra*cji. Poznań: Instytut Historii UAM, 2018.

Kowal, Paweł. „Kresy kontra pogranicza. Uwagi na temat współczesnego rozumienia pojęcia kresów." W: *Polska. Sąsiedztwo bliższe i dalsze. Różne punkty widzenia. Księga jubileuszo-wa profesora Wojciecha Materskiego,* red. Ryszard Żelichowski, 286–308. Warszawa: Insty-tut Studiów Politycznych PAN, 2019.

Kucharski, Wojciech. „Religia na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1989." W: R*egion czy regiony? Ziemie Zachodnie i Północne 1945–1989,* red. nauk. Wojciech Ku-charski, 224–239. Wrocław: Ośrodek „Pamięć i Przyszłość", 2022.

Łuczewski, Michał. *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności.* Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2017.

Madajczyk, Piotr. „Wysiedlenia i przesiedlenia popoczdamskie ludności niemieckiej z Pol-ski." W: *Transfer – obywatelstwo – majątek. Trudne problemy stosunków polsko-niemieckich. Studia i dokument*y, red. Witold M. Góralski, 21–47. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2005.

Mika, Mariola. Relacja ustna, nagranie zarejestrowane przez Bartosza Gondka, Żuławski Park Historyczny, Nowy Dwór Gdański, 22 kwietnia 2024.

Muszyński, Mariusz. „Prawnomiędzynarodowe podstawy niemieckich zobowiązań repara-cyjnych na rzecz zwycięskiej koalicji ze szczególnym uwzględnieniem Polski." W: P*roblem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004,* t. 1: *Studia,* red. Witold M. Góralski, 81–122. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2004.

Ossękowski, Czesław. *Ziemie Odzyskane w latach 1955–2005*. Zielona Góra: Oficyna Wy-dawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2006.

Paprot-Wielopolska, Aleksandra. *Żuławy i Powiśle. Kreowanie tożsamości lokalnych i re-gionalnych po 1989 roku.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2018.

Poniedziałek, Jacek. *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej. Studium współcze-snej warmińskomazurskości*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011.

Rokita, Zbigniew. *Odrzania. Podróż po Ziemiach Odzyskanyc*h. Kraków: Znak Literanova, 2023.

Sakson, Andrzej. „Społeczności postmigracyjne." W: *Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, nr 1 (2005).

Sakson, Andrzej. red. *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego.* Poznań: Instytut Zachodni, 2006.

Słowiński, Marcin R. *Konsekwencje przemian społecznych i kulturowych na Ziemiach Za-chodnich i Północnych Polski. Rozprawa doktorska,* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2024.

Smoczyński, Rafał, i Tomasz Zarycki. *Totem inteligencki. Arystokracja, szlachta i ziemiań-stwo w polskiej przestrzeni społecznej.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2017.

Sochaj, Sławomir. Niedopolska. *Nowe spojrzenie na Ziemie Odzyskane.* Warszawa: Wydaw-nictwo Filtry, 2024.

Śleszyński, Wojciech. *Kresy Wschodnie, czyli Białoruś Zachodnia. Historia, współczesność, pamięć*. Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2013.

Tumolska, Halina. *Mitologia Kresów Zachodnich w pamiętnikarstwie i beletrystyce polskiej (1945–2000): szkice do dziejów kultury pogranicza.* Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007.

Wielka ilustrowana encyklopedja powszechna. T. 8. Kraków: Wydawnictwo Gutenberga, 1929.

Zarycki, Tomasz. „Wybrane dylematy budowy tożsamości regionalnej." W: *Tożsamość wo-jewództwa świętokrzyskiego w kontekście kraju i Unii Europejskiej,* red. Agnieszka Kasiń-ska-Metryka i Rafał Miernik, 37–47. Kielce–Katowice: Unikat 2, 2008.

Zdon-Korzeniowska, Małgorzata. „Budowa marki regionalnej na wybranych przykładach województw Polski." *Studies of the Indu-strial Geography Commission of the Polish Geogra-phical Societ*y 19 (2012): 130–141.

STUDIA I MATERIAŁY
INSTYTUTU STRAT WOJENNYCH

Opowieść o końcu świata

dr hab. Damian Karol Markowski
Instytut Strat Wojennych im. Jana Karskiego
Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami Instytutu Pileckiego
ORCID 0000-0001-9391-8520

OMER BARTOV, *ANATOMIA PEWNEGO LUDOBÓJSTWA. ŻYCIE I ŚMIERĆ BUCZACZA*, PRZEŁ. ADAM MUSIAŁ, WYDAWNICTWO CZARNE, WOŁOWIEC 2019

Profesor Omer Bartov jest pracownikiem naukowym Brown University, cenionym historykiem w Izraelu i Stanach Zjednoczonych Ameryki. Jego najnowsza książka poświęcona została zagładzie wielonarodowego wschodnio-galicyjskiego miasteczka Buczacz, w którym przed wojną obok siebie mieszkali Polacy, Żydzi i Ukraińcy[1]. Autor monografii, jaka ukazała się nakładem cenionego Wydawnictwa Czarne, nie był rzecz jasna pierwszym, który podjął próbę opisania tak rozległego tematu, jakim był holokaust na terenie okupowanych południowo-wschodnich województw II Rzeczypospolitej. Temat ten był już przedmiotem licznych badań i dyskusji akademickich w Polsce, Niemczech, Izraelu.

Na wstępie można by postawić pytanie, dlaczego akurat Buczacz uczynił Autor przedmiotem swoich rozważań? Odpowiedź na to pytanie poznajemy już na pierwszych stronach książki. Podobnie jak w przypadku szeregu innych publikacji autorstwa izraelskich uczonych, tak i tu kluczowe znaczenie posiadało pochodzenie rodziny Autora. Matka Omera Bartova w wieku kilku lat wyjechała wraz z częścią rodziny z Buczacza do Stanów Zjednoczonych, dzięki czemu prawdopodobnie uniknęła losu wielu innych krewnych, zamordowanych podczas wojny.

Buczacz był starym ośrodkiem miejskim, osadą szlachecką o historii sięgającej czternastego stulecia. Miasto to należało przed wybuchem II wojny światowej do jednego z mniejszych ośrodków powiatowych województwa tarnopolskiego. Historyczny ośrodek na ziemiach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, od wielu stuleci był miejscem współistnienia społeczności polskiej, ruskiej i żydowskiej. Wbrew jednak zapowiedziom obecnym szczególnie w pierwszej części książki, profesor Bartov, gros swej uwagi poświęcił opisowi dziejów buczackich Żydów. Recenzowana monografia jest zatem opowieścią o Zagładzie, z licznymi wątkami pobocznymi dotyczącymi tak zniszczenia miasta w czasie kolejnych nadchodzących po sobie okupacji, jak i wybranych aspektów stosunków polsko-ukraińskich.

1 Omer Bartov, A*natomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacz*a, tłum. Adam Musiał (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2019).

Warto przywołać szereg faktów istotnych dla zrozumienia znaczenia omawianej książki. W 1941 roku, na krótko przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej, żydowska społeczność byłej Galicji Wschodniej (na terenie trzech okupowanych południowo wschodnich województw Polski: tarnopolskiego, stanisławowskiego i wschodniej części lwowskiego) liczyła ponad 520 tysięcy osób. W myśl „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej", została ona skazana na zagładę przez nazistowskich okupantów.

W wojennym chaosie, przy aprobacie, a często i inicjowaniu przez wkraczających Niemców przemocy wobec ludności żydowskiej dochodziło do dziesiątek pogromów. Towarzyszyły one tzw. „narodowej rewolucji" OUN – powstaniu przeciw władzy sowieckiej mającemu przynieść budowę faszystowskiej Ukrainy stojącej u boku Rzeszy. Na nowo okupowanych terenach szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy SS-Obergruppenführer Reinhard Heydrich polecił wprost, żeby Niemcy „nie przeszkadzali" w „samooczyszczaniu" ich z Żydów i komunistów, wydał również instrukcję, aby wydarzenia te były wręcz „organizowane" przez wybranych, „wyrobionych politycznie" funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa lub służby bezpieczeństwa[2]. W wyniku kilkudziesięciu pogromów dokonanych przez miejscową, przeważnie ukraińską ludność, we Lwowie, Tarnopolu i wielu innych miejscach zginęły tysiące Żydów[3].

Jak już wspomniano, prof. Bartov dotarł do większości cennych źródeł dotyczących zagłady Buczacza w latach drugiej wojny światowej. Nie zacytował natomiast jednej ze wstrząsających relacji sprawcy masowego wyniszczenia buczackich Żydów, a chyba warto ją w tym miejscu przytoczyć w całości. Wiele lat po Zagładzie jeden z wykonawców „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej" w dystrykcie galicyjskim, Thomanek, pragnąc przed sądem w pełni zrzucić z siebie odpowiedzialność za popełniane zbrodnie, obciążył nimi wyłącznie Dowódcę SS i Policji w Dystrykcie, Fritza Katzmanna. Thomanek w następujących słowach przedstawił los żydowskiej ludności Buczacza: „Jednego wieczoru w maju 1943 r. przyszedł do mnie Untersturmführer Pohl i powiedział, że jutro rano pojedziemy do Buczacza. Gdy przyjechaliśmy [...] Sicherheitspolizei i ukraińska milicja wyciągała ludzi z domów i transportowała na górę, na której wykopany był olbrzymi dół. Żydzi musieli sto metrów przed tym dołem rozebrać się do naga i przez szpaler iść do tego dołu, gdzie byli zabijani strzałem w tył głowy przez czte-

2 *Die Einsatzgruppen in der besetzten Sowjetunion 1941/42. Die Tätigkeits- und Lageberichte des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD*, red. Peter Klein (Berlin: Edition Hentrich, 1997), 319.

3 Zob. np. AŻIH, zesp. 10/12, j. 7a, k. 132–135, *Dziennik Lwowski,* Kazimiera Poraj. Także: AŻIH, zesp. 302/26, *Pamiętnik Lejba Wieliczkiera,* 5–9.
O pogromach: Christoph Mick, „Incompatible Experiences: Poles, Ukrainians and Jews in Lviv under Soviet and German Occupation, 1939–44", *Journal of Contemporary History* 46, nr 2 (2011): 336–363; Kai Struve, *Deutsche Herrschaft, ukrainischer Nationalismus, antijüdische Gewalt. Der Sommer 1941 in der Westukraine* (Berlin–Boston: De Gruyter Oldenbourg, 2015), 319; Kai Struve, „Einsatzkommando Lemberg, ukraińska milicja i „dni Petlury" 25 i 26 lipca 1941 roku", w OUN, UPA i zagłada Żydów, red. Andrzej A. Zięba (Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2016), 263–279; Grzegorz Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2000), 209; Witold Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 roku w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2012), 250 i n.; Także: Jeanetta Margules, „Relacja", Karta 71 (2012): 84–88; Zbigniew Wojnarowski, „List Zbigniewa Wojnarowskiego", *Głos Buczaczan* 1(12) (1995): 12; Wendy Lower, „Axis Collaboration, Operation Barbarossa, and the Holocaust in Ukraine", w *Nazi Policy on the Eastern Front, 1941: Total War, Genocide, and Radicalization,* red. Alex J. Kay, Jeff Rutherford, David Stahel (Rochester: Boydell & Brewer, 2012), 194.

roosobowe komando SD. Nikt się z tych ludzi nie uratował. Wpierw musieli jeszcze oddać swoje kosztowności, a Pohl ładował je do worka”[4].

O tym, co wówczas stało się na górze Fedor, zresztą wielokroć wzmiankowanej przez Bartova, napisałem tak w jednej ze swych książek: „Tylko tego dnia na górze Fedor naziści rozstrzelali ponad pięciuset Żydów. Łącznie w okolicy, we wszystkich egzekucjach stracono około dziesięć tysięcy. W działaniach tych powszechnie uczestniczyli funkcjonariusze Ukraińskiej Policji Pomocniczej. Zwykle ich rola ograniczała się do wyłapywania na terenie gett i doprowadzania do miejsc straceń, ale w niektórych przypadkach brali udział również w rozstrzeliwaniach. Trudno odnotować skalę antyżydowskiej przemocy z ich strony, gdyż wielu Żydów zamordowano „przy okazji” pełnienia służby”[5].

Bartov snuje swoją opowieść w oparciu o śmierć, ale i toczące się równolegle do niej życie. Opisuje nie tylko ofiary. W jego narracji jest miejsce nie tylko dla najbardziej poszkodowanych, – bez cienia wątpliwości żydowskie ofiary nazistowskiego ludobójstwa w byłej Galicji Wschodniej – lecz także dla innych uczestników tamtych wydarzeń. Pisze również wiele o sprawcach, co dziwić nie powinno. Poświęca natomiast sporo uwagi także postronnym, biernym, a często również czynnym obserwatorom. Wskazuje na ich rolę – zarówno w przypadkach denuncjacji żydowskich sąsiadów, jak i w wysiłkach innych osób podjętych na rzecz ratowania skazanych na zagładę przez niemieckich nazistów.

Trzeba przyznać, że Autor wykorzystał ogrom źródeł i szereg najważniejszych opracowań przy pracy nad swym dziełem. Zebrał liczne relacje ocalałych z Holokaustu, sięgnął po archiwa ukraińskie, polskie i żydowskie, dotarł do zbiorów wielu bibliotek. Jak sam zaznaczył, pracował nad „Anatomią...” prawie dwie dekady. Praca Omera Bartova jest jedną z nielicznych, niestety, tak dobrze odtworzonych mikrohistorii zagłady dawnego kresowego świata. Przynosi wgląd w dekonstrukcję tamtej wielonarodowej i wielokulturowej rzeczywistości społecznej. Warto podkreślić, iż doskonały język oryginału został skutecznie oddany w polskiej wersji językowej, co sprawia, iż lektura pozostaje nie tylko pouczającym merytorycznie doświadczeniem, ale i prawdziwą przyjemnością (pamiętając, rzecz jasna, o trudności materii, o jakiej traktuje).

Nie oznacza to, iż Autor nie ustrzegł się błędów, także tych natury merytorycznej. Można odnieść wrażenie, że o ile Zagłada jest dla niego – co oczywiste z uwagi na temat książki – osią głównej narracji, o tyle pozostałe wydarzenia zepchnięte zostały na plan dalszy. Niestety, miejscami daje to o sobie znać w postaci błędów i przekłamań. By nie pozostać gołosłownym, pozwolę sobie wskazać wybrane potknięcia:

- wśród zamieszczonych w książce map pojawiają się zatytułowane: „Rzeczpospolita Obojga Narodów”, „Europa Wschodnia” w roku 1914, Europa Wschodnia w czasie II wojny światowej w roku 1942 oraz wskazująca granice państwowe w roku 2018. Autor nie tłumaczy w tekście tak zadziwiającego kryterium geograficznego, pomijając m.in. granice państwa polskiego w latach 1922-1946. Co więcej, na mapie „granice państwowe 2018” (skąd akurat ten rok?) wytyczona została – co najmniej arbitralnie i daleko od rzeczywistości – „polsko-ukraińska granica etniczno-językowa” z roku...1930[6] . Autor pogubił się więc w polsko-ukraińskim węźle gordyjskim, o co zresztą nie trudno, wymagać jednak należy w tej sprawie większej precyzji;

4 *Smutne opowiadanie gestapowca Thomanka,* „Głos Buczaczan” 1993, nr 6 (7) 1993, 31.

5 Cyt. za: Damian Karol Markowski, *W cieniu Wołynia. Antypolska akcja OUN i UPA w Galicji Wschodniej 1943–1945* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2023), 54–55.

6 Bartov, *Anatomia pewnego ludobójstwa,* 8–9.

- o czasie zaborów Autor pisze: „Buczacz znajdował się teraz w Galicji Wschodniej, gdzie większość stanowili Rusini”[7] . Jest to sformułowanie o tyleż niezręczne, ponieważ ludność rusińska jeszcze przed zaborami stanowiła na Podolu większą część mieszkańców.

Przytoczone powyżej błędy i niedociągnięcia nie wpływają jednak na ogólną wysoką ocenę recenzowanej monografii, stanowiącej cenne uzupełnienie wiedzy o współistnieniu i zagładzie w jednym ze starszych miast południowo-wschodnich ziem przedwojennej Polski. Tytułem konkluzji wypada wyrazić satysfakcję, iż tak wartościowa książka została z powodzeniem przełożona na język polski i skierowana do rąk polskich czytelników. Z pewnością znajdzie ona licznych czytelników, do których należeć będą nie tylko znawcy tematu, ale i wszyscy zainteresowani dramatyczną historią dawnych Kresów Wschodnich.

Źródła archiwalne

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH), zesp. 10/12, j. 7a, k. 132–135. *Dziennik Lwowski.* Kazimiera Poraj.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH), zesp. 302/26, *Pamiętnik Lejba Wieliczkiera,* 5–9.

Źródła drukowane

Bartov, Omer. *Anatomia pewnego ludobójstwa. Życie i śmierć Buczacza.* Tłum. Adam Musiał. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2019.

Die Einsatzgruppen in der besetzten Sowjetunion 1941/42. Die Tätigkeits - und Lageberichte des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD. Red. Peter Klein. Berlin: Edition Hentrich, 1997.

Hryciuk, Grzegorz. *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne.* Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2000.

Lower, Wendy. „Axis Collaboration, Operation Barbarossa, and the Holocaust in Ukraine.” W N*azi Policy on the Eastern Front, 1941: Total War, Genocide, and Radicalization,* red. Alex J. Kay, Jeff Rutherford, David Stahel, 186–219. Rochester: Boydell & Brewer, 2012.

Margules, Jeanetta. „Relacja.” Karta 71 (2012): 84–88. Warszawa: Ośrodek KARTA.

Markowski, Damian Karol. W *cieniu Wołynia. Antypolska akcja OUN i UPA w Galicji Wschodniej 1943–1945.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2023.

Mędykowski, Witold. *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 roku w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy.* Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2012.

Mick, Christoph. „Incompatible Experiences: Poles, Ukrainians and Jews in Lviv under Soviet and German Occupation, 1939–44.” *Journal of Contemporary History* 46, nr 2 (2011): 336–363.

Struve, Kai. „Einsatzkommando Lemberg, ukraińska milicja i „dni Petlury” 25 i 26 lipca 1941 roku.” W *OUN, UPA i zagłada Żydów,* red. Andrzej A. Zięba, 263–279. Kraków: Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, 2016.

Struve, Kai. *Deutsche Herrschaft, ukrainischer Nationalismus, antijüdische Gewalt. Der Sommer 1941 in der Westukraine.* Berlin–Boston: De Gruyter Oldenbourg, 2015.

Wojnarowski, Zbigniew. „List Zbigniewa Wojnarowskiego.” *Głos Buczaczan* 1(12) (1995): 12.

7 Bartov, *Anatomia pewnego ludobójstwa,* 30.